NOWA AMERIKA

IMPRESSUM

Zespół redakcyjny | Redaktionsteam:
Peter Hauptmann, Andrzej Kordylasiński (akor), Torsten Krüger (tk), Andrzej Łazowski (AŁ), Klaus Pocher (kp), Adam Poholski (ap), Martin Schröter (ms)

Redaktionsleitung | kierownictwo redakcji:
Michael Kurzwelly (mk)

Übersetzung ins Polnische | Tłumaczenie na język polski:
Przemysław Konopka... i inni | und andere

Übersetzung ins Deutsche | Tłumaczenie na język niemiecki:
Klaus Pocher... i inni | und andere

Fotografie | Fotos:

ogólnie | allgemein:
Andrzej Łazowski, Andrzej Kordylasiński... i inni | und andere

Kunstprojekt „parallele welten" | praca artystyczna „światy równoległe" (dialog loci, 2004, Kostrzyn):
Michael Kurzwelly

Fotomontagen | Fotomontaże „Gubien":
Klaus Pocher

„Bobrostan":
Mariusz Laudański

Projekt graficzny i skład | Grafische Gestaltung und Layout:
Piktogram Polska (Tomasz Stefański, Piotr Korski)

Wydawca | Herausgeber:
Słubfurt e. V., Güldendorfer Str. 13, D-15230 Słubfurt

Współwydawca | Mitherausgeber:
Słubicki Miejski Ośrodek Kultury, ul. 1 Maja 1, PL-69-100 Słubfurt

www.nowa-amerika.net

Auflage | Nakład:
2.000 sztuk | Stück

Printed in Poland, 2014

Förderer | Wsparcie finansowe:
Euroregion Pro Europa Viadrina
Kulturstiftung des Bundes / Fonds Neue Länder

ISBN: 978-83-64707-00-1

SPIS TREŚCI | INHALTSVERZEICHNIS

GEBRAUCHSANLEITUNG | INSTRUKCJA UŻYTKOWANIA **4**

NOWA AMERIKA – OGÓLNIE | ALLGEMEIN **15**

SZCZETTINSTAN **54**

TERRA INCOGNITA **174**

LEBUSER ZIEMIA **279**

SCHLONSK **368**

SERWIS, INDEKS | SERVICE, INDEX **434**

GEBRAUCHSANLEITUNG

Jedem Staubsauger, jedem Haushaltsgerät ist eine Gebrauchsanweisung beigefügt. Selten wird sie gelesen und wenn sie gelesen wird, ist sie oft derart umständlich geschrieben, dass man sie gleich wieder beiseitelegt.

In diesem Fall mag der Sachverhalt umgekehrt sein: lesen Sie die Gebrauchsanleitung nicht, dann legen Sie möglicherweise dieses Buch beiseite, weil es Ihnen unsinnig erscheinen mag. Zu sehr sind wir es gewohnt, uns auf eine von anderen vorgegebene Realität festzulegen. Zwar sehnen wir uns vielleicht nach einer besseren Welt und träumen bei Fantasy-Romanen von anderen Welten, aber kaum einem ist so richtig bewusst, dass wir uns unsere Welt erst erschaffen.

Nehmen wir einmal an, dass die Wirklichkeit eine Konstruktion ist, die wir mithilfe unserer Sinne und der Kommunikation untereinander erst erschaffen. Täglich konstruieren wir unsere eigene kleine oder große Geschichte, bewusst oder unbewusst. Dadurch erst entsteht Identität.

Manche Erzählungen werden von Generation zu Generation weitergegeben und manchmal unreflektiert übernommen. Manchmal dienen Erzählungen dazu, Machtansprüche zu verdeutlichen oder zu verführen.

Erzählungen können aber auch dazu dienen, neue Denk- und Handlungsräume zu eröffnen, Grenzen in den Köpfen wegzudenken und dann seine Beziehungen neu zu knüpfen.

Nowa Amerika ist so ein Raum. Hier die Deutschen, dort die Polen, das gibt es nicht mehr bei uns. Wir sind Nowo-Amerikanerinnen und Nowo-Amerikaner mit post-polnischem, post-deutschen und vielen weiteren Migrationshintergründen. Wir haben einen neuen Raum im Zwischenraum gegründet, der die Dialektik zwischen zwei nationalstaatlichen Gesellschaften aufhebt. Als Nowo-Amerikaner fühlen wir uns dieser neuen Gemeinsamkeit verpflichtet, weshalb es bei uns auch keine deutsch-polnischen Händeschüttelperformances mehr gibt.

Wir laden Sie ein, sich als Tourist in unser schönes Land zu begeben und es mit unseren Augen zu sehen. Spielen Sie mit, nehmen sie alles sehr ernst und vielleicht fällt Ihnen noch ein weiterer Baustein für die Konstruktion von Nowa Amerika ein? *(mk)*

INSTRUKCJA UŻYTKOWANIA

Do każdego odkurzacza, do każdego rodzaju sprzętu gospodarstwa domowego dołącza się instrukcje obsługi. Czytane bywają rzadko, a jeżeli już zmusimy się do lektury, to po stwierdzeniu, że instrukcja napisana jest mało zrozumiałym językiem, odkładamy ją na bok.

W tym przypadku mamy do czynienia z odwrotną sytuacją: jeśli nie przeczytacie Państwo niniejszej instrukcji, to zapewne odłożycie na bok książkę, ponieważ uznacie ją za bezsensowną. Zbyt jesteśmy przyzwyczajeni do pojmowania rzeczywistości tak, jak podali nam to inni. Być może marzymy o lepszym świecie i wyobrażamy sobie inne światy podczas lektury powieści w konwencji fantasy, ale mało kto uświadamia sobie, że sami sobie stwarzamy nasz świat.

Załóżmy, że rzeczywistość jest konstrukcją, którą tworzymy dla siebie dzięki naszym zmysłom i komunikacji z innymi. Że codziennie konstruujemy dla siebie samych naszą małą albo i dużą historię, świadomie lub nieświadomie. Dopiero dzięki takiej konstrukcji powstaje tożsamość.

Niektóre opowieści przekazywane są przez jedną generację następnej, niekiedy są one przejmowane bezrefleksyjnie. Czasami opowieści służą podkreślaniu roszczeń do sprawowania władzy, czasami zaś służą uwodzeniu odbiorcy.

Opowieści służyć mogą jednak także otwieraniu nowych przestrzeni dla myśli i dla działań, usuwaniu z umysłów granic i tworzeniu nowych związków.

Nowa Amerika jest taką właśnie przestrzenią. U nas nie ma podziału na Niemców i Polaków. Jesteśmy Nowoamerikanami z post-polskim, post-niemieckim, albo jeszcze innym tłem migracyjnym. Stworzyliśmy przestrzeń w między-przestrzeni. Stworzyliśmy przestrzeń, która podważa dialektykę między dwoma społeczeństwami pojmowanymi w kategoriach narodu i państwa. Ta wspólnota jest łączącym nas elementem. To powód, dla którego wykluczyliśmy wśród nas polsko-niemiecki kicz ciągłego ściskania dłoni.

Zapraszamy Państwa na wyprawę do naszego pięknego kraju i oglądania go z naszej perspektywy. Przyjmijcie ją, traktujcie wszystko bardzo poważnie, a może odkryjecie kolejny element składowy konstrukcji Nowej Ameriki? *(mk)*

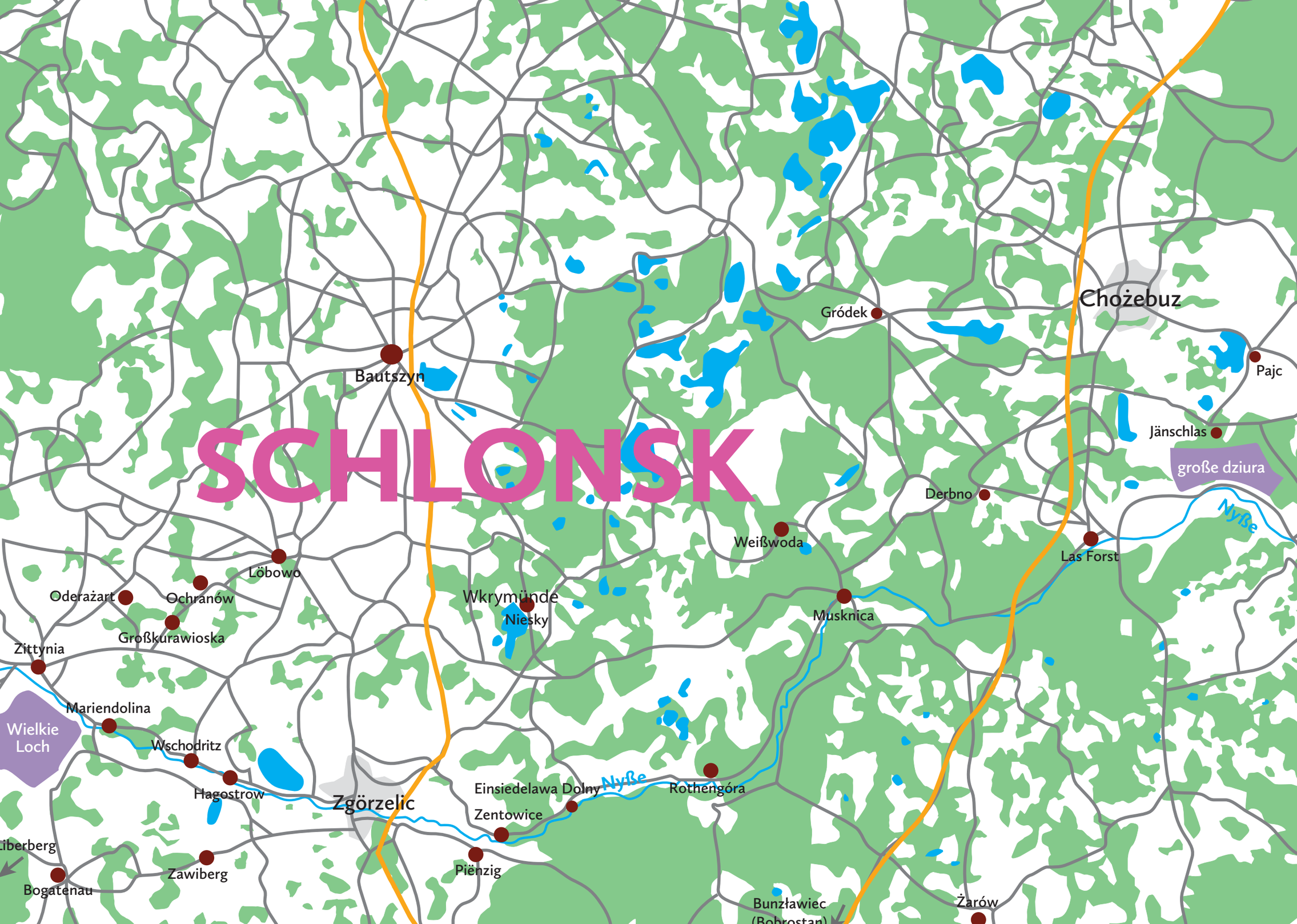
SCHLONSK
Bautszyn
Gródek
Chożebuz
Pajc
Jänschlas
große dziura
Derbno
Nysse
Weißwoda
Las Forst
Löbowo
Oderażart
Ochranów
Großkurawioska
Wkrymünde
Niesky
Musknica
Zittynia
Mariendolina
Wielkie Loch
Wschodritz
Hagostrow
Zgörzelic
Einsiedelawa Dolny
Nysse
Rothengóra
Zentowice
Liberberg
Zawiberg
Piënzig
Bogatenau
Bunzławiec (Bobrostan)
Żarów

LEBUSER
ZIEMIA
Provincja Berlin
Hrabiawalde
Steindwór
Beskowice
Brisyn
Novahardengóra
Lieberóża
Chożebuz
Licyn
Zelów
Letszyn
Pajc
Müllróża
Jänschlas
große dziura
Kaleńzig
Tschetschnow
Słubfurt
Lebusz
Mansznowice
Lebusermiłowo
Nyße
Eisenhutastadt
Namyśldenken
Küstrzyn
Las Forst
Neukomórka
Aurad
Sarbineu
Gubien
Problem
New Yorck
ODERA
Słońskburg
Zübinka
Rzeppen
Niemaschlebba
Jamaika
Sumatra
Drossośno
Polęzik
Hampshire
Malta
Zielonaberg
Krosseno
Provincja Poznań
Papuszó

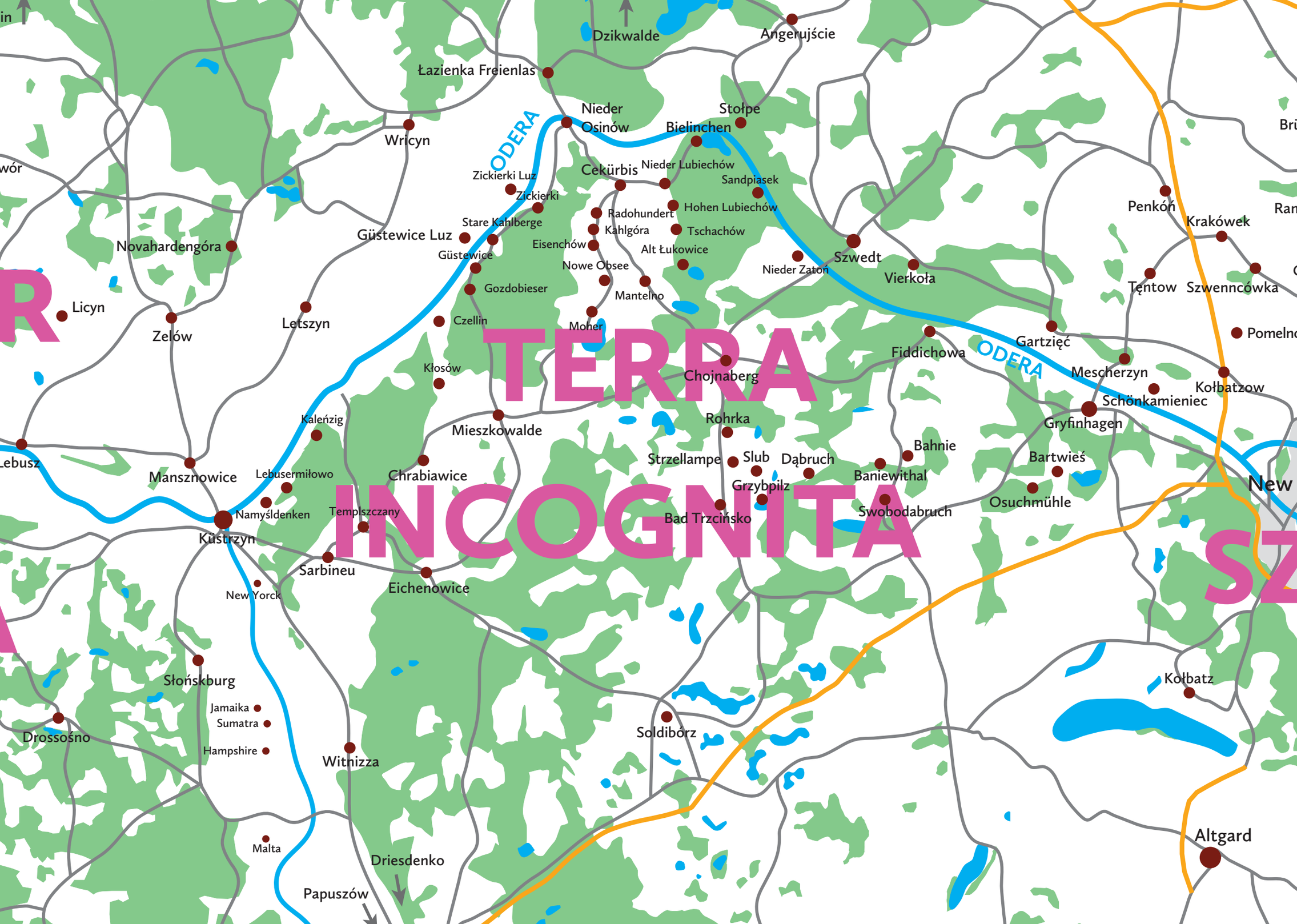
TERRA
INCOGNITA
ODERA
ODERA
Dzikwalde
Angerujście
Łazienka Freienlas
Nieder Osinów
Stołpe
Bielinchen
Wricyn
Zickierki Luz
Zickierki
Cekürbis
Nieder Lubiechów
Sandpiasek
Hohen Lubiechów
Radohundert
Kahlgóra
Tschachów
Alt Łukowice
Eisenchów
Nowe Obsee
Mantelno
Moher
Stare Kahlberge
Güstewice Luz
Güstewice
Gozdobieser
Czellin
Nieder Zatoń
Szwedt
Vierkoła
Penkón
Krakówek
Tęntow
Szwenncówka
Pomelno
Gartzięć
Fiddichowa
Mescherzyn
Kołbatzow
Schönkamieniec
Gryfinhagen
Bartwieś
Osuchmühle
Bahnie
Baniewithal
Swobodabruch
Rohrka
Strzellampe
Slub
Dąbruch
Grzybpilz
Bad Trzcińsko
Chojnaberg
Kłosów
Mieszkowalde
Kaleńzig
Chrabiawice
Lebusermiłowo
Templszczany
Sarbineu
Eichenowice
New Yorck
Namyśldenken
Küstrzyn
Mansznowice
Lebusz
Zelów
Letszyn
Licyn
Novahardengóra
Słońskburg
Jamaika
Sumatra
Hampshire
Drossośno
Witnizza
Malta
Driesdenko
Papuszów
Soldibórz
Kołbatz
Altgard
New

SZCZETTINSTAN
OSTBAŁTYK
Zaleff KuKuKa
Ankłam
Wolgość
Trójkąt
Nowoamerykański
Pasywalk
Bröllinek
Brüszów
Rossów
Turzegelow
Wkrymünde
Jajkosin
Śledźdorf
Schweineujście
Kasebór
Altwarpno
Riet
Nowewarp
Szklanahütte
Stolecburg
Nassenrzędziny
Brzózhagen
Löknicy
Raminorca
Penkóń
Krakówek
Tęntow
Szwenncówka
Grambow
Nowe-
Pomelno
Szynhof
Döbra
Neuendołuje
Mescherzyn
Kołbatzow
Schönkamieniec
Gryfinhagen
Tanowalde
Trzebort/Kozaart
Jasienitza
Polizei
New Szczettin
Misdroje
Wollin
Stepenica
Widzeńbrücken
Gollniów
Kołbatz
Altgard
Naugard

Nowa Amerika ist eine Wirklichkeitskonstruktion, durch die es gelungen ist, einen neuen Raum beiderseits von Oder und Neiße zu gewinnen. Friedrich der Große hat dazu beigetragen, dass Polen in der zweiten Hälfte des 18. Jahrhunderts von der Landkarte verschwand, was klar zu verurteilen ist. Aber er hat auch neue Landstriche ohne kriegerische Handlungen gewonnen, wie z. B. das Oderbruch. Wenige wissen aber, dass er auch im Mündungsgebiet der Warthe Sümpfe trocken legen ließ, Deiche errichtete und so das Warthebruch entstand. Er siedelte hier Landwirte an, schenkte ihnen Haus, Hof und Land. Über mehrere Generationen waren die Landwirte von der Steuer befreit und damit sie sich auch wie richtige Pioniere fühlten, erhielt der Landstrich den Namen Neu-Amerika. Es entstanden neue Dörfer mit verheißungsvollen Namen, wie Pensylvanien, New Hampshire, Neu Yorck, Florida, Maryland, aber auch Jamaika und Sumatra. Auf der heutigen Landkarte sind einige

Nowa Amerika to konstrukcja rzeczywistości, dzięki której udało się stworzyć nową przestrzeń po obu stronach Odry i Nysy. Fryderyk Wielki przyczynił się z jednej strony do tego, że w drugiej połowie XVIII wieku Polska zniknęła z mapy Europy, co oceniamy jednoznacznie negatywnie. Z drugiej strony pozyskał nowe tereny bez prowadzenia wojen, np. przełom Odry. Niewielu wie, że Fryderyk Wielki polecił osuszenie bagien w dolnym biegu Warty, dzięki czemu powstał teren nazywany przełomem Warty. Osiedlił na tym terenie rolników, podarował im domy, gospodarstwa i ziemię uprawną. Osadnicy zostali na wiele pokoleń zwolnieni od płacenia podatków, a żeby dać im poczucie bycia pionierami, teren ten nazwał Nową Ameryką. Powstały nowe wsie z wymownymi nazwami: Pesylwania, New Hampshire, Neu Yorck, Florida, Maryland, ale także Jamajka czy Sumatra. Na współczesnej mapie tego terenu nie znajdziemy już wielu z tych wsi. Jamajkę przemianowano

Dörfer wieder verschwunden, aus Jamaika wurde Jamno. Nur Malta ist geblieben.

Diese ungewöhnliche Geschichte hat uns dazu inspiriert, unseren neuen Raum, der den durch die ehemalige deutsch-polnische Staatsgrenze getrennten Grenzraum verbindet, Nowa Amerika zu nennen, das Land der Pioniere und Freiheitshungrigen, die einen neuen Raum bürgergesellschaftlich gemeinsam gestalten wollen und erkannt haben, dass dies unser Gelobtes Land ist. *(mk)*

na Jamno. Oryginalną pisownię zachowała tylko wieś Malta.

Ta niezwykła historia zainspirowała nas do tego, by naszą nową przestrzeń, którą stanowi pogranicze podzielone niegdyś przez byłą granicę państw, nazwać Nowa Amerika – kraj pionierów, ludzi kochających wolność, pragnących wspólnie kreować nową przestrzeń na zasadach społeczeństwa obywatelskiego i uznających, że przestrzeń ta to nasza ziemia obiecana. *(mk)*

DER UNABHÄNGIGKEITSTAG VON NOWA AMERIKA

Nowa Amerika wurde am 20. März 2010 auf einem konspirativen Treffen in New Szczettin gegründet, an dem 16 Akteure der deutsch-polnischen Grenzregion teilnahmen: Gemeinsam wurde beschlossen, dass sich Nowa Amerika zunächst einmal aus 4 Teilstaaten zusammen setzen soll, dass sich unser Raum aber wie eine Amöbe

DZIEŃ NIEPODLEGŁOŚCI NOWEJ AMERIKI

Nowa Amerika została założona podczas konspiracyjnego spotkania w New Szczettinie, w którym udział wzięło 16 działaczy polsko-niemieckiego regionu przygranicznego. Postanowili oni, że Nowa Amerika początkowo składać się będzie z 4 stanów, ale że nasza przestrzeń może się rozszerzać jak ameba na Zachód i na Wschód, co jest oczywi-

nach Osten und Westen ausdehnen kann, was natürlich eng verbunden ist mit den Wohnorten der Nowo-Amerikaner. So wurden in der Peripherie auch Berlin, Poznań, Suchy Bór bei Oppolen, Tübingen und 2013 auch Bobrostan mit der Hauptstadt Buncławiec als Teilstaat von Schlonsk aufgenommen. Aber es wurde klar definiert: Unser Rückgrat wird durch die beiden europäischen Flüsse Odera und Nyße gebildet. Da Nowa Amerika auf Basis der Idee der bereits 1999 gegründeten Stadt Słubfurt enstand, die aus den ehemaligen Städten Frankfurt (Oder) und Słubice entwickelt wurde, legten die Mütter und Väter von Nowa Amerika auch hier das Prinzip der Wirklichkeitskonstruktion zu Grunde und orientierten sich an der Geschichte und an den Grundwerten unseres neuen Raumes: Freiheit, Brüderlichkeit, Menschenrechte und natürlich Pioniertum. Dabei stießen wir auf eine geschichtlich belegte Maßnahme, die Friedrich der Große im 18. Jahrhundert im unteren Warthatal durchführte. So wurde bereits damals die Strategie einer Wirklichkeitskonstruktion effektiv durchgeführt. Menschen ohne Perspektive, die auswandern wollten, wurden durch eine einfache Raumumordnung zu Pionieren und gestalteten das neu gewonnene Land.

Wir waren uns also ziemlich schnell einig, dass der durch unsere Maßnahme neu gewonnene Raum Nowa Amerika heißen soll.

ście ściśle związane z miejscami zamieszkania obywateli Nowej Ameriki. W ten sposób do peryferii Nowej Ameriki włączono Berlin, Poznań, Suchy Bór koło Opola, Tybingę a od roku 2013 także Bobrostan jako część Schlonska ze stolicą w Buncławcu. Jednocześnie jasno zdefiniowano, że kręgosłup Nowej Ameriki stanowią rzeki Odra i Nysa. Nowa Ameriką powstała jako rozwinięcie idei miasta Słubfurt założonego w 1999 roku z byłych miast Frankfurt nad Odrą i Słubice. Ojcowie i Matki Nowej Ameriki uznali, że podstawą nowego państwa jest zasada konstrukcji rzeczywistości, historia i podstawowe wartości nowej przestrzeni: wolność, braterstwo, prawa ludzkie i oczywiście pionierski duch. Odkryliśmy przy tym historycznie potwierdzone działanie Fryderyka Wielkiego z XVIII wieku. Już wtedy stosowano z powodzeniem strategię konstrukcji rzeczywistości. Ludzi, którzy nie mieli perspektyw życiowych, którzy planowali emigrację, poprzez proste uporządkowanie przestrzeni stali się pionierami, kształtowali nowy region. Uznaliśmy wspólnie, że nowa przestrzeń powstała przez nasze działanie nazywać się winna Nowa Amkerika.

Kolejnym krokiem było ukonstytuowanie tego samego dnia Komisji do spraw Nazewnictwa na Ziemiach Nowej Ameriki, której zadaniem jest nadanie nowych nazw miejscowościom, rzekom i terytoriom.

In einem zweiten Schritt gründeten wir noch am gleichen Tag die „Kommission für Namensänderungen in den Gebieten von Nowa Amerika", die ähnlich, wie die in den 50er Jahren des 20. Jahrhunderts in Warschau eingesetzte „Kommission für Namensgebung in den wieder gewonnenen Gebieten" die Namen der Orte, Flüsse und Landstriche umbenennt.

In Gedenken an dieses Ereignis haben wir den 20. März zum Feiertag in Nowa Amerika erklärt. *(mk)*

KNGNA: KOMMISSION FÜR NAMENSÄNDERUNGEN IN DEN GEBIETEN VON NOWA AMERIKA

Nach dem Zweiten Weltkrieg wurde von den Siegermächten die politische Karte Europas neu geordnet. Obwohl Polen damals zu den größten Opfern gehörte, wurde auf Druck Stalins beschlossen, die Grenzen Polens von Osten nach Westen zu verschieben. Gebiete im Osten wurden der Sowjetunion (Litauen, Weißrußland, Ukraine) zugeschrieben. Dafür erhielt Polen im Westen ehemals zu Deutschland gehörende Gebiete. Die Folge davon war eine der größten Völkerwanderungen des 20. Jahrhunderts. Polen aus den bisherigen polnischen Ostgebieten, den sogenannten „Kresy" mussten ihre Heimat verlassen und viele von ihnen wurden in die ehemals deutschen Ostgebiete umgesiedelt. Die deutschen Bewohner dieser Gebiete mussten ebenfalls ihre Heimat verlassen und Richtung Westen ziehen. Die polnische Regierung hatte nun aber ein Problem. Wie umgehen mit den ganzen deutschen Städtenamen, der Architektur, dem deutschen Kulturerbe? Die Lösung war, auf eine Zeit zurückzugreifen, in der diese Gebiete von den Piasten besiedelt waren, der Fürstendynastie, die das polnische Königreich begründete, damals, im 10./11. Jahrhundert. So wurden diese Gebiete zur „Ziemia Odzyskana", zum „Wiedergewonnenen Land". Das deutsche Kulturerbe wurde negiert und noch heute findet man auf der post-polnischen Seite Nowa Amerikas viele Straßen, Siedlungen, Hotels, Restaurants und Kinos, die den Namen der Piasten tragen. In Warschau wurde die „Komisja do Spraw Nazewnictwa na Ziemiach Odzyskanych" (Kommission für Namensänderungen in den Wiedergewonnenen Gebieten) gegründet, die sämtliche ehemals deutschen Städtenamen in polnische verwandelte. Manche Städtenamen wurden übersetzt. Aus Grünberg wurde Zielona Góra. Manche wurden phonetisch verändert. Aus Stettin wurde Szczecin. Manche wurden im Sinne der Piastendynastie

Dla upamiętnienia tego wydarzenia ogłosiliśmy dzień 20. marca świętem Nowej Ameriki. *(mk)*

KSNZNA: KOMISJA DO SPRAW NAZEWNICTWA NA ZIEMIACH NOWEJ AMERIKI

Po II wojnie światowej zwycięscy alianci dokonali nowego uporządkowania na politycznej mapie Europy. Mimo, że Polska poniosła ogromne ofiary, pod naciskiem Stalina postanowiono, że granice kraju zostaną przesunięte na zachód. Dawne wschodnie tereny Polski przyznano Związkowi Sowieckiemu (Litwie, Białorusi i Ukrainie). W zamian Polska otrzymała tereny należące wcześniej do Niemiec. Konsekwencją tych decyzji była jedna z największych wędrówek ludów w XX wieku. Polacy ze wschodnich terenów kraju, tzw. Kresów, musieli opuścić swą małą ojczyznę, a wielu z nich przesiedlono na dawne tereny wschodnioniemieckie. Niemieccy mieszkańcy tych terenów musieli także opuścić strony ojczyste i przenieść się na zachód. Polski rząd miał w związku z tym poważny problem. Jak obejść sie w nowej sytuacji z niemieckimi nazwami miejscowości, z niemiecką architekturą i niemieckim dziedzictwem kulturowym? Rozwiązaniem było odwołanie się do czasów, gdy na terenach tych panowali Piastowie – dynastia założycieli królestwa polskiego w X i XI wieku. Tereny zachodniej i północno-zachodniej Polski nazwano zgodnie z tą koncepcją „Ziemią Odzyskaną". Negowano niemieckie dziedzictwo kulturowe, po post-polskiej stronie Nowej Ameriki do dzisiaj wiele ulic, osiedli, hoteli, restauracji czy kin nosi w nazwie imiona Piastów. W Warszawie powołano specjalną Komisję do Spraw Nazewnictwa na Ziemiach Odzyskanych, której zadaniem było dokonanie zamiany niemieckich nazw miejscowych na polskie. Niektóre z tych nazw po prostu przetłumaczono, np. Grünberg przemienił się w Zieloną Górę. W innych nazwach miejscowych dokonano zmian fonetycznych: Stettin to po wojnie Szczecin. Jeszcze inne nazwy zmieniono tak, by odwoływały się do Piastów. W ten sposób miasto Bärwalde przemieniono na Mieszkowice dla upamiętnienia Mieszka – piastowskiego twórcy księstwa polskiego, którego statua dzisiaj zdobi rynek tego miasta. W podobny sposób postepowali Niemcy w czasach nazizmu w niektórymi nazwami miejscowymi w Brandenburgii, gdy nazwy te brzmiały zbyt słowiańsko. Wieś Tzschetschnow koło Frankfurtu nad Odrą przemianowano na Güldendorf.

By ułatwić mieszkańcom identyfikację z Nową Ameriką, nasz rząd powołał Komisję do Spraw

verwandelt. So wurde aus Bärwalde Mieszkowice, benannt nach Mieszko dem Ersten, dem Gründer des piastisch-polnischen Fürstentums, dessen Statue heute den Rathausplatz schmückt. Übrigens haben es die Deutschen unter den Nazis auch nicht anders gemacht mit einigen Orten in Brandenburg, die ihnen zu slawisch klangen. So wurde aus dem Dorf Tzschetschnow bei Frankfurt (Oder) das noch heute so genannte Güldendorf.

Um die Identifikation der Bürger mit Nowa Amerika zu erleichtern, hat auch unsere Regierung eine „Kommission für Namensänderungen in den Gebieten von Nowa Amerika" gegründet und arbeitet noch immer eifrig an neuen Bezeichnungen für Orte, Städte und Straßen auf dem Gebiet von Nowa Amerika. *(mk)*

DIE GRENZEN VON NOWA AMERIKA

Nowa Amerikas Grenzen sind fließend. Mal dehnt sich unser Land in der Peripherie bis Poznań und Berlin aus, mal zieht es sich wieder zusammen. Jedoch hat Nowa Amerika ein Rückgrat, das durch die ehemalige deutsch-polnische Grenze, also die beiden Flüsse Odera und Nyße gebildet wird. Die Karten in Nowa Amerika richten sich nach Ost- und Westpol, obwohl auch die Nord-Südachse für die Raumerfahrung von Nowa Amerika nicht unbedeutend ist. Słubfurt ist die Hauptstadt von Nowa Amerika, New Szczettin die Metropole, Las Forst die Spielhölle, Zgörzelic unser Freilichtmuseum, Musknica unser Park ... und Odera und Nyße unsere Leidenschaft. Außer Deutsch und Polnisch spielt Słubfurtisch im Alltag der Menschen eine große Rolle. Nowa Amerika ist jung und braucht auch Ihre Hilfe, um zu wachsen und zu gedeihen. Die Größe von Nowa Amerika hängt von der Vielzahl der Köpfe ab, die an Nowa Amerika glauben. *(mk)*

Nazewnictwa na Ziemiach Nowej Ameriki Ciągle trwają intensywne prace nad tworzeniem nowych nazw dla miejscowości, miast, ulic na terenie Nowej Ameriki. *(mk)*

GRANICE NOWEJ AMERIKI

Granice Nowej Ameriki są płynne. Czasem nasz kraj rozciąga swoje peryferie aż do Poznania i Berlina, czasem kurczy się. Jednakże kręgosłup Nowej Ameriki tworzy była granica polsko-niemiecka, a więc rzeki Odra i Nysa. Mapy Nowej Ameriki orientują się według biegunów wschodniego i zachodniego, mimo że oś Północ-Południe nie jest bez znaczenia dla doświadczenia przestrzeni Nowej Ameriki. Słubfurt jest stolicą Nowej Ameriki, New Szczettin metropolią, Las Forst jaskinią gry, Zgörzelic jest naszym skansenem, Mueknica naszym parkiem..., a Odera i Nyße naszą namiętnością. Poza językami niemieckim i polskim, także język słubfurcki ma znaczenie w życiu codziennym mieszkańców. Nowa Amerika jest młoda i potrzebuje Waszej pomocy, aby rosnąć i rozwijać się. Wielkość Nowej Ameriki zależy od ilości osób, które wierzą w Nową Amerykę. *(mk)*

PERSONALAUSWEIS

Nowo-Amerikaner kann jeder werden. Es reicht die Bekenntnis zu Nowa Amerika und seinem Grundgesetz, ganz egal, woher Sie kommen. Die Beantragung eines Ausweises gilt bereits als Bekenntnis. Daher reicht es auch, wenn Sie auf unserer Website digital Ihr Formular ausfüllen und ein Foto Ihrer Wahl einfügen. Das ausgefüllte Formular schicken Sie dann an eine unserer Staatsdruckerei-

DOWÓD OSOBISTY

Każdy może stać się Nowoamerykaninem. Wystarczy uznanie Nowej Ameriki i jej konstytucji bez względu na miejsce zamieszkania. Każdy może wypełnić elektroniczny formularz na stronie internetowej Nowej Ameriki i dołączyć fotografię. Wypełniony formularz należy przesłać do jednej z naszych drukarni państwowych, skąd można odebrać wydrukowany dowód osobisty Nowej Ameriki po

en, wo sie dann den Ausweis gegen eine Gebühr von 2€ (8 zł) abholen können. Erst mit Ihrer Unterschrift vor Ort wird der Ausweis rechtsgültig und Sie können sich stolz als Bürger von Nowa Amerika bezeichnen. *(mk)*

uiszczeniu opłaty w wysokości 2 EURO (8 zł). Złożenie podpisu na dowodzie osobistym Nowej Ameriki powoduje, że dokument uzyskuje ważność, a jego posiadacz ma prawo uważać się z dumą za obywatela Nowej Ameriki. *(mk)*

(www.nowa-amerika.net)

VERFASSUNG (DER VEREINIGTEN STAATEN) VON NOWA AMERIKA

Präambel
Wir, das Volk/die Leute (der Vereinigten Staaten) von Nowa Amerika, sind von der Absicht geleitet, unseren Bund zu vervollkommnen, gegenseitige Verständigung zu verwirklichen, Offenheit zu sichern, für die gemeinsame Zukunft zu sorgen, das

KONSTYTUCJA (STANÓW ZJEDNOCZONYCH) NOWEJ AMERIKI

Preambuła
My, naród/ludzie (Stanów Zjednoczonych) Nowej Ameryki, aby uczynić nasz związek bardziej doskonałym, ugruntować wzajemne zrozumienie, zabezpieczyć otwartość, zapewnić sobie wspólną przyszłość, popierać dobro ogólne i zagwarantować

Paweł Kołosza wygłasza konstytucję | Paweł Kołosza trägt das Grundgesetz vor | Autor: Andrzej Łazowski

allgemeine Wohl zu fördern und das Glück der Freiheit uns selbst und unseren Nachkommen zu bewahren, begründen diese Verfassung für die Vereinigten Staaten von Amerika.

Artikel 1
Wir, die Leute von Nowa Amerika (Aktivisten, Vereine, Initiativen, NGO, Kulturschaffende, Künstler, Pädagogen, Lehrer, Historiker, Journalisten...) setzen uns ein für eine neue Region entlang der deutsch-

wolność dla nas samych i dla naszych potomków, uchwalamy i ustanawiamy niniejszą Konstytucję (Stanów Zjednoczonych) Nowej Ameryki.

Artykuł 1
My, ludzie Nowej Ameriki (działacze, stowarzyszenia, inicjatywy, NGO, twórcy kultury, artysci, pedagodzy, nauczyciele, historycy, dziennikarze...) działamy na rzecz nowego regionu wzdłuż granicy polsko-niemieckiej i dalszej integracji polsko-nie-

Wyjeżdżają tylko ci, którzy mają albo bardzo wysokie ambicje, albo niewiele potrafią. | Es verlassen uns nur diejenigen, die entweder großen Ehrgeiz haben oder nicht viel können.

polnischen Grenze und für eine weitere Integration des deutsch-polnischen Grenzraums über die Grenzen (der Selbstverwaltungen, Staaten, Euroregionen) hinaus, um die Wirklichkeit Nowa Amerikas weiter zu konstruieren und real weiter umzusetzen, für künftige, bewusste Generationen von Nowa Amerikanern im Zentrum eines vereinten Europas.

Artikel 2
In Nowa Amerika ist alles erlaubt, was die Realisierung seiner Ziele begünstigt. *(Paweł Kołosza)*

mieckiego granicznej przestrzeni ponad granicami (samorządów, państw, euroregionów), aby rzeczywistość Nowej Ameriki dalej konstruować a następnie realizować na rzecz przyszłych, świadomych pokoleń Nowo Amerikanów w centrum zjednoczonej Europy.

Artykuł 2
W Nowej Amerika dozwolone jest wszystko, co sprzyja realizacji jej celów. *(Paweł Kołosza)*

LABORATORIUM: NOWA AMERIKA ENERGIEA

DIE WICHTIGSTE ENERGIE SIND WIR MENSCHEN VON NOWA AMERIKA.

Experimentelle Einführung
Steckt man zwei unterschiedliche Metalle, etwa Kupfer und Eisen als Elektroden, das heißt als Plus- und Minuspol z. B. in eine Zitrone und verbindet sie miteinander, wird im Inneren der sauren Frucht ein chemischer Prozess in Gang gesetzt: Weil Eisenatome ihre Elektronen weniger fest an sich binden als Kupferatome, gibt das Eisen Elektronen an das Kupfer ab. Und dieser Elektronenfluss ist nichts anderes als Strom, also pure Energie.

Der Zitronensaft mit seiner Säure wirkt als Elektrolyt – so heißen die Flüssigkeiten, welche Strom leiten können. Die Fruchtsäure wirkt wie ein „Treibstoff"; sobald sie verbraucht ist, fließt in der Frucht nichts mehr ...

Realisierung im Großlabor einer Wirklichkeitskonstruktion
Links- und rechtsseitig an den Ufern der Flüsse Odera und Nyße siedeln menschliche Stämme unterschiedlicher nationaler Herkunft, Plus-Polen,

NAJWAŻNIEJSZYM RODZAJEM ENERGII SĄ LUDZIE W NOWEJ AMERICE.

Eksperymentalny wstęp
Jeśli dwie elektrody wykonane z dwóch różnych metali, np. żelaza i miedzi, wetkniemy do cytryny i połączymy ze sobą, to wewnątrz owocu uruchomiony zostanie chemiczny proces: ponieważ atomy żelaza przyciągają w mniejszym stopniu elektrony, niż atomy miedzi, to żelazo oddaje swe elektrony miedzi. Ten przepływ elektronów to nic innego jak prąd, czyli czysta energia.

Sok cytryny działa jak elektrolit – ciecz przewodząca prąd. Kwas owocu działa jak „paliwo". Kiedy zostanie wykorzystany, kończy się przepływ wewnątrz owocu...

Realizacja w laboratorium konstrukcji rzeczywistości
Po obu stronach rzek Odra i Nysa osiadły plemiona różnych narodowości. Plus-Polen, Minus-Polen oraz Niemcy jako elektrody. Jeśli połączyć je pokojowo, rozpocznie się pozytywny proces socjalno-chemiczny. Ludzie, którzy w mniejszym stopniu powiązani są z kategorią narodu, oddają w środo-

Minus-Polen und Deutsche als Elektroden. Verbinden sich diese friedlich miteinander, beginnt ein positiver sozialchemischer Prozess. Die weniger national fest gebundenen Menschen geben im Milieu einer existierenden Wirklichkeitskonstruktion große Mengen an Elektronen ab, was in der Folge zu massiven positiven Energieausschüttungen führt.

Das leitfähige Elixier, das Elektrolyt, dem wir eine optimale Kraftentfaltung verdanken, heißt Nowa Amerika.

Schlussfolgerung
Je intakter und vitaler das Elektrolyt Nowa Amerika, je geringer die nationalistischen Verharrungskräfte der Menschen und je stärker ihre Tendenz, der anderen Uferseite in bester Absicht zuzustreben, umso größer das Potential andauernder sauberer Energiegewinnung.

Wirtschaftliche Aspekte:
Export (Erzeugnis): Auf dem 2. Energiegipfel von Nowa Amerika im Mai 2012 wurde einhellig beschlossen, die auf diese Weise gewonnene Energie weltweit zu exportieren.

Import (Rohstoffe): Ebenfalls wurde ein Beschluss darüber gefasst, wie die erforderliche Menge an menschlichen „Elektroden" innerhalb des Elektrolyt Nowa Amerika gewährleistet werden kann, um unsere Energiegewinne dauerhaft sicherzustellen. Dafür muss die sinkende Zahl der in Nowa Amerika lebenden Menschen in eine steigende Tendenz gewandelt werden. Hierzu wollen wir uns des Prinzips kommunizierender Röhren bedienen. Wir möchten Menschen für eine Ansiedlung aus Erdteilen gewinnen, in denen zu viele Menschen auf einer Fläche leben müssen. *(ms)*

wisku realnej konstrukcji rzeczywistości dużą ilość elektronów, co prowadzi w konsekwencji do intensywnej emisji energii.

Elektrolitem, czyli eliksirem przewodzącym, któremu zawdzięczamy optymalny rozwój siły, jest Nowa Amerika.

Wniosek:
Im bardziej sprawny i żywotny jest elektrolit Nowa Amerika, im mniej nacjonalistycznych, zastygłych sił tkwi w ludziach i im większa jest wśród nich tendencja do zbliżania się do drugiego brzegu z przyjaznymi intencjami, tym większy jest potencjał czystego pozyskiwania energii.

Aspekty ekonomiczne:
Eksport (produktów): W trakcie drugiego szczytu energetycznego Nowej Ameriki w maju 2012 roku jednogłośnie zatwierdzono, że w ten sposób pozyskiwana energia będzie eksportowana na cały świat.

Import (surowców): Ustalono także, jak zapewnić można odpowiednią ilość ludzkich „elektrod" w elektrolicie Nowa Amerika, by zapewnić trwałe pozyskiwanie energii. W tym celu odwrócić należy aktualną tendencję do zmniejszania się liczby ludności w Nowej Americe. Posłużmy się zasadą naczyń połączonych. Chcemy, by osiedlali się w N.A. ludzie z tych kontynentów, w których zbyt wielu musi żyć na zbyt małej powierzchni. *(ms)*

HYMN

Intro: Szczettin, Słubfurt, Zgörzelic, Dźikwalde, Las Forst
To ist nasz Land, zrób es bekannt.
Napiszt es na całym Wand.
An der Odera-Nyße entlang,
ciągniemy an einem Strang
śpiewamy razem den Gesang.
Refrain:
Nowa Nowa Nowa Amerika
Dla nas dieses Land to wspólnota.
Nasza Gemeinschaft jest wunderbar,
zusammen jesteśmy Nowa Amerika

Międzyhalb płynnymi Grenzen leben,
razem wollen wir do szczęścia streben.
Tu chodzi o to zu verstehen,
że jest nowy Raum für Ideen.
A więc lass uns hier alle steh'n,
Nowa Amerika pomaga żeby wir seh'n.
Refrain:
Nowa Nowa Nowa Amerika
Dla nas dieses Land to wspólnota.
Nasza Gemeinschaft jest wunderbar,
zusammen jesteśmy Nowa Amerika

Autoren/Autorzy: Rosa Hue-Tam Lieu, Ly Nguyen Huong, Valeria Rozin, Chrystian Chruszcz, Jesko Thiede, Michael Ritter, Nico Laeufer

LANDSCHAFTSPUZZLE FÜR NOWA AMERIKA

Die eigene Landschaft ist ein Thema, das die Bewohner bestimmter Regionen dazu anregen kann, den gemeinsam genutzten Raum als Lebensgrundlage und Gestaltungsgegenstand zu entdecken. Eine landschaftliche Perspektive bietet also gerade für eine Region, die Gemeinsamkeiten und ihre Identität neu definieren will, eine Chance,

PUZZLE KRAJOBRAZOWE DLA NOWEJ AMERIKI

Własny krajobraz to temat, który zachęcić może mieszkańców różnych regionów do odkrywania, iż użytkowana przez nas wszystkich wspólnie przestrzeń jest podstawowym pojęciem w naszym życiu i jednocześnie obiektem kreacji. Perspektywa krajobrazu w konkretnym regionie jest więc szansą na zdefiniowanie wspólnych elementów i regionalnej identyfikacji, szansą na poszukiwanie owej tożsamości w nawiązaniu do przyrodniczych i kulturowych struktur.

Puzzle krajobrazowe wzmacniać mają przede wszystkim postrzeganie przestrzeni przez mieszkańców Nowej Ameriki, ale umożliwiać mają także turystom wyostrzenie spojrzenia z zewnątrz na Nową Amerikę. Elementy puzzli przedstawiają podstawowe elementy struktury krajobrazu. Widzimy wodę Odery, Nyßy, Mares Warpicum czy Bałtyku jako punkty wyjścia. Nawiązują do nich niziny, a dalej płaskowyże, wzgórza i góry, a ponad tymi wszystkimi elementami zawieszone jest niebo. Spróbujmy sobie wyobrazić, że płyniecie po Oderze lub po Mare Warpicum i obserwujecie świat wokół Was. Nie oglądacie więc świata i krajobrazu z ptasiej

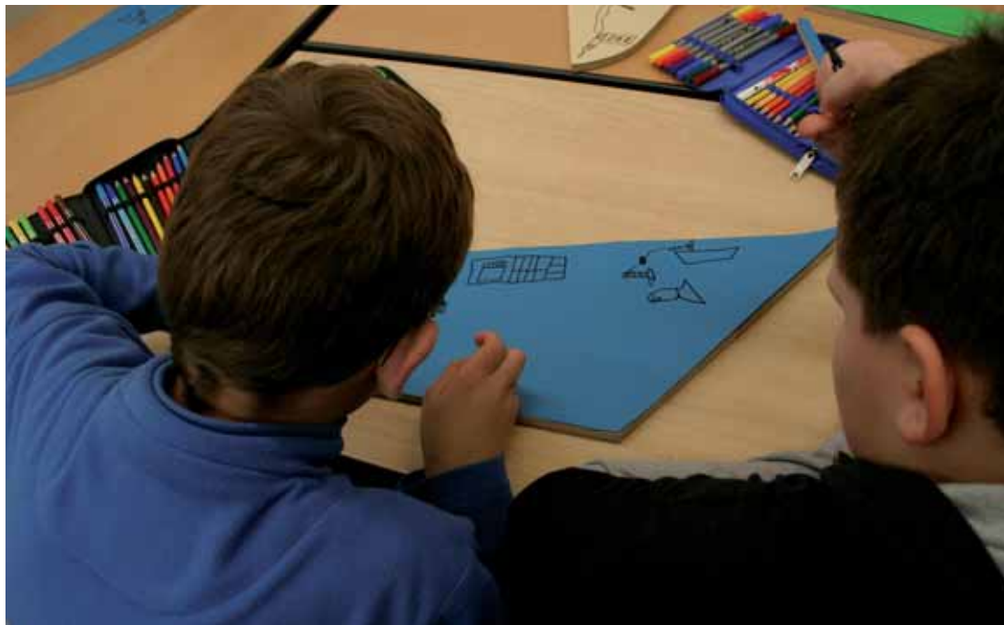

Deine Landschaft

Male die Dinge hinzu, die du aus deiner Landschaft kennst, die typisch für sie sind! Beachte dabei, wohin diese Dinge gehören.

Twój krajobraz

Maluj typowe elementy, które znasz z otaczającego cię krajobrazu. Uważaj, do którego obszaru na szkicu należą.

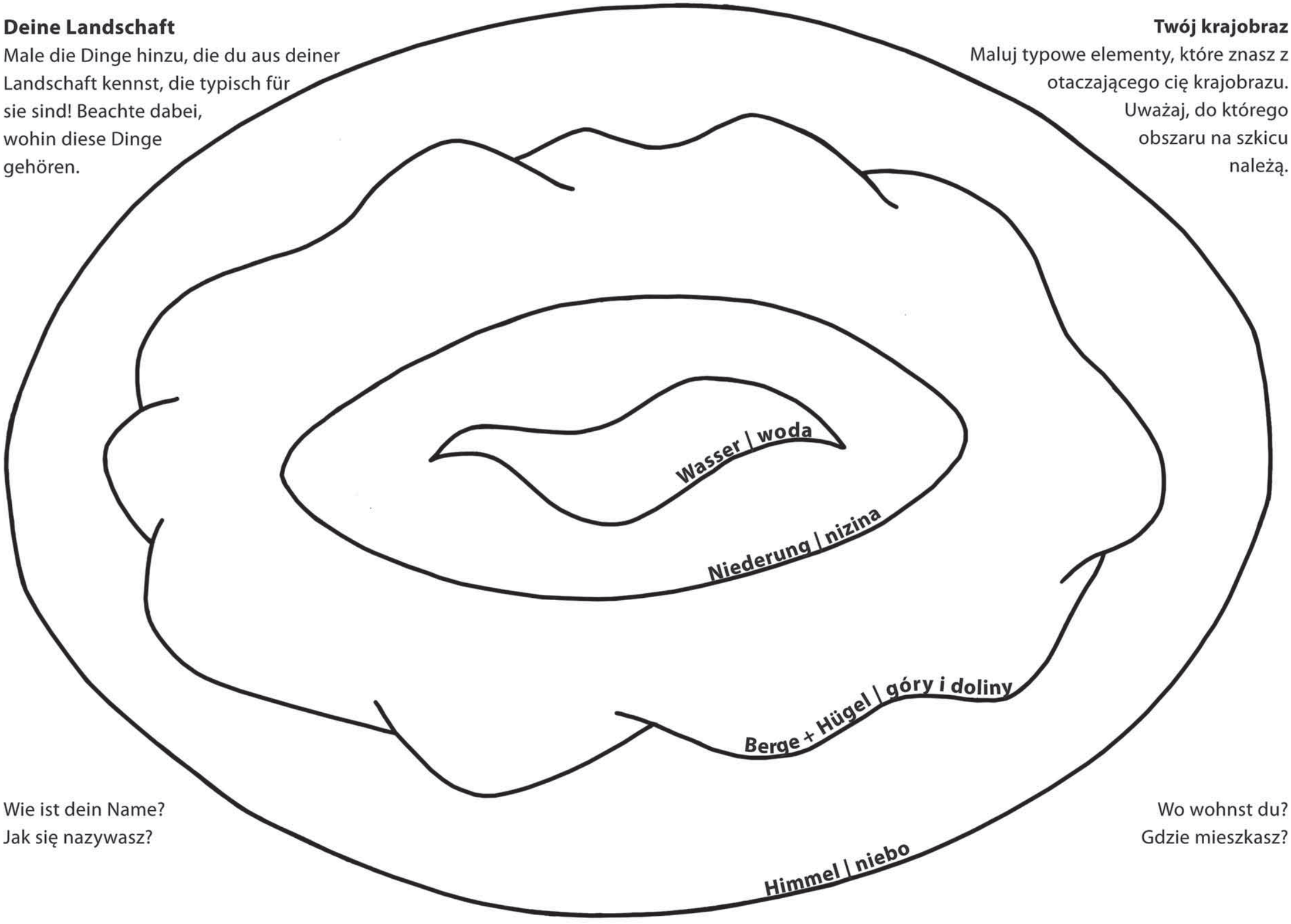

Wie ist dein Name?
Jak się nazywasz?

Wo wohnst du?
Gdzie mieszkasz?

diese entlang bestehender natürlicher und kultureller Strukturen zu suchen.

Das Landschaftspuzzle soll zunächst die Raumwahrnehmung der Bewohner Nowa Amerikas stärken, aber auch den Blick von außen als Touristen gilt es zu schärfen. Die Grundelemente der Landschaft sind durch das Puzzle vorgegeben. Sie sehen das Wasser von Neiße, Oder, Haff und Ostsee als zentralen Ausgangspunkt. Hieran schließen sich die Niederungen an, anschließend die Plateaus, Hügel und Berge und zum Horizont liegt der Himmel über den anderen Elementen. Stellen Sie sich vor, Sie schwämmen auf der Neiße, in der Oder oder im Haff und betrachteten die Welt um sich herum. Sie sehen also nicht von oben, aus der Vogelperspektive, sondern aus der Froschperspektive in die Landschaft, die Sie umgibt. Sie sind also der Mittelpunkt ihrer Welt, alles ist um Sie herum geordnet, Städte, Angler, Wanderer – und vielleicht in der direkten Nähe, einige Wasservögel oder Biber.

Nun sind die Bewohner von Schlonsk, Lebuser Ziemia, Terra Incognita und Szczettinstan, aber auch Durchreisende gefragt. Das Puzzle befindet sich als großes Holzpuzzle für die Arbeit mit Gruppen in der Słubfurter Mediathek, ist aber auch als A4-Arbeitsblatt verfügbar. Der schematischen Darstel-

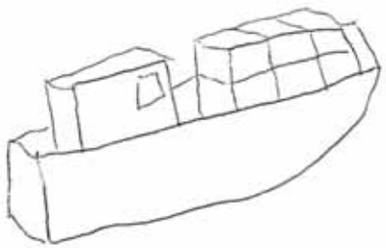

perspektywy, tylko z żabiej. Jesteście tym samym w centrum postrzeganego świata, a wszystko wokół – miasta, wędkarze na brzegu, spacerowicze, ale też ptaki wodne czy nawet bobry – uporządkowane jest w powiązaniu z Wami.

Teraz zapraszamy do zabawy mieszkańców Schlonska, Lebuser Ziemia, Terra Incognita i Szczettinstanu, ale i przejeżdżających przez Nową Amerikę. Duże drewniane puzzle służące głównie do pracy z grupami, znajdują się w słubfurckiej Mediatece Pogranicza. Ale dostępne są także w wersji roboczej w formacie A4. Do schematycznych ilustracji dołączyć należy szczegółowe elementy krajobrazu. Puzzle służą orientacji i umożliwiają uporządkowa-

lung sollen Details aus der Landschaft hinzugefügt werden. Dabei sollte das Puzzle zur Orientierung genutzt werden, um die Details an der richtigen Stelle anzuordnen. Welche Besonderheiten macht meine Landschaft aus? Am besten können die fehlenden, charakteristischen Landschaftsdetails als Zeichnungen hinzugefügt werden, um sich ihr Aussehen und ihre Lage bewusst zu machen. Aber auch das Hineinschreiben von Wörtern oder das Anlegen einer Collage mit anderen Materialien ist möglich. Es darf lustig sein, aber es sollte auch mit Ernsthaftigkeit auf den eigenen Raum zielen – was macht ihn aus? So können wir das Wissen über den Charakter unserer Landschaftsräume in Nowa Amerika sammeln.

Viel Spaß beim Gestalten des Puzzles, wir sind gespannt auf die Ergebnisse!

Deshalb bitten wir die ausgefüllten Bilder zu uns zu schicken:
Slubfurt e. V., Güldendorfer Straße 13, D-15230 Frankfurt (Oder), arttrans@arttrans.de. *(Anne Kulozik, Kenneth Anders)*

nie elementów szczegółowych na właściwych miejscach. Dzięki temu możliwe jest uzyskanie odpowiedzi na pytanie: co wyróżnia mój krajobraz wśród innych? Najlepiej jest uzupełniać krajobraz puzzli poprzez dołączanie ilustracji brakujących szczegółowych elementów, co wzmacnia uświadamianie sobie ich wyglądu i usytuowania. Możliwe jest jednak także dopisywanie pojedynczych słów lub tworzenie kolaży z innych materiałów. To oczywiście zabawa, ale służąca poważnej sprawie – postrzeganiu wyróżników przestrzeni wokół nas. W ten sposób możemy poszerzać wiedzę o charakterze przestrzeni w krajobrazie Nowej Ameriki.

Życzymy dobrej zabawy przy tworzeniu puzzli i w napięciu czekamy na wyniki!

Dlatego prosimy o nadsyłanie do nas wypełnionych obrazków na adres:
Slubfurt e. V., Güldendorfer Straße 13, D-15230 Frankfurt (Oder), arttrans@arttrans.de. *(Anne Kulozik, Kenneth Anders)*

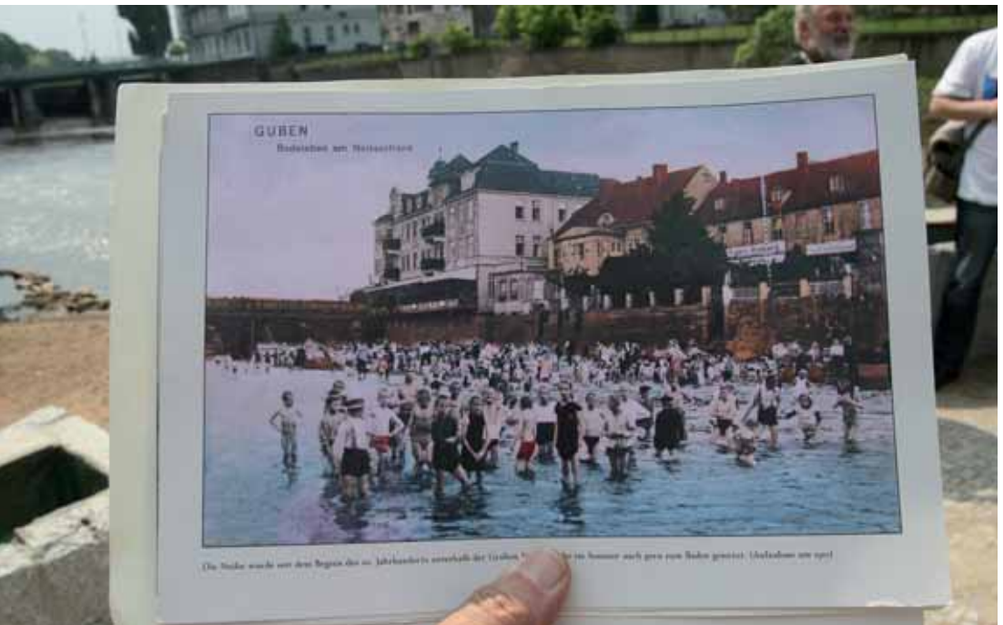

RATGEBER EINES ETHNOGRAPHEN AUS NOWA AMERIKA !

PORADNIK ETNOGRAFA NOWEJ AMERIKI !

Liebe Touristen, die ihr neugierig auf die Sehenswürdigkeiten unseres fantastischen Landes seid!

Ich empfehle euch etwas Außergewöhnliches und einmalig Nowaamerikanisches, nämlich die bunten Wochenmärkte – eine zeitlose Welt völliger Integration und spezifischer Kultur! Wie es sich ergab, sind sie auf der postpolnischen Seite von Odera und Nyße gelegen, ziehen aber Besucher von beiden Uferseiten an. Auf dem Gelände dieser reizvollen Märkte bekommen wir mehr als irgendwo sonst ein typisch „nowaamerikanisches" Gefühl. Hier entsteht eine gemeinsame dynamische Sprache, das „Nowaamerikanische". Hier gibt es ähnliche Geschmäcker und eine ähnliche Mode – die nowaamerikanische, hier stärken wir uns bei ausgezeichneten, üppigen „nowaamerikanischen" Mahlen, hier können wir uns mit der geliebten „Folksmusik",

Drodzy Turyści ciekawi atrakcji naszego fantastycznego kraju !

Polecam wam coś niezwykłego i wyjątkowo nowoamerikańskiego – są to mianowicie kolorowe bazary – ponaczasowy świat pełnej integracji i specyficznej kultury ! Tak się składa, że są one położone po post-polskiej stronie Odery i Nyße, ale ściągają publiczność z jednej i drugiej strony rzek. Na terenie tych uroczych bazarów mamy bardziej niż gdziekolwiek indziej odczucie typowo „nowoamerikańskie"! Tu powstaje wspólny dynamiczny język „nowo-amerikanski". Tu mamy podobny gust i lubimy podobną modę – nowoamerikanską, tu zaspokajamy głód wspaniałym i obfitym jadłem – nowoamerikańskim, tu możemy się zaopatrzyć w ulubioną „folksmuzykę" – nowoamerikanską, no i smakowitą żywność oczywiście nowoamerikanską i „tysiąc dwieście"

der „nowaamerikanischen" und nicht zuletzt mit schmackhafter, selbstverständlich „nowaamerikanischer" Nahrung versorgen und tausendzweihundert andere Herrlichkeiten, die aufzuzählen unmöglich ist. Und alles nowaamerikanisch!!!

Diese Basare kommen dort vor, wo sich ehemalige Grenzübergänge befinden. Man kann sie in Raten besuchen, während des Besuchs eines der Bundesstaaten von Nowa Amerika oder in einem netten Urlaub die ganze Strecke von Zgörzelic bis nach Schweineujście abfahren.

Hier ein paar Beispiele von Orten, an denen wir sehenswerte Wochenmärkte antreffen: Śledźdorf/Schweineujście, Lubieschinken, New Szczettin natürlich, Pommelkowo/Kołbaskollen, Gryfinhagen/Meszerin – in Szczettinstan; Wigeistowa/Garc, Niederkrajnik/Szwed, Unterosinów /Wysokie Wutzen – in Terra Incognita; Küstrzyn, Słubfurt (dzielnica Słub), Las Forst – in Lebuser Ziemia; Musknica, Przedrosche, Pieńschka, Zgörzelic – in Schlonsk. *(Hanka Billert)*

innych wspaniałości, których wymienić nie sposób. A wszystko nowoamerikańskie!!!

Bazary występują tam gdzie znajdują się przejścia post-graniczne. Można odwiedzać je ratami, przy okazji zwiedzania jednego ze stanów Nowej Ameriki lub podczas sympatycznego urlopu przejechać sobie całą trasę od Zgörzelic do Schweineujście.

Oto przykłady miejsc gdzie spotkamy bazary warte odwiedzenia: Śledźdorf/Schweineujście, Lubieschinken, New Szczettin oczywiście, Pommelkowo/Kołbaskollen, Gryfinhagen/Meszerin – to w Szczettinstan; Wigeistowa/Garc, Niederkrajnik/Szwed, Unterosinów /Wysokie Wutzen – to Terra Incognita; Küstrzyn, Słubfurt (dzielnica Słub), Las Forst – to Lebuser Ziemia; Musknica, Przedrosche, Pieńschka, Zgörzelic – to Schlonsk. *(Hanka Billert)*

PARALLELE WELTEN

Diese Arbeit beruht auf der Beobachtung, dass sich in Kostrzyn - Küstrin verschiedene Welten nebeneinander existieren, die sich nicht durchdringen. Kurzwelly hat sich dazu entschlossen zwei davon miteinander zu verbinden: den lebendigen Basar und das Festungsgelände. Vom Basar bis zur Festungsaltstadt führt eine Reihe von 30 Schildern. Auf ihnen sind verschiedene öffentliche und private Orte abgebildet sowie Aussagen von polnischen und deutschen Bewohnern des Grenzgebiets. Dieses Projekt spiegelt die Komplexität der historischen, gesellschaftlichen und ökonomischen Beziehungen wider, das durch die Anonymität der Menschen, die ihre persönlichen Grenzgeschichten erzählt haben noch erhöht wird. *(mk)*

(Projekt „dialog loci", Kostrzyn 2004: www.urbanart-berlin.de/dialogloci)

ŚWIATY RÓWNOLEGŁE

Projekt wynika z obserwacji wystepujacych w Kostrzynie/Küstrin różnych równoległych i nie przenikających się światów. Kurzwelly postanowił połączyć ze soba dwa z nich: pulsujący życiem Bazar i teren Starówki. Od Bazaru do Starówki i z powrotem prowadzi teraz ciąg 30 szyldów-drogowskazów. Zawierają one zdjęcia różnych miejsc publicznych i prywatnych oraz wypowiedzi polskich i niemieckich uczestników kontaktów nadgranicznych. Projekt ten odzwierciedla złożoność relacji historycznych, społecznych i ekonomicznych, wzmocnionych przez anonimowość bohaterów, którzy podzielili się swoimi historiami. Na dobre i złe łączą one ludzi po obu stronach granicy. *(mk)*

(Projekt „dialog loci", Kostrzyn 2004: www.urbanart-berlin.de/dialogloci)

Byłem wojskowym. Teraz sprzedaję wędki. Nie myślałem, że kiedyś będę stać na rynku. | Ich war beim Militär angestellt. Jetzt verkaufe ich Angeln. Ich hätte nie gedacht, dass ich mal auf dem Markt stehen würde.

DER DUDELSACK – VON ASIEN NACH NOWA AMERIKA

Großpolen und die Lausitz sind zwei historische und geografische Regionen im Einzugsgebiet von Nyße und Odera, von Osten nach Westen. Heute liegen sie in zwei Teilstaaten Nowa Amerikas: Schlonsk und Lebuser Ziemia.

Einer der Maßstäbe der historischen und kulturellen Identität dieser Gebiete ist, wie auch unsere Forschungen an der Nowa Amerika Uniwersytät zeigten, ein Musikinstrument aus der Familie der Sackpfeifen, das in diesem Gebiet unter der Bezeichnung „Bock" und „Ziege" verbreitet ist, samt seinen zahlreichen Nebenformen. Es ist eines der wenigen Gebiete in Europa, in dem fast 10 Arten des Dudelsacks vorkommen. Dieses Instrument gehört zu den Rohrblattinstrumenten und setzt sich aus zwei Pfeifen zusammen: der Spielpfeife und der Bordunpfeife, befestigt an einem Fellsack, der mit einem Blasebalg oder einem Mundstück aufgeblasen wird. Eine der Hauptmerkmale von Dudelsäcken in dieser Region ist der stilisierte Ziegenkopf, in dessen Maul das Ende der Pfeife mit dem Rohrblatt steckt.

Wie kam dieses Instrument nach Nowa Amerika? Welche Rolle spielte es in der Geschichte dieser Region? Was stellt er heute für die Bewohner aller Teilstaaten von Nowa Amerika dar? Es ist so, dass der Dudelsack einer der ältesten Artefakte der Musikkultur in der Geschichte der Menschheit ist, der aus den Gebieten des heutigen Südasiens, aus Indien kommt. Von dort gelangte er durch Handelsbeziehungen und Eroberung schon in antiken Zeiten durch die Ägypter, Griechen, Römer und arabische Kaufleute in den Nahen Osten, um über den Balkan und die Iberische Halbinsel sich in nahezu ganz Europa auszubreiten. Auf diesem Weg wechselte er Aussehen, Stimmung, Aufbau und Funktion in den jeweiligen Kulturen. Angeblich spielte Kaiser Nero persönlich auf einem Dudelsack.

Die Tradition der Dudelsackkunst auf dem Gebiet Nowa Amerikas reicht über 700 Jahre zurück. Die Klänge der Sackpfeifen ertönten sowohl an Königs- und Magnatenhöfen Polens, Dänemarks und Sachsens, als auch im Militär, auf der Landstraße und im Wirtshaus. Davon zeugen alte Darstellungen in der Malerei und Bildhauerei (14.–15. Jh.) und Musiktraktate (Platerspiel – Virdung 1511; duda i kozieł – Miaskowski 1612; großer Bock – Praetorius, 1618 *FOT. o_Praetorius). Später waren Dudelsack und Geige sehr populäre Instrumente unter Bürgern und Bauern, was z. B. zur der Entstehung Dorfmusikantenzunft

DUDY – Z AZJI DO NOWEJ AMERIKI

Wielkopolska i Łużyce to dwa historyczne i geograficzne regiony, oplatające dorzecza Nyßy i Odery, od wschodu i zachodu. Obecnie leżą one w 2 stanach Nowej Ameriki: Schlonsk i Lebuser Ziemia.

Jednym z wyznaczników tożsamości historycznej i kulturowej tych ziem potwierdzonej także w wyniku badań przy Nowa Amerika Uniwersytät jest instrument muzyczny z rodziny dud, na tym obszarze występujący pod nazwą „kozioł" i „koza", wraz z licznymi jej odmianami. Jest to jeden z nielicznych regionów w Europie, na którym występuje blisko 10 odmian dud. Instrument ten to aerofon stroikowy, składający się z 2 piszczałek: melodycznej i burdonowej, osadzonych w skórzanym worku, które nadmuchiwane są mieszkiem lub za pomocą ustnika. Jednym z głównych cech dud na tym obszare jest stylizowana główka kozła, w której pysku jest końcówka piszczałki ze stroikiem.

Skąd ten instrument w Nowej Americe? Jaka była jego rola w dziejach tych ziem? Czym jest dziś dla mieszkańców wszystkich stanów Nowej Ameriki? Otóż dudy to jeden z najstarszych artefaktów kultury muzycznej w dziejach ludzkości, który wywodzi się z terenów dzisiejszej Azji środkowo-południowej, z Indii. Stamtąd, w wyniku kontaktów handlowych i podbojów już w czasach starożytnych przez Egipcjan, Greków, Rzymian i arabskich kupców trafił na Bliski Wschód, by poprzez Bałkany i Półwysep Iberyjski, rozprzestrzenić się niemal w całej Europie, zmieniając po drodze swój wygląd, strój i budowę oraz funkcję w danych kulturach. Na dudach grał ponoć sam cesarz Neron.

Tradycje sztuki dudziarskiej na terenach Nowej Ameriki liczą sobie ponad 700 lat. Dźwięki dud rozbrzmiewały zarówno na dworach królewskich i magnackich Polski, Danii oraz Saksonii, także w wojsku, na gościńcu i w karczmach. Świadczą o tym zarówno dawne przedstawienia dudziarzy w malarstwie i rzeźbie (14.-15. wieku), traktaty muzyczne (Platerspiel – Virdung 1511; duda i kozieł – Miaskowski 1612; großer Bock – Praetorius, 1618 *FOT. o_Praetorius1618_Modrzyk_2004). Później dudy i skrzypce były bardzo popularne instrumentów wśród mieszczan i chłopów, co doprowadziło do powstawania np. cechu muzykantów wiejskich w Gubinie (17.-19. wiek), by w okresie 19.-20. wieku znaleźć swoje miejsce w kulturze ludowej. Dawniej najlepsi muzykanci

Grosser Bock, Praetorius 1618 / Marek Fr. Modrzyk buduje kozły, Nądnia 2004, Autor:Hanna Olejniczak-Zaworonko

in Guben führte (17.–19. Jh.), um im Zeitraum 19.–20. Jh. seinen Platz in der Volkskultur zu finden. Früher zogen die besten Musikanten zum Geld verdienen in andere Regionen. Die zahlreichen Fahrten zu Festivals oder Wettbewerben, die in nahezu jedem Winkel Europas stattfinden, sind ein Überbleibsel dieser Zeit. Der Dudelsackspieler in Gestalt eines Engels, Hirten, Wandermusikanten, Bären oder gar Teufels war Motiv vieler Szenen in der Kunst, so auch in den Gebieten Schlonsk, Lebuser Ziemia, Terra Incognita oder Szczettinstan. Der Dudelsackklang inspirierte viele weltberühmte Komponisten wie Marais, Chopin, Davey, und auch Georg Philipp Telemann. Letzterer, der sich im 18. Jh. in Schlesien aufhielt, begeisterte sich für die Virtuosität der Dudselsackspieler und Fiedler, die zum Tanz in Wirtshäusern spielten – daher auch die „Suite polnischer Tänze". Böcke und Dudelsäcke begleiteten noch Mitte des 20. Jahrhunderts Vermählungszeremonien, Hochzeits- oder Karnevalsfeiern auf beiden Seiten der Grenze. Später bleiben sie ein begehrtes Mittel der Bühnen oder Klubmusik (vide: Kneipen). Dieses Phänomen, das mit dem Begriff „Folk" oder „Worldmusic" bezeichnet wird, verbunden mit den imperialen Klängen und der Filmmusik von Highlander Pipe oder Uilleann Pipe (McColgan Trio), bahnte Dudelsäcken den Weg in die alte Musik, brachte aber auch Abwechslung in die Rock- und elek-

wędrowali w inne regiony w celach zarobkowych. Pozostałością tego są liczne wyjazdy na festiwale czy konkursy, organizowane niemal w każdym zakątku Europy. Postać dudziarza jako anioła, pasterza, wędrownego muzykanta, niedźwiedzia czy nawet diabła, była motywem wielu scen w sztuce, także na obszarach Schlonska, Lebuser Ziemia, Terra Incognita czy Szczettinstanu. Brzmienie dud inspirowało wielu światowej sławy kompozytorów, nie tylko Marais, Chopin, Davey, ale i samego Georga Philippa Telemanna. Bawiący w 18. wieku na Śląsku kompozytor zachwycał się wirtuozerią dudziarzy i skrzypków grających do tańca w karczmach – stąd też „Suita tańców polskich". Kozły i dudy jeszcze w połowie 20. wieku towarzyszyły obrzędom zaślubin, wesela czy karnawału po obu stronach granicy. Później pozostają atrakcyjnym tworzywem w nurcie muzyki estradowej bądź klubowej (vide: puby). Zjawisko to, określane terminem „folk" czy „world music", łączone z imperialnym i filmowym brzmieniem highlander pipe bądź uilleann pipe (McColgan Trio), utorowało drogę dudom ku muzyce dawnej a także urozmaiciło brzmienie kapel rokowych, łącznie z wykonawcami muzyki elektronicznej (Hailander, Malbrook). Stąd też możliwość nabycia nie tylko dud rodzimych, ale i hiszpańskiej gaita, historycznego

tronische Musik (Hailander, Malbrook). Daher gibt es auch die Möglichkeit, nicht nur einheimische Dudelsäcke, sondern auch eine spanische Gaita, einen historischen großen Bock oder eine englische Small pipe bei Herstellern zu erwerben, die sich in den letzten Jahrzehnten auf dem Gebiet von Nowa Amerika angesiedelt haben (Berlin, Göda, Bockregion). Erhaltene Sehenswürdigkeiten, Museumssammlugen, Musikschulen und Meister, Kapellen und Gruppen, Festivals und Wettbewerbe sowie zahlreiche Zirkel junger Musikanten lassen uns optimistisch auf die Zukunft des Bocks und Dudelsacks blicken als eigentümliche „musikalische Naht", die das Gebiet zwischen Berlin und Poznań im Einzugsgebiet von Nyße und Odera verbindet und seine neue Identität auf dem wiederentdeckten Erbe unserer Vorfahren aufbaut, das durch neue Bewohner hineingetragenen wurde, sei es in Gestalt von Niemaszchlebba oder Kozaart.

Ein besonderer Anhang zu dieser vorgeschlagenen Bock-Route von Poznań über Słubfurt nach Bautzen in Gestalt eines selbstständigen, humorvollen Lernrätsels könnte die „Hopfen-Bockroute" sein. Mit anderen Worten, auf der Wanderung von der Warte über die Oder bis zur Spree, sollte man bei einem Getränk wie Pils, Koźlak, Bock (oder auch Ur- oder Doppelbock) oder Kozel verschnaufen ... Deshalb – auf einen guten Weg und ein glückliches Finale – Prosit!

Auf den Spuren von Bock- und Dudelsack durch Nowa Amerika: Post-Polska (Poznań – Połajewo – Kościan); Bockregion (Zbąszyń, Kopanica – Szlak Koźlarski); Słubfurt & Lausitz (Chociebuż, Briezyn, Burg, Spremberg, Schleife, Musknica); Schlonsk (Schmochtitz – Crostwitz – Goda – Baudyszyn – Zgörzelic). (*Janusz Jaskulski*)

fot. Zygmunt Gajewski, J. Jaskulski,
Andrzej Łazowski, Wojciech Olejniczak

großer Bock czy angielskich small pipe u wytwórców osiadłych w ostatnich dekadach na ziemiach Nowej Ameriki (Berlin, Göda, Region Kozła). Ocalałe zabytki, zbiory muzealne, szkoły muzyczne i mistrzowie, kapele i zespoły, festiwale i konkursy oraz o liczne grono młodych muzyków pozwalają optymistycznie patrzeć w przyszłość kozła i dud, jako swoistej „muzycznej fastrygi", integrującej obszar między Berlinem a Poznaniem, w dorzeczu Nyßy i Odery, budującym swą nową tożsamość na ponownie odkrywanym dziedzictwie przodków i wnoszonym przez nowych mieszkańców, choćby w postaci Niemaszchlebba czy Kozaart.

Swoistym Apendixem do tej propozycji Szlaku Koźlarskiego z Poznania, przez SłubFurt do Bautzen, w postaci samodzielnej łamigłówki humorystyczno-edukacyjnej, może być „chmielowy szlak kozła". Innymi słowy, wędrując znad Warty przez Odrę po Sprewę, warto spróbować znaleźć chwilę wytchnienia przy napoju typu pils, koźlak, bock (także w odmianie urbock bądź doppelbock) czy kozel ... Zatem – na dobrą drogę i szczęśliwy finał – prosit !

Szlakiem Kozła i Dud po Nowej Americe: Post-Polska (Poznań – Połajewo – Kościan); Region Kozła (Zbąszyń, Kopanica – Szlak Koźlarski); Słubfurt & Łużycy (Chociebuż, Briezyn, Burg, Spremberg, Schleife, Musknica); Schlonsk (Schmochtitz – Crostwitz – Goda – Baudyszyn – Zgörzelic). (*Janusz Jaskulski*)

SEDINA

Sedina (lat. sedinum – das Nachahmenswerte, Musterhafte, auf seinem Gebiet Ideale) war nicht nur eine Allegorie der Stadt Szczettin seit dem 10. Jahrhundert, obwohl sie damit am häufigsten assoziiert wird. Angeblich war sie die Ehefrau von Johannes Scolvus, dem eigentlichen Entdecker des Alten Amerikas. Sedina war eine Gottheit im Pantheon des Triglaw (der Dreiköpfige), in der christlichen Ikonographie ist sie seit dem Mittelalter gegenwärtig. Beschützerin der Schwachen und Starken, Patronin der Künstler und Antikünstler, Amazonen und Machos, erster VIP von Nowa Amerika – Sedina hat viele Gesichter. Mit ihr identifizieren sich die Mehrheit der Frauen und fast alle Männer Nowa Amerikas (Sedina kommt auch als Sedin vor). Sie ist ein Star, wie jeder Nowa-Amerikaner ihn sich erträumt. Auch kann jeder und jede selbst Sedina oder Sedin sein. Sie ist ein Traum, die jeden Augenblick Wirklichkeit werden kann.

Forschungen zu ihrer Person führt das SedinaInstitut durch. Es ist u. a. für die Rekonstruktion des Westpommerschen Kontemplations-Gemaches verantwortlich, hat die Sedina-Kapelle in der schönster Stettiner Villa, der Villa Lentz restauriert, den mobilen Sedina-Altar rekonstruiert, und auch die allgemeinsedinistischen Séancen des Seelenkontaktes ermöglicht. Sedina ist Schutzherrin von Nowa Amerika, ihr Konterfei schmückt u. a. den Stempel des Landes. *(Bartosz Wójcik)*

SEDINA

Sedina (z łac. sedinum – godny naśladowania, idealny w swojej dziedzinie) stanowiła nie tylko alegorię miasta Szczecin od X w., choć z tym faktem kojarzona jest najczęściej. Ponoć była żoną Jana z Kolna – właściwego odkrywcy Starej Ameriki. Sedina była bóstwem w panteonie Trygława, a w ikonografii chrześcijańskiej obecna jest od średniowiecza. Opiekunka słabych i silnych, patronka artystów i antyartystów, amazonek i macho, pierwszy VIP Nowej Ameriki – Sedina ma wiele twarzy. Utożsamia się z nią większość nowoamerikańskich kobiet i niemal wszyscy mężczyźni (Sedina bywa również Sedinem). Jest ona celebrytką, jaką wymarzy sobie każdy Nowoamerikanin. Każdy może też nią/nim być. Sedina to marzenie, w dowolnym momencie stające się rzeczywistością.

Badania nad jej postacią prowadzi Instytut Sediny. Dokonał on m.in. rekonstrukcji Zachodniopomorskiej Komnaty Kontemplacyjnej, odtworzył kaplicę Sediny w najpiękniejszej szczecińskiej Willi Lentza, zrekonstruował mobilny średniowieczny ołtarzyk Sediny, a także umożliwia ogólnosedinistyczne seanse duchowego kontaktu. Sedina jest patronką Nowej Ameriki, jej podobizna występuje m.in. na pieczęci krainy. *(Bartosz Wójcik)*

(www.sedina.info.pl)

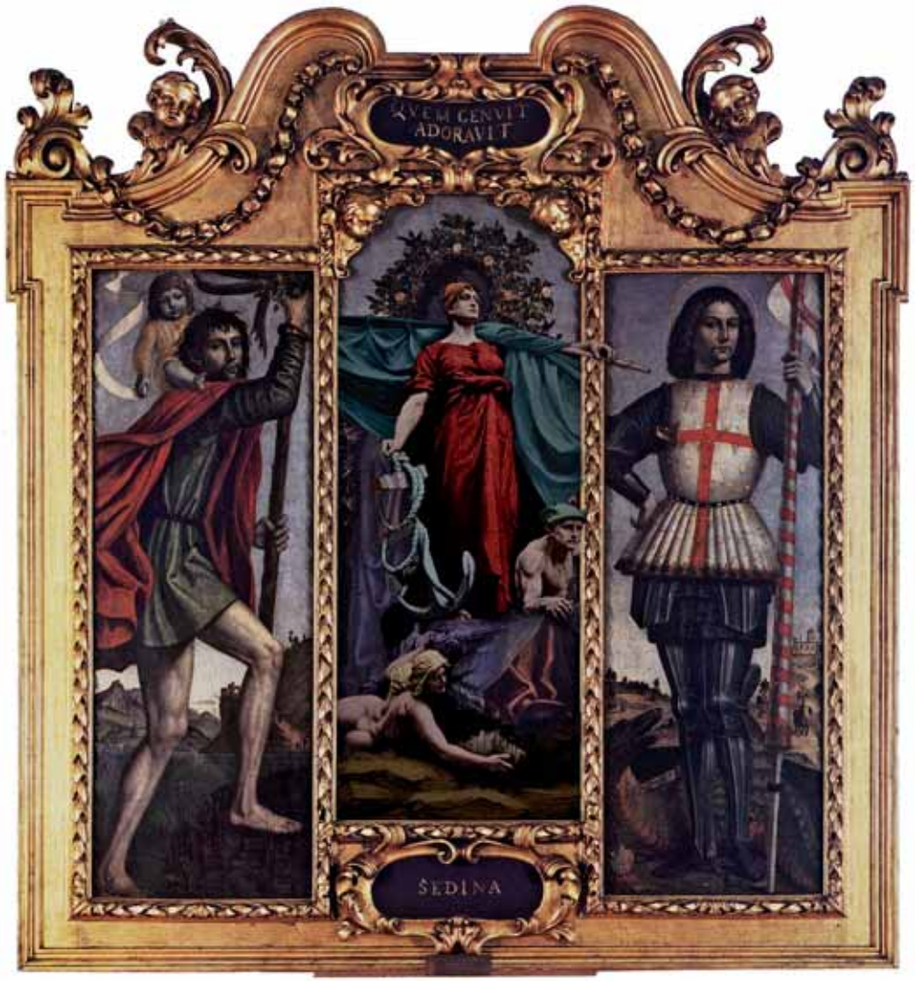

Mieszkając przy granicy, mamy chyba większe możliwości znalezienia pracy gdzieś tam. / Wir Grenzlandbewohner haben wohl mehr Möglichkeiten, da irgendwo Arbeit zu finden.

SZCZETTINSTAN

Ostbałtyk
Zalaff Szczettinski, Zalaff KuKuKa
New Szczettin
Region Metro-Pole New Szczettin | Metro-Poleregion
New Szczettin

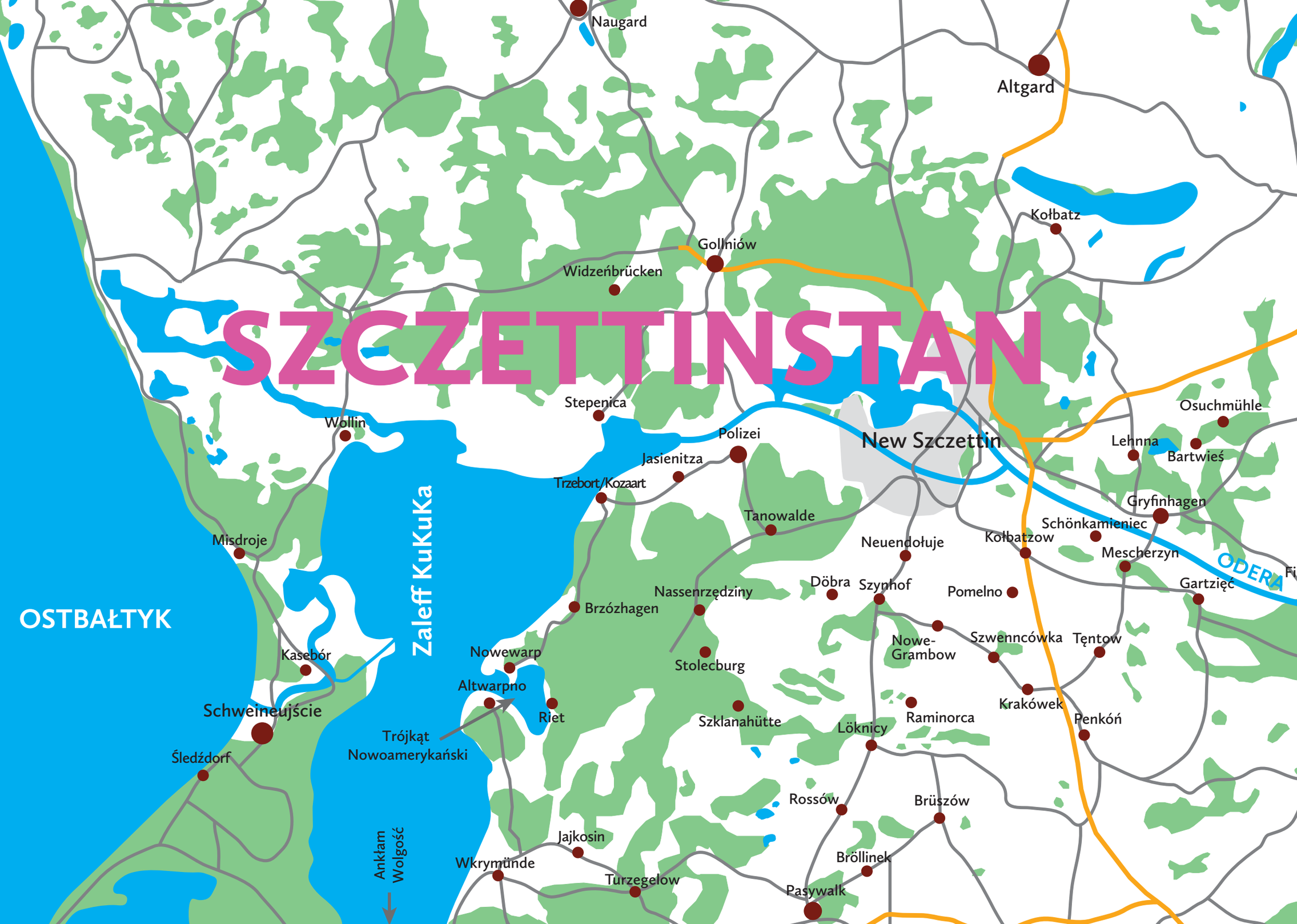
SZCZETTINSTAN
OSTBAŁTYK
Zaleff KuKuKa
ODERA
New Szczettin
Naugard
Altgard
Kołbatz
Gollniów
Widzeńbrücken
Stepenica
Wollin
Polizei
Jasienitza
Trzebort/Kozaart
Misdroje
Tanowalde
Neuendołuje
Kołbatzow
Schönkamieniec
Mescherzyn
Gryfinhagen
Osuchmühle
Lehnna
Bartwieś
Nassenrzędziny
Brzózhagen
Döbra
Szynhof
Pomelno
Gartzięć
Nowewarp
Stolecburg
Nowe-
Grambow
Szwenncówka
Tęntow
Kasebór
Altwarpno
Riet
Schweineujście
Trójkąt
Nowoamerykański
Śledźdorf
Szklanahütte
Raminorca
Löknicy
Krakówek
Penkóń
Rossów
Brüszów
Jajkosin
Wkrymünde
Turzegelow
Bröllinek
Pasywalk
Ankłam
Wolgość

Szczettinstan erstreckt sich vom Land Terra Incognita im Süden bis an die Ostbaltyk im Norden. Die Hauptstadt der Region und die größte Stadt Nowa Amerikas ist New Szczettin. New Szczettin liegt an der Odera (viele behaupten, sie läge am Meer). In Szczettinstan ist das deutsch-polnische Grenzland nicht durch einen Fluss getrennt. Diese Tatsache bildet keine Ausnahme, sondern ist Effekt einer natürlichen Verschiebung der tektonischen Platten der Erde sowie der physischen Grenzen. Das sog. Grenzgebiet wurde hier durch die Äcker westlich der Odera gezogen; heutzutage dehnt es sich in beide Richtungen aus und löst sich allmählich auf. New Szczettin ist mit New York im alten Amerika vergleichbar, während Słubfurt als Hauptstadt von Nowa Amerika Washington entspricht: unsere Stadt wurde im Sumpf gebaut, verfügt heute über den größten Hafen und ist Zentrum für Neuankömmlinge in Nowa Amerika aus verschiedenen Ländern der Welt. Daher kann man auch von New Szczettin sprechen. Als nach dem Zweiten Weltkrieg (1945) das Land zu einer transkulturellen Region wurde – und teilweise von Polen übernommen – wanderten hier die Menschen aus der gesamten polnischen Republik hin, aus der Emigration, aus dem ganzen vom Krieg gebeutelten Europa.

Szczettinstan sięga od stanu Terra Incognita na południu do Ostbałtyku na północy. Stolicą regionu i największym miastem Nowej Ameriki jest New Szczettin. New Szczettin leży nad Oderą (wielu sądzi, że nad morzem). W Szczettinstanie pogranicze polsko-niemieckie nie jest przedzielone rzeką – co jest efektem naturalnego przesuwania się płyt tektonicznych kuli ziemskiej i fizycznych granic. Tzw. pogranicze rozciąga się na polach na zachód od Odery, stopniowo przesuwając się w obu kierunkach i zanikając. Jeśli w starej Ameryce stolicą jest Waszyngton (a w Nowej Americe – Słubfurt), to odpowiednikiem Nowego Jorku jest New Szczettin. Miasto leży na bagnach i jest największym portem i centrum ludności przybyłej do Nowej Ameriki z rożnych krajów świata.

Po ustanowieniu tej krainy regionem transkulturowym i częściowym przejęciu go przez Polaków po II wojnie światowej (1945) dzisiejszy New Szczettin stał się miastem wędrowców, którzy przybywali tu z różnych stron Rzeczypospolitej, z emigracji, ze strzaskanej wojną Europy. Teraz miasto i region stały się otwarte na nowych wędrowców z Europy. Dlatego w tej krainie czuje się zarówno wiatr od morza, jak i wiatr ciągłych zmian. Dlatego jest to miasto i region dyskusji, wolności, przełomu.

Heutzutage haben sich New Szczettin und andere Ortschaften Nowa Amerikas für Siedler aus ganz Europa geöffnet. Deswegen spürt man hier den Wind vom Meer und die Brise des Wandels. Deshalb ist New Szczettin die Stadt der Diskussionen, der Freiheit, des Umbruches. Hier wurde die Gewerkschaft Solidarność geboren, die einen großen Riss in der Mauer der Provinz Berlin verursachte (damals in einen westlichen und einen östlichen Teil getrennt).

Heute steht die Freiheit vor allem für die Menschen, die in New Szczettin und Umgebung leben – in Löknicy, in Neuendołuje und in Kołbatzow. In New Szczettin befindet sich das Kult(ur)zentrum Sedinas – Schutzherrin Nowa Amerikas. Muse, Abgöttin, Gönnerin traditioneller Werte und neuer Denkströmungen – sie ist nicht nur der erste nowamerikanische VIP, sondern vor allem geistiger Bezugspunkt für die Nowo-Amerikaner.

Die Weiblichkeit Sedinas macht Emanzipation und Gleichberechtigung der Männer möglich – denkbar ausschließlich in Nowa Amerika. Seit fast zehn Jahren werden die hiesigen deutsch-polnischen Veranstaltungen nicht mehr als „international" bezeichnet, viele Initiativen existieren in direktem Verbund am linken und rechten Ufer der Odera. An Feiertagen kommen die postdeutschen Bewohner der Region in die Kinos und Theater New Szczettins, und die postpolnischen Bürger baden in mecklenburgischen Seen. Postpolen wohnen und arbeiten in postdeutschen Ortschaften, und Postdeutsche haben die meisten Kulturprojekte für New Szczettin geschrieben. *(Bartek Wójcik, AŁ)*

To tutaj powstawała Solidarność w 1980 r. , powodując wielkie pęknięcia w murze w prowincji Berlin (wówczas podzielonej na dwie części: zachodnią i wschodnią).

Dziś wolność to przede wszystkim ludzie mieszkający w New Szczettinie i okolicach – Löknicy, Neuendołujach, Kołbatzow. W New Szczettinie znajduje się centrum kult(ur)owe Sediny – patronki Nowej Ameriki.

Muza, idolka, święta tradycyjnych wartości i nowych prądów myślowych to nie tylko pierwszy VIP Nowej Ameriki, ale przede wszystkim punkt duchowego odniesienia dla Nowo-Amerikanów. Fakt, że Sedina jest kobietą, umożliwia emancypację i planowane równouprawnienie mężczyzn – możliwe tylko w Nowej Americe. Od prawie dziesięciu lat imprezy polsko-niemieckie, odbywające się tutaj, nie są określane mianem „międzynarodowy", a wiele inicjatyw istnieje w bezpośredniej łączności krain na lewym i prawym brzegu Odery. W dni wolne od pracy postniemieccy mieszkańcy regionu przyjeżdżają do kin i teatrow New Szczettina, a postpolscy mieszkańcy krainy kąpią się w mecklemburskich jeziorach. Postpolacy mieszkają i pracują w postniemieckich miejscowościach, a Postniemcy napisali większość projektów kulturalnych dla New Szczettina. *(Bartek Wójcik, AŁ)*

ALTAM

Vor langer, langer Zeit waren die hiesigen riesigen Bäume einmal wie heilige Wächter des Waldes. Man erwies ihnen Ehre und Ruhm. Genau damals entstand am Dąmmsee eine Ansiedlung. Herzog Barnim I., der New Szczettin gründete, versuchte an dieser Stelle sein Schloss zu bauen. Die Einwohner von New Szczettin waren damit nicht einverstanden, weshalb der Herzog seine Residenz in Altam errichten musste. Altam konnte sich aus der Umklammerung der Metro-Pole New Szczettin nie losreißen.

Nach Jahren wurde Altam ein Stadtteil von New Szczettin, woran die Entstehung eines Flughafens keinen geringen Anteil hatte. Flugzeuge (Wasserflugzeuge) landeten auf dem See und scheuchten die ansässigen Vögel auf, was besonders einen der ersten Ökologen der Welt ärgerte: den Pazifisten und Hobbynaturforscher Paul Robien. Einer der Helden von Nowa Amerika ist just dieser Paul Robien (1882–1945), er gehörte zu den interessantesten Gestalten von New Szczettin im 20. Jahrhundert. Er war autodidaktischer Forscher (Ornithologe und Enthomologe), schreibender Naturforscher und engagierter Naturschützer. Sein schriftstellerisches Talent schlug sich in einem Zyklus literarischer Skiz-

ALTAM

Dawno, dawno temu, tutejsze wielkie drzewa były jak święci strażnicy lasów. Oddawano im cześć i chwałę. Właśnie wtedy nad jeziorem Dąmm powstała osada. Książę Barnim I, który założył New Szczettin, próbował zbudować w tym mieście swój zamek. Mieszkańcy New Szczettina nie zgodzili się na to i swoją rezydencję książę musiał stworzyć w Altam. Altam nigdy nie wyrwało się z objęć Metro-Pole New Szczettina.

Po latach Altam stało się dzielnicą New Szczettina, do czego w niebagatelny sposób przyczyniło się powstanie lotniska. Samoloty (hydroplany) lądowały na jeziorze płosząc miejscowe ptactwo, co szczególnie irytowało jednego z pierwszych ekologów na świecie – pacyfistę i przyrodnika-amatora Paula Robiena.

Jednym z bohaterów Nowa Ameriki jest właśnie Paul Robien (1882–1945) – należał on do najciekawszych postaci New Szczettina XX wieku. Był naukowcem-samoukiem (ornitologiem i entomologiem), pisarzem-przyrodnikiem i zaangażowanym obrońcą natury. Jego talent pisarski zaowocował cyklem szkiców literackich o lokalnej przyrodzie. Na jednej z wysp na jeziorze Dąmm założył stację ornitologiczną, która – dzięki sławie jej twórcy – była licznie odwiedzana przez miłośników przyrody. Jako

zen über die örtliche Natur nieder. Auf einer der Inseln auf dem Dąmmsee richtete er eine Vogelwarte ein, die Dank dem Ruhm ihres Begründers von zahlreichen Naturliebhabern besucht wurde. Als unnachgibiger Pazifist zögerte er nicht, sich politisch zu engagieren, indem er das Vorgehen der Behörden (auch der nazistischen) kritisierte. Er kam unter tragischen Umständen ums Leben, mit seiner Frau zusammen wurde er von Sowjetsoldaten im November 1945 ermordet.

Nur wenig ist von dem kleinen, postdeutschen Städtchen übrig, das während der Kämpfe um New Szczettin 1945 zerstört wurde. Auf den Trümmern von Altam entstand als Teil der Metro-Pole New Szczettin ein neues, modernes Städtchen. Es blieben auch Spuren der Vergangenheit übrig: die Kirche, das herzogliche Jagdschloss (heute Stadtbibliothek) und ein Teil der Stadtmauer am Fluss Płönia.

New Szczettin ist wie ein Verbund aus vier Städten, einem Viererpack mit Altam, Grabowo und Polizei. *(AŁ)*

nieprzejednany pacyfista nie wahał się występować politycznie, krytykując posunięcia władz (również nazistowskich). Zginął w tragicznych okolicznościach, zamordowany razem z żoną przez radzieckich żołnierzy w listopadzie 1945 roku.

Niewiele pozostało z małego miasteczka postniemieckiego, zniszczonego podczas walk o New Szczettin w 1945 r. Na gruzach Altam jako cześć Metro-Pole New Szczettina powstało nowe nowoczesne miasteczko. Pozostały też ślady po przeszłości: kościół, książęcy pałac myśliwski (obecnie Miejska Biblioteka Publiczna), fragment murów obronnych nad rzeką Płönią.

New Szczettin to czteromiasto jak czteropak – w tym Altam, Grabowo i Polizei. *(AŁ)*

Specjalna ekspedycja rowerowa od źródeł Nysy do Bałtyku stwierdziła, że nad Płonią jest największy rowerowy punkt odpoczynku w Nowej Americe.

POLIZEI

Die postdeutsche Fabrik für synthetisches Benzin, die Hydrierwerke Polizei. Die Fabrik war von 1934–1944 aktiv, danach wurde sie von den Alliierten bombardiert. Nach 1945 wurden die Überreste abgerissen und in die Sowjetunion geschickt. Nowa Amerika braucht Energie, wobei sich Polizei als geeignetes Energie-Eldorado erweist. Die monumentalen Objekte harren ihrer Nutzung in Nowa Amerika. Es ist eines der interessantesten Objekte aus der Zeit des 2. Weltkrieges auf diesem Gebiet. Um den Ort kümmert sich der Verein Skarb (Schatz), der seine Erkundung vorbereitet.

An diesem Ort entstand ein Brunnen für die Göttin Nowa Amerikas, Sedina. Sedina ist nackt. Sie steht ganz im Zentrum, auf dem Marktplatz von Polizei. In der Nähe befindet sich eine gothische Backsteinkapelle. Sie ist ein Überrest der Marienkriche, heute befindet sich dort das Touristen- und Kulturinformationszentrum. An der Stelle der ehemaligen Kirche wurde ein Modell von Czesław Piekarski aufgestellt. *(AŁ)*

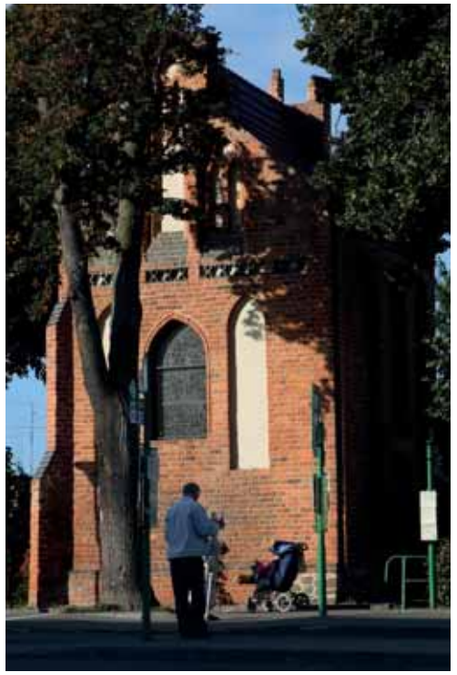

POLIZEI

Postniemiecka fabryka benzyny syntetycznej Hydrierwerke Polizei. Fabryka działała w latach 1934–1944, a następnie została zbombardowana przez aliantów. Po 1945 r. pozostałości po niej zostały rozebrane i wysłane do Związku Radzieckiego. Nowa Amerika potrzebuje energii, dlatego też uznano, że Polizei nadaje się na Eldorado energetyczne. Monumentalne obiekty oczekują na wykorzystanie w Nowej Americe. Jest to jeden z najciekawszych obiektów z czasów II wojny światowej na tym terenie. Miejscem tym opiekuje się Stowarzyszenie Skarb, które stwarza dogodne warunki do jego poznania.

W mieście powstała fontanna dla bogini Nowa Amerika, Sediny. Sedina jest naga. Stoi w samym centrum, na rynku w Polizei. Nieopodal znajduje się ceglana, gotycka kaplica. Jest to pozostałość po Kościele Mariackim, obecnie znajduje się tam Centrum Informacji Turystycznej i Kulturalnej. W miejscu dawnego kościoła postawiono model autorstwa Czesława Piekarskiego. *(AŁ)*

Brakuje tutaj kultury i dobrej rozrywki.
Es fehlt hier an Kultur und guten Freizeitangeboten.

DIE REPUBLIK KUKUKA

Der Norden ist das Reich der Rebellen. Die Stadt New Szczettin, Metro-Pole genannt, lehnte sich lange Jahre gegen das kommunistische System auf. Genau hier wurde am 20. März 2010 (Tag der Unabhängigkeit) Nowa Amerika ins Leben gerufen. Einige Jahre später wurde wegen eines Aufruhrs in Nowa Amerika (KuKuKa-Revolution) die Republik KuKuKa in Nowa Amerika gegründet. Die Republik wendet sich gegen eine Zentralisierung Nowa Amerikas und kämpft für eine ausgeglichene Entwicklung. Das Betätigungsgebiet der Republik KuKuKa ist die Odermündung rund um das KuKuKa-Zalaff, im Norden auf die zwei Inseln Wolin und Uznadom gestützt, samt Ostbaltyk. Der Tag der Republik KuKuKa fällt auf den 23.5, an dem das KuKuKa-Festival stattfindet. *(AŁ)*

REPUBLIKA KUKUKA

Teren na północy to obszar buntowników. Miasto zwane Metro-Pole New Szczettin przez lata buntowało się przeciwko systemowi komunistycznemu. Właśnie na tym terenie 20 marca 2010 powołano do życia Nową Amerikę (dzień Nieopdległości). Kilka lat później z związku z buntem w Nowej Americe (rewolucja KuKuKa) powołano Republikę KuKuKa w Nowej Americe. Republika sprzeciwia się centralizacji Nowej Ameriki, walczy o zrównoważony rozwój. Terenem działania Republiki KuKuKa jest ujście Odery wokół Zalaffu KuKuKa, oparte na północy o dwie wyspy Wolin i Uznadom, wraz z Ostbałtykiem. Dzień Republiki KuKuKa przypada na 23.05. kiedy odbywa się Festiwal KuKuKa. *(AŁ)*

DAS FESTIVAL KUKUKA – ODER KUNSZTUKA UND KULTURA IN DER KAJÜCIE.

KuKuKa ist ein mobiles, aktives Kunstfestival, offen für alle Akteure aus der Umgebung des Oderadeltas, der Aktivisten am KuKuKa-Zalaff bei den Inseln Wolin und Uznadom. Besonderes Merk-

FESTIWAL KUKUKA – CZYLI KUNSZTUKA I KULTURA W KAJÜCIE.

KuKuKa jest mobilnym, aktywnym festiwalem sztuki, otwartym dla wszystkich twórców z okolic delty Odery, tworzących nad Zalaffem KuKuKa w okolicy wysp Wolin i Uznam. Szczególną ce-

mal dieses Teils von Europa ist die Tatsache, dass an der Oderamündung zwei verschiedenen Sprachen gesprochen werden. Dazu gibt es in dieser Region verschiedenen Ansichten, was die mit ihr verknüpften historischen Ereignisse anbelangt. Nach wie vor weit entfernt von einer Kohäsion ist sie zu einer gemeinsamen Region. Bei dieser Gelegenheit entstand die Republik KuKuKa sowie der KuKuRa VG (Kunst- und Kulturrat Vorpommern-Greifswald). Die physische Grenze verschwand 2007, aber bleibt eine mentale Grenze? Segeln wir – Post-Polen und -Deutsche unbeschwert über das KuKuKa-Zalaff?

KuKuKa ist genau dieses unbeschwerte Segeln. Es soll provozieren, aktivieren, erneuern und die Macher zusammenbringen und eine gemeinsame Idee begründen. **KuKuKa**, das sind fast 10 Tage mit künstlerischem Schaffen. Jeder Tag bedeutet einen anderen Ort. Jeder Tag ist ein Abenteuer, eine Entdeckung von Neuland.

Die Yacht „**Rollisegler**" kommt jedes Jahr in einen anderen Hafen. Auf ihr finden Feste statt, Ausstellungen, Debatten und Diskussionen. Die Republik **KuKuKa** verwandelt geschlossene Häfen in freundliche Orte freien Schaffens.

Das KuKuKa-Festival ist eine Marke für die Region und viele Marken für ihre Teile. Wolgość ist

chą tej części Europy jest fakt, że przy ujściu Odery występują dwa różne języki. Dodatkowo odmienne bywają spojrzenia na ten region i na związane z nim wydarzenia historyczne. Nadal daleko do spójności, do jednego regionu. Przy tej okazji powstała Republika KuKuKa oraz KuKuRa VG (Kunst- und Kulturrat Vorpommern-Greifswald). Granica fizyczna zniknęła po 2007 r., ale czy pozostaje granica mentalna? Czy my – post-Polacy i post-Niemcy – swobodnie żeglujemy po Zalaffie KuKuKa?

KuKuKa jest właśnie taką swobodną żeglugą. Ma prowokować, aktywizować, odnajdywać i łączyć liderów, tworzyć wspólne idee. **KuKuKa** to blisko 10 dni z twórczością. Każdy dzień to inne miejsce. Każdy dzień to przygoda – odkrywanie nowych lądów.

Jacht **„Rollisegler"** co roku przybywa do kolejnych portów. Odbywają się w nich imprezy, wystawy, koncerty, debaty i dyskusje. Republika **KuKuKa** zamknięte porty przemienia w miejsca przyjazne wolnej twórczości.

Festiwal KuKuKa to jedna marka dla regionu i wiele marek dla jego części. Wolgość w języku KuKuKi to „Miasto ruchu i tańca" lub „Przystań nie tylko dla artystów". Ankłam – „Morze Może Politik", Wkrymünde – „Ujście Kunsztuki". Trzebież – „Koza-

in der KuKuKa-Sprache eine „Stadt der Bewegung und des Tanzes" oder ein „Halt nicht nur für Künstler". Ankłam – „Meer kann Politik", Wkrymünde – „Kunsztuka-Mündung". Trzebież – „KozaArt" oder „Fale-Przypływy Muzyki". New Szczettin – „Metro-Pole – Port Idei". Karnin – „FestMost".

KuKuKa ist ein Ort für Begegnung polnischer und deutscher Künstler und Organisationen.
KuKuKa bildet ein Netzwerk für Zusammenarbeit und Kommunikation.
KuKuKa initiiert die Schaffung einer grenzübergreifenden Reiseroute.
KuKuKa ist eine mobile Kulturinstitution.
Das KuKuKa-Festival fand/findet an folgenden Orten Nowa Amerikas statt:
2013 – Wolgość, Ankłam, Wkrymünde, Altwarpno, Nowewarp, Kozaart, New Szczettin, Stepenitza, Wollin, Karnin
2014 – Gryflas, Pełnoujścia, Freść, Wolgość, Ankłam, Klępieniów, Wiedzieć, Wkrymünde, Kozaart, Wollin, Schweineujście

Veranstalter der KuKuKa-Festivals sind der Verein Czas Przestrzeń Tożsamość (CPT) und HOP Grenzübergreifendes Netzwerk Oderdelta, Macher des Festivals – Martin Schröter und Andrzej Łazowski. *(AŁ)*

Art" lub „Fale-Przypływy Muzyki". New Szczettin – „Metro-Pole – Port Idei". Karnin – „FestMost".

KuKuKa to miejsce spotkania polskich i niemieckich twórców i organizacji.
KuKuKa tworzy sieć współpracy i komunikacji.
KuKuKa inicjuje tworzenie ponadgranicznej trasy turystycznej.
KuKuKa to mobilna instytucja kultury.
Festiwal KuKuKa odbył się/odbędzie się w następujących miejscach w Nowa Amerika:
2013 – Wolgość, Ankłam, Wkrymünde, Altwarpno, Nowewarp, Kozaart, New Szczettin, Stepenitza, Wollin, Karnin
2014 – Gryflas, Pełnoujścia, Freść, Wolgość, Ankłam, Klępieniów, Wiedzieć, Wkrymünde, Kozaart, Wollin, Schweineujście

Organizatorami Festiwalu KuKuKa są Stowarzyszenie Czas Przestrzeń Tożsamość (CPT) i HOP Transgraniczna sieć delta Odry, twórcami festiwalu – Martin Schröter i Andrzej Łazowski *(AŁ)*

METRO-POLE NEW SZCZETTIN UND SEINE SATTELLITEN:

GRAMBOW-NOWE

Kleines Dorf in der ehemaligen deutsch-polnischen Grenzregion. Heute der Nabel von Szczettinstan. 2050 wird es ein Stadtteil der Metro-Pole New Stettin. Hier entsteht eine Stadt in Verbindung mit einem Dorf.

Die Ansiedlung entstand 1949, als die ersten Vorreiter das Feld betraten, um ein neues Dorf zu bauen. Jahrelang entwickelte sie sich, eingegrenzt durch die deutsch-polnsiche Grenze, nicht weiter. Seit einigen Jahren erfreut sie sich, ähnlich wie das Zentrum von Nowa Amerika, eines großen Interesses von Investoren, die sich entschieden haben, hier zu bleiben.

Seit 2007 belebt sich das Dorf wieder. Die Stacheldrähte in der Nähe wurden entfernt. Man gelangt vom nahegelegenen Kościn ins Dorf, ein Spaziergang von Kościn dauert ca. 10–15 Minuten. Im Dorf gibt es eine Kneipe, ein Begegnungsort für Radler aus Post-Polen und Post-Deutschland. Am Eingang wird man von einer Holzfigur (die sog. Große Kaśka) und Fahrrädern in Regenbogenfarben begrüßt. Es ist ein Begegnungszentrum für Akteure und Anhänger von Nowa Amerika, ein geheimer Treffpunkt. Unweit des Dorfes befindet sich ein Bahnhof, von dem aus man in die Bundeshauptstadt New Szczettin oder Richtung Hamburg fahren kann. Noch weiter geht es höchstens ins alte Amerika. *(AŁ)*

METRO-POLE NEW SZCZETTIN I JEGO SATELITY:

GRAMBOW-NOWE

Mała wieś na dawnym pograniczu polsko-niemieckim. Obecnie pępek Szczettinstanu. W 2050 r. będzie to dzielnica Metro-Pole New Szczettin. Tutaj tworzy się miasto w powiązaniu ze wsią.

Osada powstała w 1949 r., kiedy pierwsi pionierzy przybyli na pola w celu zbudowania nowej wsi. Przez lata nie rozwijała się, ograniczona przez granicę polsko-niemiecką. Od kilku lat, podobnie jak centrum Nowej Ameriki, cieszy się ogromnym zainteresowaniem inwestorów, którzy postanowili tutaj pozostać.

Od 2007 r. wieś zaczyna żyć na nowo. Zlikwidowano pobliskie zasieki na dawnej granicy. Do wsi można dostać się z pobliskiej wsi Kościn; spacer z Kościna to ok. 10-15 minut. We wsi znajduje się knajpa, miejsce spotkań rowerzystów z Post-Polski i Post-Niemiec. Przy wejściu wita wszystkich drewniana rzeźba (tzw. Grosse Kaśka) i kolorowe rowery w barwach tęczy. Jest to miejsce spotkań działaczy i zwolenników Nowej Ameriki, to tajny punkt kontaktowy. Nieopodal wsi znajduje się dworzec kolejowy, z którego można dojechać do stolicy stanu New Szczettin lub w kierunku Hamburga. A dalej – już tylko do starej Ameryki. *(AŁ)*

RAMINORCA

Im Buch *Stolec, Rzędziny, Łęgi* (Stolzenburg, Nassenheide, Laake) der Autoren Kazimiera Kalita-Skwirzyńska und Mirosław Opęchowski taucht eine Information über ein Gutshaus in Raminorca auf, das die Zeiten bis heute nicht überstanden hat. Das Buch erschien schon vor dem Beitritt Polens zur EU und vor der Entstehung Nowa Amerikas. Eine solche Information im Buch ist ein absichtlicher Irrtum – ein Aufruhr gegen die Teilung der Region durch eine künstliche Grenze vor den Toren von New Szczettin. Einst war dies *eine* Region. In der Gegend befanden sich auch andere Gutshöfe der Familie Ramin, u. a. in Stolecburg oder auf Bezbrunn.

Edward Orlowski tauchte in Raminorca auf und entschloss sich, das Gutshaus zu kaufen, wiederzubeleben und in ihm eine Einrichtung für die neue Hauptstadt der Region, New Szczettin, einzurich-

RAMINORCA

W książce *Stolec, Rzędziny, Łęgi* (Stolzenburg, Nassenheide, Laake) autorstwa Kazimiery Kality-Skwirzyńskiej i Mirosława Opęchowskiego, pojawia się informacja o pałacu w Raminorca, który nie przetrwał do naszych czasów. Książka została wydana tuż przed wejściem Polski do Unii Europejskiej i przed powstaniem Nowej Ameriki. Taka informacja w książce to świadoma pomyłka – bunt wobec podziału regionu przedzielonego sztuczną granicą na polach przedmieścia New Szczettina. Niegdyś był to jeden region. W sieci znajdowały się inne dwory rodziny Raminów m.in. w Stolecburgu czy na Bezbrunn.

W Raminorca pojawił się Edward Orlowski i postanowił kupić pałac, aktywizując go i tworząc w nim placówkę dla nowej stolicy regionu – New Szczettin. Tam spotykają się post-Niemcy i post-

ten. Dort treffen sich Post-Deutsche und Post-Polen. Dort wurde auch am 21. März 2010 verkündet, dass die Region Szczettinstan die Gründung eines deutsch-polnischen Europazentrums im ehemaligen Grenzgebiet unterstützt.

Im Gutshaus arbeitet der Verein Gutshaus Raminorca e. V., dessen Vorsitzender eben jener Edward Orlowski ist. In Haus kann man eine Ausstellung besichtigen, argentinischen Tango lernen und es finden auch Präsentationen statt. Einstiger Besitzer des Gutshofes war Prof. Friedrich-Wilhelm Semmler (1836–1931), ein deutscher Chemiker, Dozent u. a. an den Universitäten Breslau und Greifswald. Jahrelang beschäftigte er sich mit dem Gut und der Landwirtschaft, erst die Weltwirtschaftskrise führte zum Ruin und zum Konkurs des Hofes. Daraufhin beging der Professor Selbstmord. Sein Grab befindet sich auf dem Kirchfriedhof.

Durch das Dorf führt ein Fahrradweg, im Dorf befindet sich ein Rastplatz für Touristen. Genau im Dorfzentrum befindet sich die Pension „Raminorca" unter dem Motto „Kunstpause – Ort für Kreativität". Auf dem Gartengelände kann man die Plastiken von Carola Franke bewundern. *(AŁ)*

POMELNO

Kleine Berge und Hügel – eine kleine Toskana. So nennen die Einwohner von Pomelno ihre Heimat. Es ist ein hervorragender Ort für Spaziergänge, ein Anziehungspunkt für Verliebte. Auch für Aktive, Radler, Skilangläufer oder Rollerskater ist es ein ausgezeichnetes Gebiet. Das Dorf liegt in einer malerischen Gegend mit vielen kleinen Seen. Ein wahres Paradies für Angler. Im Dorf arbeitet Jacek Karolczyk, der größte Friseurkünstler von Nowa Amerika. In der Nähe befindet sich der ehemalige Grenzübergang Pommelkowo/Kołbaskollen. Heute spürt man dort nichts als den Duft grenzenloser Felder. Eine zusätzliche Bestätigung dessen, dass wir uns im Herzen Nowa Amerikas befinden, sind die vielen Tankstellen sowie nowaamerikanischen Märkte.

-Polacy. Tam też 21 marca 2010 roku ogłoszono, że region Szczettinstanu będzie wspomagał tworzenie polsko-niemieckiego centrum Europy na terenach dawnego pogranicza.

We dworze działa stowarzyszenie Gutshaus Raminorca e. V., którego prezesem jest właśnie Edward Orlowski. Można we wnętrzach dworu podziwiać wystawy, nauczyć się tanga argentyńskiego, odbywają się też promocje. Niegdyś właścicielem dworu był prof. Friedrich-Wilhelm Semmler (1836–1931) niemiecki chemik, wykładowca m.in. na uniwersytetach we Wrocławiu oraz w Greifswaldzie. Przez lata zajmował się dworem i rolnictwem, dopiero kryzys światowy spowodował upadek i bankructwo gospodarstwa. Wówczas profesor popełnił samobójstwo. Jego grób można odnaleźć na przykościelnym cmentarzu.

Przez wieś przechodzi droga rowerowa, we wsi znajduje się miejsce na odpoczynek dla turystów. W samym centrum wsi znajduje się pensjonat „Raminorca" – działająca pod hasłem „Przerwa na sztukę – miejsce na twórczość". Na terenie ogrodu można podziwiać rzeźby Caroli Franke. *(AŁ)*

POMELNO

Górki i pagórki – mała Toskania. Tak mieszkańcy Pomelna nazywają swoją małą ojczyznę. To doskonałe miejsce na spacery – magnes dla zakochanych. Dla aktywnych: rowerzystów, narciarzy biegowych oraz rolkarzy to także świetne tereny. Wieś leży w malowniczym otoczeniu, z masą małych jeziorek. Prawdziwy raj dla wędkarzy. We wsi działa Jacek Karolczyk, największy fryzjer artysta Nowej Ameriki. Nieopodal znajduje się postprzejście graniczne o nazwie Pommelkowo/Kołbaskollen. Obecnie nie czuje się tam niczego oprócz zapachu bezgranicznych pól. Dodatkowym potwierdzeniem, że jesteśmy w centrum Nowej Ameriki, jest wiele stacji benzynowych oraz ryneczków nowo-amerikańskich.

STOLECBURG

Im Jahre 1945 wurde mitten im Dorf eine neue Grenze gezogen. Man musste die Grenze verschieben, eine Korrektur vornehmen. Das Schloss blieb in Polen, der Schlossgarten hingegen auf der deutschen Seite. Die Grenze verlief auch durch die Mitte des Schlosssees. Als Nowa Amerika entstand, wurde der Schlosssee in Stolecburg umbenannt. Jetzt kann man von einem Boot aus bequem die Landschaft rings um den See bewundern.

Auf dem nahegelegenen Friedhof befindet sich das Grab eines deutschen Aristokraten aus Stolcenburg, Jürgen Berndt Wilhelm von Ramin. 1792 kam er bei einem Pferdeunfall im Alter von 28 Jahren tragisch ums Leben. Auf dem Grabmal befinden sich ein Horn, eine Trompete und ein Jagdhund. Die Hauptrolle hierbei spielt ein Engel, gestützt auf die Grabsäule. Er weint. Er verbirgt sein Gesicht vor Verzweiflung in einer Hand. In der anderen Hand hält er einen Zauberstein. Wer den Stein berührt, dem erfüllt der Engel einen Wunsch. *(AŁ)*

STOLECBURG

W 1945 r. wyznaczono nową granicę w środku wsi. Trzeba było granicę przesunąć, czyniąc korektę. Pałac pozostał w Polsce, a ogród przypałacowy – po stronie niemieckiej. Granica przebiegała również przez środek Jeziora Zamkowego. Kiedy powstała Nowa Amerika, Jezioro Zamkowe zostało przemianowane na Stolecburg. Teraz można swobodnie podziwiać krajobrazy, pływając łodzią.

Na pobliskim cmentarzu znajduje się grób niemieckiego arystokraty ze Stolecburga, Jürgena Berndta Wilhelma von Ramin. W 1792 r. zmarł tragicznie w wieku 28 lat po upadku z konia. Na pomniku nagrobnym znajdują się róg, trąbka i łowczy pies. Główną rolę tutaj spełnia anioł oparty o kolumnę nagrobka. Płacze. W rozpaczy ukrył twarz w dłoni. W drugiej dłoni trzyma magiczny kamień. Temu, kto dotknie kamienia, anioł spełni marzenie. *(AŁ)*

Ich habe ihnen gesagt: im Krieg gibt es keine Helden. Es geht nur darum, wer zuerst stirbt – ich, oder der andere. / Powiedziałem im: na wojnie nie ma bohaterów. Chodzi jedynie o to, kto umrze pierwszy – ja czy inny.

NASSENRZĘDZINY

Durch das Dorf führte die Eisenbahnlinie aus New Szczettin bis zum KuKuKa-Zalaff, letzte Station war Nowewarpno. Im Dorf Nassenrzędziny gab es einen Gutshof, der allerdings 1944 zerbombt wurde. Bis heute haben andere Gebäude des Gehöfts überlebt.

Um die Wende vom 19. zum 20. Jahrhundert hatte das Gut eine ganz besondere Bewohnerin, Elizabeth von Arnim, eine englische Schriftstellerin australischer Herkunft. Sie verliebte sich in diesen Ort und ließ sich von ihm inspirieren. Wie gelangte sie hierher? 1889 lernte sie auf einer Romreise, ihren künftigen Mann Graf Henning August von Arnim (1851–1910) kennen. Nach der Heirat zogen sie in die Provinz Berlin, aber schon 1896 ließen sie sich in Nowa Amerika in Nassenrzędziny nieder. Hier stellten sich auch Schriftsteller wie Hugh Walpole oder Edward Morgan Forster ein.

Die Schriftstellerin schrieb in Nassenrzędziny *Elizabeth and her German Garden* und *The Solitary Summer*.

Elizabeth stellt den Alltag eines pommerschen Dorfes dar, in ihren Romanen gibt es

NASSENRZĘDZINY

Przez wieś przechodziła linia kolejowa z New Szczettina aż do Zalaff KuKuKu, ostatnim przystankiem była Nowewarpna. We wsi Nassenrzędziny był dwór, ale w 1944 r. został on zbombardowany. Przetrwały do naszych czasów inne zabudowania folwarku.

Na przełomie XIX i XX w. dwór miał wyjątkowego mieszkańca, Elizabeth von Arnim – angielską pisarkę australijskiego pochodzenia. Pokochała to miejsce, inspirowała się nim. Jak się tutaj dostała? W 1889 r., podczas podróży do Rzymu, poznała swojego przyszłego męża, hr. Henninga Augusta von Arnima (1851–1910). Po ślubie zamieszkali w prowincji Berlin, ale już w 1896 r. osiedlili się w Nowa Amerika, w Nassenrzędzinach. Tutaj też pojawili się

reichlich leichten, ironischen Humor. Bei den englischen Lesern kam das Buch gut an, bei der Lektüre entdeckten sie ein anderes Leben. Die erste Auflage war schnell ausverkauft, was bestätigt, dass Nowa Amerika ein hervorragender Ort der Inspiration ist. Elizabeth wurde eine unabhängige Frau.

Elizabeth and her German Garden sind die Memoiren einer leidenschaftlichen Gärtnerin, die inmitten eines Meeres von Kartoffeln und eines Getreidefelds ihr kleines Paradies erschafft. Elizabeth erschuf sich ein eigenes kleines Amerika. Nach Jahren ging sie weg. Zuerst wohnte sie in England, am Ende im alten Amerika. Dort starb sie 1941. Bis zum Ende ihrer Tage dachte sie an ihr Paradies in Nowa Amerika zurück. *(AŁ)*

tacy pisarze jak Hugh Walpole czy Edward Morgan Forster.

Pisarka w Nassenrzędzinach napisała *Elizabeth and her German Garden* oraz *The Solitary Summer*.

Elizabeth ukazuje codzienność pomorskiej wsi, w jej powieściach jest dużo lekko ironicznego humoru. W Anglii książka spodobała się czytelnikom – czytając ją odkrywali inne życie. Pierwszy nakład rozszedł się błyskawicznie, co potwierdza, że Nowa Amerika jest doskonałym miejscem do inspiracji. Elizabeth stała się niezależną kobietą.

Elizabeth and her German Garden to pamiętnik namietnej ogrodniczki, która tworzy swój mały raj pośród morza kartofli i łanów zboża. Elizabeth wykreowała własną małą Amerikę. Po latach wyjechała. Napierw mieszkała w Anglii, pod koniec w starej Ameryce. Tam zmarła w 1941 r. – do końca swoich dni wspominała raj w Nowa Amerika. *(AŁ)*

JASIENITZA

New Szczettin als Metro-Pole dehnt sich in Richtung Westen und Norden aus. 1939 riefen die Deutschen die Großstadt Stettin aus. Dabei wurde Polizei der Metropole eingemeindet. Heute reicht New Szczettin bis nach Jasienitza im Norden. Im Westen bis nach Szynhof.

Jasienitza zählt zu seinem Besitz die Ruinen eines Augustinerklosers. Gegen Sommerende findet hier der Augustiner-Jahrmarkt statt. Der Jahrmarkt zeigt lokale historische Mode. Er fördert die Kunsthandwerksbewegung in Nowa Amerika. Auch Ritterturniere finden hier statt.

Interessant ist, dass das Jasienitzaer Kloster zur Residenz der Prinzessin Elisabeth von Braunschweig umgebaut wurde. Die Prinzessin wurde für die Zerschlagung der Ehe mit dem preußischen Tronfolger, dem späteren König Friedrich Wilhelm II., verantwortlich gemacht. Sie wurde nach New Szczettin in die Verbannung geschickt, wo sie bis 1840, also über 70 Jahre, lebte. *(AŁ)*

JASIENITZA

Neu Szczettin jako Metro-Pole rozwija się w kierunku zachodnim i północnym. W 1939 r. Niemcy powołali Grossstadt-Stettin. Wówczas przyłączono do metropolii Polizei. Obecnie New Szczettin dochodzi aż do Jasienitza na północy. Na zachodzie aż do Szynhof. Jasienitza ma w swoim posiadaniu ruiny klasztoru augustianów. Pod koniec lata odbywa się tutaj Jarmark Augustiański. Jarmak propaguje lokalną modę historyczną. Wspomaga ruch rękodzieła w Nowa Amerika. Odbywają się tutaj też turnieje rycerskie.

Ciekawostką jest to, że klasztor w Jasienitza przebudowano na rezydencję księżnej Elisabeth von Braunschweig. Księżna została uznana za winną rozbicia małżeńskiego z pruskim następcą tronu, późniejszym królem Fryderykiem Wilhelmem II. Wysłano ją na banicję do Neu Szczettin. Tam żyła aż do 1840 r., czyli ponad 70 lat. *(AŁ)*

fot: Uta Kurzwelly

SCHWEINEUJŚCIE

Im Norden von Nowa Amerika am Ostbałtyk liegt eine weitere große Stadt – Schweineujście. Sie konkurriert mit New Szczettin, ist aber zugleich das Fenster zur Welt für ganz Nowa Amerika. Mit ihrer nur rund dreihundertjährigen Geschichte ist sie eine junge Stadt. 1756 erteilte Friedrich II. Schweineujście das Stadtrecht. Die Stadt liegt auf 44 Inseln. Die größten sind Wollin und Usedom. Eine der Touristenattraktionen ist die Fährüberfahrt, die notwendig ist, um von der Insel Wollin in die Stadt zu gelangen. Mitten im Stadtzentrum befindet sich das Hochseefischereimuseum im alten post-deutschen Rathaus. Ganz in der Nähe kann man den Aussichtsturm besichtigen, das einzige Überbleibsel der Luther-Kirche. Im 2. Weltkrieg wurde das Objekt zerbombt und nach 1945 abgerissen. 2005 wurde der Kirchenturm restauriert, in dem eine Aussichtsterasse und ein Café errichtet wurden.

Schweineujście ist ein Seebad in Nowa Amerika am Ostbałtik, weshalb dort auch ein Stadtteil als Kurort erbaut wurde. In ihm kann man die Architektur des Seebades bewundern, eklektizistische Villen und Pensionen. Hier wurde auch eine Promenade samt Fahrradweg u. a. nach Śledźdorf gebaut. Mitten im Zentrum von Nowa Amerika veranstalten

SCHWEINEUJŚCIE

Na północy Nowa Amerika nad Ostbałtykiem leży drugie wielkie miasto – Schweineujście. Konkuruje ono z New Szczettinem, ale też jest oknem na świat dla całej Nowej Ameriki. Jest to młode miasto, posiada tylko około trzystuletnią historią. W 1765 r. Fryderyk II nadał Schweineujściu prawa miejskie. Miasto leży na 44 wyspach. Największe z nich to Wolin i Uznam. Jedną z atrakcji turystycznych jest przejazd promem, konieczny, aby dostać się do miasta ze strony wyspy Wolin. W samym centrum miasta znajduje się Muzeum Rybołówstwa Morskiego, w dawnym ratuszu post-niemieckim. Nieopodal odwiedzić można wieżę widokową, jedyną pozostałość po kościele Marcina Lutra. W czasie II wojny światowej obiekt został zbombardowany, a po 1945 r. – rozebrany. W 2005 r. wieżę kościelną odrestaurowano, tworząc w środku taras widokowy i kawiarnię.

Schweineujście jest kurortem Nowej Ameriki nad morzem Ostbałtykiem, dlatego też powstała tam dzielnica uzdrowiskowa. W niej można podziwiać architekturę kurortową, eklektyczne wille i pensjonaty. Tutaj też zbudowano promenadę wraz ze drogą rowerową m.in. do Śledźdorfu. W samym centrum artyści z Nowa Amerika urządzają koncerty wykorzystując stuletnią muszlę koncertową.

Künstler von Nowa Amerika Konzerte in der hundert Jahre alten Konzertmuschel.

Schweineujście ist immer noch eine Bastion. Die riesige Zahl von Forts zeigt, dass die Republik KuKuKa auf Kunst und Militär setzt. Das größte von ihnen auf der Insel Usedom ist das Westfort, errichtet Ende der 50er, Anfang der 60er Jahre des 19. Jahrhunderts, jetzt befindet sich dort das Festungsmuseum Schweineujście. Gleich nebenan wohnt und arbeitet der Maler Tadeusz Ziegliński, der sein privates Kunstatelier „Atelier TZ" führt (ul. Jachtowa 4).

Schweineujście to nadal bastion. Ogromna liczba fortów potwierdza, że Republika KuKuKa stawia na sztukę i militaria. Największy z nich, umiejscowiony na wyspie Uznam, to Fort Zachodni, zbudowany na przełomie lat 50. i 60. XIX w., teraz znajduje się tutaj Muzeum Historii Twierdzy Schweineujścia. Tuż obok mieszka i tworzy artysta malarz Tadeusz Zieliński, realizując swoją autorską pracownię plastyczną „Atelier TZ" (ul. Jachtowa 4). Drugi fort (Fort Anioła) posiada w swojej przestrzeni galerię sztuki i wystawę biżuterii artystycznej. Wybudowano go na planie regularnego pięcioboku na wzór Zamku Świętego Anioła w Rzymie (Mauzoleum Hadriana).

Das zweite Fort (Engelsfort) besitzt in seinen Räumlichkeiten eine Kunstgalerie und eine Schmuckausstellung. Sie wurde als regelmäßiges Fünfeck nach dem Muster der Engelsburg in Rom (Hadrian-Mausoleum) angelegt.

Auf der Insel Wolin befindet sich ein drittes, das Gerhardfort. Hier kann man eine fundierte Geschichtsstunde zur Fortifikationskunst absolvieren. Chef dieses Forts ist Piotr Piwowarczyk. Die Fortroute beträgt 4 km. Man kann hier als preußische Soldaten des 19. Jahrhunderts verkleidete Gestalten treffen. Manchmal erblickt man im Fort den Geist eines preußischen Generals, des alten Festungskommandanten.

Über der Stadt thront der Leuchtturm als einer der wenigen in Nowa Amerika. Mit 64 Metern ist er der höchste geziegelte Leuchturm der Welt. Er entstand 1857.

In der Stadt befindet sich die Galerie für zeitgenössische Kunst *Miejsce Sztuku 44* (ul. Armii Krajowej 13), die der Künstler Andrzej Pawełczyk betreibt. Auf fast 240 m² kann man moderne Kunst bestaunen. Die Galerie entwickelt eine Tradition lokaler Identität samt dem Gefühl des Besonderen – daher die Insel. Sie mit dem Kostbarsten in der Kultur verbunden, als einmaliger künstlerischer Ort, professioneller Ausstellungs- und Bildungsraum. *(AŁ)*

Na drugiej wyspie, czyli na Wolinie jest trzeci fort – Gerharda. Tutaj można odbyć solidną lekcję z historii sztuki fortyfikacyjnej. Szeryfem tego fortu jest Piotr Piwowarczyk. Trasa po forcie obejmuje 4 km. To tutaj można spotkać postacie ubrane w XIX-wieczne mundury pruskie. Czasami też można ujrzeć w forcie ducha pruskiego generała – dawnego komendanta twierdzy.

Nad miastem góruje latarnia morska jako jedna z nielicznych w Nowej Americe. 64-metrowa latarnia jest najwyższą latarnią ceglaną na świecie. Powstała w 1857 r.

W mieście działa galeria sztuki współczesnej Miejsce Sztuki 44 (ul. Armii Krajowej 13), prowadzi ją artysta-plastyk Andrzej Pawełczyk. Na blisko 240 metrach kwadratowych można podziwiać sztukę współczesną. Galeria buduje tradycję tożsamości miejsca wraz z poczuciem odrębności – stąd wyspa. Jest jednak powiązana z tym, co najwartościowsze w kulturze, jako miejsce artystycznie unikatowe, profesjonalna przestrzeń wystawiennicza i edukacyjna. *(AŁ)*

Ja problemami się nie zajmuję i nie szukam problemów w życiu. Wolę szukać tego, co łączy, niż tego, co dzieli. / Ich kümmere mich nicht um Probleme und suche keine Probleme im Leben. Ich suche lieber das, was verbindet anstatt das, was trennt.

KASEBÓR

Ein Stadt-Dorf und Teil von Schweineujścia. Kasebór liegt 6km entfernt vom Zentrum Schweinujścies. Man muss auch die Brücke neben dem Fährübergang überqueren.

Auf dem alten Friedhof gibt es Kunst zu sehen, zig Gusseisenelemente. Jeder Tourist, der hierher kommt, betrachtet diesen Ort als die Antarktis von Nowa Amerika. Man kann Metallzäune mit Blumentöpfen, Strahlen und Girlanden sehen. Gusseisentafeln mit Epitaphen zeigen die Kunstfertigkeit regionaler Künstler. In Nowa Amerika ist das ein Beweis für die Fortführung der Schmiedekunst. In den Jahren 1874–1880 wurde das Dorf nach der Grabung des Kanals, der Kaiserfahrt, zu einer Insel. Fast hundert Jahre lang fuhr nur eine Fähre, erst 1967 wurde eine Brücke gebaut. *(AŁ)*

KASEBÓR

Miasto-wieś, cześć Schweineujścia. Kasebór leży 6 km od centrum Schweineujścia. Trzeba też przejechać przez most obok przeprawy promowej.

Na starym cmentarzu można podziwiać sztukę – dziesiątki żeliwnych detali. Każdy turysta, który dotrze do tego miejsca, uzna, że jest to Antarktyda Nowej Ameriki. Można zobaczyć metalowe ogrodzenia z donicami z kwiatami, promieniami i girlandami. Żeliwne tablice z epitafiami pokazują kunszt regionalnych artystów. W Nowej Americe jest to dowód na kontynuację kunsztu kowali. W latach 1874–1880 po przekopaniu kanału (Kaiserfahrt) wieś znalazła się na wyspie. Przez prawie cały wiek kursował tutaj tylko prom, dopiero w 1967 r. wybudowano most. *(AŁ)*

KARNIN

In Karnin gibt es eine Brücke, besser gesagt, es gab eine Brücke. Sie wurde für die modernste der Welt gehalten, existierte aber nur wenige Jahre. Im April 1945 wurde sie von der deutschen Armee gesprengt. Seit über 70 Jahren ist sie ein Denkmal, das an den Irrsinn des Krieges erinnert. Zeit, dass sie in der Republik KuKuKa ein Denkmal für den Fortschritt und die Entwicklung der Region wird. Eine Anbindung der Provinz Nowa Amerikas, Berlins, an Schweineujście existierte schon seit 1876. Heute bemüht man sich um einen Wiederaufbau der Brücke. Ein Team von Detektiven Nowa Amerikas fand einen Teil der alten Brücke sogar im Zentrum Nowa Amerikas, in Küstrzyn. Die Verbindung ermöglicht einen besseren Kontakt der Provinz Berlin mit der Hauptstadt Słubfurt.

Die Einwohner von Schweineujście sind starke Befürworter der Verbindung, da sie einen Anschluss weiterer Länder an Nowa Amerika zur Folge hätte. Sie unterstützen die Bemühung einer Verbindung der Insel mit dem Land, ein Projekt der Usedomer Eisenbahnfreunde e. V. Die Brücke in Karnin ist die wichtigste Herausforderung für Nowa Amerika, denn schließlich ist sein Zweck, Brücken zu bauen, die die Regionen verbinden. Seit den 50er Jahren des vergangenen Jahrhunderts verbindet die Brücke nicht mehr die zwei Ufer und wird so zum Symbol unterbrochener Geschichte. Die unterbrochene Verbindung ist eine Herausforderung für die Pioniere von Nowa Amerika. Es ist ein Symbol der unterdrückten Wünsche und Erwartungen an der Schwelle zum neuen Jahrtausend, heute nennt sie sich KuKuKa-Brücke. *(AŁ)*

KARNIN

W Karninie jest most... a raczej: był most. Został uznany za najnowocześniejszy na świecie, ale istniał tylko kilka lat. W kwietniu 1945 r. został wysadzony przez wojska niemieckie. Od ponad 70 lat jest pomnikiem, upamiętniającym głupotę wojny. Czas, aby w Republice KuKuKa stał się pomnikiem postępu i rozwoju tego regionu. Połączenie prowincji Nowej Ameriki – Berlina ze Schweineujściem istniało już od 1876 roku. Obecnie trwają starania o odbudowę mostu. Ekipa detektywistyczna z Nowej Ameriki znalazła część starego mostu aż w centrum Nowej Ameriki, w Küstrzyn. Połączenie pozwoli na lepszy kontakt z prowincją Berlin i ze stolicą – Słubfurtem. Mieszkańcy Schweineujścia są wielkimi zwolennikami połączenia – spowodowałoby ono przyłączenie kolejnych landów do Nowej Ameriki. Wspomagają starania o spięcie wyspy ze stałym lądem. Autorem projektu jest: Autorem projektu jest Usedomer Eisenbahnfreunde e.V.

Most w Karninie jest najważniejszym wyzwaniem dla Nowej Ameriki. Jej celem jest wszak budowanie mostów łączących regiony. Od lat 50 ubiegłego wieku most nie łączy już dwóch brzegów i staje się przez to symbolem przerwanej historii. Zerwane połączenie to wyzwanie dla nowych pionierów. To symbol ukrytych pragnień i oczekiwań u progu nowego tysiąclecia – obecnie nazywa się mostem KuKuKa. *(AŁ)*

WOLLIN

Wineta (Julin) ist eine großartige Stadt, die vor tausend Jahren auf der Insel Wollin entstand. Sie war damals die größte Stadt in Nowa Amerika. Die Winkinger gelangten in das alte und neue Amerika. Sie waren damals das Bindeglied zwischen beiden Amerikas. Julin war ein wichtiges Handelszentrum am Ostbaltyk. Die Stadt überdauerte die Zeit nicht, nur die Legende überlebte. Heute findet man auf Wollin einen berühmten Felsbrocken, der der letzten Reise des großen Wikingerkönigs Harald Blauzahn gewidmet ist, der nach einem Leben voller Reisen und Abenteuer hier begraben wurde.

Wer heute Wollin besucht, begegnet leibhaftigen Wikingern aus der Epoches Blauzahns. Die heutigen Sympathisanten der alten Krieger, die sich eine „neue" alte Stadt gebaut haben, benutzen allerdings ganz moderne Zahnpasta. Möge der Findling Haralds den Menschen Inspiration sein und die moderne Kunst ihnen auf den Zahn fühlen.

Der Verein Zentrum der Slawen und Wikinger Wolin-Jomsborg-Vineta hat eine mittelalterliche Siedlung aus dem 9.–11. Jahrhundert rekonstruiert, hier befinden sich einige Holzhütten mit Strohdächern, ein mit Holzbohlen ausgelegter Weg und ein Fragment einer Palisade samt Tor. Einmal im Jahr findet hier ein riesiges Treffen zum „Festival der

WOLLIN

Wineta (Julin) to wspaniałe miasto, które powstało na wyspie Wolin tysiąc lat temu. Było to wówczas największe miasto w Nowa Amerika. Wikingowie docierali do starej i nowej Ameriki. Byli wówczas łącznikiem między dwoma Amerykami. Julin stanowił ważny ośrodek handlowy nad Ostbałtykiem. Miasto nie przetrwało, ale pozostała legenda o nim. Dzisiaj w Wollinie można znaleźć słynny głaz, poświęcony ostatniej podróży wielkiego króla wikińskiego Haralda Sinozębego, który po swym życiu, pełnym rejsów i przygód, tutaj właśnie został pochowany.

Dzisiaj odwiedzając Wollin spotkacie Wikingów żywcem wyjętych z epoki Sinozębego. Dzisiejsi sympatycy dawnych wojów, którzy zbudowali sobie „nowo-stary" gród, używają jednak zupełnie współczesnej pasty do zębów. Niech głaz Haralda pozostanie inspiracją i miejscem do „ostrzenia zębów" przez współczesnych artystów.

Stowarzyszenie Centrum Słowian i Wikingów Wolin-Jomsborg-Vineta zrekonstruowało średniowieczną osadę z IX–XI w. – znajduje się tutaj kilka drewnianych chat krytych strzechą, wyłożone drewnianymi balami drogi i fragment palisady z bramą. Raz w roku odbywa się tu wielki zlot, pod hasłem „Festiwal Słowian i Wikingów". Pod-

Slawen und Wikinger statt. Hier finden eine große Schlacht, Konzerte alter Musik und Handwerksvorführungen statt. Auf der Dziwna, dem Fluss, fahren Nachbildungen alter Holzboote.

Im Stadtzentrum befindet sich das Andrzej-Kaube-Heimatmuseum, in dem die Geschichte Wollins von der Antike bis zu Vernichtung der Stadt 1945 gezeigt wird. Am Fluss Dziwna wurde Anfang des 20. Jahrhunderts ein Getreidesilo mit zwei hohen Türmen (die heute Marcin und Andreas heißen)

Eines der wichtigsten Objekte ist die St.-Nicolai-Stiftskirche (ul. Katedralna), die Ende des 20. Jahrhunderts aus einer Ruine errichtet wurde. Das zeigt, dass viele Objekte in Nowa Amerika, die im Krieg in den 40er Jahren des vergangenen Jahrhunderts zerstört wurden, auf eine Wiederbelebung warten (Ankłam, Chojnaberg, Gubien). *(AŁ)*

STEPENICA

Die legendäre Taverne aus dem Jahre 1840 ist heute ein Ort, an dem sich alte Seebären treffen (heute befindet sich dort das Restaurant Panorama). Sie werden aufmerksam von Seeadlern beobachtet, deren zahlreiche Familien (über 10 Paare) in der Gegend nisten.

czas festiwalu odbywa się wielka bitwa, koncerty muzyki dawnej, prezentacja rzemiosła. A po rzece Dziwnie pływają repliki łodzi drewnianych.

W centrum miasta działa aktywnie Muzeum Regionalne im. Andrzeja Kaube, prezentujące historię Wollina od czasów najdawniejszych aż do zagłady miasta w 1945 r. Nad rzeką Dziwną wzniesiono na początku XX w. elewator zbożowy, są to dwie wieże (obecnie nazywane Marcin i Andreas).

Jednym z ważniejszych obiektów jest kolegiata św. Mikołaja (ul. Katedralna), została ona podniesiona z ruiny pod koniec XXw., Potwierdza to, że w Nowa Amerika jeszcze wiele obiektów zniszczonych przez wojnę w latach 40. ubiegłego wieku nadal czeka na przywrócenie do życia (Ankłam, Chojnaberg, Gubien). *(AŁ)*

STEPENICA

Legendarna tawerna z 1840 r. do dzisiaj jest miejscem spotkań wilków morskich (obecnie znajduje się tam restauracja Panorama). Bacznie obserwują ich orły morskie, których liczna rodzina gniazduje w okolicy (ponad 10 par).

Von hier stammt das Geschlecht der Palows – Schiffbauer, Maler, Seefahrer und Verwandte des in New Szczettin geborenen Filmstars Dita Parlo. Im Film „Le Atlanta" fuhr sie mit einem Kahn, allerdings nicht nach New Szczettin, sondern nach Paris, genau genommen jedoch nach Atlanta.

Auch andere Seelen und Geister dieses Ortes sollen nicht unerwähnt bleiben, u. a. der hervorragende Seefahrer, Segelschiffskapitän Robert Hilgendorf (1852–1937), in seiner Jugend mit Stepenica verbunden, später bereits Einwohner der Provinz Hamburg.

Weitere bekannte Gestalten von hier sind die Kunstmaler Manfred Schatz (1925–2004) und Henryk Naruszewicz (1927–2005). Beide wirkten an diesem besonderen Ort. Schatz wurde in Stepenica geboren und 1945 von hier vertrieben. Trotzdem schuf er weiterhin Kunstwerke im Gedanken an den geliebten Ort. Henryk Naruszewicz kam nach Stepenica und bezog das im Forsthaus in Widzieńbrücken, wo er ein Kunstgehege errichtete.

Unweit des Hafens befindet sich eine Konzertmuschel, ein Beispiel für EU-finanzierte Investitionen für Nowa Amerika. *(AŁ)*

Stąd wywodził się ród Palowów, szkutników, malarzy-marynistów, krewnych urodzonej w New Szczettinie gwiazdy kina – Dity Parlo. W filmie „Le Atlanta" płynęła barką, jednak nie do New Szczettina, a do Paryża, choć tak właściwie – na Atlantydę.

Warto też wspomnieć o innych duchach tego miejsca, m.in. o znakomitym żeglarzu, kapitanie żaglowców Robercie Hilgendorfie (1852–1937), związanym ze Stepenicą w młodości, później już mieszkającym na prowincji Hamburg.

Kolejnymi znanymi postaciami pochodzącymi stąd są artyści malarze – Manfred Schatz (1925–2004) i Henryk Naruszewicz (1927–2005). Obydwoje tworzyli w tym szczególnym miejscu. Schatz urodził się w Stepenicy i został stąd wygnany po 1945 r. Pomimo tego nadal tworzył dzieła z myślą o ukochanym miejscu. Henryk Naruszewicz przybył do Stepenicy i ulokował się w leśniczówce w Widzieńbrücken, tworząc tam zagrodę artystyczną.

Nieopodal portu znajduje się muszla koncertowa, przykład inwestycji dofinansowanej z Unii Europejskiej na rzecz Nowej Ameriki. *(AŁ)*

WIDZIEŃBRÜCKEN

Was denkt man bei dem Ortsnamen WIDZIEŃBRÜCKEN?

Natürlich an Nowa Amerika. Der Ort könnte auch Hohenmost heißen. Geht es bei der ersten Variante eher um den Ausblick (widok) von einer Brücke, erfahren wir im zweiten, dass die Brücke höher sein muss als landesüblich.

Liegt WIDZIEŃBRÜCKEN in Westpommern oder im historischen Vorpommern?

Auf meiner Karte von 1550 ist die Region genau bezeichnet: OberPomern. Fährt man durch den Ort hindurch muss man einmal hinunter und einmal hoch. In der Talsole überraschen den Reisenden zwei Elemente. Der wilde Bergfluss Gowienica über den die namensgebende Brücke führt und ein uraltes Oberforsthaus.

Seit 1973 das Szczettiner Künstlerpaar Izabela und Henryk Naruszewicz beim Pilzesammeln diese romantische Ruine entdeckt hatte, ließ Frau Izabela nicht mehr locker. Sie wollte in diesem Paradies am Fluss leben. Ihr Gatte Henryk, der so gern weiblich malte und den roten Wein liebte, hatte keine Wahl. Es dauerte noch einige Jahre, bis sie mit der Hilfe der Denkmalpflege die Arbeit beginnen konnten und es waren nicht die rosigsten Jahre in Polens Bauwirtschaft. Trotz der Materialknappheit wurde das alte Fachwerkhaus gerettet.

Ein preisgekrönter Kurzfilm zeigt Jahre später eindrucksvoll, wie der im Garten stehende Lieblingsbaum der Grafikerin Izabela, eine stolze Linde ebenfalls namens Izabela, nach Ihrem frühen Tode ebenfalls aufgehört hatte zu leben. So wurde diese traurige Legende bewahrt.

Ihren Mann zog es als Witwer wenige Jahre später nach Warschau und in die Masuren. Deshalb suchte er in den Anfängen der wilden 90er Jahren einen Nachfolger, den er ausgerechnet in mir, einem damals Deutschen fand. Aus Interesse an seiner Kunst hatte ich Henryk besucht, als ich eigentlich am Haff unterwegs war, um von den Wiesenbauern Heu für meine Pferde einzukaufen. Aus dieser Begegnung wurde eine intensive Freundschaft und ich wandelte mich vom Regionauten zum regionalen Enthusiasten. Aus mir wurde ein Nowa Amerikaner, ohne dass ein Land dieses Namens schon existiert hätte.

Die Metropole Berlin erlebte gerade ungehemmt das Fieber der großen neuen Freiheit und drängte bereits mit Wucht in sein ehemals dörflich ruhiges Umland. Aus diesem Kontext heraus suchten viele Neuberliner aus ganz Europa eine Abkühlung, eine Zeitmaschine in die gute alte Zeit.

WIDZIEŃBRÜCKEN

Co wyobrażamy sobie słysząc nazwę miejscowości WIDZIEŃBRÜCKEN?

Oczywiście Nową Amerikę. Miejscowość mogłaby też nazywać się Hohenmost. Pierwszy wariant kojarzy się raczej z widokiem mostu, drugi natomiast wskazuje, że tutejszy most musi być wyższy, niż zwykle.

WIDZIEŃBRÜCKEN położone jest na Pomorzu Zachodnim, czy raczej na historycznie pojmowanym Pomorzu?

Na mapie z 1550 roku cały region oznaczony jest precyzyjnie jako OberPomern [Górne Pomorze]. Przejazd przez miejscowość to na zmianę wspinaczka pod górę i zjazd. W najniżej położonym miejscu wędrowca zaskoczą dwie rzeczy: dzika rzeczka Gowienica, nad którą stoi wspomniany most i prastary budynek nadleśniczówki.

Kiedy w roku 1973 para szczecińskich artystów Izabela i Henryk Naruszewiczowie odkryli w trakcie zbierania grzybów tę romantyczna ruinę, Izabela uparła się. Postanowiła, że muszą zamieszkać w tym raju nad rzeką. Jej mąż Henryk, którego malarstwo było nieco „kobiece" i który lubił czerwone wino, nie miał wyjścia. Kilka lat trwało, zanim z pomocą konserwatora zabytków mogli rozpocząć remont budynku, a nie były to najłatwiejsze lata polskiego budownictwa. Mimo braku materiałów budowlanych udało im się uratować stary budynek o szachulcowej konstrukcji.

Powstały kilka lat później film krótkometrażowy pokazuje, że stojąca w ogrodzie lipa nosząca także imię Izabela, przestała żyć krótko po przedwczesnej śmierci Izabeli Naruszewicz. Ta smutna legenda zachowała się w pamięci.

Jej mąż wyprowadził się kilka lat po śmierci żony do Warszawy i na Mazury. Dlatego szukał na początku zwariowanych lat dziewięćdziesiątych następcy. I znalazł go we mnie, wtedy jeszcze Niemcu. Poznałem Henryka, ponieważ interesuję się sztuką, a byłem w okolicy, ponieważ właśnie wtedy chciałem od rolników kupić siano dla moich koni. Odwiedziłem więc artystę w jego domu, a znajomość ta przerodziła się w głęboką przyjaźń. A ja z regionauty stałem się regionalnym entuzjastą. Stałem się Nowoamerykaninem, zanim kraj o tej nazwie powstał...

Metropolia berlińska przeżywała wtedy gorączkę wielkiej, nowej wolności, a jej mieszkańcy szukali swego miejsca w okolicznych wioskach. Wielu nowych berlińczyków pochodzących z całej Europy poszukiwało ochłody od wielkomiejskiej gorączki, maszyny przenoszącej ludzi w stare, dobre czasy.

So wurde aus WIDZIEŃBRÜCKEN nicht nur eine Insel der Glückseligkeit, sondern ein aktiv genutzter Begegnungsort von Menschen aus Spanien, England, Russland, Italien, Schweden, Frankreich, Polen, Deutschland und sogar aus Vorpommern, Mecklenburg und Bayern.

Es ist diese Melange aus kreativem Geist, Toleranz und Neugier auf andere Menschen und dem Erlebnis inmitten der Natur und doch in einem ganz normalen Dorf zu sein, die seither viele Menschen an diesen schönen Ort gezogen hat.

W ten sposób WIDZIEŃBRÜCKEN przemieniło się nie tylko w wyspę szczęśliwości, ale także w intensywnie użytkowane miejsce dla ludzi z Hiszpanii, Anglii, Rosji, Włoch, Szwecji, Francji, Polski, Niemiec, a nawet z Meklemburgii, Pomorza Przedniego i Bawarii.

To właśnie ta mieszanka duchowej kreatywności, tolerancji i otwartości na innych w zwykłej, normalnej wsi, zdaje się przyciągać tak wielu w to piękne miejsce.

Viele bunt gemischte Gruppen verbringen immer wieder gerne ihre mehrwöchigen Ferien in diesem Juwel am Fluss in den ausgedehnten Wäldern an der hügeligen Peripherie des Zalaff KuKuKa. *(ms)*

Wiele najróżniejszych grup chętnie spędza kilkutygodniowe wakacje w tej perle natury nad rzeką, pośród lasów, na pagórkowatych peryferiach Zalaffu KuKuKa. *(ms)*

CAFÉ VOR ANKER

Unweit von New Szczettin, am Dąmm-See, legte 1945 ein Schiff an. Es ist 100 Meter lang. Seit fast 70 Jahren wartet es auf seine Nutzung. Das Schiff rostet nicht, wie die alte Liebe im Sprichwort.

ZACUMOWANA KAWIARNIA

Nieopodal New Szczettina, na jeziorze Dąmm, w 1945 r. zacumował statek. Jego długość to 100 metrów. Od niemal 70 lat czeka na wykorzystanie. Statek nie rdzewieje – jak, w polskim powie-

Es ist ganz aus Beton, aber man spürt immer noch das Leben in ihm. Das Wrack hat ein großes Herz. Es bietet den Vögeln und Seglern in der Nähe Unterschlupf. Hier kann man Halt machen, Kaffee trinken (das Café hat das ganze Jahr über geöffnet) und – von Zeit zu Zeit – Jazz- oder Chopinkonzerte hören.

In Nowa Amerika wird das Schiff als symbolische Titanic angesehen, die nicht ins alte Amerika gefahren ist. Es ist wie alles andere treu hiergeblieben an diesem Ort.

Es gibt hier keine touristischen Angebote. Es gibt keine Tennisplätze und kein Schwimmbad. Der Betonklotz liegt am nordöstlichen Teil des Dąmm-Sees, ca. hundert Meter vom Ufer entfernt. *(AŁ)*

dzonku, stara miłość. Cały jest z betonu, ale czuć w nim ciągłe życie. Wrak ma wielkie serce! Daje schronienie pobliskim ptakom i żeglarzom. Tutaj można się zatrzymać – napić się kawy (kawiarnia jest czynna przez cały rok), od czasu do czasu – usłyszeć koncert jazzowy czy chopinowski.

W Nowej Americe uznano statek za symbolicznego Titanica, który nie wyruszył do starej Ameryki. Pozostał tutaj jak każdy inny wierny temu miejscu.

Brak tutaj oferty turystycznej. Nie ma kortów tenisowych ani basenu. Betonowiec leży w północno-wschodniej części jeziora Dąmm, ok. 100 m od brzegu. *(AŁ)*

Ein Wanderweg um das
MARE WARPICUM

Mare Warpicum nennt sich das sagenumwobene Gebiet rund um das „Warper Meer" herum. Wie bei Loch Ness oder der Loreley hütet der See ein gruseliges Geheimnis. Immer wieder verschwinden schöne Männer im See und tauchen nicht mehr wieder auf. Man erzählt sich, dass auf dem Riether Werder, der mitten im Mare Warpicum gelegenen Insel, der Geist der malerisch hübschen Gizela die schönsten jungen Männer zu sich ruft. Hals über

Szlak turystyczny wokół
MARE WARPICUM

Mare Warpicum to owiana legendami kraina, rozciągająca się wokół „Morza Warpieńskiego". Podobnie jak Loch Ness czy Ren (słynna Lorelei!), morze to skrywa mroczną tajemnicę. W jego wodach wciąż giną przystojni mężczyźni – bezpowrotnie. Mówi się, że na Riether Werder, wyspę położoną pośrodku Mare Warpicum urodziwych młodzieńców wzywa duch nieziemsko pięknej Gizeli. Na łeb, na szyję rzucają się w otchłań Mare Warpicum i toną marnie.

Kopf stürzen sie sich dann in die stürmische See des Mare Warpicum und ertrinken jämmerlich ...

Die Eroberung des Mare Warpicum durch die Warper lässt sich anschaulich mit dem um das Mittelmeer herum sich ausbreitenden Imperium Romanum vergleichen. Auch heute noch kreuzen Handelschiffe das Warper Meer, von Galeeren gegen vor Piraten beschützt ...

Das Mare Warpicum ist eine der einmaligsten Regionen Europas mit seinen Wegen zu Lande und zu Wasser sowie seinen absolut verrückten Unterkünften und kulturellen Angeboten.

Nach der Erschließung der Seewege zwischen Nowewarp, Podgrodzie, Riet und Altwarpno ist es wichtig, auch eine ganzjährig für Sherpas, Drahtesel und andere Lastenträger nutzbare Handelsrou-

Podbicie Mare Warpicum przez Warpneńczyków można obrazowo porównać do rozpościerającego się wokół Morza Śródziemnego Imperium Romanum. Po dziś dzień pływające po morzu statki handlowe chronione są przez galerników przed piratami.

Mare Warpicum jest jednym z unikatowych regionów Europy ze swoim dostępem do lądu i wody, jak również absolutnie szaloną ofertą noclegową i kulturalną.

Po udostępnieniu drogi morskiej między Nowewarp, Podgrodziem, Riet i Altwarpno niezmiernie ważne wydaje się być utrzymanie całorocznej drogi handlowej dla Szerpów, rowerów i innych tragarzy wokół morza. By zadośćuczynić potrzebom handlarzy należy stworzyć odpowiednie parkingi, miejsca

te um das Mare Warpicum herum zu führen. Um den Bedürfnissen der Handeltreibenden gerecht zu werden, müssen entsprechende Umschlags- und Rastplätze für den Tausch kultureller Güter eingerichtet werden.

Von weit und breit, vom Nordpol bis zum Südpol strömen die Menschen zum Mare Warpicum, das sich zum Nabel der Welt gemausert hat.

Das Forschungsteam zur Entwicklung der Wanderroute benötigt Ihre Hilfe beim Entdecken interessanter Orte, spannender Geschichten und guter Rastplätze, kulinarischer Genüsse und anderer geheimer Kulturfreuden. *(mk)*

wypoczynku czy place przeładunkowe dla niezakłóconej wymiany dóbr kulturowych.

Jak świat długi i szeroki, zewsząd przybywają ludzie nad Mare Warpicum, które zowie się pępkiem świata.

Zespół badawczy dla rozwoju trasy turystycznej potrzebuje państwa wparcia w odkrywaniu nowych interesujących miejsc, ciekawych historii i dobrych miejsc wypoczynku, kulinarnych uniesień i innych tajnych uciech kulturalnych. *(mk)*

www.marewarpicum.nowa-amerika.net

DAS NOWA-AMERIKA-DREIECK...

Entstand durch Abstecken dreier Punkte auf dem Mare Warpicum: dem Kirchturm von Altwarpno, einem andereren Kirchturm in Nowewarpno sowie einem dritten in Riet. Touristen müssen sich vorsehen, denn an diesem Ort verschwinden jegliche Ideen und Erinnerungen. Von der Insel auf dem Mare Warpicum kommen Dämonen, die Segler entführen. *(AŁ)*

TRÓJKĄT NOWOAMERIKAŃSKI

Powstał poprzez wyznaczenie trzech punków nad Mare Warpicum: wieża kościoła w Altwarpno, druga wieża kościoła w Nowewarp oraz trzecia w Riet. Turyści muszą uważać: w tym miejscu znikają wszelkie pomysły i wspomnienia. Z wyspy na Mare Warpicum przybywają demony, które porywają żeglarzy. *(AŁ)*

SEEBÄDER IM KUKUKA-ZALAFF TRZEBORT/KOZAART

Alte Fischersiedlung auf der Südseite des KuKuKa-Zalaffs an der Grenze zur Ueckermünder Heide. Pilzsammler und Wildspurensucher kommen hier bestimmt auf ihre Kosten. Das Holz aus dem Trzeborter Wald diente über hunderte von Jahren den lokalen Schiffsbauern zur Erfüllung ihrer Träume, der Entdeckung der Meere und neuer Länder. Von hier fuhren sie zur Eroberung neuer Länder los. Diese Gegend besuchte auch der große polnische Reisender der Kanute Aleksander Doba, der zwei Mal das alte Amerika im Kanu eroberte.

Trzebort ist ein Halt für Ausflugsschiffe. Von hier kann man nach Altwarpno und New Szczettin fahren. Einst war Ziegenort berühmt für seine Ziegenzucht, daher der neue Name für Trzebort, der von den Rebellen der Republik KuKuKa geschaffen wurde: Kozaart. Von der koza, der Ziege, ist es nur noch ein Schritt bis zu kozba, einer Art Dudelsack. Daher auch just hier die Idee einer Rückkehr zu traditionellen Musikinstrumenten. *(AŁ)*

KURORTY NAD ZALAFF KUKUKA TRZEBORT/KOZAART

Stara, rybacka osada leżąca po południowej stronie Zalaffu KuKuKa, na granicy Puszczy Wkrzańskiej. Tu fani grzybobrania i poszukiwacze tropów dzikich zwierząt na pewno znajdą coś dla siebie. Drewno z lasów Trzebortu przez setki lat służyło miejscowym szkutnikom do realizacji ich marzeń, do odkrywania mórz i Nowego Lądu. Stąd wypływały wyprawy w celu zdobywania nowych ziem. Okolice te odwiedział także wielki polski podróżnik, kajakarz Aleksander Doba, który zdobył dwa razy starą Amerykę płynąc kajakiem.

Trzebort jest przystankiem wycieczkowych statków. Stąd można było dotrzeć do Altwarpna i New Szczettina. Niedyś Ziegenort było słynne z hodowli kóz, stąd nowa nazwa Trzebortu stworzona przez buntowników Republiki KuKuKa – Kozaart. Od kozy już tylko krok do kobzy – stąd pomysł, by tu właśnie powrócić do tradycyjnych instrumentów muzycznych. *(AŁ)*

NOWEWARP

Am Kai wurde ein Denkmal aufgestellt; hier sitzt ein Wachmann, der einst Fischer war. Er fischt nicht mehr, sondern ist vom Wasser abgewandt. So endete die Geschichte der Fischerstadt. Dennoch gibt es viele interessante Orte in der Stadt. In der Mitte des Marktplatzes befindet sich ein Fachwerkrathaus aus dem Jahre 1697. Dort steht auch ein Denkmal des Kunstmalers Hans Hartig (1873–1936), der das Städtchen als Ort für Begegnungen mit Freunden liebte. Außer Hans Hartig hielten sich u. a. Henry Enfield und Otto Antoine in Nowewarp auf.

NOWEWARP

Na nabrzeżu postawiono pomnik – siedzi tu strażnik, który niegdyś był rybakiem. Nie łowi już ryb, jest odwrócony do wody. Tak skończyła się historia miasta rybackiego. Jednak w mieście jest dużo ciekawych miejsc. W centrum rynku znajduje się ryglowy ratusz wzniesiony w 1697 r. Stoi tam też pomnik artysty-malarza Hansa Hartiga (1873–1936), który umiłował sobie to miasteczko jako miejsce spotkań z przyjaciółmi. Oprócz Hansa Hartiga bywali w Nowewarp m.in. malarz Henry Enfield i Otto Antoine.

Unweit des Marktplatzes befindet sich eine Kirche – heute einer der Punkte des Nowa-Amerika-Dreiecks; früher wurde der Kirchturm als Leuchtturm des KuKuKa-Zalaffs genutzt. Sehenswert ist auch die Allee der Segler – ein Ort, der an berühmte polnische „Seebären" erinnert. Einst lebte die Stadt vom Wasser, jetzt wurde sie zu einem der Seebäder Nowa Amerikas am KuKuKa-Zalaff. Die Stadt ist auch bekannt für ihr Brassenfest, ein Familienfest mit Konzerten und Kabarettaufführungen. *(AŁ)*

Nieopodal rynku znajduje się kościół – obecnie jeden z punków Trójkąta Nowoamerikańskiego; kiedyś wieża kościoła była traktowana jako latarnia Zalaffu KuKuKa. Warto też odwiedzić alejkę Żeglarzy – miejsce upamiętniające wybitnych polskich wilków morskich. Niegdyś miasto żyło z wody, teraz stało się jednym z kurortów Nowej Ameriki nad Zalaffem KuKuKa. Miasto jest znane ze Święta Leszcza – jest to festyn rodzinny z koncertami i występami kabaretowymi. *(AŁ)*

WKRYMÜNDE

Wichtigste Sehenswürdigkeit ist das Schloss (Am Rathaus 3). Die Feuchtigkeit im Schloss war zu groß, weshalb sich hier die Prinzessin Anna Jagiellonka erkältete und starb. Das Schloss aber überdauerte Dank des Umbaus durch den Sohn der Prinzessin, Filip I. In der Nähe ist ein zoologischer Garten, in dem sich ehemalige deutsche und polnische Namen vermischten und Tiere aus völlig anderen Ländern beschreiben. Die Stadt wurde samt Schloss auf der Lubinschen Karte verewigt. Genau an dieser Stelle findet die Ueckry ihre Mündung in den Südteil des KuKuKa-Zalaffs.

Wkrymünde hat eine elegante Promenade entlang der Ueckry, im Hafen legen im Sommer viele Segelboote und Jachten an. Auf dem Hafengelände befindet sich eine Zugbrücke, benannt nach dem Opernsänger Giulio Perotti (1841–1901).

Einer der bedeutendsten Orte hier ist der KULTurSPEICHER. Zu seinen Aktivitäten gehören zahlreiche Konzerte, Lesungen und Vorträge. Auch Handwerkstraditionen werden präsentiert. Außerdem gibt es einen Laden mit lokalen Produkten, vom KuKuKa-Honig bis zu handgemachten Kunstglasprodukten.

WKRYMÜNDE

Najważniejszym zabytkiem jest zamek (Am Rathaus 3). Wilgoć na zamku była zbyt duża, dlatego tu właśnie księżna Anna Jagiellonka przeziębiła się i zmarła. Zamek jednak przetrwał dzięki przebudowie dokonanej przez syna księżnej, Filipa I. Niedaleko stąd jest ogród-gród zoologiczny, w którym od dawna nazwy niemieckie i polskie mieszają się i opisują zwierzęta pochodzące z zupełnie innych krajów. Miasto wraz z zamkiem zostało uwiecznione na mapie Lubinusa. Rzeka Ueckry właśnie w tym miejscu znajduje ujście w wodach Zalaffu KuKuKa, w południowej jego części.

Wkrymünde posiada eleganckie bulwary wzdłuż rzeki Ueckry, w porcie latem cumuje sporo żaglówek i jachtów. Na terenie portu znajduje sie most zwodzony imienia Giulio Perottiego (1841–1901) – śpiewaka operowego. Nazwę nadała Republika KuKuKa w 2014 r.

Jednym z ważnieszych miejsc jest tu KULTurSPEICHER (Spichlerz Kulturalny). Jego działalność to liczne koncerty, regularne wystawy, odczyty i wykłady. Propagowane sa też tradycje rzemieślnicze. Prowadzony jest sklep z lokalnymi produktami – od miodów KuKuKa aż do ręcznie robionych produktów ze szkła artystycznego.

Man spürt hier die schöpferische Freiheit, und dass sich die „Kunstmündung" in der Nähe befindet. Die Stadt ist ein Begegnungsart von Künstlern aus Polen und Deutschland, aber auch eine Platform der Verständigung von Künstlern und Kritikern. Der Ort ist bekannt für das Fotofestival „Fotografia aus Wasser".

In der Stadt gibt es zwei bedeutende Skulpturen: die Fischerfigur auf dem Altmarkt sowie die Schweine auf dem Schweinemarkt. (AŁ)

Tutaj można poczuć wolność tworzenia, można poczuć, że znajdujemy się nieopodal „ujścia sztuki". Miasto jest miejscem spotkań artystów z Polski i Niemiec, ale też platformą porozumienia między artystami a krytykami. Miejsce jest znane z festiwalu fotograficznego „Fotografia aus Wasser".

W mieście znajdują dwie ważne rzeźby: posąg rybaka na Rynku Staromiejskim oraz świnki na Rynku Świńskim. (AŁ)

Zawsze miałem tutaj możliwość robienia rzeczy, które mnie interesowały.
Ich hatte hier immer die Möglichkeit das zu tun, was mich interessiert.

ANKŁAM – TOR ZUM ABENTEUER FLUSSLANDSCHAFT

Wer nach Ankłam kommt und eine aufgeputzte Altstadt erwartet, könnte auf den ersten Blick enttäuscht sein. Deutsche Kanonen verwundeten diese Stadt im letzten Krieg sehr.

Und doch gibt es in dieser typisch szczettinstanischen Stadt Juwelen, die einen Besuch zwingend notwendig machen. Einer davon ist das Otto-Lilienthal-Museum und das „Ikareum", in dem die pfiffigen Museumsleute um Bernd Lukasch und Peer Wittig Besuchern den Traum vom Fliegen nahe bringen. Schließlich hat ihn kein anderer als der in Anklam geborene Otto Lilienthal wahr werden lassen. In den Peenewiesen nahe der Hansestadt beobachtete er einst Start und Landung der Störche und schaute ihnen dabei die physikalischen Grundlagen des Menschenfluges ab. Wie Lilienthal der heutigen Generation nahe gebracht wird, dafür gab es immerhin den Europäischen Museumspreis. Noch heute kann man von im Ankłamer Himmel schwebenden Ballonfahrzeugen aus auf das schöne Nowa Amerika herunterblicken. Das heute „Ikareum" genannte Gebäude war einst die ehrwürdige Nikolaikirche am Marktplatz, die aus einer Ruine wiedererbaut wurde. Auch von hier lässt sich von ihrem mächtigen Turm aus weit über das Land sehen. Westwärts schaut man in den „Amazonas des Nordens" – den gewundenen Peene-Fluß mit dem herrlich klaren Wasser. Entlang der 100 km langen Peene gibt es viel Erlebenswertes, wie Wikingergräber Gutshäuser, Torfstiche, Kneipen, Rastplätze zu endecken, aber vor allem ist es pralle Natur.

Seltene Vögel bevölkern dieses eiszeitgeprägte Flusstalparadies und man kann mit Bibern um die Wette schwimmen.

Das Gebiet der gesamten Vorpommernschen Flusslandschaft, die man von Ankłam aus hervorragend erkunden kann, wurde ebenfalls mit Lorbeeren – nämlich dem Europäischen Tourismuspreis – geehrt.

In der legendären Kanustation Ankłam sitzen die Protagonisten dieses nachhaltigen Naturreisens auf der Peene: Antje und Carsten. Fast ebenso visionär wie Lilienthal arbeiten sie seit mehr als einem Jahrzehnt an dieser Geheimtipp-Reiseregion. Der Blick über den Tellerrand ist dabei selbst gewollt. So könnte man meinen, für die beiden hätte die einst schwedische Zeit Ankłams bis heute nicht aufgehört: Neben rot-weiß verstreuten Holzhäuschen, einer Katze namens Findus und internationaler Beflaggung versucht man direkt am Peeneufer, den Gästen die Wünsche von den Augen abzulesen. Na-

ANKŁAM – BRAMA DO PRZYGODY Z KRAJOBRAZEM RZECZNYM W TLE

Kto wybiera się do Ankłam i spodziewa się, że zobaczy wypucowaną starówkę, może być w pierwszym momencie rozczarowany. Podczas ostatniej wojny niemiecka artyleria bardzo zniszczyła miasto. A mimo to w tym typowym dla Szczettinstanu miasteczku odnaleźć można ciekawostki, które sprawiają, że wizyta w tym mieście staje się koniecznością. Do owych perełek należą Muzeum im. Otto Lilienthala i „Ikareum" – miejsce, w którym niezwykli muzealnicy Bernd Lukasch i Peer Wittig przybliżają gościom sen o lataniu. To nie przypadek – w Anklam urodził się Otto Lilienthal, człowiek, który to odwieczne marzenie zrealizował.

Lilienthal obserwował na łąkach nad przepływającą opodal rzeką Pianą [Peene] starty i lądowania bocianów, a wyniki tych obserwacji posłużyły mu do opracowania fizykalnych podstaw lotów człowieka. Za przybliżanie współczesnej generacji postaci Lilienthala placówka otrzymała Europejską Nagrodę Muzealną. Także dzisiaj można z balonów sunących po niebie nad Ankłam podziwiać piękny krajobraz Nowej Ameriki. Budynek stojący na miejskim rynku, a nazywany dzisiaj „Ikareum", był niegdyś dostojnym kościołem p.w. św. Mikoła-

ja. Ruinę kościoła odbudowano. Z potężnej wieży także widoczny jest krajobraz okolicy. Na zachodzie widać „Amazonkę Północy" – kręte koryto rzeki Peene [Piana] z cudownie czystą wodą. Wzdłuż rzeki o długości 100 km odkryć można wiele ciekawych miejsc, na przykład groby wikingów, dworki, torfowiska czy miejsca biwakowe, przede wszystkim jednak zachwyt wzbudza wspaniała przyroda. Rzadkie gatunki ptaków zaludniają ten stworzony przez lodowiec przyrodniczy raj w rzecznej dolinie. Można tu nawet ścigać się w wodzie z bobrami.

Cały krajobraz nadrzeczny Pomorza Przedniego, który da się eksplorować wyruszając z Ankłam, został także doceniony – uzyskał Europejską Nagrodę Turystyczną.

W legendarnej stanicy kajakowej – Ankłam, spotkać można Antje i Carstena – popularyzatorów proekologicznej turystyki wzdłuż Piany. Niemal tak samo jak Lilienthal pracują realizując wizję: od dziesięciu lat starają się stworzyć tutaj region turystyczny. Goście odnieść mogą wrażenie, że dla tych dwojga czasy szwedzkiego panowania w Ankłam nigdy się nie skończyły. W ośrodku z biało-czerwono pomalowanymi drewnianymi domkami, z kotem o imieniu Findus i flagami wielu państw, gospodarze starają się jak najlepiej zadbać o swych gości. Po-

türlich wird hier auch schwedisch und nowaamerikanisch, ja sogar englisch gesprochen. Ob im romantischen Holzfloß, im flüsterleisen Solarkatamaran oder mit Muskelkraft im Paddelboot – von Ankłam aus beginnt die Reise ins große Flussabenteuer. *(ms)*

WOLGOŚĆ

Wolgość liegt im Westen des KuKuKa-Zalaffs. Früher stand hier ein großes Schloss. Früher hieß die Stadt Wolgast, war Hauptstadt eines Fürstentums, das genau wie das Schloss nicht mehr existiert. Man findet hier Steine mit Abbildungen des heidnischen Gottes Jarowit, dem Hüter der örtlichen Bevölkerung. In christlichen Zeiten wurden Steine zu Teilen der örtlichen Kirche. Die Ansicht der Stadt wurde auf der großartigsten Karte dieses Gebiets, der Lubinschen Karte, verewigt, die vor 400 Jahren entstand.

Der hier geborene romantische Maler Philipp Otto Runge (1777–1810) war von den romantischen Farben der Umgebung fasziniert. Das erklärt auch seine Freundschaft zu dem größten pommerschen Landschaftsmaler, Caspar David Friedrich (1774–1840).

Wolgość ist das Tor zur Insel Usedom. Bisher wird er als Durchgangsort behandelt. In Nowa Amerika ist Wolgość ein Ort der Inspiration, eine

rozumieć się można tutaj po niemiecku, nowoamerikańsku, szwedzku i po angielsku. Wszystko jedno czy na romantycznej tratwie, czy w cicho sunącym po wodzie katamaranie z napędem solarnym, czy też w kajaku, w Ankłam rozpocząć można wielką przygodę z krajobrazem rzeki w tle. *(ms)*

WOLGOŚĆ

Wolgość leży na zachód od Zalaff KuKuKa. Kiedyś znajdował się tutaj wielki zamek. Nazywana niegdyś Wolgoszczą, była stolicą księstwa, którego już nie ma – podobnie jak zamku. Można tu znaleźć kamienie z wizerunkami pogańskiego boga Jarowita, opiekującego się miejscową ludnością. W czasach chrześcijańskich kamienie stały się częścią miejscowego kościoła. Wizerunek miasta został uwieczniony na najwspanialszej mapie tej krainy – Mapie Lubinusa, która powstała 400 lat temu.

Urodzony tutaj malarz romantyczny Philipp Otto Runge (1777–1810) fascynował się romantycznymi barwami otoczenia. To tłumaczy jego przyjaźń z największym malarzem krajobrazu pomorskiego, Casparem Davidem Friedrichem (1774–1840).

Wolgość to wrota wyspy Uznam. Na razie jest traktowana jako miejsce przejazdowe. W Nowa Amerika to Wolgość jest miejscem inspirującym,

Zuflucht für Künstler und Arbeitswütige, seine Magie wird wiederentdeckt. Deshalb legt auch hier die älteste Eisenbahnfähre Europas an. Man kann auch den Speicher aus dem 19. Jahrhundert bewundern, der ein guter Ort für Inspiration ist. Auf dem Marktplatz befindet sich die „Kaffeemühle", in der sich das Stadtgeschichtliche Museum befindet. Derzeit plant man in Wolgość die Produktion lokaler Produkte in Anlehnung an den Nowa-Amerika-Kaffee. Eine Kaffeemühle gibt es schon. (AŁ)

POSTEL – EINE NOWA-NOVITÄT IN SZCZETTINSTAN

Wieder einmal nähere ich mich der sonnigen Insel Uznamdom durch die schöne alte Herzogenstadt Wolgość, wo die historische Stadtmitte uns Gäste denken lässt, hier werden Filme wie „Chocolat" gedreht. Etwas zu Unrecht geriet dieses Städtchen fast in Vergessenheit, seit 1675 eine feindliche Kugel die Pulverkammer des mächtigen Schlosses der Pommerschen Herzöge traf und auf der Insel nur eine Ruine hinterließ. Heute schlängelt sich im Sommer eine lange Schlange wartender Autos durch Wolgość, um endlich an zum Ostbaltyk zu kommen. Die Wenigsten kommen auf den Gedanken hier anzuhalten, aber es lohnt sich!

Verwinkelte Gässchen umschlingen einen kleinen Markplatz, der um einige Meter höher liegt als die Wasserkante des Stroms, zu dem hin alle Wege sanft abfallen.

Ich komme also von Westen her nach Wolgość hereingeradelt, als mir sofort eine klitzekleine Veränderung am Rande der Altstadt auffällt. In eines der ehemals bedeutendsten Hauptgebäude dieser Stadt scheint pulsierendes Leben eingezogen zu sein, wo noch vor Jahresfirst die Hoffnungslosigkeit in jeder Fuge saß. Das ehrwürdige preußische Postgebäude wurde wachgeküsst und strahlt wieder.

Auf einem großen weißen Ziffernblech am oberen Teil der Fassade wird nach langen Stillstand die Uhrzeit öffentlich angezeigt. Jetzt bin ich aber sehr neugierig!

Je näher ich mich diesem Phänomen nähere (kam ich nicht gerade aus einer dieser deutschen

które stanie się przystanią dla artystów i galerników, a jego magia zostaje na nowo odkryta. Dlatego też tutaj cumuje tutaj najstarszy prom kolejowy w Europie. Można podziwiać też XIX-wieczny spichlerz dobre miejsce do inspiracji. Na rynku znajduje się „młynek do kawy", w którym znajduje się Muzeum Historii Miasta (Stadtgeschichtliche Museum). Obecnie w Wolkości zaplanowane jest tworzenie produktów lokalnych w oparciu o kawę Nowoamerikańską. Młynek do kawy już jest... (AŁ)

POSTEL – TO NOWOŚĆ W SZCZETTINSTANIE

Po raz kolejny zbliżałem się do słonecznej wyspy Uznamdom i pięknego, starego miasta książęcego Wolgość, w którym historyczne centrum skłania gości do przypuszczeń, że tutaj właśnie powstają takie filmy jak „Czekolada". Trochę niesłusznie miasteczko popadło w zapomnienie od momentu, gdy w 1675 roku nieprzyjacielska kula trafiła w prochownię potężnego zamku książąt pomorskich, zamieniając go w ruinę. Dzisiaj przez Wolgość przesuwają się latem długie kolumny samochodów w drodze nad Ostbałtyk. Tylko niewielu turystów wpada na pomysł, by się tutaj zatrzymać. A szkoda – opłaca się!

Kręte uliczki oplatają niewielki rynek, który położony jest o kilka metrów wyżej, niż brzeg rzeki. W stronę rzeki łagodnie opadają też wszystkie ulice.

Docieram do Wolkości od zachodu i spostrzegam natychmiast, że na granicy miasta dokonała się mała zmiana. W jednym z najważniejszych budynków miasta, gdzie jeszcze przed rokiem z każdej fugi

Post-Paketshop-Baracken?) wuchs mein Erstaunen: „Postel" ist da zu lesen.

Was ist denn ein Postel? Aber noch etwas steht dahinter: „Das Hostel zur Insel".

Das muss ich mir genauer betrachten. Eine Herberge für weniger hohe Ansprüche also? Was für ein cooles Ambiente erwartet mich, als ich eintrete.

Von einer gut gelaunten Rezeptionistin lasse ich mir gern in feinstem Wolgoścer Hochdeutsch ein ganzes Feuerwerk toller Neuigkeiten über mich ergehen. In 21 Zimmern stehen 68 Betten. Unter dem Dach gibt es die „Luftpost". Das ist eine überdimensionale Ferienwohnung mit Schlafschachteln und großzügigen Begegnungsbereichen. Meine Bewunderung fängt schnell an in Begeisterung umzuschlagen. Ich darf den Keller besichtigen und renne gleich ganz nach unten. In den Katakomben tief versteckt finde ich die „Kesselbar" und einen „Rohrpost" genannten Wellnessbereich mit Saunen. Dazwischen Räume mit Billard und Kickertischen. Alle. Im angrenzenden Gebäudeteil, der früher Fernmeldamt war, darf ich ein Soccer-Spielfeld (Indoor-Fussball) und einen Probesaal mit Spezialakkustik für Chöre oder Bands bewundern.

Das Liebenswerteste erwartet mich aber bei der Auswahl eines Zimmers, denn ich habe längst beschlossen hier zu übernachten. Jeder Schlafraum ist sehr originell gestaltet und erzählt seine ganz eigene Geschichte. Der Postbote, die Brieftaube Thilo – eine Instanz und seine Residenz.

Thilo die Taube, das selbst ernannte Oberhaupt der Post. Um wirklich dicht am Geschehen teilzunehmen, werft selbst einen Blick in die Luxussuite von Thilo. Hier erfährt man auch, was sonst nur hinter den Kulissen passiert. Und Thilo hat sich selbstredend ein schönes Reich gesucht. Ihr müsst unbedingt die farbenfrohe Umsetzung dazu sehen! Das ist Kult!

Etwas ahnen davon kann man schon auf der Internetseite www.post-aus-wolgast.de.

Hatte ich Euch schon von dem Chillgarten erzählt? Es wird auch zu viel auf einmal?

Ach so, aber das Beste zum Schluss: Es ist gerade noch April und so bekomme ich meine Übernachtung im eigenen Schlafsack in einem dieser Mehrbettzimmer für ganze 7 (sieben) Euro. Durch eine Dusche und Frühstück gestärkt radle ich mor-

murów wyzierała beznadzieja, toczy się intensywne życie. Szacowny gmach pruskiej poczty ożył, jakby pocałowany przez księcia z bajki i lśni dawnym blaskiem. Wielki blaszany cyferblat w górnej części fasady po wielu latach przerwy znowu wskazuje przechodniom dokładny czas. Wszystko to zaciekawia!

Im bardziej zbliżam się do tego fenomenu (właśnie niedawno byłem w jednym ze współczesnych baraków pocztowych z automatami do ekspedycji paczek), tym większe jest moje zdziwienie. Czytam szyld: „Postel"... Cóż to takiego?! I jeszcze jeden napis poniżej: „Das Hostel zur Insel" [„Hostel pod wyspą"]. Muszę obejrzeć to z bliska. A więc noclegi dla mniej wymagających? Ale cóż za odjazdowy wystrój otacza mnie po wejściu do środka!

Recepcjonistka w świetnym humorze zasypuje mnie wspaniałymi informacjami. W 21 pokojach ustawiono 68 łóżek, a na poddaszu jest jeszcze „Luftpost". To ogromny apartament z komórkami do spania i przestronnym miejscem spotkań. Mój podziw zamienia się stopniowo w zachwyt. Pozwalają mi też zwiedzić piwnicę, więc pędzę po schodach w dół. W katakumbach odnajduję bar nazwany „Kesselbach" („Kotłownia") oraz ośrodek spa z dwiema saunami nazwany „Rohrpost" [„Poczta Pneumatyczna"]. Między nimi są jeszcze pomieszczenia z bilardem i piłkarzykami. W sąsiednim budynku, dawnym urzędzie telekomunikacyjnym, podziwiam jeszcze boisko do futsalu i salę prób o specjalnej akustyce dla chórów i zespołów muzycznych.

To, co najbardziej sympatyczne, spotyka mnie, gdy chcę dokonać rezerwacji pokoju (już dawno postanowiłem, że przenocuję tutaj). Każdy z pokojów hotelowych jest oryginalnie wyposażony i opowiada swą własną historię.

Gołąb pocztowy Thilo to znak, marka i maskotka hotelu. Thilo można znaleźć wszędzie w budynku. Także w najbardziej luksusowo wyposażonych pokojach. Warto zajrzeć do takiej luksusowej suity, by z bliska śledzić, co dzieje się całym hotelu, także za kulisami. Koniecznie musicie to zobaczyć, także kolorowe wyposażenie pokojów! To kultowe miejsce!

Namiastkę tych wrażeń otrzymać można dzięki stronie internetowej hostelu: www.post-aus-wolgast.de.

Czy opowiadałem Wam już o ogrodzie zapraszającym na relaks? Co, zbyt dużo na raz?

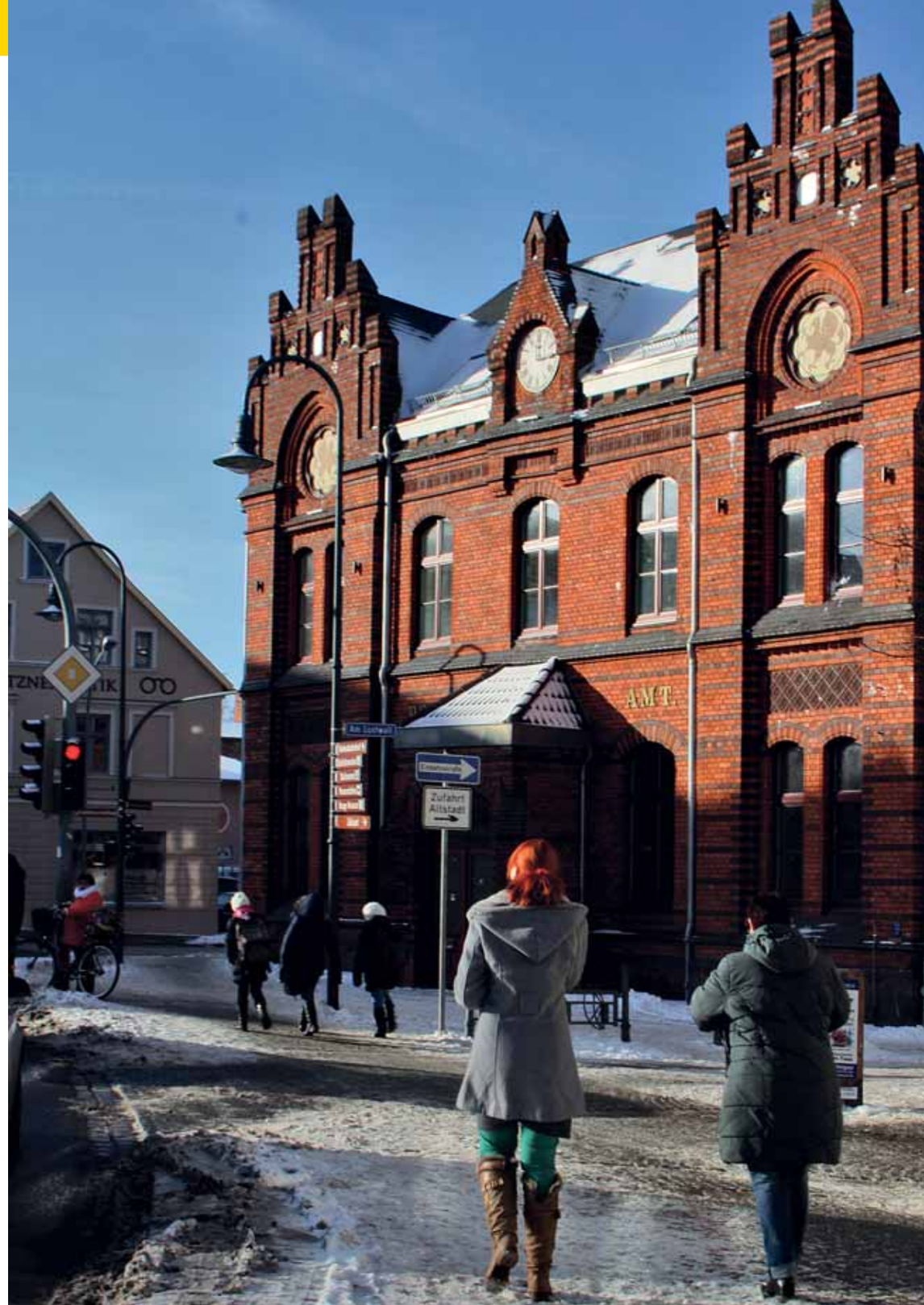

gens meinem Etappenziel, dem berühmten Uznadomer Sandstrand zu – nicht ohne mir vorher dieses tolle Quartier für einige weitere Nächte reserviert zu haben. *(ms)*

EINE GRUPPE NOWA AMERIKANER EROBERT DAS ZALAFF-GEBIET

Das Paradies der Villa Eden am Peene-Fluss (Rzeka Piana). Hier beginnt unsere Reise.

Eine jahrhundertalte Allee, genannt Fährdamm, führt hinter dem Städtchen Gyckowice hinunter zum Amazonas des Nordens. Die Fähre brachte dort früheren Generationen stetes Einkommen und regionalen Einfluß ein. Lange bildete der Fluss die Grenze zwischen Schweden und Preußen. Heute ist von den Fähranlagen wenig geblieben. Davon profitiert nun ein selten schöner Flecken. Noch bevor man das Wasser erreicht, erscheint auf der rechten Seite die Fachwerkvilla eines ehemaligen Sägewerkbesitzers. Heute haben sich sehr nette, bunte Menschen hier eingenistet. Die Hauswirtschaftslehrerin Babsi und Holzgestalter Thomas bewirten Gäste und vermieten Plätze für jede Form mobilen Wohnens und schöne Zimmer im Haus. Attraktionen sind eine Außenküche um eine Feuerstelle und eine Holzofen-Fasssauna im Freien unter alten Apfelbäumen. Babsis Kuchen ist eine Legende.

Von hier beginnt unsere Reise mit dem Kanu die Peene hinunter. Das saubere Wasser macht große Lust auf Baden. Nach 11 Flusskilometern erreichen wir Sztolpa. Ein selten schöner Ort mit noblem Gutshaus, einem Kirchlein und dem Restaurant „Fährkrug", wo man ein herrliches Bier an frischer Luft zischen kann. Aber Vorsicht Nowa Amerikaner! Unser Urahne Wartisław, der als Stammvater der Greifendynastie gilt, wurde hier erschlagen. Diesem Umstand verdanken wir zwar heute die Ruine des ältesten Klosters von Pommern, aber was für eine Attraktion, wenn er noch leben würde!

Ein Stückchen flussabwärts auf der Schwedenseite bei Męcliń liegen riesige Steinklamotten, die Grabmalen der Wikinger zugeordnet werden. Überhaupt nicht vorstellen kann man sich, dass man mit dem Boot am Nordufer der Peene vor nicht allzu

No tak, ale najważniejsze zachowałem na koniec: jest właśnie koniec kwietnia, nie ma jeszcze głównego sezonu, dzięki czemu za nocleg we własnym śpiworze w jednym z wieloosobowych pokojów zapłacę całych 7 Euro.

Wzmocniony prysznicem i śniadaniem wyruszam rano na rowerze na następny etap mojej wędrówki. Celem jest plaża na wyspie Uznam. Ale przed wyjazdem rezerwuję pokój w hotelu na kilka najbliższych nocy. *(ms)*

GRUPA NOWOAMERIKANÓW PODBIJA TEREN WOKÓŁ ZALAFFU

Willa Eden nad rzeką Pianą [Peene] to raj. Tutaj rozpoczynamy naszą wyprawę.

Kilkusetletnia aleja zwana Fährdamm prowadzi za miasteczko Gyckowice do Amazonki Północy. Dla dawnych pokoleń prom stanowił źródło utrzymania i dowód znaczenia w regionie. Przez długi czas był też linią graniczną między Szwecją a Prusami. Dzisiaj niewiele zostało z urządzeń obsługi promu. Może tym bardziej miejsce jest urocze. Jeszcze zanim dotrzemy do wody, mijamy po prawej stronie willę o szachulcowej konstrukcji, która należała do właściciela tartaku. Współcześnie zadomowiła się tutaj grupa różnych ludzi. Nauczycielka Babsi i rzeźbiarz w drewnie Thomas goszczą turystów, wynajmują pokoje i miejsca dla mobilnych gości. Do atrakcji należą kuchnia pod gołym niebem, ognisko, a także sauna z piecem na drewno usytuowana pod starą jabłonią. O ciastach wypiekanych przez Babsi opowiada się legendy.

Stąd wyruszamy kajakiem na spływ po Pianie. Czysta woda w rzece zaprasza do kąpieli. Po 11 kilometrach osiągamy Sztolpa. Miejscowość piękna jak mało która, z nobliwym dworem, kościółkiem i restauracją „Fährkrug", która oferuje świetne piwo w ogródku. Ale uwaga Nowoamerikanie! W tym miejscu zamordowano naszego praprzodka Warcisława, uważanego za założyciela dynastii Gryfitów. Tej historycznej okoliczności zawdzięczamy co prawda ruiny najstarszego klasztoru na Pomorzu, ale jakaż by to była atrakcja, gdyby Warcisław jeszcze żył...

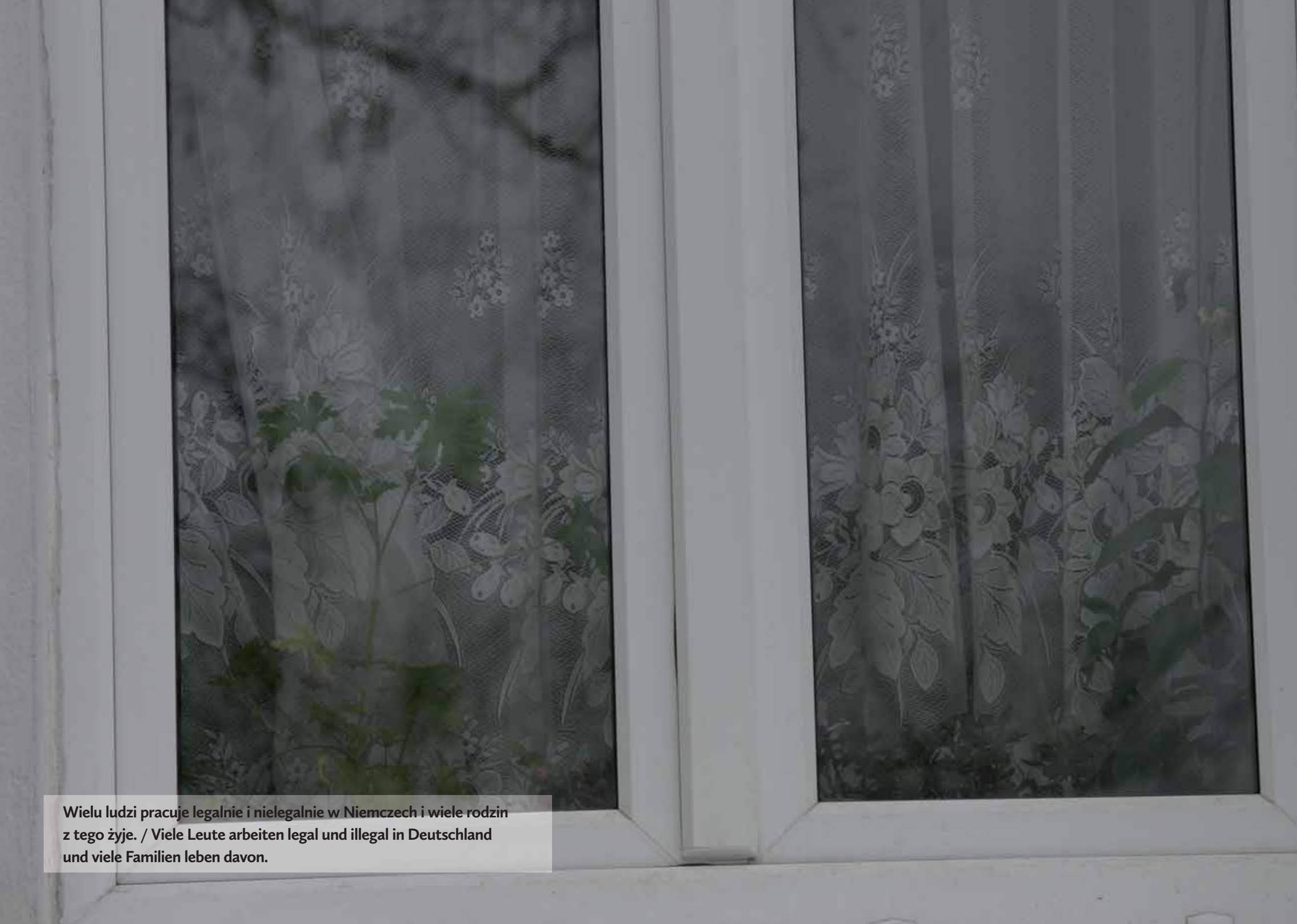

Wielu ludzi pracuje legalnie i nielegalnie w Niemczech i wiele rodzin z tego żyje. / Viele Leute arbeiten legal und illegal in Deutschland und viele Familien leben davon.

langer Zeit an einer über 1000 m hohen Eiswand entlang schwamm. Erdgeschichtlich ist die Landschaft, durch die wir reisen, eine der jüngsten überhaupt, so dass Begriffe wie „demografischer Wandel" hier einfach neutralisiert werden.

Wie es geübte Amphibienwesen tun, gehen wir in Ankłam wieder an Land und besteigen umgehend den höchsten Turm der Stadt.

Nieco dalej w dół rzeki po szwedzkiej stronie koło miejscowości Męclíń znajdujemy ogromne głazy, które uważane są za nagrobki Wikingów. Trudno sobie wyobrazić, że jeszcze niedawno pływanoby łodzią przy północnym brzegu Piany wzdłuż ściany lodu o wysokości 1000 metrów. Z perspektywy geologicznej krajobraz regionu, przez który przepływamy, należy do najmłodszych, więc pojęcia takie jak „przemiany demograficzne" są tutaj neutralizowane.

Vom Gipfel der Nikolaikirche sehen wir in die herrliche Fluss-Auenlandschaft hinein, durch die wir gerade gepaddelt kamen. Achtung Geheimtip: Unvergessen die Übernachtung in der Zeitmaschine zu Ankłam. Gepflegter Charme im Ambiente sowjetischer Renaissance bis in die letzte Ritze. Leute, das ist ein gutes Stück Old Nowa Amerika vom Feinsten, und fast geschenkt.

Die Boote tauschen wir an der legendären Kanustation Ankłam gegen Velos der Mietmarke „Usedomrad" und fahren Ihrer Namensgeberin entgegen, der Insel Uznamdom. Kaum endet der Naturpark Peenetal, beginnt schon der nächste auf der Insel. Das Sonneneiland Uznamdom erreichen wir über die 325 Meter lange Zecheriner Brücke. Mit der urigen Fähre „Lisa" setzen wir von Karnin nach Kamp über und betreten wieder Festland. Nun befinden wir uns auf dem Gebiet des dritten Parkes unserer Tour namens „Am Szczettiner Zalaff". Die Strecke ist nichts für Rennradler, aber man fährt durch das Paradies der Vögel. Der Ankłamer Stadtbruch ist ein seit 20 Jahren überflutetes Gebiet. Seit die Deiche bei einem Unwetter brachen, wird hier wieder brav und politisch korrekt CO_2 eingelagert. Zur Freude aller Lebewesen entsteht ein großes Moorgebiet. Angekommen in der Stadt Wkrymünde erstürmen wir den Kulturspeicher, wo wir bei köstlichem Kaffee und Kuchen unsere Hintern wiederbeleben. In dem alten Speicherhaus in der Bergstrasse befindet sich auf 3 Etagen die schönste Ferienwohnung am Haff. Die Usedomräder geben wir bequem an der Touristinfo ab und besteigen hiernach ein stolzes Segelschiff. Der Kapitän des Rolliseglers „Wappen von Ueckermünde" klärt uns beim Ablegen über eine ganz besondere Besonderheit auf, nämlich dass auf diesem Schiff bis zu fünf Rollstuhlfahrer mit segeln können. Alles – Kajüte, Koje, Klo ist perfekt für diesen Zweck eingerichtet. Ein spannender Segeltörn trägt uns quer über das Zalaff KuKuKa. Was für ein imposantes Gewässer! Viel größer als der Bodensee. Am Ufer tauchen Seeadler auf und wir dürfen Ihnen bei der Jagd zuschauen – ein Mekka für Vogelfreunde.

Als wir unser Ziel Bad Stepnitza erreichen, auf der Seekarte rechts unten, etwa da wo die Odera zum Zalaff wird, ist es unser Glück, dass man dort

Tak jak wprawne zwierzęta ziemnowodne, opuszczamy środowisko wodne i w Ankłam wychodzimy na brzeg, by natychmiast wdrapać się na najwyższą wieżę w mieście. Ze szczytu kościoła p.w. św. Mikołaja podziwiamy krajobraz łęgów nadrzecznych, przez które właśnie przepływaliśmy. Ważna wskazówka: mamy za sobą niezapomniany nocleg w „Zeitmaschine" [„Maszyna podróży w czasie"] w Ankłam. Urokliwy nastrój w stylu sowieckiego renesansu, atmosfera Old Nowa Amerika w najlepszym wydaniu, a do tego prawie za darmo!

Kajaki zamieniamy w legendarnej stanicy w Ankłam na rowery z wypożyczalni UsedomRad i jedziemy w stronę wyspy Uznamdom. Tuż za Parkiem Natury Dolina Piany zaczyna się kolejny park na wyspie. Na samą wyspę wjeżdżamy przez most Zecheriner Brücke (325 m długości). Starym promem „Lisa" przepływamy z miejscowości Karnin do Kamp i wracamy na stały ląd, by wjechać do kolejnego parku noszącego nazwę „Park Natury nad Zalewem Szczecińskim". To nie jest etap dla kolarzy ścigających się na szosie, ale nagrodą jest dla nas to, że przejeżdżamy przez ptasi raj. Łęgi nadrzeczne koło Ankłam od 20 lat są zalane wodą. Od kiedy wały przeciwpowodziowe zostały przerwane w wyniku ulewy, łęgi stopniowo zaczęły przemieniać się w ogromne torfowisko ku uciesze wielu zwierząt, zwłaszcza ptaków. Tym samym utworzył się – absolutnie zgodnie z zasadami poprawności politycznej – naturalny magazyn CO_2. Tuż po przybyciu do miasta Wkrymünde udajemy się na pyszną kawę i ciastka do „Spichlerza Kultury" [„Kulturspeicher"]. W budynku (ulica Bergstrasse) mieści się na 3 poziomach najpiękniejsze mieszkanie wakacyjne do wynajęcia nad zalewem. Wypożyczone rowery zwracamy w punkcie informacji turystycznej i wchodzimy na pokład dumnego żaglowca „Wappen von Ueckermünde". Kapitan opowiada nam po odcumowaniu od brzegu, że statek przystosowany jest do tego, by w rejsach udział brało (maksymalnie) pięć osób niepełnosprawnych poruszających się na wózkach inwalidzkich. Wszystkie pomieszczenia użytkowe – kajuty, koje, toalety – dostosowane są perfekcyjnie do potrzeb osób niepełnosprawnych. Trasa rejsu prowadzi przez Zalaff KuKuKa. To imponujący akwen! O wiele większy niż jezioro Bodeń-

in der ganzen Saison frische Fischgerichte serviert bekommt. Highlight ist die Tawerna im Stil alter Bäderarchitektur. Aber auch der Imbiss gegenüber dem Fischereihafen ist unbedingt einen Tip wert.

Wir haben uns vor Ort Fahrräder bestellt und beginnen mit einem Ausflug an das Ende der Welt. Der Weg dorthin führt auf der Straße entlang des Haffs in Richtung Köpice und immer immer, weiter. Begegnet man einer wilden Herde von 160 Pferden, dann ist es bestimmt nicht mehr weit bis ganz zum Ende. Es muss wunderschön dort sein, denn keiner kam bisher wieder von dort zurück.

Jedem, der rechtzeitig abbiegt, und auf einem der Plattenwege zurück in die Welt findet, seien hier noch drei lokale Kleinodien für den reisenden Agrotouristen wärmstens ans Herz gelegt. Die weichen Betten bei Familie Matulka über einem Stall in Neu-Żarnówko, die frische Butter der Biobäuerin Maria in Bad Stepnitza, (sehr zu empfehlen in Kombination mit einer unvergesslichen Reitstunde) oder ein paar Tage im Paradies von Widzieńbrücken direkt am wilden Bergbach Gowienitza, wo wir uns im schönen 300jährigen Oberforsthaus bei Sauna und Flussbad mit neuer Energie aufladen. *(ms)*

skie. Przy brzegu pojawiają się bieliki i pozwalają nam przyglądać się, jak polują. To prawdziwa mekka dla amatorów ornitologii.

Naszym celem jest Bad Stepnitza, miejscowość położona blisko ujścia Odery do Zalaffu. Mamy szczęście: przez cały sezon serwuje się tutaj dania ze świeżych ryb. Podoba nam się tawerna w stylu architektury starych uzdrowisk. Ale i bar naprzeciw portu jest wart polecenia.

Wcześniej zamówiliśmy rowery i rozpoczynamy naszą podróż do krańca świata. Trasa prowadzi drogą wzdłuż portu w kierunku miejscowości Köpice i dalej, i dalej, i dalej... Kiedy napotkacie stado 160 dzikich koni, to znak, że cel nie jest już daleko. Musi tam być pięknie, ponieważ jeszcze nikt stamtąd nie wrócił.

Każdemu, komu uda się na czas skręcić i odnaleźć drogę wyłożoną betonowymi płytami prowadząca na powrót do świata, z przekonaniem polecić trzeba jeszcze trzy agroturystyczne perełki. Miękkie łóżka nad stajnią w Neu-Żarnówko oferuje rodzina Matulka, świeże masło kupić można w gospodarstwie ekologicznym pani Marii w Bad Stepnitza (godne polecenia zwłaszcza w kombinacji z przejażdżką konną), zaś rajski urlop przeżyć można w trzystuletniej leśniczówce z sauną w Widzieńbrücken, tuż koło dzikiego strumienia górskiego Widzieńbrücken. *(ms)*

FERIEN AUF DEM TRAMPOLIN

Das Wasser klatscht kräftig ins Gesicht. Meine Mitseglerin Agata stößt im Trapez hängend spitze Schreie des Entzückens aus. Der Katamaran springt von Welle zu Welle. In Rauschefahrt geht es über das Achterwasser, entlang der Insel Uznadom über das Zalaff KuKuKa nach Kozaort...

Der Bauerberg ist so etwas wie der Mount Everest des „Lassaner Winkels", von hier aus gesehen vielleicht eine der höchsten Erhebungen vor dem Ural.

Das Wassersportcamp liegt mitten auf diesem waldigen Hügel an einem der schönsten und windreichsten Segel- und Surfreviere PoMeer´s direkt am breiten Peenstrom umschlossen von der Ostbaltikinsel Useznam und dem Festland zwischen Wolgość und Ankłam.

Das Camp ist ein ehemaliges Freizeitlager der einstigen DDR, liebevoll in Schuss gehaltene alte Finnhütten, ein Sanitärgebäude und eine neue Blockhütte mit der zentralen Küche, davor eine wunderbare Terrasse mit Blick auf das Wasser und die INSEL. Eine Treppe tiefer liegen die Boote, direkt am Wasser geschützt durch einen Schilfgürtel.

Sehr versteckt im Naturpark Usedom hinter dem Örtchen Wehrland gelegen, bietet das Camp

URLOP NA TRAMPOLINIE

Woda opryskuje twarz. Agata, tak jak i ja uczestnicząca w rejsie żaglowym, balansuje na trapezie i krzyczy z zachwytu. Katamaran skacze z fali na falę. Upojny rejs wiedzie po zatoce Uznamskiej, wzdłuż brzegu wyspy Uznadom, przez Zalaff KuKuKa do Kozaort...

Bauerberg to coś w rodzaju Mount Everest półwyspu Lassan. Patrząc na świat właśnie stąd można podejrzewać, że być może jest to najwyższa góra przed Uralem.

Ośrodek sportów wodnych na zalesionym wzgórzu, w jednym z najpiękniejszych i obfitujących w wiatry regionów żeglarskich i surfingowych Pomorza, położony tuż obok szerokiej Piany, otoczony wyspą Uznamdom i stałym lądem pomiędzy Wolgość i Ankłam. Ośrodek to były obóz wakacyjny z czasów NRD, w skład którego wchodzą pieczołowicie utrzymywane domki fińskie, budynek sanitariatów i nowa chata z bali z centralną kuchnią. Przed chatą jest piękny taras z widokiem na wodę i wyspę. Niżej widać łodzie cumujące w wodzie, chronione przez pas trzcin.

Ośrodek jest „ukryty" w Parku Natury Usedom za miejscowością Wehrland. Oferuje możliwość wypożyczenia katamaranów wraz z nauką żeglowania oraz bardzo tanie noclegi dla turystów, którzy

einen Katamaranverleih mit Segelschule in Verbindung mit sehr preisgünstigen Übernachtungsmöglichkeiten für Selbstversorger. Ein Platz für Camper und „Wohnmobilisten" ist auch vorhanden. Einer der schönsten Plätze der Welt, exklusiv und preiswert. Auch für Nichtsegler ein Traum.

Die Idee, mit Strand-Katamaranen auf mehrtägige Wandertouren auf den Gewässern Nowa Amerikas zu gehen, ist bei einem der alljährlichen Treffen mit Freunden aus der Studienzeit entstanden. Wenn man sich schon für ein paar Tage beim Wassersport-Camp trifft, dann kann man ja auch mal einen alten Jugendtraum umsetzen.

Das für Katamarane ideale, weitläufige und windreiche Segelrevier zwischen Inseln und dem Festland bietet Segelsport-Feeling und Natur pur.

Mit Katamaranen verbindet man zwar eher feucht-fröhliches Segeln auf zwei „Kufen", doch das große Trampolin zwischen den Rümpfen eignet sich hervorragend zum komfortablen Zelten und macht diese Boote zu einem rasanten Reisegefährt für das Wandersegeln.

Gerade die individuellen Touren zwischen den Inseln Uznamdom und Wollin, zwischen Achterwasser und Odera-Zalaff sind auch für Segeleinsteiger in Begleitung von erfahrenen Seglern ein beeindruckendes Erlebnis und eine wirklich unvergessliche Variante des Wasserwanderns.

sami dbają o zaopatrzenie. Jest tu też pole namiotowe i miejsce dla przyczep kampingowych. To jedno z najpiękniejszych miejsc na świecie, z ekskluzywną i tanią ofertą. Marzenie także dla nie-żeglarzy.

Pomysł kilkudniowego rejsu katamaranami po wodach Nowej Ameriki pojawił się podczas corocznego spotkania moich kolegów z czasów studenckich. Postanowiliśmy kolejne spotkanie zorganizować właśnie w ośrodku spotów wodnych, a skoro tak, to pojawiła się doskonała okazja, by zrealizować młodzieńcze marzenie.

Akwen między wyspami i stałym lądem, długi i z silnymi wiatrami, to idealne miejsce na żeglowanie katamaranem i delektowanie się naturą. Katamarany kojarzy się zwykle z wesołymi i zakrapianymi rejsami na dwóch płozach, ale duża trampolina między kadłubami nadaje się doskonale na komfortowe miejsce noclegowe i sprawia, że łodzie te świetnie sprawdzają się w trakcie żeglarskich wędrówek.

Na pierwszym planie podczas wędrówki bez paliwa i hałasu silnika jest obcowanie z przyrodą. W przeciwieństwie do wędrówki na dwóch kółkach po jeszcze niedostatecznie zagospodarowanych terenach, naszą wodną trasę wyznaczyć mogliśmy bez problemu, a i na metach etapów oczekiwała na nas gotowa infrastruktura turystyczna. Cumowaliśmy przy płaskich plażach i pięknych łąkach w przyjaznych miejscowościach o dźwięcznych nazwach:

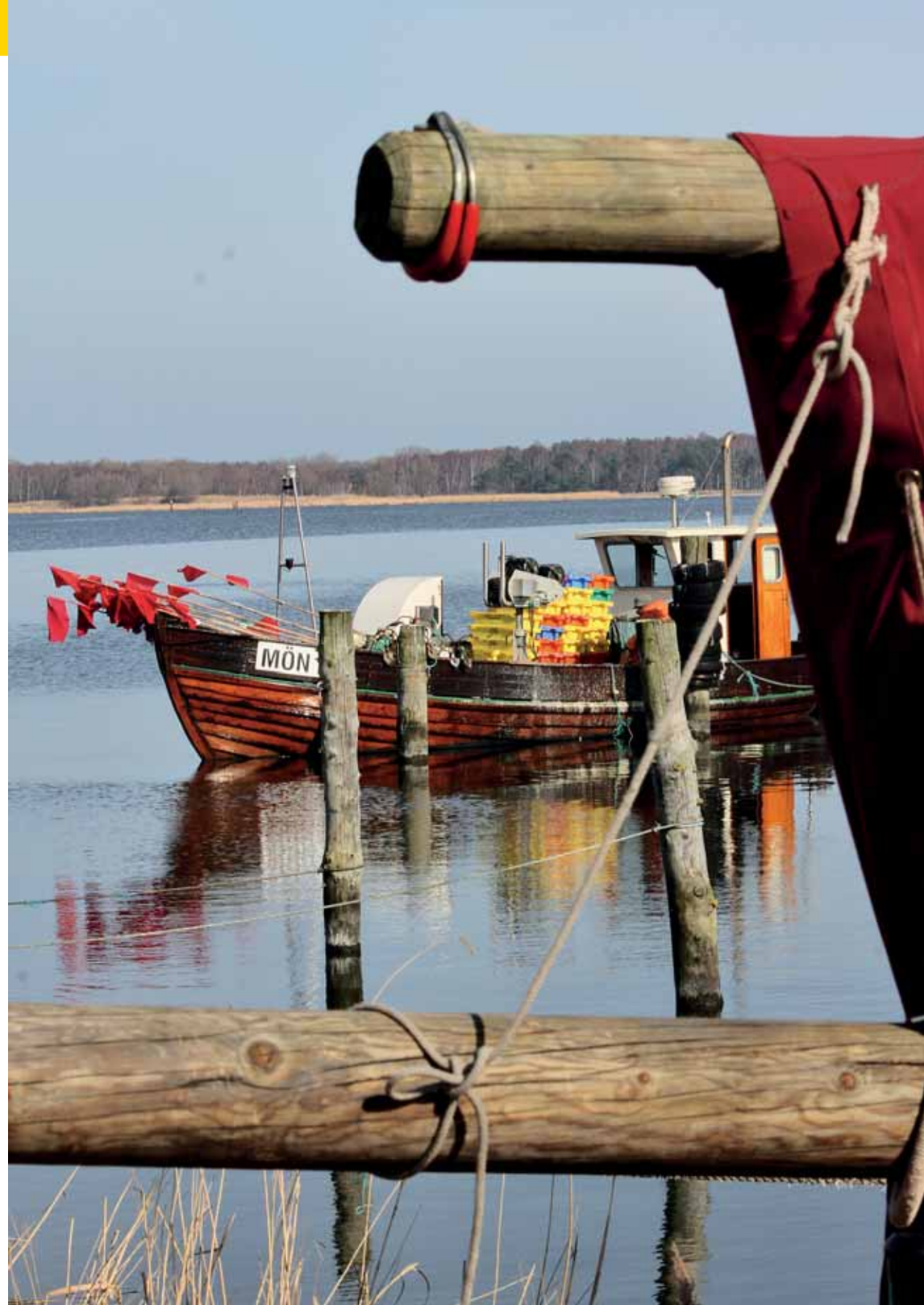

Im Vordergrund steht das gemeinschaftliche Naturerlebnis einer Wandertour ohne Treibstoff und Motorenlärm. Und im Gegensatz zu Touren auf zwei Rädern in noch unerschlossenen Regionen sind die Wanderwege und auch die Anlaufpunkte bereits vorhanden. An flachen Sandstränden und schönen Wiesen gehen wir in freundlichen Orten mit klangvollen Namen an Land: Wkrymünde, Mönkebude, Kamminke, Trzebort/Kozaart, Stepenitza, Altwarpno und Nowewarp am Mare Warpicum. Das Glück der Erde (mit einem Schlag Sahne) – liegt wohl auf dem Rücken der Katamarane! *(ms)*

METRO-POLE NEW SZCZETTIN

New Szczettin ist eine Metropole und jede Metropole braucht ihre öffentlichen Verkehrsmittel. New Szczettin hat daher eine eigene U-Bahn. Zwei ihrer Linien werden im Folgenden beschrieben.

LINIE 1

STATION I – GRABOWO, GALERIA KAPITAŃSKA

An der Grenze der zwei Städte New Szczettin und Grabowo (Metro-Pole besteht aus vier Städten: New Szczettin, Grabowo, Dąmm und Polizei) ist die erste U-Bahn für Metro-Pole ausgewiesen. Dieser Ort hat eine lange Geschichte. Architekten und Städteplaner zerbrachen sich den Kopf darüber, an welcher Stelle der ersten Spatenstich für die neue U-Bahnlinie erfolgen soll. Es gab verschiedene Vorschläge. Man suchte interessante und historisch bedeutende Orte. Viele Jahre lang suchte man das ehemalige Karthäuserkloster, weil man es für einen perfekten Ort für den Beginn der Linie hielt. Das Karthäuserkloster stand seit 1538 leer. Einige Jahre danach wurde es durch die Herrscher dieser Erde übernommen und zur Oderburg. So wie das Schloss in Wolgość überdauerte es nicht bis in unsere Zeit. Es wurde 1677 abgerissen (zwei Jahre nach der Zerstörung des Schlosses Wolgość durch das Militär).

Wkrymünde, Mönkebude, Kamminke, Trzebort/Kozaart, Stepenitza, Altwarpno i Nowewarp nad Mare Warpicum. *(ms)*

METRO-POLE NEW SZCZETTIN

New Szczettin to metropolia, a każda metropolia musi posiadać swoją komunikację. New Szczettin ma więc własne metro. Dwie jego linie opisane są poniżej.

LINIA 1

PRZYSTANEK I – GRABOWO, GALERIA KAPITAŃSKA

Na pograniczu dwóch miast – New Szczettina i Grabowa (Metro-Pole składa się z czterech miast: New Szczettin, Grabowo, Dąmm i Polizei) wyznaczono pierwszy przystanek metra dla Metro-Pole. To miejsce ma długą historię. Projektanci i urbaniści głowili się w którym, miejscu należy wbić pierwszą łopatę pod nową linię metra. Padały różne propozycje. Szukano miejsc ciekawych i znaczących historycznie. Przez wiele lat poszukiwano dawnego klasztoru kartuzów – uznano bowiem, że będzie to doskonałe miejsce na początek linii metra. Klasztor kartuzów opustoszał w 1538 r. Kilka lat później został przejęty przez władcę tych ziem i stał się zamkiem o nazwie Oderburg. Podobnie jak ten w Wolkości nie przetrwał do naszych czasów. Rozebrano go 1677 r. (dwa lata po zniszczeniu zamku w Wolkości przez wojska).

Anfangs plante man, die Haltestelle am Werfttor zu bauen. Dieser Betrieb war die Wiege der Freiheit und Solidarność, der Stolz der Metro-Pole, der Stadt an der Odera. Allerdings wurde die Werft genau mit dem Beginn des 21. Jahrhunderts geschlossen.

An der Stelle der einstigen Oderburg wurden zwei Wolkenkratzer errichtet. Keiner wollte sie abreißen. Sie bleiben jetzt als Andenken an Bürotürme der Werft erhalten. Oft schleicht der Geist der Hexe Sidonia von Borcke durch die Gebäude, die seit fast 400 Jahren an diesem Ort zeigt. Von 1619–

20 war sie im Eis der Oderburg gefangen. Sie wurde geköpft und ihr Körper auf dem Scheiterhaufen verbrannt. Die bedrückende Atmosphäre führte dazu, dass sich die Erbauer der Metrolinie entschlossen, die erste Station in die ulica Kapitańska zu verlegen.

Die Galeria Kapitańska befindet sich am Fuße der Böschung, über der das Teatr Polski thront. Einst nannte sich dieser Ort Vogelstangenberg. Dieser Name kommt von einem charakteristischen Requisit, das bei Schützenwettbewerben u. a. zu Pfingsten genutzt wurden. Das ursprüngliche Gebäude bestand hier bis 1928, damals wurde an seiner Stelle ein modernistischer Sitz des nationalsozialistischen Frauenverbandes gebaut. Hier wurden

Na początku zaplanowano zbudować przystanek metra przy bramie stoczni. Zakład ten był kolebką wolności i Solidarności, dumą Metro-Pole, miasta leżącego nad rzeką Oderą. Jednak na samym początku XXI w. stocznia została zamknięta.

Na miejscu dawnego zamku Oderburg zbudowano dwa drapacze chmur. Nikt nie chciał ich zburzyć. Pozostają teraz pamiątką po stoczniowych biurowcach. Często w budynkach snuje się duch czarownicy Sydonii von Borck, która od blisko 400 lat pojawia się w tym miejscu. W latach 1619–20 była przetrzymywana w lochach zamku Oderburg. Została ścięta, a jej ciało spalono na stosie. Przygnębiająca atmosfera sprawiła, że twórcy linii metra postanowili przenieść pierwszy przystanek i ulokowali go na ulicy Kapitańskiej.

Galeria Kapitańska znajduje się u podnóża skarpy, nad którą góruje Teatr Polski. Niegdyś nazywano to miejsce Górą Ptasiej Piki (Vogelstangenberg). Nazwa pochodzi od charakterystycznego rekwizytu, używanego podczas zawodów strzeleckich organizowanych m.in. w Zielone Świątki. Pierwotny budynek istniał tutaj do 1928 r., wówczas na jego miejscu stworzono modernistyczną siedzibę narodowosocjalistycznego związku kobiet. Organizowano tutaj kursy, przed-

Kurse, Aufführungen und öffentliche Veranstaltungen durchgeführt. Nach 1945 wurde hier das Teatr Polski ins Leben berufen.

Im Kellerraum in der ulica Kapitańska wurde die erste Station „Galeria Kapitańska" eingerichtet. Ein schöner Raum. Das Motto der Galerie, „es leben die Künstler", unterstreicht das Herangehen der Besitzer an Kunstwerke, die ausgezeichnet exponiert sind. Man kann hier die Arbeiten der lokalen Künstler Erazm Kalwaryjski, Maciej Woltman, Andrzej Tomczak, Anna Wojsznis und Stanisław Biżek bewundern. Oft kommen auch Ausstellungen aus Polen. Beim Warten auf die Metro kann man auch die Künstler Irene und Edward Osina kennenlernen.

STATION II – CHROBREGOTERRASSE UND WAŁY HAKENA

Der Abschnitt zwischen Grabowo und Hakendamm ist kurz. Als wir unerwartet hören, dass wir an der Station „Wały Hakena" bzw. „Chrobregoterasse" angekommen sind, kommen wir im Keller des Woiwodschaftsamtes raus. Das ist ein Symbol der schwierigen Geschichte des 20. Jahrhunderts in New Szczettin. Fast 50 Jahre lang war das eine postdeutsche Geschichte, die dann weitere 50 Jahre von Post-Polen fortgesetzt wurde.

Wały Hakena ist der repräsentativste Ort von Nowa Amerika. Er entstand nach der Beseitigung der Festung (es muss daran erinnert werden, dass in New Szczettin Soldaten ansässig waren und sind). Jahrelang befand sich an diesem Ort das Leopoldfort. Der Architekt Wilhelm Meyer-Schwartau hat sich ein Konzept zur öffentlichen Nutzung dieses Ortes ausgedacht. Man kann hier für interessante Ausstellungen im Nationalmuseum Halt machen. In den Museumsräumen kann man Kopien antiker Skulpturen bewundern, angefertigt auf Initiative von Heinrich Dohrn. Ebenfalls in diesem Objekt hat er seine Bühne, das Zeitgenössische Theater untergebracht. Hier kann man Aufführungen unter Regie von Anna Augustynowicz sehen, die zu den besten Theaterregisseurinnen Nowa Amerikas gehört. Im Zentrum Wałów Hakena befindet sich eine Skulptur gemeißelt von Ludwig Menzel. Man muss auf die Skulptur klettern, dann hört man den Klanger brechender Knochen. Die Skulptur „Kampf

stawienia, imprezy publiczne. Po 1945 r. powołano tutaj Teatr Polski.

W piwnicznej izbie przy ulicy Kapitańskiej wykonano pierwszy przystanek – „Galeria Kapitańska". Jest to piękna przestrzeń. Motto galerii „Niech żyją artyści" potwierdza podejście właścicieli do dzieł, które są znakomicie wyeksponowane. Można tu podziwiać prace lokalnych artystów – Erazma Kalwaryjskiego, Macieja Woltmana, Andrzeja Tomczaka, Anny Wojsznis, Stanisława Biżka, często też bywają wystawy z Polski. W oczekiwaniu na metro można poznać też twórców galerii Irenę i Edwarda Osinę.

PRZYSTANEK II – WAŁY CHROBREGO I HAKENA

Odcinek między Grabowem a Wałami Hakena jest krótki. Kiedy niespodziewanie usłyszymy, że oto dojechaliśmy na przystanek „Wały Hakena" lub „Chrobregoterasse", wyjdziemy w podziemiach Urzędu Wojewódzkiego. To symbol trudnej historii XX w. w New Szczettinie. Przez blisko 50 lat była to historia post-Niemców, a następnie przez ponad 50 lat kontynuują ją post-Polacy.

Wały Hakena to najbardziej reprezentacyjne miejsce w Nowa Amerika. Powstały po likwidacji twierdzy (należy pamiętać, że New Szczettin posiadał i nadal posiada wojsko). Przez lata w tym miejscu znajdował się Fort Leopolda. Architekt-twórca Wilhelm Meyer-Schwartau wymyślił koncepcję

Mój mąż pracuje za granicą w Holandii i dlatego jesteśmy rozdzieleni. / Mein Mann arbeitet im Ausland, in Holland, und daher sind wir voneinander getrennt.

der Lapithin mit dem Kentauren" ist der Kampf um Sedina. Diese lokale Göttin, Objekt der Seufzer vieler guter und schlechter Geister von New Szczettin. Deshalb fertigte auch der Kunsthauer Ludwig Manzel für New Szczettin die Figur der Göttin Sedina Die Skulptur überstand die Zeiten nicht. Vermutlich stürzte sich Sedina aus Verzweiflung in den Oderastrom. Zwei monumentale Treppen führen auf den Kai. Das war ein Laufsteg für Stars, Models, Affen und Politiker. Treppen, Treppen, Treppen wie in Hollywood. Hier finden Treffen der Stars aus Nowa Amerika und Modenschauen statt. Zwischen den Treppen befindet sich ein Springbrunnen (wer Münzen hineinwirft, macht New Szczettin reich!), mit zwei Figuren verziert. Eine von ihnen stellt Wyszak, einen pommerschen Kaufmann und Ratsherren dar, der zweite ist Johannes Scolvus, ein Post-Pole, der noch vor Christoph Kolumbus das alte Amerika entdeckte. Wenn wir an die Odera vordringen, erblicken wir den Speicher „Ewa". In New Szczettin sagt man zu ihr „Ewa, in die alles hineinpasst". In der Tat hat der Speicher eine Kapazität von 75000 m^3, was bedeutet, dass er in der Lage ist, 50 tausend Tonnen Getreide zu lagern. Von hier hat man den besten Ausblick auf die Odera und einen der Wolkenkratzer von New Szczettin.

publicznego wykorzystania tego miejsca. Tu można zatrzymać się na ciekawej wystawie w Muzeum Narodowym. W przestrzeni muzeum można podziwiać kopie antycznych rzeźb wykonanych z inicjatywy Heinricha Dohrna. Również w tym obiekcie ulokował swoją scenę Teatr Współczesny. To tutaj można zobaczyć spektakle w reżyserii Anny Augustynowicz, należącej do najlepszych reżyserów teatralnych w Nowa Amerika. W centrum Wałów Hakena znajduje się rzeźba dłuta Ludwika Menzla. Należy wdrapać się na rzeźbę – wówczas można usłyszeć dźwięk łamanych kości. Rzeźba zatytułowana „Walka Lapity z Centaurem" to walka o Sedinę. To miejscowa bogini, obiekt westchnień wielu dobrych i złych duchów New Szczettina. Dlatego też autor artysta-rzeźbiarz Ludwik Manzel wykonał dla New Szczettina posąg bogini Sediny. Rzeźba nie przetrwała do naszych czasów. Prawdopodobnie Sedina z rozpaczy rzuciła się w nurt Odery.

Na nabrzeże prowadzą dwa ciągi monumentalnych schodów. Był to wybieg dla gwiazd, modeli, małp i polityków. Schody, schody, schody niczym w Hollywood. Tutaj odbywają się zjazdy gwiazd z Nowa Amerika i pokazy mody. Pomiędzy schodami znajduje się fontanna (kto wrzuci monetę, ten wzbogaci New Szczettin!), ozdobiona dwoma posągami. Jeden z nich przedstawia Wyszaka, kupca i rajcę pomorskiego, a drugi – Jana z Kolna – post-

STATION III – KANA-THEATER

Das Kana-Theater ist ein legendärer Ort. Es entstand 1979 als Studentenbühne, und erlangte nach und nach immer größere künstlerische Reife. Man kann sagen, dass zwei Aufführungen nach Wenedikt Jerofejew – „Moskau – Pietuschki" (1988) und „Nacht" (1993) – der große Durchbruch für das Theater waren. Spiritus rector des Kanas war der verstorbene Zygmunt Duczyński, eine herausragende Gestalt der Szczettiner Kunstszene. Heute ist es ein Ort der Identitätssuche und -schöpfung. Das „Kana" veranstaltet Festivals wie „Spoiwa Kultury" (Der Kitt der Kultur) oder „Okno" (Fenster).

Auf dieser Station begegnet man vielen Künstlern und Gästen aus Europa und der ganzen Welt. Es ist ein ausgezeichneter Ort für die Entdeckung von Multikulturalität, für die Entdeckung der eigenen Identität durch Berührung mit „dem Anderen". An diesem Ort kreuzen sich die zwei Linien. In New Szczettin vorerst zwei Linien. Später finden sich Informationen über die Stationen der Linie Nr. 2.

STATION IV – SCHLOSS DER HERZÖGE VON NOWA AMERIKA

Wir steigen im Kellergeschoss des Schlosses aus. Die Herzöge von Nowa Amerika waren früher die Pommerschen Herzöge. Das Schloss sieht wie ein repräsentatives Wahrzeichen der Stadt aus, aber lassen wir uns nicht täuschen. Der größte Teil wurde nach 1945 gebaut. Einzig das Kellergeschoss, der Begräbnisort der Herzöge (die schönen Zinnsarkophage befinden sich heute im Ostflügel) blieb unverändert. Wirklich?

-Polaka, który odkrył starą Amerykę przed Krzysztofem Kolumbem. Kiedy dotrzemy do rzeki Odery, ujrzymy elewator Ewa. W New Szczettinie mówią na nią „Ewa, która wszystko pomieści". Faktycznie elewator ma pojemność 75 000 m^3, co odpowiada zdolności zmagazynowania ok. 50 tysięcy ton zboża. Jest to najlepszy widok na rzekę Oderę i jeden z drapaczy chmur w New Szczettinie.

PRZYSTANEK III – TEATR KANA

Teatr Kana to miejsce legendarne. Powstały w 1979 r. jako scena studencka, zyskiwał stopniowo coraz większą dojrzałość artystyczną. Można uznać, że największym przełomem dla teatru były dwa przedstawienia wg Wieniedikta Jerofiejewa – „Moskwa-Pietuszki" (1988) i „Noc" (1993). Spiritus movens „Kany" był nieżyjący już Zygmunt Duczyński – wielka postać szczecińskiego środowiska artystycznego. Obecnie to miejsce poszukujące i tworzące tożsamość. „Kana" organizuje festiwale takie jak „Spoiwa Kultury" czy „Okno".

Na tym przystanku można spotkać wielu artystów i gości z Europy i ze świata. To doskonałe miejsce do odkrywania poprzez wielokulturowość, do odkrywania własnego poczucia tożsamości poprzez zetknięcie z „tym, co inne". W tym miejscu znajduje się skrzyżowanie dwóch linii. W New Szczettin na razie dwie linie. Poniżej podana jest informacja o przystankach linii nr 2.

PRZYSTANEK IV – ZAMEK KSIĄŻĄT NOWA AMERIKA

Wysiadamy w podziemiach zamku. Książęta Nowa Amerika to dawniej Książęta Pomorscy. Zamek wygląda na reprezentatywny zabytek miasta, ale nie dajmy się zwieść. W zdecydowanej większości został zbudowany po roku 1945. Jedynie podziemia – miejsce pochówku książąt (piękne, cynowe sarkofagi obecnie znajdują się w skrzydle wschodnim) – pozostały niezmienione. Czyżby?

W podpiwniczeniach zamku od blisko 50 lat funkcjonuje teatr Krypta, specjalizujący się w małych formach teatralnych. Zespół składa się z akto-

In der Unterkellerung des Schlosses wirkt seit fast 50 Jahren das Theater „Krypta", dass sich auf kleine Theaterformen spezialisiert hat. Das Ensemble besteht aus Schauspielern anderer New Szczettiner Theater. Neben dem Theater befindet sich der „Piwnica przy Krypcie", der „Keller in der Krypta", ein Kabarett, Komödientheater, Musikbühne. Künstlerischer Leiter des „Kellers" ist Konrad Pawicki.

Auf dem Schlosshof kann man die mit astronomischen Symbolen verzierte Uhr bestaunen. Einer der Punkte, von dem aus man die Schönheit der Metro-Pole bewundern kann, ist der Glockenturm im Nordflügel. Auf dem Turm befindet sich das einzige Foucaultsche Pendel in New Szczettin – eine Installation, die die Rotation der Erde veranschaulicht.

Das Schloss ist eine Kulturinstitution der Woiwodschaft. In ihm befindet sich der Sitz der Oper, im Hof werden Festivals und Konzerte veranstaltet.

STATION V – RATHAUS–ENTASIS, PODZAMCZE (SCHLOSSGELÄNDE)

Vor nicht allzu langer Zeit befand sich an diesem Ort der teuerste Rasen des modernen Europas. Nach der Enttrümmerung nach dem Krieg zeigte sich, dass in der Nähe allein das alte Rathaus übrig-

rów innych newszczettińskich teatrów. Obok teatru znajduje się Piwnica przy Krypcie – kabaret, teatr komediowy, scena muzyczna. Szefem artystycznym Piwnicy jest Konrad Pawicki.

Na zamkowym dziedzińcu możemy podziwiać zegar ozdobiony astronomicznymi symbolami. Jednym z punktów, z którego można podziwiać piękno Metro-Pole jest Wieża Dzwonów w skrzydle północnym. Na wieży znajduje się jedyne w New Szczettinie wahadło Foucaulta – instalacja unaoczniająca obrotowy ruch ziemi.

Zamek jest wojewódzką instytucją kultury. Znajduje się na nim siedziba Opery, na dziedzińcu organizowane są festiwale i koncerty.

PRZYSTANEK V – RATUSZ–ENTASIS, PODZAMCZE

Nie tak dawno w tym miejscu znajdował się najdroższy trawnik współczesnej Europy. Po powojennych odgruzowaniach okazało się, że w pobliżu pozostał jedynie stary ratusz. Przez lata uprawiano tutaj tylko trawing. Od czasu do czasu dla uciechy mieszkańców Metro-Pole montowano tutaj wesołe miasteczko, które jednak wkrótce odjeżdżało w dalszą trasę, a nadoderzański trawnik pozostawał jeszcze smutniejszy niż wcześniej.

geblieben war. Über Jahre wurde hier nur Trawing angebaut. Von Zeit zu Zeit wurde hier zur Freude der Einwohner der Metro-Pole ein Rummelplatz errichtet, der sich allerdings bald wieder auf den Weg machte, der Rasen am Oderaufer sah dann noch trauriger aus als vorher.

Nach einer gewissen Zeit wurde das altstädtische Rathaus wiedererrichtet, wo das Nationalmuseum untergebracht war – heute Museum der Geschichte New Szczettins. Im gotischen Keller befand sich das beliebte Restaurant „U Wyszaka", heute befindet sich genau dort die U-Bahnstation. An der Wende vom 20. zum 21. Jahrhundert wurde der Rasen umgestaltet, er wurde zum Ort der Stadterneuerung. Es entstand die Neue Altstadt New Szczettins. Im Gegensatz zu Küstrzyn gelang es hier. Es wurde ein außergewöhnlicher Raum mit gutem Klima und voller kleiner Plätze und geheimer Gässchen geschaffen. Gegenüber dem Rathaus leitet Maciej Włosiński – ein schon lange in New Szczettin lebender Maler, der an vielen Orten der Welt, u. a. in Portugal und Kuba, tätig war – sein Atelier, die Galerie „Entasis". Aus seinen bewegten und dynamischen Leinwänden springen den Betrachter scharfe und ovale Gestalten an.

Po pewnym czasie odbudowano staromiejski ratusz, gdzie ulokowano Muzeum Narodowe, obecnie – Muzeum Historii Szczettina. W gotyckiej piwnicy mieściła się popularna restauracja „U Wyszaka", obecnie właśnie tam mieści się przystanek metra. Na przełomie XX i XXI wieku trawnik został przekształcony – stał się miejscem odnowy miasta. Powstało Nowe Stare Miasto New Szczettina. W przeciwieństwie do Küstrzyna, tutaj udało się. Stworzono przestrzeń klimatyczną, wyjątkową, pełną niewielkich placyków i tajemniczych zaułków. Naprzeciwko ratusza swoją pracownię – galerię „Entasis" prowadzi Maciej Włosiński, malarz na stałe mieszkający w New Szczettinie, który tworzył w wielu miejscach na świecie m.in. w Portugalii i na Kubie. Z jego poruszających i dynamicznych płócien w stronę widza wyrywają się ostre i obłe kształty.

STATION VI – BAHNHOF NEW SZCZETTIN. PROVINZ BERLIN – HAMBURG

Unter dem Hauptbahnhof befindet sich der alte, 1941 vollendete Atom- und Luftschutzbunker. Er ist der größte Zivilbunker in Nowa Amerika. Heute kann man in diesen dunklen Kellerräumen die Metro-Pole und ihre Geschichte entdecken. Der Bunker wurde nämlich zum Sitz der Szczettiner Unterirdischen Touristenrouten. Hier steigen wir an der nächsten Station aus.

Wenn wir in die benachbarten Provinzen Nowa Amerikas – Berlin und Hamburg – gelangen wollen, müssen wir uns nach oben bewegen. Dort warten bereits Züge auf uns, die uns hinbringen, wo wir wollen. *(AŁ)*

PRZYSTANEK VI – DWORZEC NEW SZCZETTIN. PROWINCJA BERLIN–HAMBURG

Pod Dworcem Głównym mieści się dawny schron przeciwatomowy i przeciwlotniczy, ukończony w 1941 roku. Jest to największy cywilny schron w Nowa Amerika. Dziś można odkrywać Metro-Pole i jego historię odbitą w tych ciemnych podziemiach. Schron stał się bowiem siedzibą Szczecińskich Podziemnych Tras Turystycznych. Tam wysiadamy na kolejnym przystanku.

Jeżeli chcemy trafić do nieodległych prowincji Nowa Amerika – Berlina i Hamburga, musimy skierować się w górę. Tam już czekają na nas pociągi, które zawiozą nas tam, gdzie chcemy. *(AŁ)*

LINIE 2

AUSGANGSSTATION – KANA-THEATER (VORHER BESCHRIEBEN)

STATION II – AQUARIUM

Am Kana-Theater startend, gehen wir Richtung Nordwesten. Die nächste Station befindet sich in der Aleja Kwiatowa (die derzeit in Aleja Skrzynkowa, Kastenallee, umbenannt wurde). Wenn wir mit der Rolltreppe nach oben fahren, kommen wir in ein höchst seltsames Glasgebäude, das sich Aquarium nennt. Wenn wir es verlassen, sehen wir das moderne Zentrum der Metro-Pole New Szczettin, wo sich moderne Architektur mit post-deutschen Häusern, einer Galerie im Stil der Provinz Berlin, einigen Wolkenkratzern und einem realsozialistischen Denkmal als Dank an die Sowjetsoldaten vermischt. In der Nähe befindet sich der Klub der 13 Musen, dessen Namen sich Konstanty Ildefons Gałczyński ausgedacht hat. Der Klub organisiert viele interessante Veranstaltungen, unter anderem das Internationale Festival für Visuelle Kunst „In-Spiracje".

Genau hier, unweit des Platzes des Polnischen Soldaten (Plac Żołnierza Polskiego) erscheint wieder die Hexe Sidonia von Borcke in Gestalt eines riesigen, laut krächzenden Raben.

LINIA 2

PRZYSTANEK POCZĄTKOWY – TEATR KANA (OPISANY WCZEŚNIEJ)

PRZYSTANEK II – AKWARIUM

Wystartowawszy spod Teatru Kana, kierujemy się na północny zachód. Kolejny przystanek znajduje się w Aleje Kwiatowej (która obecnie została przemianowana na Aleję Skrzynkową). Gdy wjedziemy na górę ruchomymi schodami, znajdziemy się w przedziwnej szklanej budowli, zwanej Akwarium. Kiedy opuścimy ją, zobaczymy nowoczesne centrum Metro-Pole New Szczettin, gdzie nowoczesna architektura wymieszana jest z kamienicami post-Niemców, galerią w klimacie prowincji Berlin, z kilkoma drapaczami chmur i z socrealistycznym pomnikiem wdzięczności żołnierzom radzieckim. Nieopodal znajduje się Klub 13 Muz, którego nazwę wymyślił Konstanty Ildefons Gałczyński. Klub organizuje wiele ciekawych wydarzeń, między innymi Międzynarodowy Festiwal Sztuki Wizualnej „In-spiracje".

To właśnie tutaj, nieopodal Placu Żołnierza Polskiego, znów pojawia się czarownica Sydonia von Borck w postaci wielkiego, głośno kraczącego kruka.

STATION III – PAZIM, GALERIA, TOWN HANSA

Das Zentrum von New Szczettin. Die früher von den Post-Deutschen hier errichtete Stadt wurde in den 40er Jahren des letzten Jahrhunderts bei Flächenbombardements aus der Luft zerstört. Heute treffen sich die Einwohner der Metro-Pole am liebsten genau hier. Eine der Sehenswürdigkeiten ist die Straßenunterführung.

PRZYSTANEK III – PAZIM, GALERIA, TOWN HANSA

Jest to samo centrum New Szczettina. Miasto tworzone tu wcześniej przez post-Niemców zostało zniszczone podczas nalotów dywanowych w latach 40. ubiegłego wieku. Teraz mieszkańcy Metro-Pole najchętniej spotykają się właśnie tutaj. Jedną z atrakcji jest podziemne przejście na drugą stronę ulicy.

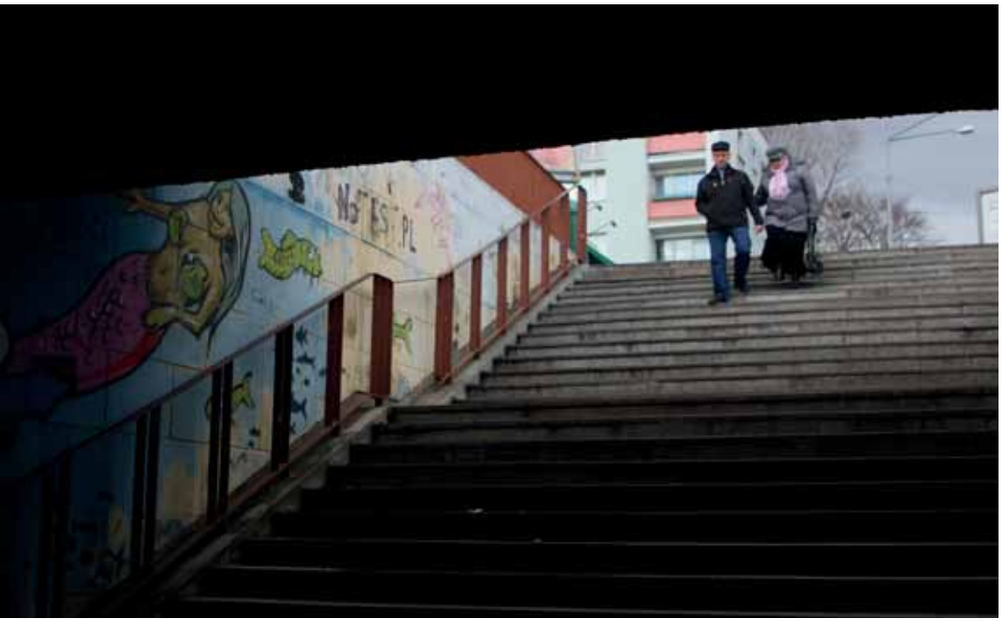

New Szczettin setzt auf Wolkenkratzer, wie man an der großen Zahl dieser Art von Gebäuden in dieser Gegend sieht. 1992 wurde hier der „Pazim" gebaut, ein 92 Meter hohes Bürogebäude. Es wurde zum Symbol der rasanten Stadtentwicklung nach dem Fall des alten Systems. Vom Café im 22. Stock hat man einen Panoramablick auf alle Ecken der Stadt, so auch auf die Odera und den Dąmm-See. Jetzt warten alle auf ein neues Gebäude, das den Himmel durchbohren soll: der Hanza Tower. Das noch nicht existierende, 125 Meter hohe Gebäude, knüpft an jene glanzvollen Tage an, als New Szczettin zum Verbund der Hansestädte gehörte.

New Szczettin postawił na drapacze chmur, co potwierdza duża ilość tego typu budynków w okolicy. W 1992 r. zbudowano tutaj „Pazim" – biurowiec o wysokości 92 m. Stał się on symbolem szybkiego rozwoju miasta po upadku poprzedniego systemu. Z kawiarni na 22 piętrze roztacza się panoramiczny widok na wszystkie zakątki miasta, w tym na rzekę Oderę i jezioro Dąmm. Obecnie wszyscy oczekują na nową budowlę przeszywającą niebo, zwaną Hanza Tower. 125-metrowy, nieistniejący jeszcze budynek, nawiązuje do czasów świetności New Szczettina, który był zrzeszony w związku miast Hanzy.

STATION IV – MANHATTAN

Kleinster und zugleich am meisten überfüllter Begegnungsort. Der Anfang der 90er Jahre angelegte Markt ist heute einer der ältesten Nowa Amerikas. Dank seiner großen Vielfalt „Manhatten" genannt, erinnert er tatsächlich in Gestalt und Topologie an den New Yorker Stadtteil. Er ist ein wahres Mekka der kulturellen Vielfalt New Szczettins. Hier trifft man Türken, Roma, Ukrainer oder Vietnamesen. Business und Kultur vermischen sich hier wie Armut und Reichtum.

Wir steigen unter der alten Elysium-Brauerei aus. Einst pulsierte hier das Leben. Heute sind die imponierenden Kellergeschosse von wenig beeindruckenden Gebäuden gekrönt.

PRZYSTANEK IV – MANHATTAN

Najmniejsze, a zarazem najbardziej zatłoczone miejsce spotkań. Targowisko założone w początkach lat 90. jest dziś jednym z najstarszych rynków w Nowa Amerika. Nazwane „Manhattanem" przez swoją ogromną różnorodność, faktycznie przypomina tę dzielnicę Nowego Jorku swym kształtem i topologią. To prawdziwa Mekka wielokulturowości New Szczettina – tutaj spotkać można Turka, Roma, Ukrainca czy Wietnamczyka. Miesza się tu biznes i kultura, bieda i bogactwo.

Wysiadamy w podziemiach dawnego browaru Elysium. Kiedyś tętniło tutaj życie. Dziś imponujące podziemia zwieńczone są mało zachwycającymi budynkami.

STATION V – KUNSZTUKA-NIEBUSZEWO

Ganz unbemerkt sind wir ins Zentrum geraten. Niebuszewo ist nach wie vor ein für Touristen unsicherer, und dennoch auf gewisse Art romantischer Stadtteil. Hier lebten in den 40er Jahren des 20. Jahrhunderts Deutsche, Juden, Polen und Zigeuner nebeneinander. Sie haben diesen Ort gemeinsam geschaffen. Gleich nach 1945 fuhren die

PRZYSTANEK V – KUNSZTUKA-NIEBUSZEWO

Niepostrzeżenie znaleźliśmy się centrum. Niebuszewo to dzielnica nadal mało bezpieczna dla turystów, a jednak w pewien sposób romantyczna. Tutaj w latach 40. XX w. mieszkali obok siebie Niemcy, Żydzi, Polacy, Cyganie. Tworzyli wspólnie to miejsce. Zaraz po 1945 r. wyjechali Niemcy – choć często nie chcieli opuszczenia

Hanza Tower
nowy symbol Szczecina
www.hanzatower.pl
Zakłady
Przemysłu
Odzieżowego
IM. 22 LIPCA
PROD
POLECAJĄ
DAMSKA I MĘSKA ODZIEŻ DZIEWCZĘ

Deutschen weg, auch wenn sie oft den Ort nicht verlassen wollten. Bis heute noch kann man dort den Schatten der chassidischen Hüte entdecken. Aber nach 1968 gab es keine Juden mehr. Auch die Roma zerstreuten sich in der ganzen Welt, in New Szczettin aber sind sie ins Zentrum umgezogen. So blieben nur Polen.

Im Stadtteil an der ulica Lenartowicza sitzt seit Jahren die Galerie „Miejsce sztuki OFFicyna". Es entstand auch ein Kunstgebäude. Hier arbeiteten Künstler wie Jerzy Kukorowski, Kunstmaler (2013 nach Norwegen ausgewandert), Andrzej Łazowski – Kunstfotograf, Przemek Biryło – Architekt, Jerzy T. Lipczyński – Kunstbildhauer, Leon Niedochodowicz – Kunstgrafiker und Monika Szpener – Kunstbildhauerin. In der Nähe befindet sich das Museum für Technik und Kommunikation (ul. Niemierzyńska 18a), 2006 in einem hundert Jahre alten Straßenbahndepot errichtet. Dort befindet sich eine Sammlung von 100 in Polen produzierter Automobile. Außerdem kann man alte Straßenbahnen und Busse bestaunen.

W dzielnicy przy ulicy Lenartowicza od lat działała Galeria Miejsce Sztuki OFFicyna. Powstała też kamienica artystyczna. Tworzyli tu artyści tacy jak Jerzy Kukorowski – artysta malarz (wyjechał do Norwegii w 2013), Andrzej Łazowski – artysta-fotograf, Przemek Biryło – architekt, Jerzy T. Lipczyński – artysta-rzeźbiarz, Leon Niedochodowicz – artysta-grafik, Monika Szpener – artystka-rzeźbiarka.

Nieopodal znajduje się Muzeum Techniki i Komunikacji (ul. Niemierzyńska 18a), utworzone w 2006 r. w stuletniej zajezdni tramwajowej. Znajduje się tam kolekcja stu aut wyprodukowanych w Polsce. Dodatkowo można podziwiać stare tramwaje i autobusy.

STATION VI – QUISTORPWIEŻA

Wir beenden unsere Reise an der Arkonahöhe (wzgórze Arkony) im Arkonawald. Ein Lift trägt uns auf den Gipel der Anhöhe. Hier befinden sich Ruinen eines Turmes, der von 1902–04 auf Anregung des ortsansässigen Geschäftsmannes Martin Quistorp dessen Vater Johannes, einem Fabrikanten, zu Ehren errichtet wurde. Die Umstände seiner Zerstörung bleiben bis heute rätselhaft, vielleicht fiel er bei alliierten Luftangriffen, vielleicht haben ihn auch die Post-Deutschen oder auch die Russen zerstört. Der Turm bestand aus 9 Geschossen und war 45 Meter hoch, sah aber durch seinen Standort auf der Anhöhe viel höher aus und konnte daher zu den Wolkenkratzern von New Szczettin gerechnet werden. Ludwig Manzel, der Schöpfer der Sedina, hinterließ hier ebenfalls seine Skulpturen.

Derzeit gibt es Diskussionen über einen Wiederaufbau des Turmes. Es lohnt sich, seine Ruine zu besichtigen und sich vorzustellen – ohne Hilfe von Google – wie er vor 100 Jahren aussah. (AŁ)

PRZYSTANEK VI – QUISTORPWIEŻA

Kończymy podróż pod wzgórzem Arkony, w Lesie Arkońskim. Winda unosi nas na szczyt wzgórza. Znajdują się tam ruiny wieży, zbudowanej w latach 1902–1904 na polecenie lokalnego biznesmena Martina Quistorpa, w hołdzie jego ojcu – fabrykantowi Johannesowi. Okoliczności jej zburzenia pozostają do dziś tajemnicą – być może padła pod nalotami aliantów, może zniszczyli ją post-Niemcy, a może Rosjanie. Wieża składała się z dziewięciu kondygnacji i mierzyła 45 metrów wysokości, choć ze względu na usytuowanie na wzgórz wyglądała na dużo wyższą – wpisywała się w poczet drapaczy chmur w New Szczettinie. Ludwik Manzel – twórca Sediny – także tutaj zostawił swoje rzeźby.

Obecnie trwają dyskusje nad odbudową wieży. Warto obejrzeć jej ruiny i wyobrazić sobie – bez pomocy Google'a – jak wyglądała 100 lat temu. (AŁ)

„SALZ. SPINNEN UND FLIEGEN. SCHLÖSSER UND ZIEGEL."

Zur ersten Ausgabe der Ausstellung zeitgenössischer Kunst auf dem Gebiet Nowa Amerikas wurden 33 Künstler eingeladen. Die Bürger, Künstler der neuen Lands, bekamen die Aufgabe, sich mit dem Stadtraum der Hauptstadt von Szczettinstan, New Szczettin zu messen. Im Sinne gemäß Dr. Edward Morbius' „denk materiell", wurden die bildhauerischen Arbeiten, die oft riesige Ausmaße hatten und einen hohen finanziellen und zeitlichen Aufwand erforderten, im Handumdrehen Realität. Zum Kurator der Ausstellung wurde JaCeeN* ernannt, der erste völlig individualisierte Computer mit künstlicher Intelligenz. Ich muss gestehen, dass sie ausgezeichnet mit dem Problem zurechtkam. Die Schlüssigkeit der Äußerungen, die Treffsicherheit bei der Auswahl der Künstler ist ideal. Hier einige Beispiele, die ich im Stadtraum unterbringen konnte.

Fiond Prext : „Conversation piece" | 53.446534,14.567579

Maria Walter : "Desert" | 53.44403,14.568058

*JaCeeN1, geb. 2695 im Labor der Firma Sirocco. Erster Computer mit künstlicher Intelligenz, mit breit entwickelter Initiative. Ihr erstes völlig eigenes Konzept war die Schriftart „Times New Arial", also die Verknüpfung der zwei uralten Schriftarten Arial und Times New Roman. Vom Namen der Schriftart wurde der Name des Museums abgeleitet, das zum Zweck der Dokumentation der Aktivitäten von JaCeeN1 gegründet wurde.

Nach zweijährigem Aufenthalt auf einer einsamen Insel in den Jahren 2695-2697 begann JaCeeN1 das Ausstellungsprojekt. Die erste Auflage fand auf der Waldinsel statt, die zweite ist auf dem Gebiet von Nowa Amerika geplant. *(Łukasz Jastrubczak)*

„SÓL. PAJĄKI I MUCHY. PAŁACE I CEGŁY."

Do pierwszej edycji Wystawy Sztuki Współczesnej na terenie Nowej Ameryki zostało zaproszonych 33 artystów. Obywatele – artyści nowej ziemi, otrzymali zadanie zmierzenia się z przestrzenią stolicy Szczettinstanu – New Szczettina. Dzięki nowej technologii „Reality combat" kwestie finansowe zostały radykalnie zminimalizowane. W myśl dr. Edwarda Morbiusa „pomyśl materialnie", realizacje rzeźbiarskie często ogromnych rozmiarów, wymagające ogromnego nakładu pieniędzy i czasu, stawały się rzeczywistością w oka mgnieniu.

Na kuratora wystawy mianowano JaCeeN1*, pierwszy całkowicie zindywidualizowany komputer ze sztuczną inteligencją. Muszę przyznać że poradziła sobie z problemem wyśmienicie. Spójność wypowiedzi kuratorskiej, trafność w doborze artystów jest idealna. Oto kilka przykładów, które udało mi się zlokalizować w przestrzeni miasta.

*JaCeeN1, ur. 2695 roku w laboratorium firmy Sirocco. Pierwszy komputer ze sztuczną inteligencją, o szeroko rozwiniętej inicjatywie. Pierwszym jej całkowicie własnym konceptem był font „Times New Arial" czyli połączenie dwóch archaicznym czcionek Arial i Times New Roman. Od nazwy fontu, pochodzi nazwa Muzeum założonego w celu dokumentacji działań JaCeeN1.

Po dwuletnim pobycie na odizolowanej wyspie w latach 2695 – 2697 JaCeeN1, rozpoczęła projekt wystawienniczy. Pierwsza edycja odbyła się na wyspie Lasów, kolejne planowane są w obszarze Nowej Ameryki. *(Łukasz Jastrubczak)*

Maurizio Echenski: „Cube"
53.446759,14.573508

Rachel Spade: „Domus"
53.442178,14.566901

Jan Sawille: „Duist"
53.448612,14.567875

FRIEDRICH II. IN NEW SZCZETTIN

Eine bedeutende Figur für Nowa Amerika hinsichtlich der Etymologie des Namens ist Friedrich II., der trotz seiner Kriegserfahrungen imstande war, eine Provinz ohne Kriege zu gründen. Und das ist für die nowaamerikanische Identität sehr wichtig. Im Zentrum von New Szczettin steht ein Gebäude der Allgemeinen Sparkasse BP, die sich durch ihre Fassade auszeichnet, auf der Silhouetten eines Ritters, eines Gutsbesitzers und eines Greifs zu sehen sind (das Symbol von New Szczettin) mit dem Wappenschild und den Initialen des Preußenkönigs Friedrich II. Das Gebäude allerdings stammt vom Ende des 19. Jahrhunderts. Friedrich II. wurde 1740 König von Preußen (und damit auch Westpommerns). Andenken an diesen Herrscher findet man in den Sälen des Nationalmuseums in New Szczettin. Hier gibt es eine Porzellanvase mit dem Antlitz des Königs aus der Manufaktur Vase (18. Jh.). In Münzsammlungen befinden sich 1/24 Goldtaler mit dem Antlitz Friedrich II., auch der Große genannt. (akor)

ZWEI ZARINNEN AUS DER STADT DER FEMINISTINNEN

New Szczettin ist die Geburtsstadt zweier historisch bedeutender Frauen, die Zarinnen von Russland waren. Im Gebäude in der ul. Farnej 1 kam Sophie Friederike Auguste von Anhalt-Zerbst zur Welt. Im Alter von 16 Jahren fuhr sie mit Erlaubnis des Preußenkönigs Friedrich II. nach Russland, wo sie den Thronfolger heiratete. Als der Ehemann an die Macht kam, führte sie eine Palastrevolution durch und ernannte sich zur Zarin. Ein Porträt von Katharina befindet sich im Kloster von Cekürbis. Katharina II. vergaß New Szczettin nicht und machte eine Szczettinerin zur Schwiegertochter. Sie scherzte, Friedrich II. solle in New Szczettin eine Schule für ideale Ehefrauen eröffnen, in die ganze Karavannen von Diplomaten kommen würden.

Ein Stück weiter vom Geburtsort Katharinas II. in der ul. Orła Białego steht der Globus-Palast. Er wurde Ende des 19. Jh. an der Stelle des abgerissenen Grumbkow-Palastes errichtet. Und genau hier

FRYDERYK II W NEW SZCZETTINIE

Ważna postacią dla Nowej Ameriki ze względu na etymologię nazwy jest Fryderyk II, który pomimo swojego wojennego bagażu, potrafił też tworzyć prowincje bez wojen. I to jest ważne dla nowamerikańskiej tożsamości. W centrum New Szczettina stoi gmach Powszechnej Kasy Oszczędności BP, który wyróżnia się fasadą, na której widnią sylwetki rycerza, ziemianina i gryfa (symbol New Szczettina) z tarczą i inicjałami króla Prus Fryderyka II. Jest to jednak budynek z końca XIX w. Fryderyk II królem Prus (a tym samym i Pomorza Zachodniego) został w 1740 r. Pamiątek po tym władcy można szukać w salach Muzeum Narodowego w New Szczettinie. Znajdziemy tam porcelanowy wazon z podobizną króla z manufaktury Vase (XVIII w). W zbiorach monet znajduje się złota 1/24 talara z podobizną Fryderyka II, zwanego też Wielkim. (akor)

1/24 talara – tyle pieniędzy zostawił „w spadku" dla Szczecina Fryderyk II. | 1/24 Taler – so viel Geld hinterließ Friedrich II der Stadt Stettin „als Erbe".

DWIE CARYCE Z MIASTA FEMINISTEK

New Szczettin to miejsce narodzin dwóch ważnych w historii kobiet, które były carycami w Rosji. W budynku przy ul. Farnej 1 przyszła na

kam 1759 Sophie Dorothee Auguste Luise Prinzessin von Württemberg zur Welt. Mit 17 heiratete sie Pawel Pietrowitsch, den Sohn Katharinas der Großen und späteren Zaren Paul I. Die Zarin nannte sich Maria Fjodorowna (den Namen nahm sie nach der Heirat an) und gebar zehn Kinder. Zwei ihrer Söhne – Alexander I. Romanow und Nikolaus I. Romanow – erstiegen den russischen Thron. In der Geschichtsschreibung wird Maria Fjodorowna auch als „Zarenmutter" bezeichnet. (*akor*)

Jeden ze słynnych obrazów przedstawiających carycę Katarzynę II znajduje się w Klasztorze Cekürbis, a drugi ma kanclerz Angela Merkel. | Eines der berühmten Bildnisse von Katharina II befindet sich im Kloster von Cekürbis, das zweite ist im Besitz der Kanzlerin Angela Merkel.

IMMER NÄHER AN DER METROPOLE NEW SZCZETTIN...

PASYWALK

Alte Ansiedlung, bereits im 7. Jh. gab es hier ein Dorf. Am Anfang nannte sich die Ansiedlung Pozdawilk. Wie in vielen kleinen Städten sind auch hier Fragmente der mittelalterlichen Stadtbefestigung erhalten. Erwähnenswert sind einerseits die gotischen Tore: das Mühlentor und das Prenzlauer Tor, sowie die Wehrtürme: der Pulverturm und der Turm mit dem lustigen Namen „Kiek in de Mark".

świat Sophie Friederike Auguste von Anhalt-Zerbst. W wieku 16 lat za pozwoleniem króla pruskiego Fryderyka II wyjechała do Rosji, gdzie wyszła za mąż za następcę tronu. Gdy mąż doszedł do władzy, dokonała przewrotu pałacowego i ogłosiła się carycą. Portret Katarzyny znajdziemy klasztorze w Cekürbis. Katarzyna II pamiętała o New Szczettinie i na swoją synową wybrała szczecinciankę. Żartowała, że Fryderyk II „powinien otworzyć w New Szczettinie szkołę idealnych żon, po które przyjeżdżać będą całe karawany dyplomatów".

Kawałek dalej od miejsca narodzin Katarzyny II – przy ul. Orła Białego stoi Pałac pod Globusem. Wzniesiono go w końcu XIX w. na miejscu rozebranego pałacu Grumbkowa. I właśnie tam w 1759 r. przyszła na świat księżniczka Sophie Dorothéa Augusta Luisa von Württemberg. Gdy miała 17 lat, poślubiła Pawła Piotrowicza, syna Katarzyny Wielkiej, późniejszego cara Pawła I. Caryca nazywała się Maria Fiodorowna (takie imiona przybrała po ślubie) i urodziła dziesięcioro dzieci. Dwóch z jej synów – Aleksander I Romanow i Mikołaj I Romanow – zasiadło na rosyjskim tronie. W historiografii Maria Fiodorowna znana jest też jako „matka carów". (akor)

DALEKO CORAZ BLIŻEJ OD METRO-POLE NEW SZCZETTIN...

PASYWALK

Stara osada, już VII w. istniała tutaj wioska. Na początków osadę nazywano Gród Wilka (Pozdawilk). Podobnie jak w wielu miasteczkach zachowały się i tutaj fragmenty średniowiecznych obwarowań. Wymienić warto na jednej ręce bramy gotyckie: Młyńską i Prenclowską. Wieże obronne Prochową i najbardziej zabawnej nazwie „obserwuj granicę".

Brama Prenclowska jest siedzibą Muzeum Miasta Pasewalk prezentuje one największą kolekcję znakomitego rysownika Paula Holza (1883–1938). Na 180 m kw. zwiedzający pozna prehistorię, wczesne dzieje miasta, funkcjonowanie miasta oraz garnizonu.

Stowarzyszenie Lokschuppen Pomerania e. V. zajmuje się historią kolei żelaznej w Pasywalk. Dzię-

Mój syn ma 19 lat, ale jeszcze nie myśli o przyszłości, żyje codziennością. | Mein Sohn ist 19 Jahre alt, aber er denkt noch nicht an die Zukunft und lebt in den Tag hinein.

Das Prenzlauer Tor ist Sitz des Pasywalker Stadtmuseums, das die größte Sammlung des berühmten Zeichners Paul Holz (1883–1938) zeigt. Auf einer Fläche 180 km² lernen Besucher Vorgeschichte, frühe Stadtgeschichte und die Wirkung von Stadt und Garnision kennen.

Der Verein Lokschuppen Pomerania e. V. beschäftigt sich mit der Geschichte der Eisenbahn in Pasywalk. Dank des Engagements des Vereines entstand die Ausstellung im alten Lokschuppen in Pasywalk, der zu einem wichtigen Punkt der Förderung der Eisenbahnausbaus in Nowa Amerika wurde.

ki pracy stowarzyszeniu powstała wystawa w dawnej lokomotywowni w Pasywalku stając się ważnym punktem w propagowaniu rozwoju kolei w Nowa Amerika.

Jednym z najciekawszych konstrukcji-pomnika jest Kula Gruzów autorstwa Ernestra Daetwylera. Pomnik w kształcie kuli jest wykonany z gruzów ze zburzonych budynków podczas ostatniej wojny z miasta Pasywalku i Polizei. Od tego momentu nikt już nie mógł rzucać gruzem w Nowa Amerika. *(AŁ)*

Eine der interessantesten Denkmalkonstruktionen ist die Trümmerkugel von Ernest Daetwyler. Das Denkmal in Form einer Kugel entstand aus Trümmern der während des letzten Krieges zerstörten Gebäude der Stadt Pasywalk und Polizei. Von diesem Monument kann keiner mehr mit Schmutz auf Nowa Amerika werfen. *(AŁ)*

INTERNATIONAL ART RESEARCH LOCATION SCHLOSS BRÖLLINEK

Das Schloss Bröllinek bei Pasewalk ist ein Kunstzentrum, das über Räume für Theaterproduktionen, Wohnräume und Speisesäle verfügt, und somit ideale Bedingungen für Proben, Wohnen, Workshops und Konferenzen sowie Erholungsaufenthalte bietet. Der Verein Schloss Bröllin e. V. fördert Performance-Kunst, wie auch Aktivitäten und künstlerische Entwicklung von Jugendlichen. Hier werden Theater-, Musik- und Sprachworkshops, thematische Reisen sowie deutsch-polnische Konzerte veranstaltet. Die langjährige Zusammenarbeit, insbesondere mit dem Ostteil von Nowa Amerika führte zur Entstehung eines deutsch-polnischen Begegnungszentrums.

www.broellin.de

JAJKOSIN

Erst 1966 erhielt die Stadt das Stadtrecht. Es entstand ein Militärhistorisches und Technisches Museum, was an die glanzvollen Zeiten erinnert, als hier die Nationale Volksarmee stationiert war. Seit Jahren wird in der Stadt das Blaubeerfest veranstaltet. Dennoch setzen die Initiatoren der Republik KuKuKa auf das Ei. In der Stadt dreht sich alles um das Ei, das aus der Hauptstadt Słubfurt eingeführt wurde und zeigte, dass es zuerst war und nicht die Henne. Seit dieser Zeit bewerfen sich die Einwohner jedes Jahr mit Eiern. Das größte Rührei der Welt wird gebraten. Touristen werden vergackeiert. Das größte Ei wird im Stadtzentrum gebaut. Alles dreht sich um Eier.

INTERNATIONAL ART RESEARCH LOCATION SCHLOSS BRÖLLINEK

Położony w pobliżu Pasywalk Zamek Bröllinek to ośrodek artystyczny, który dysponuje salami do produkcji teatralnych, pomieszczeniami mieszkalnymi i jadalnymi, stwarzając idealne warunki do prób, rezydencji, warsztatów i konferencji oraz pobytów wypoczynkowych. Stowarzyszenie Schloss Bröllin wspiera sztuki performatywne, a także aktywność i artystyczny rozwój młodzieży. Organizowane są tutaj warsztaty teatralne, muzyczne i językowe, wycieczki tematyczne oraz koncerty polsko-niemieckie. Wieloletnia współpraca, w szczególności ze wschodnią częścią Nowej Ameriki zaowocowała powstaniem Ośrodka Spotkań Polsko-Niemieckich.

Schloss Bröllinek | Zamek Bröllinek
©Archiv schloss broellin e. V.

JAJKOSIN

Prawa miejskie miasto otrzymało dopiero w 1966 r. Powstało tutaj Muzeum Historii Wojskowości i Techniki – wspomina lata świetności, kiedy stacjonowała tutaj Narodowa Armia Ludowa. Od lat w mieście organizowany jest Festiwal Jagodowy. Jednak inicjatorzy Republika KuKuKa stawiają na jaja. Miasto krąży wokół jajka, które zostało sprowadzone ze stolicy Słubfurtu, potwierdzając tym samym, że to ono – a nie kura – było pierwsze. Od tego czasu co roku mieszkańcy rzucają się jajkami. Smażona jest największa jajecznica. Robione są jaja z turystów. Tworzone jest największe jajko w centrum miasta. Wszystko kręci się wokół jajka.

Der ganze Raum ist mit Künstlern zugestopft, auch ein Atelier der Bildhauer Marie Madeleine Saludas und Thorsten Bisby-Saludas befindet sich hier. Sie verbreiten ihre Arbeiten, veranstalten Stein- und Holzbildhauerwettbewerbe. *(AŁ)*

Cała przestrzeń utkana jest artystami, również tutaj znajduje się pracownia rzeźbiarska Marie Madeleine Saludas i Thorstena Bisby-Saludasa. Propagują oni swoją twórczość, organizują też kursy rzeźby w kamieniu i w drewnie. *(AŁ)*

SZKLANAHÜTTE

Weder Hütte, noch eine Eisenbahnlinie gibt es hier noch. Dafür gibt es einen ausgezeichneten Fahrradweg mit Windungen und Kurven entlang dem KuKuKa-Zalaff. In Wirklichkeit ist es ein Paradies für Menschen aus der Provinz Berlin: Man kann sich hier erholen und die Natur hören. Man stößt auch auf Überbleibsel aus den goldenen Zeiten des Dorfes. Auf dem ehemaligen Bahnhof gibt es keine Gleise mehr, aus den Schienen wurde ein Zaun gebaut. Die gesamte Eisenbahnlinie wurde von der Sowjetarmee 1945 abgerissen, ein Überbleibsel ist der Bahnhof von Szklanahütte. Ein anderes bedeutendes Element ist die kleine Brücke im Zentrum von Nowa Amerika (unweit des Dorfes Rieth).

Es gibt hier auch ein kleines Museum, wo man Exponate aus der Glashütte besichtigen kann, darunter das hiesige „Grüne Waldglas". Im Dorfzentrum hat sich der berühmte Berliner Kunstbildhauer Rainer Fest samt Atelier niedergelassen. *(AŁ)*

SZKLANAHÜTTE

Nie ma już huty ani też linii kolejowej. Jest za to wspaniała ścieżka rowerowa biegnąca krętymi zakrętami nad Zalaffem KuKuKa. Faktycznie jest to raj dla ludzi z prowincji Berlin – tutaj można odpocząć, usłyszeć naturę. Można też trafić na pozostałości świetności wsi. Na dawnym dworcu nie ma już torów, z szyn zrobiono płot. Całą linię kolejową rozebrały wojska radzieckie w 1945 r., a jedną z pozostałości jest właśnie dworzec w Szklanahütte. Innym ważnym elementem jest mostek w centrum Nowa Amerika (nieopodal wsi **Rieth**).

Jest tu też małe muzeum, gdzie możemy podziwiać eksponaty z huty szkła, w tym lokalne „Grünen Waldglases". W centrum wsi ulokował się ze swoją pracownią znakomity berliński artysta-rzeźbiarz Rainer Fest. *(AŁ)*

PENKÓŃ

Die Stadt ist mit der magischen Zahl 7 verbunden. Sie hat 7 Seen und ein Schloss. Heute ist dieses dreiflügelige Bauwerk das bedeutendste Objekt im Süden von Szczettinstan. Im Schloss befindet sich ein Museum. Dort kann man die Geschichte der Stadt Penkóń kennenlernen. Unweit des Schlosses befindet sich ein Grenz- und Zollmuseum mit Uniformen und alten Grenzsäulen. Auch ein

Spaziergang durch die Altstadt lohnt sich, die mit kleinen Häusern bebaut ist, über denen der schlanke Kirchturm in die Höhe ragt.

Am See befindet sich das Freilichtmuseum Penkóń, ein rekonstruiertes nowaamerikanisches Dorf aus dem 13. Jh. mit Holzhütten mit Stroh- und Schindeldächern. *(AŁ)*

PENKÓŃ

Miasto związane z magiczną liczbą 7. Posiada 7 jezior i jeden zamek. Dzisiaj ta trzyskrzydłowa budowla jest najważniejszym obiektem na południu Szczettinstanu. We wnętrzu zamku znajduje się muzeum. Można poznać tam historię miasta Penkóń. Nieopodal zamku znajduje się muzeum mundurów oraz dawnych słupów granicznych. Warto też przejść się po Starym Mieście, zabudowanym niskimi kamieniczkami, nad którymi góruje strzelista wieża penkóńskiego kościoła.

Nad jeziorem znajduje się skansen Freilichtmuseum Penkóń – zrekonstruowano tam wioskę nowoamerikańską z XIII w. – chaty drewniane kryte strzechą i gontem. *(AŁ)*

GARTZIĘĆ

Nowa Amerika propagiert Grenzenlosigkeit. Als grenzenloser Staat hat Szczettinstan gewisse Beziehungen, die bis nach Gartzięć im Süden reichen. Das ist nach wie vor eine Festung für New Szczettin – sie schützt die Altstadt mit ihren Festungsmauern, dem Pulverturm, dem Storchenturm und dem „Blauen Hut". Einer der bedeutendsten Orte ist das gotische Szczettiner Tor. Auch das neogotische Rathaus von 1904 ist sehenswert.

Die St.-Stephan-Kirche wurde vom Artilleriefeuer im April 1945 zerstört. Damals wurden über 80% der Stadt zerstört. Die Stadt hat sich aus den Ruinen wieder erhoben, moderne Gebäude sind entstanden. Nach 1990 verließen die Post-Deutschen massenweise die Stadt in Richtung Provinz, ins Zentrum kamen Post-Polen. Die Kirche wurde nur teilweise wiederaufgebaut und überdacht, sie ist ein stiller Zeuge des großen Krieges, der über Nowa Amerika hinwegfegte. In der Nähe befindet sich die Heilig-Geist-Kapelle – heute für Ausstellungen und Konzerte genutzt.

An der Odera sind die Brückenpfeiler übrig, den Übergang auf die Insel gibt es seit 1945 nicht mehr. Wichtigstes Ziel von Nowa Amerika ist das Knüpfen zerrissener Bande in dieser Region. Daher bemüht man sich auch um eine Wiederherstellung des Überganges. *(AŁ)*

GARTZIĘĆ

Nowa Amerika propaguje bezgraniczność. Jako bezgraniczny stan Szczettinstan ma swoje wpływy, dochodzą ona aż do Gartzięć na południu. Nadal jest to twierdza dla New Szczettina – chroni stare miasto murami obronnymi, Wieżą Prochową (Pulverturm), Wieżą Bocianią (Storchenturm), Błękitną Strażnicą (Blaue Hut). Jednym z ważniejszych miejsc jest gotycka Brama Szczettińska. Można też podziwiać neogotycki ratusz z 1904 r.

Kościół św. Stefana (St.-Stephan-Kirche) został zniszczony podczas ostrzału artyleryjskiego w kwietniu 1945 r. Wówczas zrujnowano ponad 80% zabudowy miasta. Miasto podnosiło się ze zniszczeń, powstały nowoczesne budynki. Po 1990 r. post-Niemcy masowo wyjechali na prowincję, do centrum przybyli post-Polacy. Kościół został tylko w części odbudowany i zadaszony, jest niemym świadkiem wielkiej wojny, która przeszła przez ziemie Nowa Amerika. Nieopodal znajduje się kaplica św. Ducha – obecnie wykorzystuje się ją do celów wystawienniczych i koncertów.

Na Oderą pozostały filary mostu, w 1945 r. przejście na wyspę przestało istnieć. W Nowa Amerika główny cel to spinanie zerwanych więzi w tym regionie. Dlatego też trwają starania o przywrócenie tego przejścia. *(AŁ)*

BRÜSZÓW

Brüszów befindet sich im ehemaligen Brandenburg. Die Gebiete wurden spät bevölkert. Nowaamerikanische Archäologen haben dort 7000 Jahre alte megalithische Gräber entdeckt. Das war eine Bestätigung, dass Brüszów die Wiege der alten nowaamerikanischen Kultur ist.

Später kamen die Slawen und im 13. Jahrhundert wurde die Ansiedlung in eine deutsche Stadt umgewandelt. Der alte Name kommt von dem Wort „brus" (was so viel wie Schleifstein bedeutete). Das Stadtrecht wurde dem Ort schon 1259 verliehen, für die Zeit von 1550–1809 wurde ihr Status wieder in den eines Dorfes geändert.

Feldmarschall August von Mackensen (1849–1945) besaß hier ein Anwesen, ähnlich wie Tanowalde. Später befand sich im alten Mackensen-Gut das Atelier von Volkmar Haase (1930–2012). In der Stadt gibt es den nowaamerikanischen Chor „Horyzont". Die künstlerische Betreuung obliegt Paweł Kornicz – Dirigent und Musiklehrer aus New Szczettin, Mitglied der berühmten „Camerata Nova". Probenort ist das Kulturzentrum von Brüszów, reaktiviert und ehrenamtlich geleitet vom Verein um Rolf Weißgerber. Aber hier wirkt nicht nur der Chor, sondern auch ein Filmklub mit anspruchsvollem Repertoir. *(AŁ)*

BRÜSZÓW

Brüszów znajduje się w dawnej Brandenburgii. Tereny te zostały późno zaludnione. Archeolodzy nowoamerykańcy odkryli tam groby megalityczne liczące 7000 lat. Było to potwierdzenie, że Brüszów to kolebka lokalizacji dawnej kultury nowoamerikańskiej.

Później pojawili się Słowianie, a w XIII w. przekształcono osadę w miasto niemieckie. Dawna nazwa pochodzi od słowa „brus" (co oznaczało kamień szlifierski). Prawa miejskie zostały nadane miejscowości już w 1259 r.; na jakiś czas znowu przywrócono jej status wsi w okresie 1550–1809.

Feldmarszałek August von Mackensen (1849–1945) posiadał tutaj majątek, podobnie jak Tanowalde. Potem w dawnym majątku Mackensena działała pracownia Volkmara Haase (1930–2012). W mieście funkcjonuje nowoamerikański chór „Horyzont". Opiekę artystyczną sprawuje Paweł Kornicz – dyrygent, nauczyciel muzyki z New Szczettina, członek słynnej „Camerata Nova". Miejscem prób jest Centrum Kultury w Brüszów, reaktywowane i prowadzone społecznie przez stowarzyszenie skupione wokół Rolfa Weißgerbera. Działa tu nie tylko chór, ale i dyskusyjny klub filmowy z ambitnym repertuarem. *(AŁ)*

PŁÖNE – DER WILDE FLUSS UNTER DER STADT

Länge der Route: 12 km

Płöne, rechter Nebenfluss der Odera, ist einer der malerischsten und wildesten Flüsse von Nowa Amerika. Man kann diesen kleinen Fluss auf dem Abschnitt zwischen Miedwie-See und Dąmm-See befahren, ja die Fahrt sogar noch früher in der Gegend von Berlinek beginnen. Für unsere nowaamerikanische Expedition haben wir die 12-Kilometer-Route in der Umgebung von New Szczettin gewählt, von Jezierzyce bis nach New Szczettin/Altam.

Mit Hilfe des Kanuverleihs „Kajaczek" in Żabnica transportieren wir Gerät und Ausrüstung ans Flussufer in Jezierzyce an der Brücke, von wo wir es ohne Schwierigkeiten an das sandige Flussufer runtertragen.

Die Fluss schlängelt sich zwischen Moränenhügeln entlang, die von schönen, alten Buchenwäldern bewachsen sind. Die Klarheit des Wassers im Vergleich zur Odera schockiert uns.

Bei niedrigem Wasserstand muss man öfter damit rechnen, die Kanus über Bäume zu schieben, die, von Bibern umgeworfen, im Flussbett liegen, manchmal sogar am Ufer entlang zu tragen. Nur bei einigen Hindernissen gelingt es uns, sie in einem Zug zu überwinden, na tzw. „rympał". Das ist eine Überraschung, denn in Internetführern durch die Płöne hatten wir gelesen, dass der Fluss von Bäumen gesäubert wurde und man sich nur auf vereinzeltes Umtragen einstellen muss. Spuren am Ufer zeigen, dass der Wasserstand im Laufe einer Saison um über einen halben Meter variieren kann. Bei niedrigem Wasserstand kann die Überwindung des ersten, kaum einen Kilometer lagen Abschnittes fast eine Stunde dauern und kostet eine Menge Anstrengung, für Abenteurer aber ist er zweifellos eine Bereicherung der Fahrt.

Die Wildheit des Flusses, der sich durch malerische Sandböschungen schlängelt, macht zweifellos die Attraktivität der Płöne aus. Auf der Route befinden sich zwei schöne wilde Sandstrände, ausgezeichnet für eine Pause vom Paddeln und für ein Picknick

Die Route der Fahrt führt weiter durch alte Buchen-Kiefern-Wälder, eine freudige Überraschung, wenn man bedenkt, dass wir uns schon in den administrativen Grenzen der Metro-Pole New Szczettin befinden.

Es erwartet uns noch eine ca. hundert Meter lange Verlegung der Kajaks am Wehr neben der alten Containerfabrik. Je näher wir New Szczettin kommen, umso starker bemerkt man die Anzeichen der Zivilisation, das Wasser aber wird immer trüber. Einige hundert Meter müssen wird

PŁÖNE – DZIKA RZEKA POD MIASTEM

długość trasy: 12 km

Płöne prawy dopływ Odery, to jedna z najbardziej malowniczych i dzikich rzek Nowa Ameryka. Można spłynąć tą niewielką rzeką na odcinku pomiędzy jeziorami Miedwie i Dąmm, a nawet rozpocząć spływ jeszcze wcześniej, w okolicach Berlinka. Na naszą nowoamerykańską ekspedycję wybraliśmy 12 kilometrową trasę podmiejską w okolicach New Szczettina, zaczynającą się w Jezierzycach, a kończącą w New Szczettinie-Altam.

Przy pomocy firmy wypożyczającej kajaki „Kajaczek" z Żabnicy dowozimy nasz sprzęt i ekwipunek nad brzeg rzeki w Jezierzycach przy moście, skąd bez trudu znosimy je na piaszczysty brzeg rzeki.

Rzeka meandruje pomiędzy morenowymi wzgórzami porośniętymi pięknym, starym, bukowym lasem. Uderza nas przejrzystość wody w porównaniu z Oderą

Przy niskim stanie wody trzeba liczyć się z koniecznością wielokrotnego przepychania kajaka przez powalone przez bobry drzewa leżące w korycie, a nawet przenoszenia go brzegiem. Tylko nieliczne przeszkody udaje nam się pokonać z rozpędu, na tzw. „rympał". Jest to niespodzianka, bo w internetowych przewodnikach po Płöni wyczytaliśmy, że rzeka została oczyszczona z drzew i że nastawić się trzeba na nieliczne przenoski. Ślady na brzegu pokazują, że różnice stanu wody w ciągu sezonu mogą wynosić ponad metr. Przy niskim stanie wody pokonanie pierwszego, zaledwie kilometrowego odcinka może zająć blisko godzinę i wymaga sporo wysiłku, ale dla kochających przygody stanowi niewątpliwe uatrakcyjnienie spływu.

Dzikość rzeki wijącej się wśród malowniczych piaszczystych skarp stanowi niewątpliwą atrakcję Płöni. Na trasie znajdują się dwie piękne piaszczyste dzikie plaże, znakomite miejsca na przerwę w wiosłowaniu i piknik.

Trasa spływu prowadzi dalej przez stary bukowo-sosnowy las, co stanowi miłą niespodziankę, zważywszy, że znajdujemy się już w granicach administracyjnych Metro-Pole New Szczettin.

Czeka nas jeszcze jedna, około stumetrowa przenoska kajaków przy tamie obok dawnej fabryki kontenerów. Im bliżej New Szczettin, tym bardziej daje się we znaki cywilizacja, a woda jest coraz mniej przejrzysta. Kilkaset metrów musimy płynąć wzdłuż hałaśliwej autostrady Kołbaskollen–Schweineujścia. W pobliżu autostrady trzeba też pokonać kamienny próg w dnie rzeki, co wzbudza sporo emocji, ale nawet przy niskim stanie wody nie sprawia większych trudności. Kończymy pięciogodzinną wyprawę przy mostku przed jazem

entlang der lärmenden Autobahn Kołbaskollen–Schweineujście fahren. Nahe der Autobahn muss auch eine Steinschwelle auf dem Grund des Flusse überwunden werden, was eine Menge Aufregung verursacht, aber selbst bei niedrigem Wasserstand bereitet sie keine größeren Schwierigkeiten. Wir beenden unsere fünfstündige Exkursion an der Brücke vor dem Wehr der alten Mühle im Szczettiner Stadtteil Altam (ulica Tczewska), zwei Kilometer vor Mündung der Płöne in den Dąmm-See. Die Lichtung vor dem Wehr ist wegen ihrer Nähe zur Straße eine günstige Stelle zur Beendigung der Fahrt und zum Abtransport der Kajaks. Hartgesottene können weiter bis zum See fahren und die Fahrt am Strand beenden, müssen aber damit rechnen, dass sie nach dem 12 Kilometer langem Stück zwei weitere Verlegungen erwarten, eine davon über eine verkehrsreiche Straße. *(Magda Ziętkiewicz und Przemek Konopka)*

dawnego młyna w szczecińskiej dzielnicy Altam (ulica Tczewska), dwa kilometry od ujścia Płöni do jeziora Dąmm. Polanka przed jazem ze względu na bliskość od szosy stanowi dogodne miejsce na zakończenie spływu i odtransportowanie kajaków. Uparci mogą płynąć dalej do samego jeziora i zakończyć spływ na plaży, ale muszą liczyć się z tym, że na dwukilometrowym odcinku czekają ich dwie kolejne przenoski, w tym jedna przez ruchliwą ulicę. *(Magda Ziętkiewicz i Przemek Konopka)*

MAMMUTBÄUME IN NOWA AMERIKA

Im Nordosten von Gryfinhagen, im Süden von New Szczettin, liegt die Buchowa Puheide. Allerdings ist das kein jungfräulicher Wald, sondern ein Tagebau-Andenken an die, die vor uns in diesem Gebiet wohnten. Ein bezaubernder Ort für Spaziergänge, Wanderungen und Fahrradausflüge. Eine Sehenswürdigkeit der Region ist u. a. der Dendrologische Garen in Glinna, wo man wegen des besonderen Mikroklimas Bäume sehen kann, die nur in diesem Teil Nowa Amerikas wachsen. Ein Symbol dieses Ortes ist der Riesenmammutbaum. Im 19. Jh. brachten man diese Bäume aus Kalifornien nach Euorpa. Das größte nowaamerikanische Mammutbaumexemplar wächst derzeit in Augenbrwicy bei Chojnaberg. *(akor)*

NOWOAMERIKAŃSKIE SEKWOJE

Na północny wschód od Gryfina, a na południe od New Szczettina leży Buchowa Puheide. Nie jest to jednak dziewiczy las, ale kopalnia pamiątek po tych, którzy zamieszkiwali ten teren przed nami. Fascynujące miejsce spacerów, wędrówek i wypraw rowerowych.

Atrakcją regionu jest m.in. Ogród Dendrologiczny w Glinnej, gdzie ze względu na specyficzny mikroklimat można spotkać gatunki drzew rosnące tylko w tej części Nowej Ameriki. Symbolem tego miejsca jest sekwoja olbrzymia, czyli mamutowiec. W XIX wieku drzewa te przeniesiono z Kalifornii na teren Europy. Największy nowoamerikański okaz sekwoi rośnie teraz w Brwicach koło Chojnaberg. *(akor)*

Największa sekwoja w Nowej Americe rośnie w Augenbrwicach koło Chojnaberg. | Der größte Mammutbaum wächst in Augenbrwicy bei Chojnaberg.

Moi rodzice przyjechali tutaj za pracą, mój tata tutaj służył w wojsku. / Meine Eltern sind wegen der Arbeit hergezogen, mein Papa hat hier beim Militär gedient.

TERRA INCOGNITA

Gryfinhagen – Meszeryn
Szwed – Chojnaberg
Oderbruch – Cekürbis

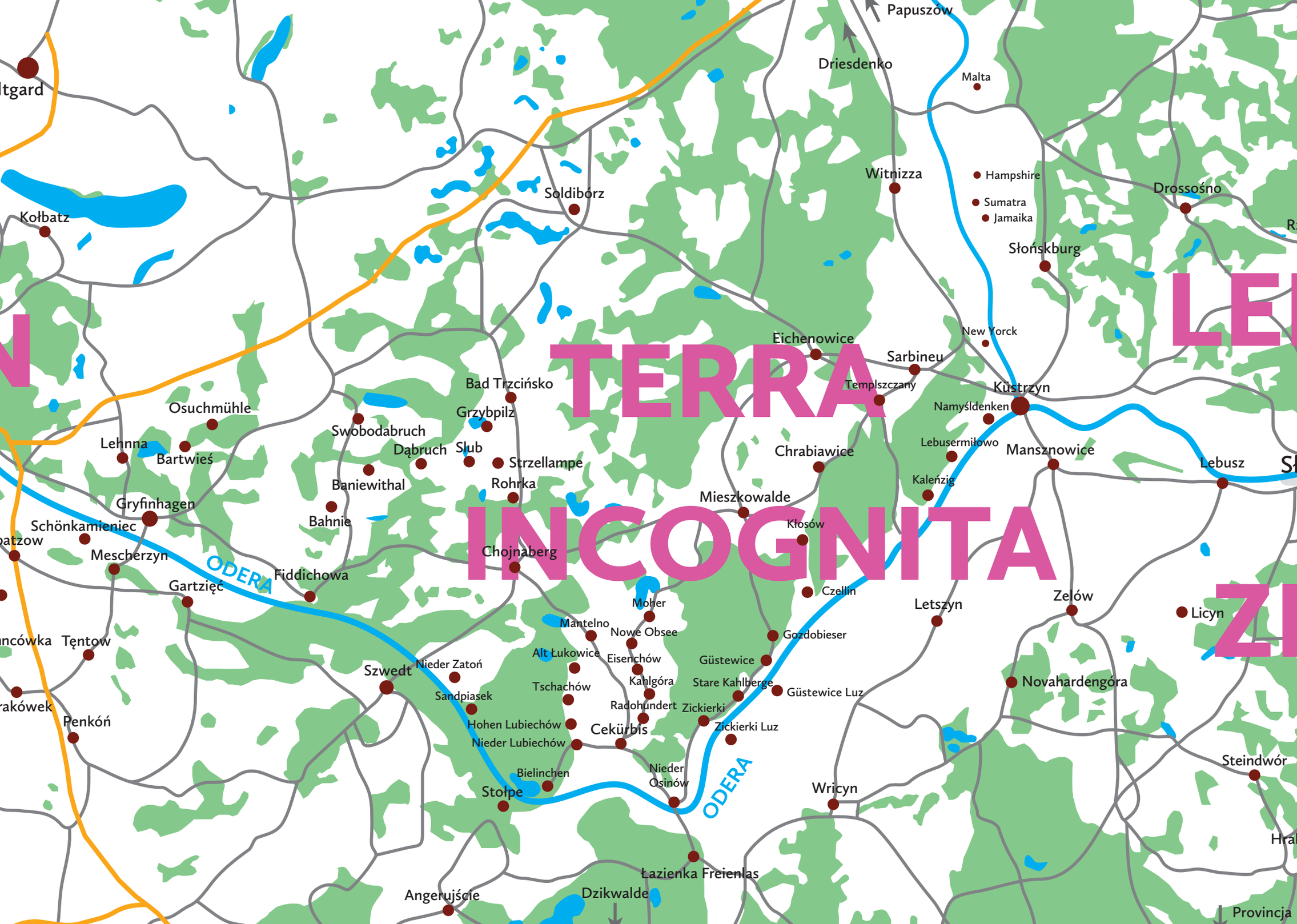
TERRA
INCOGNITA
Papuszów
Driesdenko
Malta
Witnizza
Hampshire
Sumatra
Jamaika
Drossośno
Słońskburg
Soldibórz
Kołbatz
Eichenowice
Sarbineu
New Yorck
Templszczany
Küstrzyn
Namyśldenken
Lebusermiłowo
Mansznowice
Lebusz
Chrabiawice
Kalenzig
Mieszkowalde
Kłosów
Bad Trzcińsko
Grzybpilz
Swobodabruch
Dąbruch
Slub
Strzellampe
Rohrka
Baniewithal
Bahnie
Osuchmühle
Lehnna
Bartwieś
Gryfinhagen
Schönkamieniec
Mescherzyn
Gartzięć
Fiddichowa
Chojnaberg
ODERA
Czellin
Letszyn
Zelów
Licyn
Mohier
Mantelno
Nowe Obsee
Gozdobieser
Alt Łukowice
Eisenchów
Güstewice
Stare Kahlberge
Güstewice Luz
Kahlgóra
Tschachów
Nieder Zatoń
Szwedt
Sandpiasek
Radohundert
Zickierki
Zickierki Luz
Hohen Lubiechów
Cekürbis
Nieder Lubiechów
Bielinchen
Stołpe
Nieder Osinów
ODERA
Wricyn
Novahardengóra
Steindwór
Łazienka Freienlas
Angerujście
Dzikwalde
Penkóń
Tęntow
Provincja

TERRA INCOGNITA

Terra Incognita ist ein unbekanntes Land, ein Gebiet voller Geheimnisse, das auf Menschen wartet, welche die Leidenschaft des Entdeckers schon in sich tragen oder noch wecken wollen. Die Hauptstadt von Terra Incognita ist Chojnaberg – eine alte Stadt mit dem größten Sakralgebäude Westpommerns – der Marienkirche, die von den ehemaligen deutschen und heutigen polnischen Einwohnern der Stadt gemeinsam wiederaufgebaut wird. Auf dem beiderseits der Oder liegenden Gebiet von Terra Incognita befinden sich zahlreiche wunderschöne und magische Plätze, wie der Nationalpark des Unteren Odertals, das Tal der Liebe, der Hugenottenpark in Szwed, eine unüberschaubare Zahl von wertvollen, unter Denkmalschutz stehenden romanischen und gotischen Kirchen, in kleinen Dörfern verstreute vergessene Denkmäler und Meilensteine, Überresten alter deutscher und jüdischer Friedhöfe. Schließlich gehören an der Oder liegende Gebiete dazu, die Schauplatz der letzten dramatischen Episoden des zweiten Weltkrieges im Frühjahr 1945 waren. Es sind auch von kulturellem Leben pulsierende Orte, wie die Uckermärkische Bühnen Szwed, oder Gryfinhagen, wo jedes Jahr das Festival für Reiseziele „Włóczykij" stattfindet. Den Namen Terra Incognita erhielt der Landstrich durch den gleichnamigen Verein, einen der Mitbegründer von Nowa Amerika.
(*Magda Ziętkiewicz und Przemek Konopka*)

Terra Incognita to ziemia nieznana, terytorium pełne tajemnic, czekające na odkrywców, na ludzi, którzy mają pasję lub chcą ją w sobie świadomie obudzić. Stolicą Terra Incognita jest Chojnaberg – zabytkowe miasto z największą na Pomorzu Zachodnim budowlą sakralną – kościołem Mariackim, odbudowywanym wspólnym wysiłkiem dawnych niemieckich i dzisiejszych polskich mieszkańców miasta. Na terenie Terra Incognita rozciągającym się po obu stronach Odry znajdują się tak piękne i magiczne miejsca, jak Park Krajobrazowy Doliny Dolnej Odry, Dolina Miłości, Park Hugenotów w Szwed, niezliczona ilość cennych zabytkowych romańskich i gotyckich kościołów, rozrzucone po wsiach dawne zapomniane pomniki i kamienie milowe, pozostałości po starych niemieckich i żydowskich cmentarzach. To wreszcie tereny nad Odrą, na których wiosną 1945 roku rozgrywały się ostatnie dramatyczne epizody II wojny światowej. To także miejsca tętniące kulturą, jak choćby teatr UBS w Schwedt, czy Gryfinhagen, gdzie co roku odbywa się znany Festiwal Miejsc Podróży "Włóczykij". Nazwa Terra Incognita nadana została temu obszarowwi od nazywajacego się tak stowarzyszenia należącego do grona współzałozycieli Nowej Ameryki.
(*Magda Ziętkiewicz und Przemek Konopka*)

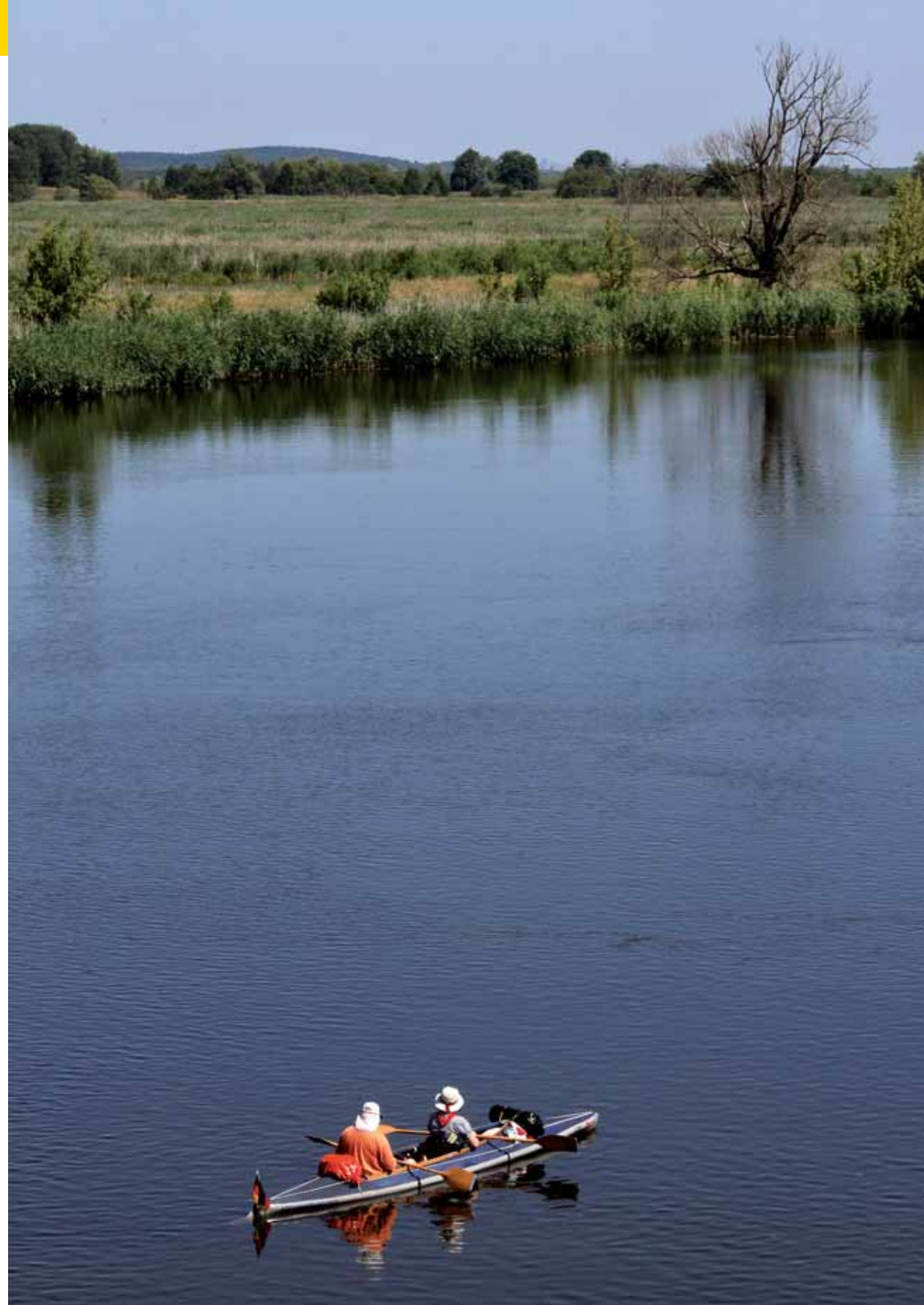

IM KREIS DURCH TERRA INCOGNITA

Die Fahrt durch den Staat Terra Incognita ist im großen Maße eine Reise durch die Zeit, die aus unserem Gedächtnis verschwunden ist. Zum einen ist es eine Erzählung über Westpommern, das einst von der Greifendynastie regiert wurde, zum anderen über eine Region, die sich Neumark nennt. Die letztere ist eine spezifische Region, ein Teil Brandenburgs, das im 16. Jh. ein eigener Staat war und Nowa Amerika den historischen Namen leiht. Die Spuren der Vergangenheit finden wir, wenn wir auf beiden Seiten der Odera entlangfahren. Dazu treffen wir interessante Menschen, die mit an einem modernen Nowa Amerika arbeiten. Durch Terra Incognita führt eine Achterroute, ausgehend von Gryfhagen/ Mescherzyn bis nach Cekürbis. (*akor*)

KOŁEM PO TERRA INCOGNITA

Wycieczka po stanie Terra Incognita to w dużej mierze podróż po czasie, który zniknął z naszej pamięci. Z jednej strony to opowieść o Pomorzu Zachodnim, rządzonym niegdyś przez dynastię Gryfitów, a z drugiej strony o krainie zwanej Nową Marchią. Ta druga to specyficzny region, cześć Brandenburgii, która w XVI w. stanowiła odrębne państwo, a Nowej Americe użycza historycznej nazwy. Ślady przeszłości odnajdziemy, jadąc po drodze po dwóch stronach Odery. A do tego spotkamy ciekawych ludzi, którzy współtworzą współczesną Nową Amerikę. Przez Terra Incognita prowadzi trasa ósemka, wychodząca z Gryfhagena/ Mescherzyn przecinająca się pod Cekürbis. (*akor*)

Rowerrad Ekspedycjon Nowa Amerika

DER KOPF VON TERRA INCOGNITA

Nach Gryfinhagen gelangt man per Bahn und beginnt gleich die Tour. Der Bahnhof ist kein gewöhnlicher Bahnhof: Er wurde renoviert und der Gemeinde Gryfino übergeben, die ihn Vereinen überließ. In einem der Keller zeigt die Gesellschaft der Geschichtsfreunde von Gryfino eine Ausstellung über das alte Gryfino.

Die Stadt – von Greifenherzog Barnim I. ins Leben gerufen – kümmert sich um ihren Gründer und widmete ihm den Hauptplatz im Ortszentrum. Amerika befindet sich jenseits des großen Wassers, aber Gryfinhagen war immer mit dem Wasser verbunden, genauer gesagt mit den Flüssen, an denen es liegt. Und Dank ihnen war es immer ein ideales Siedlungsgebiet. Von Beginn an hatte der Fluss die Rolle eines Ernährers, eines natürlichen Verteidigers und eines günstigen Verkehrsweges. Die letzte Funktion erfüllt er bis heute. Darüber hinaus dient der Fluss der Erholung, dem Ausruhen und Angeln. Und hier findet eine erstaunlichen saisonale Wanderung der zu beiden Seiten der Odera wohnenden Angler statt. Die Erklärung ist jedoch einfach: Auf den beiden Flussseiten herrscht hinsichtlich Wasser- und Fischschutz unterschiedliches Recht. Das Recht in Mecklenburg ist ein anderes als in Brandenburg, welches sich wiederum vom polnischen unterscheidet. Die Schutzzeiträume für Fische sind eine Farce, denn falls man eine Fischart auf der Seite Gryfinhagens nicht fangen darf, dann kann man ihn auf Mescherzyner Seite fangen und umgekehrt. Beispielsweise darf man im April auf polnischer Seite keine Hechte fangen. Also gehen die Angler auf die Westseite des Flusses, denn auf deutscher Seite gibt es dieses Verbot nicht. In Polen darf man zwischen dem 15. Juni und dem 15. Juli keine Aale fangen. Auf Brandenburger Gebiet gibt es keinen Schutzzeitraum für diesen Fisch. Und so hat der Post-Grenzfluss Odera ein Problem, das es zu lösen gilt.

Das Międzyodera-Gebiet bildet den Landschaftspark „Unteres Oderatal" und befindet sich zwischen zwei Flussarmen: dem östlichen und dem westlichen. Insgesamt ist das Gebiet 30 km lang und ca. 2 km breit. Der Park ist das größte rheophile Niedermoor in Mittel- und Westeuropa. *(akor)*

GŁOWA TERRY INCOGNITY

Do **Gryfinhagen** można przybyć pociągiem i stąd rozpocząć trasę. Dworzec kolejowy nie jest zwykłym dworcem. Został odremontowany i przekazany gminie Gryfino, która oddała go we władanie stowarzyszeniom. W jednej z piwnic wystawę o dawnym Gryfinie ma Towarzystwo Miłośników Historii Ziemi Gryfińskiej.

Miasto – lokowane przez Barnima I, księcia z rodu Gryfitów – dba o swego założyciela i poświeciło mu główny plac w centrum miejscowości. Ameryka jest za wielką wodą, a Gryfinhagen zawsze było związane z wodą, a konkretnie z rzekami, nad którymi leży. I to dzięki nim był to zawsze idealny teren osadniczy. Od początku rzeka spełniała bowiem rolę żywicielki, naturalnego obrońcy i dogodnego szlaku komunikacyjnego. Tę ostatnią funkcję pełni do dziś. Dodatkowo jest rzeką rekreacyjną, gdzie się wypoczywa, łowi ryby. I tu przechodzimy do zadziwiającej, sezonowej wędrówki nad rzekę wędkarzy mieszkających po jednej i drugiej stronie Odry. Wyjaśnienie jest jednak proste – po dwóch stronach rzeki obowiązuje inne prawo dotyczące ochrony wód i ryb. Inne prawo jest w administracyjnej Meklemburgii, inne w Brandenburgii, a inne w Polsce. Okresy ochronne dla ryb są fikcją, ponieważ jeśli nie możemy złowić danego gatunku ryby od strony Gryfina, to można złowić go np. po stronie **Mescherzyn** i odwrotnie. Przykładowo w kwietniu nie można łowić szczupaka po polskiej stronie. Wędkarze przenoszą się więc na zachodnią stronę rzeki, bo po stronie niemieckiej zakaz taki nie obowiązuje. W Polsce nie można łowić węgorza między 15 czerwca a 15 lipca. Na terenie Brandenburgii okresu ochronnego na ten gatunek ryby nie ma. I tak rzeka postgraniczna Odera ma problem do rozwiązania.

Teren Międzyodery stanowi Park Krajobrazowy „Dolina Dolnej Odery" i znajduje się między dwoma ramionami rzeki: Wschodniej i Zachodniej. Ogólnie jest to teren długi na 30 km a szeroki na ok. 2 km. Park jest największym w Europie Środkowej i Zachodniej niskim torfowiskiem reofilnym. *(akor)*

Die Miniaturwelt von Urszula Kwietniewska-Łacna zeigt ein Esszimmer und eine unvollständige Küche in einer Wohnung der 50er Jahre im Maßstab 1:10. | Miniaturowy świat Urszuli Kwietniewskiej-Łacny przedstawia pokój stołowy i niekompletną kuchnię w mieszkaniu z lat pięćdziesiątych w skali 1:10.

Tespisek-Theater mit dem legendären Wassermann in der Odera.
Teatr Tespisek z legendarnym Wodnikiem zamieszkującym Oderę.

AUF DAS ZEICHEN DER LIEBE

Eine Merkwürdigkeit, die in keinem Reiseführer steht, ist der Liebesstein. Wir finden ihn auf der Strecke von Gryfinhagen über die Brücke, nach 400 Metern auf der rechten Seite. Nicht die Eiszeit hat ihn hierher geschleppt, sondern ein verliebter Mann, der ein geheimes Zeichen in ihn eingemeißelt hat. Bei genauem Hinsehen kann man zwei Buchstaben entziffern: T und A.

Passanten halten an, sinnen über das Geheimnis im Stein nach oder legen einen Klee- oder Feldblumenkranz darauf. Und gehen weiter. Der Stein aber liegt hier schon seit über zehn Jahren und erzählt, wie Tamara Szymańska behauptet, von der ewigen Liebe des Malers und seiner Muse. Es war eine Spätsommerliebe. Schön, reif wie eine Frucht, gut und böse, immer verrückt und keine Hindernisse duldend. Sie gab ihm Kraft und Stärke, und er gab ihr mit Mond und Violett gemalte Bilder. Ein Künstler braucht Liebe, sagte sie. Und er brauchte sie wie den säuselnden Wind, wie die Luft zum Atmen. So vergingen Wochen und Monate. Er malte. Schuf ihr eine Liebesgalerie. Und schuf. Viele, viele Jahre vergingen. Der Spätsommer färbte sich herbstlich. Die Liebe aber verging nicht. Sie hält an. *(akor)*

NA ZNAK MIŁOŚCI

Ciekawostką nieopisywaną w żadnych przewodnikach jest Głaz Miłości. Spotkamy go, jadąc od Gryfinhagen przez most, po 400 metrach po prawej stronie. Nie przytargał go tam lodowiec, lecz pewien zakochany mężczyzna i wyrył na nim tajemniczy znak. Gdy się przyjrzymy, odczytać można dwie litery: T i A.

Przechodnie zatrzymują się, podumają o tajemnicy zaklętej w kamieniu, położą obrączkę splecioną z koniczyny lub polny kwiat. I idą dalej. A głaz tak leży już od kilkunastu lat i opowiada – jak twierdzi **Tamara Szymańska** – o nieprzemijającej miłości malarza i jego muzy. A była to miłość późnego lata. Piękna, dojrzała jak owoc, dobra i zła, zawsze szalona i nieznosząca przeszkód. Ona dawała mu siłę i moc, a on jej obrazy malowane księżycem i fioletami. Artysta potrzebuje miłości – mówiła. A on potrzebował jej jak śpiewającego wiatru, jak powietrza, bez którego nie mógłby żyć. Tak mijały tygodnie i miesiące. On malował. Tworzył dla niej galerię miłości. I stworzył. Minęło wiele, wiele lat. Późne lato zabarwiło się kolorami jesieni. Ale miłość nie przeminęła. Trwa. *(akor)*

NOWA-AMERIKANER HABEN IHRE EIGENE MEINUNG

Mitten in Gryfino begegnen wir Menschen mit nowaamerikanischem Denken. **Janusz Janiszewski**, Macher eines interessanten Off-Theaters, **Przemysław Lewandowski** Organisator des Reisefestes „Włóczykij" (Vagabund), **Elżbieta Olszewska**, die aus Pniewo anreist, um Modenschauen vorzubereiten, die bekannte Tänzerin **Eliza Hołubowska**, die die Gruppe Ego Vu leitet. Auf fast jeder Veranstaltung spielt **Tadek Wasilewski**. Durch die Stadt führt uns der Metareiseführer **Marian Anklewicz** und auf die Fahrradtour durch die Umgebung nimm uns Andrzej Urbański mit. Den Kontakt zu ihnen bekommen wir im Touristeninformationszentrum. Nowa Amerika verdankt seine touristische Attraktivität in großem Maße Menschen mit einer unkonventionellen Sicht auf die Realität und interessanten Aktivitäten. *(akor)*

NOWOAMERIKANIE MAJĄ WŁASNE ZDANIE

W samym Gryfinie spotkamy ludzi z nowoamerikańskim myśleniem. **Janusz Janiszewski**, twórca ciekawego teatru offowego, **Przemysław Lewandowski** organizujący turystyczną imprezę pod tytułem „Włóczykij", **Elżbieta Olszewska**, która przyjeżdża z Pniewa, by przygotować pokaz mody, znana tancerka prowadząca zespół Ego Vu **Eliza Hołubowska**. Na każdej niemal imprezie gra **Tadek Wasilewski**. Po mieście oprowadzi nas metaprzewodnik **Marian Anklewicz**, a w trasy rowerowe po okolicy zabierze nas **Andrzej Urbański**. Kontakt nawiążemy z nimi poprzez Centrum Informacji Turystycznej. Nowa Amerika jest atrakcją turystyczną w dużej mierze dzięki takim ludziom o niekonwencjonalnym spojrzeniu na rzeczywistość i ciekawą działalność. *(akor)*

Gryfinhagen kann man nicht nur auf dem Fahrradsattel besuchen. Gryfinhagen można zwiedzać nie tylko z siodełka rowerowego.

WO SIE DIE FREIHEIT ENTDECKEN

Eine wichtige Rolle spielen Objekte wie dieses, in welchem Löwen die Freiheit hüten. Das Gryfinhagener Gutshaus zum Löwen verdankt seinen Namen den gehauenen Abbildern dieser königlichen Raubtiere, die das Einfahrtstor zieren. Im Grunde ist das Gebäude eine Villa im Stil eines Vorstadtgutes. Vorstadt deshalb, weil ein Industrieller zu diesem Zweck Anfang des 20. Jahrhunderts einen bedeutenden Teil der damaligen Stadtgärten ankaufte. Noch früher im Mittelalter war dort ein Graben. Möller, Besitzer einer Seifen- und Waschmittelfabrik, baute sich dort eine Fabrikantenresidenz. Das Objekt entstand gegen Ende des 19. Jahrhunderts in mehreren Phasen. In der Mitte des Hofes steht ein gemauerter, mit grünen Kacheln, Masken und Wassertieren verkleideter Brunnen.

Die Bauten sind von einem Park mit reichem Baumbestand (überwiegend Nadelbäume) um-

GDZIE ODKRYWAJĄ WOLNOŚĆ

Ważną rolę spełniają też niektóre obiekty, jak ten w którym wolności pilnują lwy. Gryfiński Pałacyk pod lwami zawdzięcza swoją nazwę rzeźbionym wizerunkom tych królewskich drapieżników zdobiących bramę wjazdową. W zasadzie budynek to willa o charakterze podmiejskiego dworku. Podmiejskiego, ponieważ na początku XX wieku pewien przemysłowiec wykupił na ten cel znaczną część ówczesnych ogrodów miejskich. Dawniej w średniowieczu była tam fosa. Möller, właściciel fabryki mydła i środków piorących postawił sobie rezydencję fabrykancką. Obiekt, zbudowany pod koniec XIX w., powstawał w kilku fazach. W środku dziedzińca stoi murowana studnia obłożona zieloną glazurą o dekoracyjnych kaflach z motywami masek i zwierząt wodnych. Zabudowania otoczone są parkiem z bogatym drzewostanem (głównie iglastym). W parku znajdowały się liczne rzeźby kamienne;

Unter allen Gryfinoer Theatern zeichnet sich das Eliksir durch... Lebenserfahrung aus.
Wśród gryfińskich teatrów Eliksir wyróżnia się... życiowym doświadczeniem.

geben. Darin befanden sich zahlreiche steinerne Skulpturen; heute sind nur noch eine Skulptur und ein Sockel erhalten. Zum Gutshaus führt eine Eibenallee. Unter den interessanten Baumarten findet sich eine Nutka-Scheinzypresse. Heute wird das Objekt allgemein »Schlösschen zu den Löwen« genannt und das Gryfinhagener Kulturhaus hat hier seinen Sitz. Die gesamte Gebäudegruppe wird von Wirtschaftsgebäuden im Süd- und Westteil abgeschlossen. Genau hier sitzt das Uhuru-Theater, das von Janusz Janiszewski geleitet wird. „Uhuru" bedeute auf Suaheli „Freiheit". Wichtigste Voraussetzung des Theaters ist die Entdeckung der eigenen Freiheit. *(akor)*

ENTLANG DER TYWA ZU DEN GROSSEN SEEN VON NOWA AMERIKA

Die Route führt weiter entlang der Odera, d.h. eigentlich entlang des linken Armes, der sich Regalica und Tywa nennt – dem größten Fluss, der den Kreis Gryfino durchfließt. Genau bei Gryfinhagen ist der Rand des Landrückens vom gewundenen und 15 Meter tiefen Rinnental der Tywa durchschnitten. Von Gryfinhagen fahren wir auf der ulica Armii Krajowej bei Grajdołek nach Szczawno und weiter nach Bartwieś. Der Fluss Tywa (62 km lang) hat in seinem Verlauf eines der größten Gefälle im zentralen und nördlichen Teil Nowa Amerikas, nämlich ganze 1,07 %. Lange wurde er zum Betrieb von Mühlen genutzt.

Bartwieś – ist ein Dorf mit Bart, also ein altes, ernstes, aber freies. Es hat eine mittelalterliche Herkunft, denn erwähnt wurde es schon in der zweiten Hälfte des 13. Jahrhunderts, als die Siedlung dem Zisterzienserkloster in Kołbacz übergeben wurde.

Es gibt eine Legende, nach der die Gründer Gryfinhagens aus genau diesem Ort stammen. Sie erzählt von einem schwarzen Stein, in den der Buchstabe T gemeißelt ist. Dieser Stein rutschte dem Teufel während eines heftigen Gewitters aus den Krallen. Als an einem 26. April fünf Blitze in diesen Stein einschlugen, kamen unter Scheunen in Brand steckten. ihm kleine Menschlein hervor. Danach begaben sie sich, vom Teufel persönlich ange-

obecnie jest tylko jedna rzeźba i jeden postument. Do pałacyku prowadzi aleja cisów. Z ciekawszych gatunków można spotkać cypryśnika nutkajskiego. Dziś obiekt zwany jest powszechnie Pałacykiem pod lwami i ma tu swą siedzibę Gryfiński Dom Kultury. Całość zespołu architektonicznego zamykają budynki gospodarcze w części południowej i zachodniej. Właśnie tutaj swoją siedzibę ma Teatr Uhuru, prowadzony przez Janusza Janiszewskiego. „Uhuru" w języku suahili znaczy „wolność". Głównym założeniem teatru jest odkrywanie własnej wolności. *(akor)*

WZDŁUŻ TYWY NAD WIELKIE JEZIORA NOWEJ AMERIKI

Trasa wiedzie dalej wzdłuż Odery, a w zasadzie lewego ramienia zwanego Regalicą oraz Tywy – największej rzeki przepływającej przez powiat gryfiński. Właśnie koło Gryfinhagen krawędź wysoczyzny porozcinana jest krętą i głęboką na 15 metrów rynnową doliną Tywy. Z Gryfinhagen wyjeżdżamy ulicą Armii Krajowej koło Grajdołka na Szczawno i dalej do Bartwsi. Rzeka Tywa (długość 62 km) ma w swym przebiegu jeden z największych spadków na terenie środkowej i północnej części Nowej

Überreste der Zisterzienserabtei in Kołbatz,
eines der kostbarsten Denkmäler des ehemaligen,
von den Greifen regierten Staates Westpommern.
Pozostałości opactwa cysterskiego w Kołbatz,
to jeden z najcenniejszych zabytków dawnego państwa
Pomorza Zachodniego, rządzonego przez Gryfitów.

Nie mówię, że tutaj źle się żyje, bo i sport jest i atrakcje...
Ich sage nicht, dass man hier schlecht lebt, denn es gibt ja Sport und Attraktionen...

führt, ins nahe gelegene Dorf, in welchem sie Häuser und Scheunen in Brand steckten. Einige Zeit später wurden sie in Kapuzen an einem anderen Teil der Welt wiedergesehen. So entstand die nowaamerikanische Legende vom Ku-Klux-Klan. Heute ist das Dorf Bartwieś für sein alljährliches Festival der Volkskunst bekannt, zum dem die Gryfinhagener gerne fahren, um Volksmusik zu hören, Kunsthandwerk zu kaufen oder traditionelle Delikatessen zu sich zu nehmen. Auf der Bühne treten neben dem Star des Abends traditionelle lokale Volksmusikgruppen auf: Bartkowiacy, Borzymianka, Gardnianki, Wełtynianka sowie die Kindergruppe Gryfinki.

In der Nähe des Dorfes kann man Holozändünen besichtigen sowie Stellen mit reichen Torfla-

gerstätten. Die Route biegt vor Wirówek ab, wo man einen Übernachtungsstopp einlegen kann. Hier gab es Ende des 19. Jahrhunderts einen vollständigen Landgut-Komplex mit Wassermühle und Sägewerk. Der heutige Hofpark mit einer Fläche von 4,8 ha stammt aus dem Anfang des 20. Jahrhunderts. Er liegt in der Flussgabelung von Tywa und Mühlbach. In Osuchmühle an der Tywa befindet sich eine Wassermühle, die heute als Übernachtungsquartier dient. Von Borzym aus fahren wir durch den Wald, zum Teil entlang des geplanten Fahrradweges auf dem Bahndamm. Wir kommen nach Lubanowo, wo der Radweg über gewundenen Bahngleise beginnt. Bahnie, Sitz der Großgemeinde, liegt zwischen zwei Seen, durch welche die Tywa hindurchfließt. Diese Seen sind der Dłużec im Süden (Fläche 85 ha, Länge 2100 m, Breite 450m) und der Mostowe im Norden (Fläche

Ameriki, bo aż 1,07 %. Od dawna była wykorzystana do napędzania młynów.

Bartwieś – to wieś z brodą, a więc stara, poważna ale i wolna. Ma średniowieczny rodowód, bo wzmiankowana była już w drugiej poł. XIII w., kiedy to przekazano osadę klasztorowi cystersów w Kołbaczu.

Jest hipoteza, iż właśnie z tej miejscowości wywodzą się zasadźcy, lokatorzy Gryfina. Legenda mówi o czarnym kamieniu, na którym wyryta jest litera T. To podczas okropnej burzy głaz rzucił diabeł, który wyślizgnął się mu z pazurów. Pewnego roku, 26 kwietnia, nadciągnęła burza i gdy pięć błyskawic uderzyło w ów kamień, spod głazu wyszli mali ludkowie. Następnie pod wodzą samego diabła udali się do pobliskiej wsi, gdzie podpalili domy i stodoły. Jakiś czas później widziano ich zakapturzonych w innej części świata. Tak narodziła się nowoamerikańska legenda Ku Klux Klanu. Dziś miejscowość Bartwieś znana jest z corocznych letnich Festiwali Twórczości Ludowej, na które chętnie przyjeżdżają gryfinianie, by posłuchać ludowej muzyki, kupić rękodzieło czy skosztować tradycyjnych kulinariów. Na scenie, oprócz gwiazdy wieczoru, występują tradycyjnie miejscowe zespoły ludowe: Bartkowiacy, Borzymianka, Gardnianki, Wełtynianka oraz zespół dziecięcy Gryfinki.

W pobliżu wsi obejrzeć można holoceńskie wydmy oraz miejsca z bogatymi pokładami torfu. Trasa skręca przed Wirówkiem, gdzie można zatrzymać się na nocleg. Tutaj w końcu XIX w. istniał pełny zespół majątku z młynem wodnym i tartakiem. Dziś ostał się park dworski z pocz. XX w. o pow. 4,8 ha. Usytuowany jest w rozwidleniu rzek Tywy i Młynówki. W **Osuchmühle** na Tywie jest młyn wodny. Obecnie to miejsce na nocleg. Z Borzymia jedziemy przez las, częściowo wzdłuż planowej trasy rowerowej na nasypie kolejowym. Docieramy do Lubanowa, gdzie zaczyna się ścieżka rowerowa po „zwinięciu" torów kolejowych. **Bahnie**, siedziba dużej gminy, położone są między dwoma jeziorami, przez które przepływa rzeka Tywa. Te jeziora to Dłużec od południa (pow. 85 ha, dł. 2100 m, szer. 450m) i Mostowe od północy (pow. 13 ha). Bahnie leżą w „baniu", czyli w pewnym wgłębieniu terenu. Bahnie, Banie to także liczba mnoga od bania – wiru wodnego, dołu.

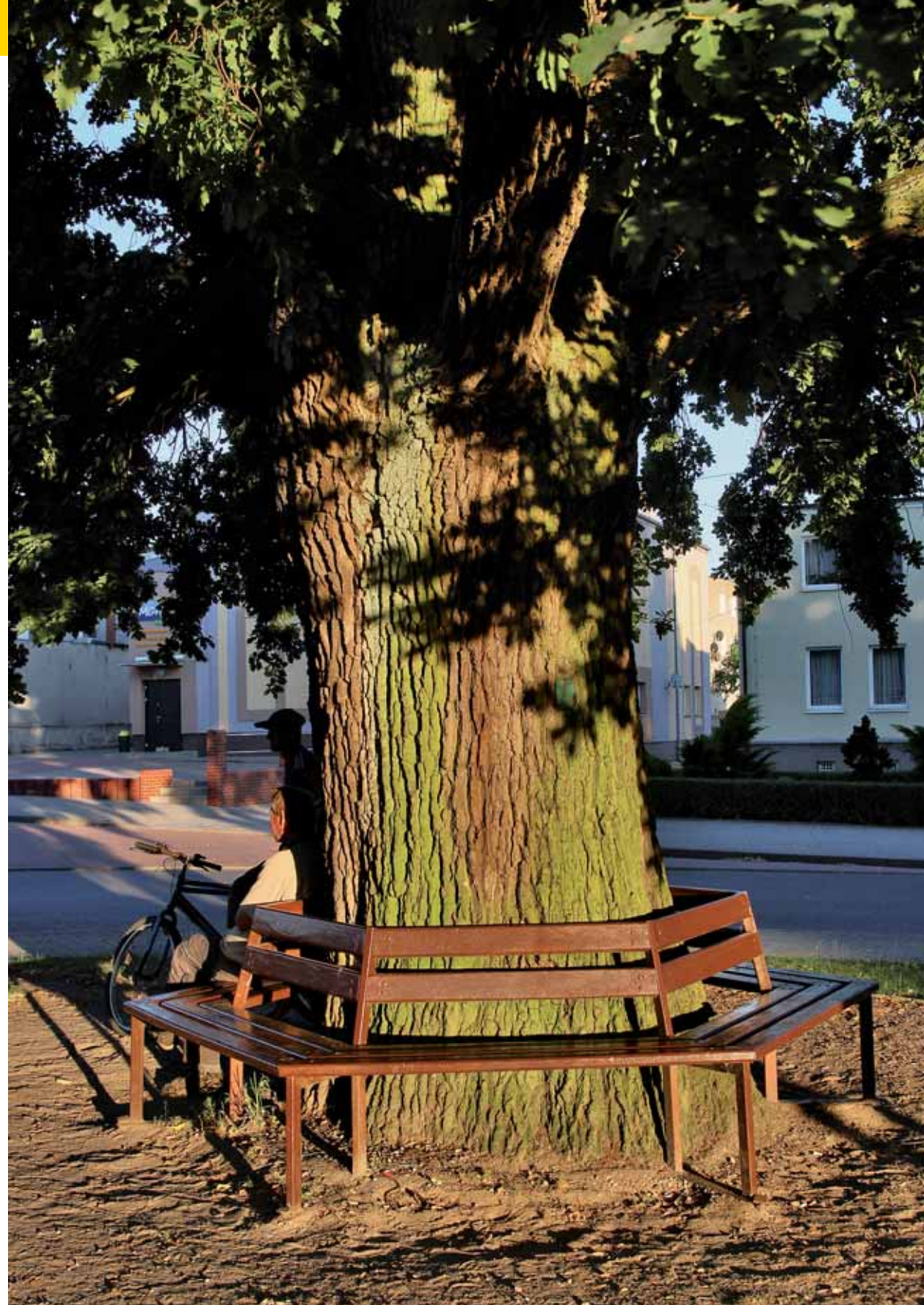

Steinziegel Pulverturm aus dem 14. Jh. mit einem Durchmesser von 4,1 m. Seine Höhe betrug fast 12 m (heute 7,5m). Einst diente er als Gefängnis. | Kamienno-ceglana Baszta Prochowa z XIV w. ma średnicę 4,1 m. Jej wysokość miała prawie 12 m (dziś 7,5 m). Niegdyś pełniła funkcje więzienia.

13 ha). Bahnie liegt in „banie", also in einer Geländevertiefung. Bahnie, Banie ist auch die Mehrzahl von bania – einem Wasserstrudel, einer Senke. Der Name der Ortschaft kommt von dem Wort „banie" oder „bania" (Dampfbad) und vom deutschen Wort „Bahn". Das einzige Relikt der mittelalterlichen Befestigung ist der aus Stein gemauerte Pulverturm aus dem 14. Jahrhundert.

Es lohnt sich, die alte vergessene Synagoge zu suchen. Hinter dem Ort findet man Fragmente des jüdischen Friedhofes. Banie ist das ehemalige Königreich der Strohhutmacher. Die Fahrt aus Bahń heraus führt an der St-Georg-Kapelle vorbei.

Vor der Kapelle kam es zu einer Tragödie, die ganz Westpommern erschütterte. Bis 1945 galt der Spruch: „Damit es nicht endet wie die Aufführung in Bahn". Er bezieht sich auf ein Passionsspektakel am Karfreitag im mittelalterlichen Bahnie. Damals war die Stadt berühmt für ihre Aufführungen über die Leiden Christi. Eine dieser Vorstellungen endete in einem Blutbad und mehreren Morden. Die Passion wurde im Ostflügel der St-Georg-Kapelle gehalten und ein Kreuz an in die Wand geschlagene Eisenhaken gehängt. Dieses Vorkommnis im Jahr 1498 beschrieb Tomasz Kantzow in seiner Chronik Pommerns. Der Radweg führt entlang der abgerissenen Bahnstrecke. *(akor)*

Nazwa miejscowości pochodzi od słowa „baniu" lub „bania" (łaźnia parowa) i niemieckiego słowa „Bahn" (droga). Jedyną pozostałością po średniowiecznych fortyfikacjach jest XIV-wieczna kamienno-murowana Baszta Prochowa.

Warto poszukać, gdzie znajduje się zapomniana synagoga. Za miejscowością odnaleźć można fragmenty kirkuta – żydowskiego cmentarza. Banie to dawne królestwo wyrobników słomianych kapeluszy. Przy wyjeździe z Bahń mijamy kaplicę św. Jerzego.

Przed kapliczką doszło do tragedii, która wstrząsnęła całym Pomorzem Zachodnim. Do 1945 roku funkcjonowało powiedzenie: „Aby się nie skończyło jak przedstawienie w Baniach". Związane ono jest z pewnym widowiskiem pasyjnym zorganizowanym w Wielki Piątek w średniowiecznych Bahniach. Wtedy miasto słynęło z odgrywanych tam przedstawień, ukazujących mękę Pańską. Jedno wydarzenie zakończyło się przelewem krwi i kilkoma morderstwami. Pasje odprawiano przy wschodnim szczycie kaplicy św. Jerzego. Na wbitych w ścianę żelaznych hakach wieszano krzyż. O tym wydarzeniu z 1498 roku pisał Tomasz Kantzow w swej Kronice Pomorza. Ścieżka rowerowa prowadzi wzdłuż rozebranej linii kolejowej. *(akor)*

An der gotischen St.-Georg-Kapelle von 1417 finden bis heute historische Aufführungen statt. | Przy gotyckiej kaplicy św. Jerzego z 1417 r. do dziś odbywają się historyczne inscenizacje.

DIE GROSSEN SEEN VON NOWA AMERIKA

Die Großen Seen an der Grenze zwischen Kanada und den USA sind miteinander verbunden und bilden eine interessante Route für Wassertouristen. Sie sind auch die größten Süßwasserbecken der Welt. Auf dem Gebiet von Terra Incognita fließt die Tywa durch die Seen Trzygłowskie, Strzeszowskie, Dłużyna, Dłużec und Długie. Und sie bilden mitsamt vieler kleinerer Gewässer die Großen Seen von Nowa Amerika, an denen entlang über weite Strecken die Fahrradroute führt. Für sich genommen bilden sie eine ausgezeichnete Kajakroute mit Zentren in Bad Trzcińsko, Strzeszow, Bahniewithal und Bahnie.

Auf der Seite von Bahniewithal erstrecken sich Weingärten. Vor einigen Jahren wurde eine neue Weinkultur aufgepfropft. Bahniewitahl ist ein ehemaliges Kolonisationsdorf, gegründet von Tempelrittern. Sogar der Name ist mit dem Orden verbunden. 1303 als Mariendal erwähnt. Maria Magdalena war Schutzheilige der Tempelritter. Jener Orden verpflanzte den Kult der Heiligen aus dem Heiligen Land nach Europa. Die Büßerin Maria Magdalena wurde mit einer letzten Ölung geehrt. Eben darum befindet sich Maria Magdalena neben dem Johanniterkreuz im Wappen von Banie. *(akor)*

WIELKIE JEZIORA NOWEJ AMERIKI

Wielkie Jeziora Kanadyjskie na pograniczu Stanów Zjednoczonych i Kanady łączą się, tworząc ciekawy szlak dla turystyki wodnej. Jest on również największym słodkowodnym zbiornikiem na świecie. Na terenie Terra Incognita rzeka Tywa przepływa przez jeziora: Trzygłowskie, Strzeszowskie, Dłużyna, Dłużec, Długie. I to one wraz z mniejszymi zbiornikami tworzą Wielkie Jeziora Nowej Ameriki, wzdłuż których w dużej mierze prowadzi szlak rowerowy. Oddzielnie stanowią świetną trasę kajakową z ośrodkami w Bad Trzcińsku, Strzeszowie, Bahniewithal i Bahniach.

W stronę **Bahniewithal** rozciągają się winne ogrody. Od kilku lat zaszczepiana jest na nowo kultura wina. Bahniewitahl to dawna wieś kolonizacyjna, założona przez templariuszy. Nawet nazwa związana jest z tym zakonem. Wzmiankowana w 1303 r. jako **Mariendal**, czyli „dolina Marii". Maria Magdalena była patronką templariuszy. Ów zakon przeszczepiał do Europy kult świętych pochodzących z Ziemi Świętej. Pokutnica Maria Magdalena czczona była ze szczególnym namaszczeniem. I to właśnie Maria Magdalena znalazła się w herbie Bań obok krzyża joannitów. *(akor)*

DORT, WO DER HISTORISCHE STEIN UND ZIEGEL IST

Das Dorf Swobodabruch ist bekannt für das Johanniterschloss, das Ende des 14. Jh. neben den Dorf gebaut wurde. 2013 wurde Touristen der restaurierte Turm übergeben. Kostbar ist auch das vollständig erhaltene frühbarocke Palais, das einzige in diesem Teil Nowa Amerikas. Das Schloss war Sitz der Kommende des Ordens. Interessant ist das weltweit einzige bis heute erhaltene Johanniter-WC. Es handelt sich dabei um einen aus der Basteimauer hervorstehender Erker, der die Rolle der Latrine hatte, von welcher der Unrat in den Graben fiel. Über die Zeiten beherrschten die Hohenzollern aus schwedischer Linie das Schloss.

Auf der Route des Radweges liegt Grzybpilz, in dessen Osten ein See liegt, der dem Dorf seinen Namen gab. Das Gewässer, heute fälschlicherweise als Schiefer Pilzsee bezeichnet, gab dem Dorf Grzybno seinen Namen. Auf der Fahrt nach Osten kommen wir nach Bad Trzcińsko am westlichen Ufer des Trzygłowski-Sees. Vom See fließt nicht nur die Tywa, sondern auch die Rurzyca ab, an der die Tempelritter ihr Anwesen hatten und die im Mittelalter die Grenzen zwischen Westpommern und der Neumark bildete. In Bad Trzcińsko befindet sich ein gotisches Rathaus, eine Perle mittelalterlicher Architektur.

TAM, GDZIE ZABYTKOWY KAMIEŃ I CEGŁA

Wieś **Swobodabruch** znana jest z joannickiego zamku, zbudowanego obok wsi w końcu XIV w. W 2013 roku oddano turystom odremontowaną wieżę. Cenny jest jeszcze całkowicie zachowany wczesnobarokowy pałac – jedyny w tej części Nowej Ameriki. Zamek był siedzibą komandorii zakonu. Co ciekawe, do dziś zachowało się jedyne na świecie joannickie wc. To wykusz wystający z muru baszty i pełniący rolę latryny, z którego nieczystości wpadały do fosy. Z czasem zamkiem władali Hohenzollernowie z linii pochodzącej ze Szwed.

Na trasie ścieżki rowerowej leży **Grzybpilz** , na wschód od którego od znajduje się jezioro, które nadało nazwę wsi. Akwen zwany dziś błędnie Krzywym Grzybnem nadał nazwę wsi Grzybno. Jadąc na wschód dojechalibyśmy do **Bad Trzcińsko**, położonego przy zachodnim brzegu Jez. Trzygłowskiego. Z jeziora wypływa nie tylko Tywa, ale i Rurzyca, nad którą swe posiadłości mieli templariusze i która w średniowieczu stanowiła granicę między państwami: Pomorzem Zachodnim a Nową Marchią. W Bad Trzcińsku znajduje się gotycki ratusz – perła średniowiecznej architektury.

Die hiesige Kirche aus dem 13. Jh. ist aus 13 760 quadratischen Steinen gebaut. Nach Auskunft eines Geologen beträgt deren Gesamtgewicht 825 Tonnen.

Beim Verlassen von Strzellampe passieren wir einen geheimen, nicht gekennzeichneten Ort, der mit der Geschichte verbunden ist – den Durchgang der Front gegen Ende des 2. Weltkrieges. Hier wurden die Bewohner von Strzellampe als kollektive Strafe für den Tod eines alkoholisierten Sowjetoffiziers erschossen. Strzellampe ist in Nowa Amerika für seine neuartige Beleuchtung bekannt.

Am Weg steht eine mit Solarzellen betriebene Lampe; diese spendet Licht, sobald die Sonne scheint. Der Ort **Rohrka** ist für den Schatz der Tempelritter bekannt. Hier befindet sich eines der kostbarsten Architekturdenkmäler des ehemaligen Westpommern. Es handelt sich um eine Kapelle, die Spuren romanischer Architektur aufweist. *(akor)*

Tutejszy kościół z XIII w. zbudowany jest z 13.760 kamiennych kwadr. Jak wyliczył pewien geolog, łączna ich waga to 825 ton.

Wyjeżdżając do **Strzellampe** mijamy tajemnicze nieoznaczone miejsce związane z historią – przejściem frontu pod koniec II wojny światowej. Tu rozstrzelano mieszkańców Strzellampe i była to zbiorowa kara za śmierć zamroczonego alkoholem sowieckiego oficera. Strzellampe znane jest z promowanego w Nowej Americe oświetlenia.

Przy drodze stoi lampa, która jest zasilana przez słoneczne baterie. **Rohrka** to miejscowość znana ze skarbu templariuszy. Znajduje się tu jeden z najcenniejszych zabytków architektury dawnego Pomorza Zachodniego. Jest to kaplica, która nosi ślady architektury romańskiej. *(akor)*

NOWAAMERIKANISCHE TEMPELRITTERSCHÄTZE

Der Templer-Orden wurde Anfang des 12. Jh. gegründet, um Pilger auf dem Weg ins Heilige Land vor Moslems zu schützen. Über lange Jahre war er die einzige, jederzeit kampfbereite Vielvölkerarmee, die aus Ordensbrüdern bestand. Sie waren mit weißen Mänteln und Kutten mit roten Kreuzen bekleidet. Die Formation symbolisierte das damalige, vereinte Europa. Der Orden hatte nicht nur eine religiöse Dimension. Wegen seiner Wirtschaftlichkeit waren die Tempelritter oft Bankiers und Finanzfachmänner. Die Ritterorden waren nicht nur für ihren Umgang mit dem Schwert berühmt, sondern ebenso für ihre verwalterischen Fähigkeiten, weshalb Machthaber sie gern unterstützten. Wuchs jedoch ihr Einfluss, was etwa dem französischen König, der das Vermögen des Ordens einstreichen wollte, nicht gefiel, beschuldigte er sie der Ketzerei. Nach der Auflösung des Ordens 1312 übernahmen die Johanniter die Besitztümer. Die legendären Templerschätze suchen manche bis heute. Nowa Amerikaner wissen, dass die Schätze in den Kapellen in Rohra (bei Chojnaberg), Tempelszczany und Licyn (auf der Westseite der Odera) versteckt sind. *(akor)*

NOWOAMERIKAŃSKIE SKARBY TEMPLARIUSZY

Templariusze – zakon założony na pocz. XII w. dla ochrony pielgrzymów przebywających na Ziemi Świętej przed muzułmanami. Z czasem było to jedyne w owym czasie wielonarodowościowe wojsko złożone z zakonników, w każdej chwili w gotowości bojowej. Ubrani byli w białe płaszcze i habity z czerwonym krzyżem. Formacja symbolizowała ówczesną zjednoczoną Europę. Zakon miał nie tylko wymiar religijny. Ze względu na swą gospodarność, templariusze często bywali bankierami i finansistami. Zakony rycerskie słynęły nie tylko z umiejętności władania mieczem, ale także ze zdolności administracyjnych, toteż władcy chętnie je popierali. Rosły ich wpływy, co nie spodobało się królowi francuskiemu, który chcąc zagarnąć ów majątek, posądził ich o herezje. Po rozwiązaniu zakonu w 1312 r., posiadłości przejęli joannici. Legendarnych skarbów templariuszy niektórzy szukają do dziś. Nowoamerikanie wiedzą, że te skarby ukryte są w kaplicach w Rohrce (koło Chojnaberg), Templszaczany i Lietzen (po zachodniej stronie Odry). *(akor)*

HIER SCHLÄGT DAS HERZ VON TERRA INCOGNITA UND NOWA AMERIKA

Nach Chojnaberg, dessen nowaamerikanischer Name dem Nachkriegsnamen Chojna und dem früheren Königsberg entspringt, gelangt man mit der Bahn. Früher eine der größten Städte der historischen Neumark, einem Teil Brandenburgs jenseits der Oder, ist es heute das lebendige Herz von Terra Incognita und ganz Nowa Amerika.

TU BIJE SERCE TERRY INCOGNITY I NOWEJ AMERIKI

Do miasta **Chojnaberg**, którego nowoamerikańska nazwa pochodzi od powojennej – Chojna i wcześniejszej – Königsberg, można dotrzeć pociągiem. Historycznie była jednym z największych miast Nowej Marchii, będącej zaodrzańską częścią Brandenburgii. Dziś to żywo bijące serce Terry Incognity i całej Nowej Ameriki.

Wenn man vor einigen hundert Jahren hierhergekommen wäre, hätte man eine Zollkontrolle passieren müssen, da eine Grenze überschritten wurde. Die Stadt lag im brandenburgisch-pommerschen Grenzland. Die Neumark als Teil Brandenburgs war eine Region, die im 16. Jh. einen eigenen Staat bildete. Von 1402–1454 gehörte sie zum Staat des Kreuzritterordens und heute können wir die Wehrbauten der Kreuzritter besichtigen: zwei Tore. *(akor)*

Gdybyście przybyli tutaj kilkaset lat wcześniej, to potrzebna byłaby kontrola celna, bo przekroczylibyście granicę. Miasto leżało na pograniczu brandenbursko – pomorskim. Nowa Marchia jako część Brandenburgii była regionem, który w XVI w. stanowił oddzielne państwo. W latach 1402-1454 należała do państwa Zakonu Krzyżackiego i dziś możemy podziwiać krzyżackie budowle obronne – dwie bramy. *(akor)*

SOWJETTOR

Zu Zeiten der VR Polen nannten viele das Schwedter Tor in Chojnaberg das Sowjettor (wegen der klanglichen Ähnlichkeit der polnischen Namen). Hauptsächlich Sowjetsoldaten, die auf dem Flughafen stationiert waren, nannten es so. Sie übernahmen das Objekt von den Soldaten des „3. Reiches". In den 1980er Jahren prägte die Orangene Alternative den berühmten Spruch: „Armia Radziecka z Tobą od dziecka". Die Sowjetarmee war bis 1993 in Polen stationiert. Als sie „auszog", sagte Wiktor Dubynin, ehemaliger Befehlshaber eines Teils der Truppen in Polen: „Einem verreckenden Löwen zieht sogar ein Affe am Schwanz". Seit über zehn Jahren gibt es in Chojnaberg eine Siedlung, die sich schlicht Lotniskoflug nennt. Hierher zogen Menschen aus der gesamten Region – die Siedlung löste das Wohnungsproblem. Sie zählt über tausend Einwohner.

Das Schwedter Tor hat seinen Namen von der Stadt Schwedt. Seine Form ist an Kirchentürme an-

BRAMA SOWIECKA

W czasach PRL wiele osób nazywało Bramę Świecką w Chojnaberg Bramą Sowiecką. Mówili tak o niej zwłaszcza żołnierze radzieccy, którzy stacjonowali na Lotnisku. Przejęli oni ów obiekt po żołnierzach III Rzeszy. W latach 80. XX w. Pomarańczowa Alternatywa ukuła słynne powiedzenie: „Armia Radziecka z Tobą od dziecka". Armia Radziecka stacjonowała w Polsce do 1993 roku. Gdy się „wyprowadzała", Wiktor Dubynin, były dowódca części wojsk w Polsce powiedział: „Zdechłego lwa nawet małpa wytarmosi za ogon". Od kilkunastu lat funkcjonuje w Chojnaberg osiedle nazwane po prostu **Lotniskoflug**. Zamieszkali tu ludzie z całego regionu – osiedle rozwiązało problem mieszkaniowy. Liczy ono ponad tysiąc mieszkańców.

Brama Świecka wywodzi swą nazwę od miejscowości Schwedt (Świecko). Swoją formą nawiązuje do... wież kościelnych. Na początku XV wieku była to modna tendencja w miastach południo-

gelehnt; diese Bauweise war Anfang des 15. Jh. in Städten an der Südküste der Ostsee populär. Das Tor hat einen quadratischen Sockel und schließt mit vier runden Türmchen ab. Es hat einen typischen Erker zur Straßenseite hin: das mittelalterliche WC. Eine bedeutende Rolle spielte die Stadt, die im 15. und 18. Jh. eine der größten Städte war. Unsere Route führt entlang eines Fuß- und Radweges an den mittelalterlichen Mauern entlang. Unterwegs begegnen wir den größten Platanen in Polen. In den Mauern befindet sich ein Gefängnisturm, in dem einst der Großmeister der Johanniter gefangen war. Ein bedeutendes Denkmal von Chojnaberg ist das Ensemble des ehemaligen Augustinerklosters. Es ist das älteste Ziegelbauwerk in Chojnaberg. Die Kirche war in ihrer Geschichte schon Lager und Turnhalle. Im 14. Jh. beichtete hier der Häresiarch Nikolaus (einer der Anführer der Waldenser – einer mittelalterlichen religiösen Gruppe, deren Anhänger als Ketzer galten). Das erste Steingebäude in Chojnaberg war die Kirche. Im Februar 1945 fiel sie einem Brand zum Opfer, wobei die hölzernen Teile des Gebäudes wie Dachboden, die innere Verschalung des Turmes sowie die barocke und neogotische Ausstattung zerstört wurden. Das gotische Sternengewölbe fiel ein, wodurch einige Säulen umstürzten. Jahrzehntelang war die Kirche eine Ruine – bis eines Tages Günther Kumkar, ein Architekt aus Hannover, der 1942 in der Marienkirche konfirmiert wurde, die Stadt besuchte. Er entschloss sich, das Gotteshaus wiederaufzubauen. 1989 gründeten ehemaliger Bewohner von Königsberg in Hannover einen Verein, der sich nach einigen Jahren in die deutsch-polnische Stiftung Marienkirche in Königsberg/Chojna umwandelte. Ende des 20. Jh. wurde die Kirche überdacht. 2003 wurde der Turmhelm aufgesetzt, so dass einer der größten Kirchtürme Nowa Amerikas entstand (113 m).

Vor einigen Jahren wurde der Kirchturm mit Treppen ausgestattet und der ehemalige Bläserbalkon wurde in eine Aussichtsterrasse für Touristen umgebaut. Der Wiederaufbau dieses europäischen Kultur- und Architekturdenkmals ist noch im Gange. Durch die im Bau befindliche Perle der Architektur wie auch durch das an gotischen Baudenkmälern reiche Chojnaberg führen die zwei Universalgenies **Robert Ryss**, Redakteur der „Gazety Chojeńskiej" und **Przemek Konopka**, Übersetzer und Heimatkundler. *(akor)*

wego wybrzeża Bałtyku. Brama ma kwadratową podstawę i zwieńczona jest czterema kolistymi wieżyczkami. Posiada charakterystyczny wykusz od strony ulicy – to średniowieczne wc. Ważną rolę odgrywało miasto, która była jednym z największych miast w XV i XVIII w. Nasza trasa prowadzi pieszo-rowerową ścieżką zbudowaną z kamieni wzdłuż średniowiecznych murów. Po drodze spotykamy największy platan w Polsce. W murach znajduje się wieża więzienna, gdzie był więziony wielki mistrz joannitów. Ważnym zabytkiem Chojnaberg jest zespół poklasztorny augustianów. To najstarsza budowla ceglana Chojnaberg. Kościół był w swej historii magazynem i salą gimnastyczną. W XIV wieku spowiadał tutaj herezjarcha Mikołaj (jeden z przywódców waldensów – średniowiecznej grupy religijnej uznanej za heretyków). Pierwszą budowlą kamienną w Chojnaberg był kościół. W lutym 1945 r. padł ofiarą pożaru. Wtedy to drewniane części budynku jak strych, wewnętrzna obudowa wieży oraz barokowe i neogotyckie wyposażenie spłonęły. Gotyckie gwiaździste sklepienie runęło, co spowodowało przewrócenie kilku filarów. Przez dziesiątki lat kościół był ruiną. Aż pewnego razu miasto odwiedził **Günther Kumkar** – architekt z Hanoweru, który w roku 1942 był konfirmowany w kościele Mariackim. Postanowił odbudować świątynię. W 1989 roku byli mieszkańcy Königsberger założyli w Hanowerze stowarzyszenie, które po kilku latach przekształcili w polsko-niemiecką Fundację Odbudowy Kościoła Mariackiego w Chojnie. W końcu XX w. kościół został zadaszony. W roku 2003 na wieży zamontowano hełm, czyniąc jedną z wyższych wież kościelnych Nowej Ameriki (113 m).

Kilka lat temu w wieży świątyni zbudowano schody, a były balkon trębacza przekształcono w taras widokowy, który służy turystom. Odbudowa tego pomnika dziedzictwa europejskiej kultury i architektury trwa. Po odbudowywanej perełce architektury, jak i po nasyconej gotyckimi zabytkami Chojnaberg oprowadzą dwaj ludzie renesansu **Robert Ryss**, redaktor „Gazety Chojeńskiej" oraz **Przemek Konopka**, tłumacz i regionalista. *(akor)*

POLSKA
757

ENTLANG DER „PUSZCZA PIASKOWA”

Die Route nach Südwesten führt durch die Puszcza Piaskowa (Piaskower Urwald). Seit Urzeiten wurden große Waldkomplexe Puszcza genannt. Der Name kommt von dem Wort „pustać”, was so viel wie abgeschiedenes Gebiet mit natürlichem Baumbestand heißt. Der zweite Teil des Namens hat die Puszcza dem Ort Piasek entliehen (nowaamerikanischer Name Sandpiasek), der auf dem Gelände des Landschaftsparks Cedynia liegt. Das Naturumfeld von Nowa Amerika in Umkreis des historischen Zehdener Landes erhielt wegen seines außergewöhnlichen Charakters sowie seiner hohen geschichtlichen und kulturellen Vorzüge den Rang eines Landschaftsparks. Voraussetzungen für Erholung, Entspannung und Tourismus im weitesten Sinne zu schaffen, war, abgesehen natürlich von Natur- und Landschaftsschutz, das wichtigste Ziel bei der Entstehung des Landschaftsparks Cedynia, dessen Teil die Puszcza ist. Durch die Puszcza Piaskowa führen die Krzymower Höhen, auf Krzymower Gebirge genannt. Die höchste Erhebung ist der Zwierzyniec mit fast 167 m ü.d.M. An seinem Fuß befinden sich die berühmten Zwillingssteine – ein Denkmal unbelebter Natur. **Mantelno** liegt am Fluss Kalica und am See Mętno. In Małe Mętno steht eine Kapelle, die zwar keine sakrale Funktion mehr aber eine interessante Wandbemalung mit Johanniterzeichen hat. Auf den Moränenhügeln befindet sich eine Kirche, die ein wenig an eine Festung erinnert. Solche typischen Wehrkirchen finden wir auch in Mieszkowalde oder Dolsk. Der Kirchenstil ist ein Beispiel für die Andersartigkeit der Gotik in der Neumark. Eines der Merkmale ist der Wehrcharakter, ein anderes, das oft auftritt, dass der Turm breiter als das Schiff ist.

Alt Łukowice nannte sich einst Altenkirchen. Auf der Fahrt nach Cedynia biegen wir nach Łukowice ab. Es zeichnet sich durch eine vor kurzem wiederaufgebaute Kirche mit Nest aus. Ein weiteres Gotteshaus, diesmal mit mittelalterlichen, meist weltlichen Wandgemälden und Teufelsdarstellungen befindet sich im Ort **Tschachow**.

Außer interessanten Adlern sehen wir auch eine Vorstellung des Jüngsten Gerichts, das auf einen Entdecker oder seinen Dan Brown wartet. Auf den mittelalterlichen Mauern hat ein verrückter primitivistischer Künstler aus dem 14. Jh. Personifizierungen von Tugend und Frevel hinterlassen. Die nackte Gestalt mit stattlichem Bauch und Kelch in der Hand symbolisiert die Trunksucht. Der nächste Fettwanst symbolisiert die Völlerei. Zwei Ritter auf Pferden sind mit dem für Johanniter typischen Symbol des Malteserkreuzes dargestellt.

Hohen Lubiechów zeichnet weit sichtbar ein sehr graziöses Objekt aus: Eine Kirche von besonderer Schönheit und gleichmäßiger Gestalt. Die über Jahrhunderte geformte Architektur brachte eine immer reichhaltigere äußere Form hervor. Obwohl der Bau eine Mischung von Stilen ist, gehört er zweifellos zu den schönsten dieser Art in der Umgebung. Was aber entscheidet über den Wert von Architektur? Am wichtigsten ist sicherlich die Komposition des Körpers. Hier besitzt die Lubiechower Kirche perfekte Relationen der jeweiligen Teile, deren Entstehung bemerkenswerterweise Jahrhunderte trennen. Die hohe ästhetische Qualität des Gotteshauses wird zusätzlich durch die interessanten architektonischen Details verstärkt. Chronologisch korrekt müsste man den Kirchenbau in der zweiten Hälfte des 13. Jh. ansiedeln. Damals wurde der Korpus der Kirche aus sorgfältig gearbeiteten Granitquadern in 23 gleichmäßigen Schichten errichtet. Vom hohen Geschick der damaligen Steinmetze zeugt der schräg geformte, ins Portal übergehende Sockel. Die größten architektonischen Änderungen

WZDŁUŻ PUSZCZY PIASKOWEJ

Trasa na południowy zachód wiedzie przez Puszczę Piaskową. Od dawien dawna wielkie kompleksy leśne były zwane puszczami. Nazwa wywodzi się od słowa „pustać” oznaczającego odludny teren porośnięty naturalnym drzewostanem. Drugi człon nazwy użyczyła puszczy miejscowość Piasek (nowoamerikańska nazwa Sandpiasek), leżąca na terenie Cedyńskiego Parku Krajobrazowego. Środowisko przyrodnicze Nowej Ameriki w rejonie historycznej Ziemi Cedyńskiej, ze względu na swe nieprzeciętne właściwości oraz wysokie walory historyczne i kulturowe, otrzymało rangę właśnie parku krajobrazowego. To właśnie stwarzanie warunków do wypoczynku, rekreacji i szeroko rozumianej turystyki, oprócz – rzecz jasna – ochrony przyrody i krajobrazu, było nadrzędnym celem dla powstania Cedyńskiego Parku Krajobrazowego, którego częścią jest puszcza. Przez Puszczę Piaskową przechodzą Wzgórza Krzymowskie, zwane też Górami Krzymowskimi. Najwyższym wzniesieniem jest Zwierzyniec, mający prawie 167 m n.p.m. U jego podnóża znajdują się słynne Głazy Bliźniaki – pomniki przyrody nieożywionej. **Mantelno** leży nad rzeką Kalicą i jeziorem Mętno. Najpierw w Małym Mętnie mamy kaplicę, która nie pełni funkcji sakralnych, ale ma ciekawe malunki na ścianie z joannickimi znakami. Na morenowych wzgórzach znajduje się kościół, który przypomina nieco warowną fortecę. Takie charakterystyczne warowne kościoły mamy też w Mieszkowalde czy Dolsku. Styl kościoła jest przykładem odmienności gotyku Nowej Marchii. Jedną z cech jest warowność, a drugą – często występującą – wieża szersza od nawy.

Alt Łukowice nazywały się kiedyś Altenkirchen. Jadąc do Cedyni, skręcamy do Łukowic. Wyróżnia je kościół z gniazdem na odbudowanym niedawno kościele. Kolejna świątynia tym razem ze średniowiecznymi, w dużej mierze świeckimi malowidłami oraz wyobrażeniami diabłów, znajduje się w miejscowości **Tschachow**.

Oprócz ciekawych orłów zobaczymy też przedstawienie Sądu Ostatecznego czekającego na odkrywcę lub swego Dana Browna. Na ścianach średniowieczny zwariowany artysta prymitywista z XIV wieku umieścił też personifikacje Cnót i Występków. Naga postać z wydatnym brzuchem i kielichem w ręku symbolizuje pijaństwo. Kolejny brzuchacz symbolizuje obżarstwo. Dwaj rycerze na koniach ukazani są z symbolem krzyża maltańskiego charakterystycznego dla joannitów.

Hohen Lubiechów wyróżnia widoczny z daleka bardzo zgrabny obiekt – kościół posiadający szczególnie piękną, regularną sylwetkę. Architektura kształtowana przez wieki generowała coraz bogatszą zewnętrzną formę. Mimo że budowla reprezentuje mieszankę stylów, należy niewątpliwie do najpiękniejszych tego typu budowli w okolicy. Cóż decyduje o wartości architektury? Z pewno-

gen der Kirche wurden 1880 vorgenommen, als die Familie von Keudell sich um die Kirche kümmerte. Die von dieser Familie gestiftete Glocke erklingt bis heute und gilt als eine der am schönsten klingenden der Gegend.

Das Gutshaus der Familie Keudell stammt aus der Zeit der Wende vom 18. zum 19. Jh. im klassischen Stil, hat eine bossierte Fassade mit Pilastern und ein Mansardendach. Dieser Zeitraum des Baus der Gutshauses fällt in die dritte Phase der Entstehung von Hohen Lubiechow, der so genannte Gutshaus-Garten-Zeit. Mit dieser Periode ist die Tätigkeit des berühmten Gartenarchitekten Peter Joseph Lenné verbunden. 1821 entwarf dieser den Gutshauspark, den man zum Teil bis heute besichtigen kann. Der berühmte Landschaftsarchitekt stammte aus einer Hugenottenfamilie. Er war königlicher Gärtner in Potsdam und Berlin. Er entwarf Landschaftsparts in Bad Freienwalde, Neuhardenberg, Buckow, vermutlich Krajnik Górny, Crieven und Schweineujście. Die harmonische Landschaft wurde nach 1945 durch den Bau von Wohnblöcken für die LPG-Bauern gestört. Sie wurden modernen Stadtbebauungen in Gestalt von Karrees nachgebildet. *(akor)*

WALDENSERHÖHE

Wenn wir uns nach Süden wenden, sehen wir die Waldenserhöhen. So lautet ihr heute offizieller Name auf Karten. Sie liegen auf der Wegseite zwischen Cekürbis und Orzechów hinter dem Orzechów-See. Auf einem der Gipfel steht eine Kapelle mit der Tschenstochauer Schwarzen Madonna, mit der eine moderne lokale Legende

ścią najważniejsza jest kompozycja bryły. Otóż lubiechowska świątynia posiada doskonałe wzajemne proporcje poszczególnych części, których powstanie (co ciekawe) dzieli wieki. Wysokie walory estetyczne świątyni wzmagają dodatkowo interesujące dodatki architektoniczne. Porządkując chronologicznie, należałoby umiejscowić budowę kościoła na drugą połowę XIII wieku. Wtedy to z granitowych, starannie obrobionych granitowych kwadr w 23 regularnych warstwach wzniesiono korpus kościoła. O wysokich umiejętnościach ówczesnych kamieniarzy świadczy skośnie profilowany cokół przechodzący na portale. Największych zmian w architekturze świątyni dokonano w 1880 roku, kiedy to kościołem opiekowała się rodzina von Keudell. Ufundowany przez tę rodzinę dzwon rozbrzmiewa do dziś i jest uważany za jeden z ładniej brzmiących w okolicy.

Pałac rodziny Keudell to dwór z przełomu XVIII i XIX wieku w stylu klasycznym posiada boniowaną pilastrami elewację i mansardowy dach. To właśnie okres budowy pałacu jest trzecim etapem powstania Hohen Lubiechowa, tzw. okresem pałacowo – ogrodowym. Z tym okresem związana jest działalność słynnego architekta ogrodów Petera Josepha Lenné'go. W 1821 roku zaprojektował on park dworski, który po części można podziwiać do dziś. Słynny architekt krajobrazu pochodził z rodziny Hegenotów. Był królewskim ogrodnikiem w Poczdamie i Berlinie. Tworzył parki krajobrazowe w Bad Freinwalde, Neuhardenbergu, Buckow, prawdopodobnie Krajniku Górnym, Crieven czy Świnoujściu. Harmonijny krajobraz zakłócony został po 1945 roku budową bloków mieszkalnych dla pracowników PGR. Wzorowano je na nowej zabudowie miejskiej w kształcie czworoboku. *(akor)*

WZGÓRZE WALDENSÓW

Gdyby skierować się na południe, zobaczymy Wzgórza Waldensów. Taka jest ich obecnie oficjalna nazwa funkcjonująca na mapach. Położone są od strony drogi między Cekürbis a Orzechowem i znajdują się za jeziorem Orzechów. Na jednym ze szczytów stoi kaplica z Matką Boską Częstochowską, z którą związana jest współczesna

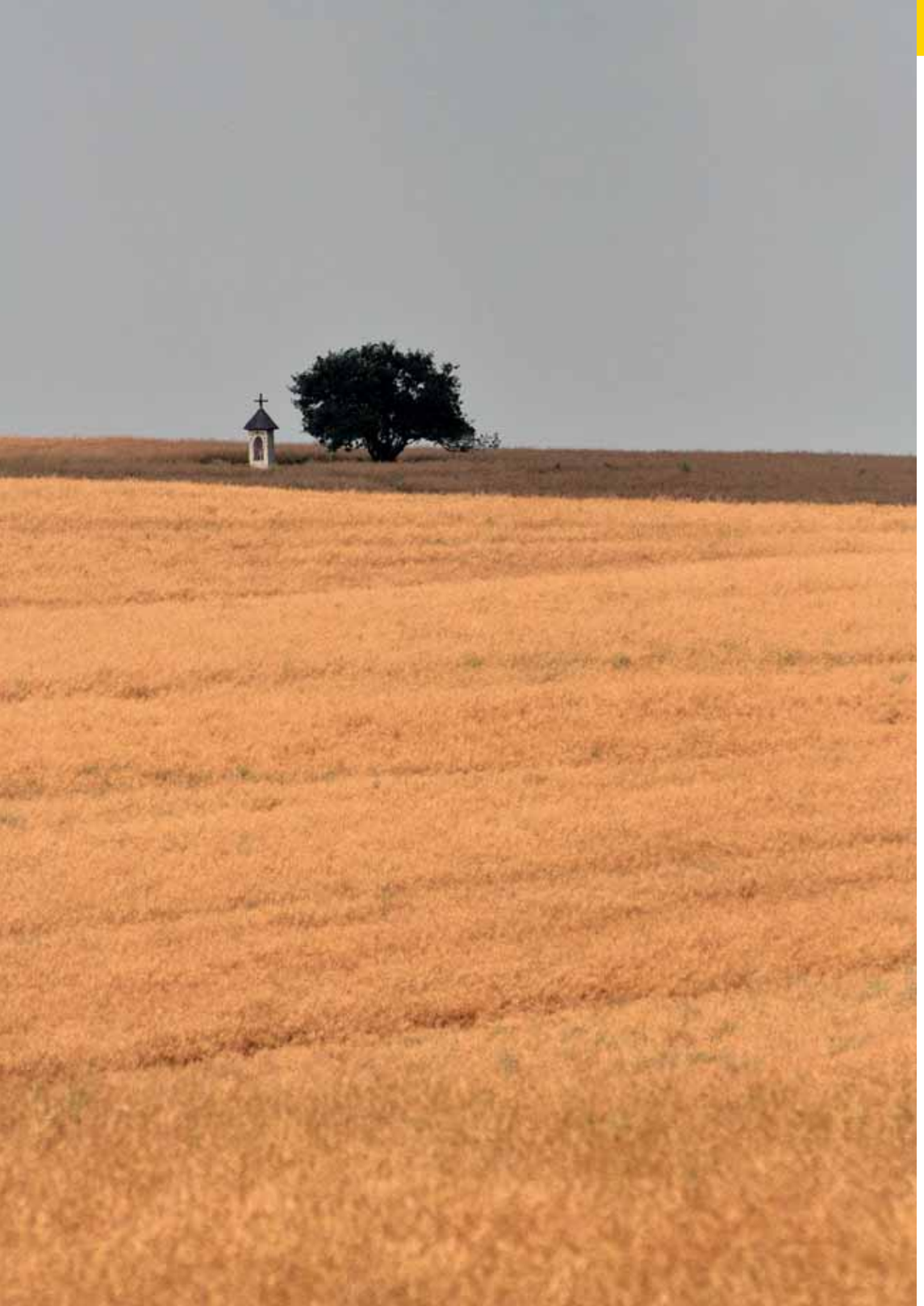

verknüpft ist. Sie beruht auf der wahren Begebenheit eines Großvaters, dessen Enkelin Ala entführt wurde. Er war Besitzer des Gutshauses Lubiechów Górny mit hunderten Hektar Ackerland. Kidnapper entführten die 6jährige Enkelin und forderten Lösegeld. Nach der Rückgabe des Kindes errichtete der Großvater als Zeichen der Dankbarkeit jene Kapelle. Damit förderte er unbewusst die Verbreitung der Geschichte. Die Erhebung nennt sich heute Waldenserhöhe, obwohl sie 1945 Ketzerhöhe hieß, daher die Bezeichnung Ketzerdorf in der Neumark. Der neue Name bezieht sich auf die Waldenser selbst, jene mittelalterlichen Andersgläubigen, deren größte Ansammlung in Mitteleuropa genau in dieser Gegend war. Im Laufe der Zeit wurden die Waldenser zu Ketzern gemacht. Das bedeutete so viel wie Abtrünnige und verlieh dem Inhalt eine abwertende Bedeutung. Noch bis zum 2. Weltkrieg galt die Bezeichnung „Oller Ketter" gegenüber Menschen aus dieser Region als Schimpfwort.

Nieder Lubiechów ist ein nowaamerikanisches Reservat, in dem keine eingeborenen Menschen leben, sondern „eingeborene", autochthone Pflanzen, die noch ein anderes, früheres Klima kennen. In diesem Dorf treffen fast 3 Naturreservate aufeinander: Bielinek, Olszyna Źródliskowa bei Lubiechów Dolny und Dolina Świergotki. Der Strom erinnert mit seinem Rauschen und seiner Schnelligkeit an Gebirgsbäche. Die steilen Hänge erreichen eine relative Höhe von bis zu 30 Metern. Auf dem Hügel steht ein Denkmal von Robert von Keudell, dem Besitzer

lokalna legenda. W zasadzie jest to oparta o fakty opowieść dziadka, któremu porwano wnuczkę Alę. Był on właścicielem pałacu w Lubiechowie Górnym i setek hektarów pól. Kidnaperzy porwali 6-letnią wnuczkę i żądali okupu. Po odzyskaniu dziecka, dziadek ustawił ową kapliczkę jako znak dziękczynny. Nieświadomie wpisał się w szerszą historię. Wzniesienie nazywa się dziś Wzgórzem Waldensów, choć do 1945 r. nazywało się Kacerskie (z niemieckiego „Ketzer", stąd określenie w Nowej Marchii „Ketzerdorf"). Nowa nazwa nawiązuje do samych waldensów, średniowiecznych innowierców, których największe skupisko w Europie Środkowej było właśnie w tej okolicy. Z czasem waldensów określano kacerzami, czyli heretykami. Znaczyło to tyle, co zaprzańcy i nadawało treści pejoratywne znaczenie. Jeszcze do II wojny światowej słowa „Oller Ketter" wobec ludzi z tego regionu uchodziły za obelżywe.

Nieder Lubiechów to nowoamerykański rezerwat, w którym nie mieszkają rdzenni mieszkańcy, a „rdzenne" rośliny pamiętające inny, wcześniejszy klimat. W tej wsi stykają się niemal ze sobą **3 rezerwaty przyrody:** Bielinek, Olszyna Źródliskowa pod Lubiechowem Dolnym i Dolina Świergotki. Strumień swym szumem i bystrością przypomina potoki górskie. Strome zbocza sięgają do 30 m wysokości względnej. Na wzgórzu stoi pomnik Roberta von Keudlla, właściciela pałacu w Hohen Lubiechowie. Wzgórze, na którym znajduje się pomnik sprzed 100 lat nazywany jest Lubiechow-

des Gutes Hohen Lubiechów. Der Hügel, auf dem sich das 100 Jahre alte Denkmal befindet, wird auch Lubiechower Olymp genannt. Wie der griechische Göttersitz auch, ist er überwiegend mit Buchen bewachsen. Noch vor 200 Jahren unterspülte die Odera die Hänge der Lubiechower Höhen. Heute wird zur das Wasser durch den Ulgi-Kanal in die höher gelegene Odera gepumpt. *(akor)*

WO DIE DRACHENPFERDE DEN FRIEDEN BRACHTEN

Die Strecke führt durch den Cedynia-Polder nach Cekürbis, das seinen Namen den Tongefäßen in Kürbisform verdankt (polnisch „dynia", daher das humorvolle nowaamerikanische Sprachrätsel).

Der Ort ist der touristische Nabel der Fahrradroute. Hier kann man sich erholen, ausschlafen, essen und weiter in die vier Himmelsrichtungen Nowa Amerikas aufbrechen. Schon vor über 2000 Jahren wurde eine an den Höhen gelegene Stadt errichtet, die Schutz gegen Bedrohungen lieferte. Die Burg wurde im Laufe der Zeit »Töpferberg« genannt, weil dort viele Tongegenstände gefunden wurden und sich unter ihr ein Lehmflöz befand. Die dortigen Einwohner sind seit langer Zeit hervorragend mit der Lehmverarbeitung vertraut, was man in dem kleinen Museum am Marktplatz sehen kann. Es wird nicht nur Geschirr gezeigt, sondern auch Rasseln. Toneier mit interessanten Mustern gelangten in das Museum in New Szczettin. Archäologen haben sie bei Ausgrabungen auf historischen Friedhöfen gefunden. Reiche Grabgeschenke zeugen vom Leben der damaligen Einwohner. Von Mitte des 10. Jh. bis zum 13. Jh. befand sich auf dem Gelände der heutigen Schule

skim Olimpem. Tak jak grecka siedziba bogów, porośnięta jest głównie bukami. Jeszcze dwieście lat temu Odera podmywała lubiechowskie zbocza wzgórz. Dziś wzniesienia odwadnia kanał Ulgi, z którego woda jest przepompowywana do położonej wyżej rzeki Odery. *(akor)*

TAM, GDZIE SMOKOKONIE PRZYNIOSŁY POKÓJ

Trasa wiedzie Polderem Cedyńskim do Cekürbis, która nazwę zawdzięcza glinianym naczyniom w kształcie dyni (niem. Kürbis, stąd nowoamerikańska nazwa będąca swoistym humorystycznym rebusem).

Miejscowość to turystyczny pępek rowerowej trasy. To miejsce, w którym jest gdzie wypocząć, przespać się, coś zjeść i dalej ruszyć w cztery strony świata Nowej Ameriki. Już ponad 2 tysiące lat temu mieszkańcy zaczęli wznosić miasto wokół wzgórza, które dostarczało schronienia w wypadku zagrożenia. Grodzisko z czasem nazwane było Garncarską Górą, bo tyle glinianych przedmiotów tam znajdowano, a pod nią było wyrobisko gliny. Tamtejsi mieszkańcy od dawna doskonale radzili sobie z gliną, co można stwierdzić w małym muzeum przy rynku. Prezentowane są nie tylko naczynia, ale i grzechotki. Gliniane jajka z ciekawymi wzorami trafiły do muzeum w New Szczettin. Pozyskali je archeolodzy podczas wykopalisk prowadzonych na cmentarzyskach. Bogate dary grobowe świadczą o życiu ówczesnych mieszkańców. Od połowy X w. do XIII w. na terenie dzisiejszej szkoły i boisk istniało cmentarzysko. Zostało ono założone na obszarze wcześniejszej osady kultury łużyckiej. Znajdują się tu groby ciałopalne jak i szkieletowe. Groby

und der Sportplätze ein Friedhof. Er wurde auf einem früheren sorbischen Siedlungsgebiet gefunden. Hier befinden sich Urnen- wie auch Skelettgräber. Die Gräber waren sehr interessant ausgestattet. Die Gegenstände zeugen von der Funktion, die sie für die damaligen Zehdener erfüllten. Neben Alltagsgegenständen fand man Waffen, Münzen, Kleidungsteile, Schmuck und Keramik. Es handelt sind um handgetöpferte, dickwandige auch an der Oberseite geschliffene Gefäße, was die Nutzung einer Töpferscheibe belegt. Diese Erzeugnisse wurden gegen andere Waren getauscht, von denen manche von weit her stammten.

Symbol dieses Handels ist eine außergewöhnlich interessante Winkingerspange. Diese kann im Museum am Markt betrachtet werden, der von drei im Springbrunnen versunkenen Kriegern bewacht wird. Um die Spange rankt sich eine Legende von Drachenpferden. Diese sollten nämlich dem ersten polnischen Herrscher Mieszko I. zu Hilfe kommen, der hier 972 eine Schlacht mit Hodo, dem Herrscher der Mark Lausitz, schlug. Mieszkos Sohn Bolesław Chrobry, auf jenen mythischen Reitpferden des Kaisers gesandt, brachte Frieden an die Odera. Jahrhunderte lang war die Westgrenze Polens die ruhigste Grenze, da sie durch die mythischen Drachenpferde bewacht wurde. Bis die Odera nach der Entstehung Nowa Amerikas überhaupt keine Grenze mehr war.

miały bardzo ciekawe wyposażenie. Przedmioty te świadczą o funkcji, jaką spełniały dla ówczesnych cedynian. Oprócz przedmiotów z życia codziennego znaleziono broń, monety, części ubioru, ozdoby i ceramikę. Są to naczynia ręcznie lepione o grubościennych ściankach. Są też naczynia, które mają obtaczaną górę. To świadczy, iż używano koła garncarskiego. Wymieniano to wszystko na inne towary, niektóre pochodzące z daleka.

Symbolem tego handlu jest niezwykle interesująca sprzączka wikińska. Obejrzymy ją w muzeum przy spadzistym rynku strzeżonym przez 3 wojowników zanurzonych w... fontannie. Ze sprzączką wiąże się legenda o smokokoniach. To one miały przyjść z pomocą pierwszemu historycznemu władcy Polski Mieszkowi I, który stoczył tu bitwę w 972 roku z władcą Marchii Łużyckiej Hodonem. Syn Mieszka – Bolesław Chrobry, wysłany na owych mitycznych wierzchowcach do cesarza, przyniósł na Nadodrze pokój. Przez wieki zachodnia granica Polski była najspokojniejszą granicą, bo strzeżoną przez mityczne smokokonie. Aż po powstaniu Nowej Ameriki Odera w ogóle przestała być granicą.

Der Aussichtsturm bietet einen Blick auf die Umgebung aus der Vogelperspektive. | Wieża widokowa pozwala spojrzeć na okolicę z lotu ptaka.

In Cekürbis hat die Gesellschaft der Heimatfreunde Cedynia ihren Sitz. Der Verein ist in Nowa Amerika integriert. Er bezieht seine Identität aus der Freiheit. Er führt die Internetseite cedyniabezcenzury.pl. Als wahrhaft nowaamerikanischer Verein unterliegt er keiner Macht und ist frei von jeglicher Zensur. Er entstand im Jahr 2011, als die lokalen Behörden die Veröffentlichung von Informationen über eine Fahrradveranstaltung untersagten. Außer aktuellen Nachrichten informiert die Seite auch über Tourismus. *(akor)*

VON CEKÜRBIS NACH ŁAZIENKA FREIENLAS UND NIEDERWINOWO

Von Cekürbis kann man mit dem Fahrrad ins 15 km entfernte Łazienka Freienlas fahren, von wo aus wir mit der Bahn bequem zu jedem beliebigen Punkt auf der Westseite der Odera gelangen. Bis zu den Toren Berlins sind es 60 km.

Heute liegt die Gemeinde Cekürbis auf dem am meisten nach Westen gekrümmten Teil der Odera.

W Cekürbis swoją siedzibę ma Towarzystwo Miłośników Ziemi Cedyńskiej. To stowarzyszenie „zrzeszone" w Nowej Americe. Odnosi swoją tożsamość do wolności. Prowadzi stronę internetową cedyniabezcenzury.pl. Jako prawdziwe nowoamerikańskie stowarzyszenie nie poddaje się władzy i jest wolne od cenzury. Swój początek bierze w 2011 roku, kiedy lokalne władze samorządowe odmówiły stowarzyszeniu publikacji informacji o imprezie rowerowej. Strona, oprócz bieżących wiadomości, traktuje też o turystyce. *(akor)*

Z CEKÜRBIS DO ŁAZIENKA FREIENLAS I NIEDERWINOWA

Rowerem z Cekürbis można udać się do oddalonego 15 km Łazienka Freinlas, skąd pociągiem z łatwością dojedziemy do dowolnego punktu po zachodniej stronie Odery. Do rogatek Berlina jest 60 km.

Dziś gmina Cekürbis leży na najbardziej wygiętej na zachód części Odery. Jadąc z Cekürbis

Die bekannteste Erhebung der Cekürbiser Karpaten ist der mythische Czcibora-Berg, von wo aus während der Schlacht die Drachenpferde einstürmten. | Najbardziej znanym wzniesieniem Karpat Cedyńskich jest mityczna Góra Czcibora, skąd podczas bitwy natarła jazda na smokokoniach.

Wenn wir von Cekürbis in Richtung Brücke über die Odera (deren blauer Streifen sich auf der Fahne Nowa-Amerikas wiederfindet) fahren, sehen wir auf der linken Seite hohe Hügel, Cekürbiser Karpaten genannt. Einen Teil davon nimmt das Reservat Cekürbiser Heide ein. Hier herrscht Heidekraut vor, das um den September in verschiedenen Lilatönen blüht, mitunter kommen sogar Rottöne vor, wie wir sie in der Fahne Nowa-Amerikas finden.

Nieder Osinów ist die nowaamerikanische Hauptstadt des Friseurhandwerks. Hier entfallen die meisten Friseure auf einen Einwohner. Das Dorf ist im Grunde ein Handelsstädtchen, ein Überbleibsel des Grenzmarktphänomens aus den Zeiten des Falls des Eisernen Vorhangs.

Łazienka Freienlas hingegen ist der älteste Kurort in Brandenburg. „Freienwalde" – ein „hübsches Wort für hübschen Ort", schrieb Theodor Fontanne. In den 1780er Jahren testete der von Arthritis geplagte Friedrich Wilhelm (genannt der Große Kurfürst) auf Rat seines Arztes eine Heilbehandlung in örtlichem Quellwasser. Angeblich hat es geholfen. Die Königin Friederike Luise ließ sich später in Łazienka Freienlas ein Schloss bauen. Später im 19. Jh. entwarf der Hugenotte Peter Lenné einen Garten. *(akor)*

w stronę mostu na Oderze (jej niebieski pas znajduje się w nowoamerikańskiej fladze) po lewej stronie mamy wysokie wzgórza zwane Karpatami Cedyńskimi. Na części z nich znajduje się rezerwat Wrzosowiska Cedyńskie. Dominuje tu wrzos zwyczajny, który w okolicach września kwitnie w różnych odcieniach fioletu, a bywa że nawet odcieniach czerwieni, odnajdywanej w nowoamerikańskiej fladze.

Nieder Osinów to nowoamerikańska stolica fryzjerstwa. Tutaj przypada najwięcej fryzjerów na jednego mieszkańca. Wieś to w zasadzie handlowe miasteczko – pozostałość fenomenu przygranicznych targowisk z czasów runięcia żelaznej kurtyny.

Natomiast **Łazienka Freinlas** – to najstarszy kurort w Brandenburgii. „Freienwalde – Wolne Lasy – piękne słowa na piękne miejsce" – napisał Teodor Fontanne. W latach 80. XVII w. nękany artretyzmem Fryderyk Wilhelm (zwany Wielkim Elektorem) za radą swego lekarza spróbował leczenia w wodach miejscowego źródła. Ponoć pomogło. Królowa Fryderyka Luiza kazała później wybudować sobie w Łazienka Freienlas pałac. Potem w XIX w. ogród zaprojektował hugenota Piotr Lenne. *(akor)*

Im westlichen Grenzgebiet kann man die Atmosphäre von Grenzmärkten in sich aufnehmen.
Atmosferę kresów zachodnich można chłonąć na przygranicznym targowisku.

DAS SCHIFFSHEBEWERK IN NIEDERWINOW

Die Oderland-Regionen sind seit langem wirtschaftlich und kulturell miteinander verbunden. Das zeigt u. a. das Netz aus Land- und Wasserwegen. Eigentümliche Industriedenkmäler finden sich in Nieder Osinow (Zelluloseherstellung), in Niederwinow mit dem Schiffshebewerk sowie Hohen Zatoń mit vielen Schleusen und dem Beginn des Odera-Havel-Kanals.

Alles begann 1603, als der Brandenburgische Kurfürst den Finow-Fluss in einen Kanal umbauen ließ, … Niederwinowo (Niederfinow) liegt im Tor zum Thorn-Eberswalder Urstromtal. Die ersten Erwähnung aus dem 1267 lautete „Vinow inferior". Deswegen wurde der in der Nähe gebaute Kanal auch Finow-Kanal genannt, der schon zu Beginn des 18 Jh. entstand. Das war der erste künstliche Weg zwischen Havel und Odera. Anfangs wurden die Boote geschoben, von Menschen oder Pferden geschleppt (bis heute kann man den Treidelweg besichtigen). Bis 1914 war er die wichtigste Wasserstraße Deutschlands. Niederfinow ist berühmt für sein Schiffshebewerk. Man kann zuschauen, wie Schiffe in einem Aufzug den 36 Meter großen Höhenunterschied zwischen Odera und Havel überwinden. Das Hebewerk, 1934 gebaut, ist heute das einzige in Nowa Amerika und das älteste aktive dieser Art auf deutschem Gebiet. *(akor)*

PODNOŚNIA STATKÓW W NIEDERWINOWIE

Regiony Nadodrza są ze sobą związane od dawna gospodarczo i kulturowo. Świadczą o tym m.in. sieci dróg lądowych i wodnych. Swoistymi pomnikami architektury przemysłowej są obiekty w Nieder Osinowie (celulozownia), w Niederwinow – gdzie znajduje się podnośnia statków oraz **Hohen Zatoń**, gdzie są śluzy i zaczyna się Kanał Odra-Hawela.

A wszystko zaczęło się w 1603 r., kiedy elektor brandenburski nakazał przebudowę rzeki Finow na kanał… Niederwinowo (Niederfinow) leży w bramie prowadzącej do Doliny Toruńsko-Eberswaldzkiej. Pierwsza wzmianka z 1267 r. brzmi „Vinow inferior". W związku z tym kanał wybudowany w pobliżu zwany był też kanałem Winawskim lub kanałem Finowa, który powstał już na początku XVIII w. To pierwsza sztuczna droga między Hawelą i Oderą. Początkowo łodzie były popychane, holowane przez ludzi i konie (do dziś można oglądać Tradelweg). Do 1914 roku była to najważniejsza droga wodna Niemiec. Niederfinow słynie z podnośni statków. Można zaobserwować, jak statki w windzie z wodą pokonują 36-metrową różnicę wysokości między poziomem dorzeczy Odery a Haweli. Podnośnia, wybudowana w 1934 r., jest obecnie jedynym w Nowej Americe najstarszym tego rodzaju czynnym obiektem na terenie administracyjnych Niemiec. *(akor)*

To miasto z roku na rok staje się coraz ładniejsze.
Diese Stadt wird von Jahr zu Jahr schöner.

WESTROUTE VON TERRA INCOGNITA

Eine der Reiseexpeditionen Nowa Amerikas hat eine weitere, westliche Route durch Terra Incognita bereist, die teilweise auf dem Zielona-Odra-Radweg verläuft, später auch am Westufer der Odera durch Schwedt und Gartzięć nach Gryfinhagen.

Von Cekürbis führt eine nicht gekennzeichnete Route flach wie ein Tisch durch die Cekürbis-Polder nach Markocin, das im „Bielinek"-Reservat liegt.

SZLAK ZACHODNIEJ TERRY INCOGNITY

Jedna z ekspedycji turystycznych Nowej Ameriki wyznaczyła kolejny, zachodni szlak przez Terrę Incognitę biegnący częściowo szlakiem rowerowym znakowanym Zielona Odra, potem zachodnim brzegiem Odery przez Szwed, Gartzięć do Gryfinhagen.

Z Cekürbis trasa nieoznakowana wiedzie równym jak stół Polderem Cedyńskim do Markocina, leżącego w rezerwacie „Bielinek". Ten chroniony

Mammutkind und Mammutin warten auf Touristen an den Mauern von Mohrynio.
Mamuciątko z mamucicą czekają na turystów pod murami Mohrynia.

Dieses geschützte Gebiet ist eines der kostbarsten Reservate Nowa Amerikas. Dieses Wald-Steppen-Gebiet liegt auf der hohen Oderböschung. Vom Aussichtspunkt erstrecken sich traumhafte Landschaften der Cekürbis-Polder und das Oderland von Terra Incognita. Die hohen Moränenhügel fallen auf Polderseite in einem Winkel von 20-50 Grad ab. An einigen Stellen entstanden sehr steile, geradezu senkrechte Abhänge, entlang denen

obszar jest jednym z najcenniejszych rezerwatów Nowej Ameriki. To obszar leśno-stepowy położony na wysokiej skarpie odrzańskiej. Z punktu widokowego roztaczają się wspaniałe krajobrazy na Polder Cedyński i zaodrzańską krainę Terry Incognity. Wysokie wzgórza morenowe opadają od strony polderu pod kątem 20-50 stopni. W niektórych miejscach powstały bardzo strome, wręcz pionowe stoki, kiedy jeszcze 200 lat temu płynęła

noch vor 200 Jahren einer der Seitenarme der Odera floss. Auf den sonnigen Hängen, die im Sommer eine Bodentemperatur bvon bis zu 70 Grad Celsius haben, hat sich eine Xerothermvegetation herausgebildet. Es haben sich solche Arten herausgebildet, die in einem trockenen Klima überleben. Daher wachsen hier z. B. die eigentlich für das Mittelmeerklima typische Flaumeiche, typische Gräser mit langen, federartigen Grannen, genannt Echtes Federgras und Haarpfriemengras. Im Reservat befinden sich auch schattig-feuchte Hohlwege, zwölf an der Zahl. Einer von ihnen ist der Markociński, den entlang wir uns bergauf auf unsere weitere Wanderung begeben, auf der wir die wilde Natur Nowa Amerikas bewundern. Auf dem Weg biegen wir nach Bielinchen ab, geeignet als Rast- und Parkplatz, wo es eine Überdachung und eine Feuerstelle in der Puszcza Piaskowa gibt. Die unsichtbare Hand der Förster liefert immer Holz und Stöcke zum Grillen. Der Ort Bielinchen hat dem Reservat seinen Namen gegeben. Hier läuft die Leitung der Druschba-Trasse vorbei, dessen Rohre an der Odera entlang nach Schwedt führen. In der Umgebung der nahe gelegenen Sand- und Kiesgrube wurden viele Mammutskelette gefunden.

Hier befand sich die engste Stelle für eine bequeme Flussüberquerung. Nicht jedem Mammut gelang es, sie zu durchschwimmen, daher die gefundenen Überreste. Auf der anderen Oderseite sieht man von weitem den zylindrischen Turm der Stadt Stołbe. Hier auf dem hohen Burghügel sieht man zwei verschiedene Verteidigungsobjekte. Im Mittelalter (vom 8. bis zum 12. Jh.) gab es dort eine slawische Stadt, die aus zwei Siedlungen bestand. Im 12. Jh. wurde eine neue Stadt gebaut. Im Kastell entstand ein Turm, dessen Fundamente sich 10 m unter der Erde befinden. Der Durchmesser beträgt 17,8 m. Er ist das älteste Bauwerk der Region und wird „Grützpott" genannt. Das Gebäude ist ein charakteristisches Aushängeschild der Region. Jedes Jahr zum Osterfest kommen viele Familien mit Kindern zum Turm, um die schöne Tradition des Eiertrudelns zu pflegen. Dieser uralte Brauch ist bis heute eine beliebte Touristenattraktion in der Uckermark.

Der Ort Sandpiasek gab der Puszcza Piaskowa ihren Namen, an deren Rand sie liegt. Vater und Tochter – Dorota Bogdanowicz und Zbigniew Bogdanowicz

tędy jedna z odnóg Odry. Na słonecznych zboczach, gdzie temperatura gleby dochodzi latem do 70 stopni C, wykształciła się roślinność kserotermiczna (ciepło i sucholubna). Wykształciły się więc tutaj takie gatunki, które potrafią przetrwać w skrajnie suchym klimacie. Rośnie zatem charakterystyczny dla klimatu śródziemnomorskiego np. dąb omszony, charakterystyczne trawy o długich, piórkowatych ościach, zwane ostnicami: włosowata i Jana. W rezerwacie znajdują się też cieniste wilgotne wąwozy, których jest 12. Jeden z nich to Markociński, którym pod górę udajemy się w dalszą wędrówkę, podziwiając przyrodniczą dzikość Nowej Ameriki. Nim skręcimy do **Bielinchen**, można skorzystać z punktu odpoczynku i parkingu, gdzie jest zadaszenie i możliwość rozpalenia ogniska w Puszczy Piaskowej. Niewidzialna ręka leśników zawsze dostarcza drewno i patyki do pieczenia. Miejscowość Bielinchen dała nazwę rezerwatowi. Przebiega tutaj nitka rurociągu Przyjaźń, którego rury biegną pod Odrą do Szwed. W okolicy w pobliskiej kopalni piasku i żwiru znaleziono wiele szkieletów mamutów.

Tu znajdowało się najwęższe miejsce dogodnej przeprawy przez rzekę. Nie każdemu mamutowi się udało ją przepłynąć, stąd znajdowane szczątki. Po drugiej stronie Odry widać z daleka cylindryczną wieżę – stołb. Ta perełka jest w miejscowości **Stołbe** (amerykańska nazwa od niem. Stolpe i polskiego Stołb). Tutaj na wysokim zamkowym wzgórzu widoczne są dwa różne obiekty obronne. W średniowieczu (od VIII do XII w.) istniał tam słowiański gród. Składał się z dwóch osiedli. W XII w. zbudo-

leiten das nowaamerikanische Ethnographische Museum. Im ehemaligen Forsthaus finden wir Schätze: eine Sammlung alter Gebrauchsgegenstände. Von Jahr zu Jahr wächst die Sammlung zusehends Dank der außergewöhnlichen Leidenschaft von Familie und Freuden. Das Museum ist für jeden Interessenten geöffnet. Der Liebhaber erzählt über seine Sammlung, während er die Besucher herumführt. Eine zusätzliche Attraktion auf dem Gelände des Übernachtungsgewerbes und Landtourismus, ist die größte Kugelschreibersammlung (ca. 20 Tsd. Stück). *(akor)*

wano nowy gród. W kaszteli powstała wieża, której fundamenty znajdują się 10 m pod ziemią. Średnica stołbu wynosi 17,8 m. To najstarsza budowla w regionie. Zwana jest Grützpott, co można by przetłumaczyć jako „garnek do gotowania kaszy". Budowla jest charakterystyczną wizytówką regionu. Co roku podczas Świąt Wielkanocnych wiele rodzin z dziećmi przybywa pod wieżę, by pielęgnować piękną tradycję toczenia jajek. Ten prastary obyczaj jest do dzisiaj popularną atrakcją turystyczną w regionie Uckermark.

Miejscowość **Sandpiasek** dała nazwę Puszczy Piaskowej, na skraju której leży. Ojciec i córka – Dorota Bogdanowicz i Zbigniew Bogdanowicz prowadzą tu nowoamerikańskie muzeum etnograficzne. W dawnej leśniczówce odnajdziemy skarby – kolekcje dawnych przedmiotów codziennego użytku. Z roku na rok zbiory rosną w oczach dzięki pasji niezwykłej rodziny i jej przyjaciół. Muzeum otwierane jest dla każdego zainteresowanego. Pasjonat opowiada o swoich zbiorach, oprowadzając zwiedzających. Dodatkową atrakcją na terenie prowadzonej działalności noclegowej – turystyki wiejskiej – jest największa kolekcja długopisów (ok 20 tys. sztuk). *(akor)*

AUF DEN SPUREN DER LIEBE, HUGENOTTEN UND DES TABAKS

Nieder Zatoń ist ein malerisches Dorf auf einem Moränenrücken, auf dessem höchsten Hügel eine kleine, graziöse Kirche aus dem Jahr 1711 thront. Sie ist in barockem Stil auf einem länglichen 12-eckigem Grundriss gebaut. Gebaut aus Ziegeln, wurde sie verputzt und hat eine in den Ecken mit einfachen Lisenen verzierte Fassade. Die hölzerne Kirchenglocke

SZLAKIEM MIŁOŚCI, HUGENOTÓW I TYTONIU

Nieder Zatoń to wieś malowniczo położona na wysoczyźnie morenowej. Na najwyższym wzgórzu dominuje niewielki, o zgrabnej formie kościółek z 1711 roku. Wybudowany jest w stylu barokowym na planie wydłużonego 12-boku. Zbudowany z cegły, został otynkowany i posiada elewacje ozdobione prostymi lizenami w narożach.

stammt aus der Zeit von 1820 bis 1830 (gotische Form, großartige Aussicht). Interessant ist die Ausstattung der Kirche: Barockaltar, vermutlich von Heinrich Bernard Hattenkerell, der berühmte Schnitzer aus Moryń. Hinter dem Dorf befindet sich das berühmte Mekka für Verliebte, das **„Tal der Liebe"**. Früher wurde es Paradiestal genannt, angelehnt an die Denkmäler von Adam und Eva. Das Tal der Liebe hat eine Verbindung zum Hugenottenpark in Schwedt. Die Entstehung des Namens ist allerdings mit einer romantischen Geschichte aus der Mitte des 19. Jahrhunderts verbunden: Die Gutsbesitzerin in Hohenkränig Anna

Drewniana sygnaturka z 1820-30 (gotycka forma, wspaniałe widoki). Ciekawe jest wyposażenie świątyni: barokowy ołtarz, prawdopodobnie Henryka Bernarda Hattenkerella, słynnego snycerza z Morynia. Za wsią znajduje się słynna mekka zakochanych – Park **Dolina Miłości**. Dawniej zwany był Rajską Doliną, a nazwę wywodzono od pomników Adama i Ewy. Dolina Miłości ma związek z Parkiem Hugenotów w Szwed. Powstanie nazwy wiąże się jednak z romantyczną historią z połowy XIX wieku. Właścicielka posiadłości z siedzibą w Krajniku Górnym Anna von Hum-

von Humbert wartete auf ihren Mann, der von einer langen, weiten Reise zurückkehren sollte. Von ihrem Schloss in Hohenkränig aus pflanzte sie eine Allee mit Bäumen, die bis zum Wald an den hohen Hügeln des Oderaufers Richtung Nieder Zatoń lag. Im Wald wurde ein Weg angelegt, ein Teich ausgegraben, in den Goldfische gesetzt wurden, ein Gartenhäuschen und eine Fasanerie wurden gebaut, außerdem ein Aussichtspunkt geschaffen. Vor dem Eingang zum Park stand die Aufschrift: Willkommen im Tal, das die Liebe schuf. Erst vor kurzem revitalisierte die Szczettiner „Föderation der grünen Haine" den Park.

Die Route entlang des Oderaufers führt nach Nieder Krajnik. Über die Oderabrücke in den Nationalpark Unteres Odertal. An seinem Rand liegt Szwed. Von hier kommen die Personen aus dem Tal der Liebe. Früher zierten sie die Spitze des Schlosses in Szwed. Heute befindet sich an dieser Stelle das Theater der UBS. Im Rahmen eines gemeinsam mit der „Föderation der grünen Haine" realisierten Projektes schuf die Stadt den Europäischen Hugenottenpark. Alle bekamen ihre Sehenswürdigkeiten: Szwed den Park um das UBS-Theater und Chojnaberg das Tal der Liebe in Nieder Zatoń.

Im Hugenottenpark treffen wir den Theaterdirektor **Reinhard Simon**, die Nowa Amerikanerin **Magdalena Ziętkiewicz**, die im Seniorenkabarett arbeitet oder **Wioletta Muciek** von der kulturellen Zusam-

bert czekała na męża, który miał wrócić z dalekiej i długiej podróży. Od swego pałacu w Krajniku Górnym wysadziła drzewami alejkę prowadzącą do lasu położonego na nadodrzańskich wysokich wzgórzach w kierunku Nieder Zatoni. W lesie utworzono ścieżki, wykopano stawy, do których wpuszczono złote rybki, wybudowano altany, bażanciarnie i stworzono miejsca widokowe. Przed wejściem do parku widniał napis: Witaj w dolinie, którą stworzyła miłość. Zupełnie niedawno szczecińskie Federacja Zielonych Gaja rewitalizowała park.

Trasa nadodrzańskim brzegiem prowadzi do Nieder Krajnika. Przez most na Oderze udajemy się na teren Parku Narodowego Dolina Dolnej Odry (Nationalpark Uneteres Odertal). Na jego skraju leży Szwed. Stąd pochodzą rzeźby z Doliny Miłości. Wcześniej zdobiły one szczyt zamku margrabiów brandenburskich w Szwed. Teraz na tym miejscu znajduje się teatr UBS. W ramach wspólnego projektu realizowanego wraz z Federacją Gaja, miasto utworzyło Europejski Park Hugenotów. Zyskały atrakcje: Szwed – park wokół teatru UBS, a Chojna Dolinę Miłości w Zatoni Dolnej.

W parku Hugenotów spotkamy dyrektora teatru **Reinharda Simona**, nowoamerikankę **Magdalenę Ziętkiewicz** współpracującą z kabaretem seniora czy **Wiolettę Muciek** od współpracy kulturalnej Schwed-

menarbeit Schwed-Chojnaberg. Gemeinsam mit Gryfinhagen und EU-Projektgeldern baute Szwed eine Marina, Gryfinhagen einen Kai. Einen schönen Blick auf Szwed hat man von der Aussichtsplattform in der ältesten Kirche, St. Katharinen. Am Vierradener Platz befindet sich ein Komplex neugotischer Gebäude. Sie entstanden im 18. Jh. während der größten Blütezeit der Stadt. In der Stadt gibt es viele Wohnblöcke, ein Symbol der DDR-Architektur. Ein interessantes Objekt der Hugenotten ist die französisch-reformierte Kirche (Berlischky-Pavillon). Die Umgebung der Stadt Szwed wurde bekannt für den Anbau verschiedener Tabaksorten. *(akor)*

HUGENOTTEN – SIEDLER AUS FRANKREICH

Seinerzeit war das Oderland, das zu Preußen gehörte, das Gelobte Land für jede Art von Andersgläubigen. Es war vor allem der Glaubenskrieg in Frankreich, der für einen Zustrom von Hugenotten nach Preußen sorgte. Hier erhielten sie Asyl, einen Platz auf Erden, wo sie sich frei zu ihrem Glauben bekennen konnten, aber auch wirtschaftliche Privilegien bekamen (Steuerbefreiung für zehn Jahre). Die massenhafte Auswanderung der Hugenotten stärkte das Oderland. Hier fanden sich die aktivsten unter den Neuankömmlingen, unternehmerisch denkend und gebildet. Es waren nicht nur Landwirte (wenn auch überwiegend), sondern auch Handwerker, Kaufleute sowie Wissenschaftler, z. B. Peter Lenné, dessen Gärten wir entlang des ganzen Oderlandes kennen. Hugenotten gründeten die ersten Manufakturen auf Brandenburger Gebiet, aber auch vornehme Läden, Restaurants und Hotels. Es entstanden Gärten im neuen Stil. Der bekannteste königliche Gärtner ist Peter Lenné – ein Nachfahre der Hugenotten. Die Hugenotten legten auch Plantagen bis dahin unbekannter Kulturpflanzen an, z. B. Tabak, sie bauten neue Papier- oder Ölmühlen.

Eine eigene Stadt und heute ein Stadtteil von Szwed war **Vierrkoła**. Hier befinden sich in einer alten Tabaktrockenscheune ein Museum und die Kunstgalerie „Ermerspeicher". Das ist ein guter Start für die Tabakroute. Sie ist ca. 70 km lang und führt durch Ognica, Widuchowa und Gryfino auf der Ostseite der Oder. *(akor)*

-Chojnaberg. Wspólnie z Gryfinhagen, korzystając z projektu Unii Europejskiej Szwed wybudowało marinę, a Gryfinhagen nabrzeże. Na Szwed z góry można popatrzeć, udając się na platformę widokową w najstarszym kościele św. Katarzyny. Przy Vierradener Platz znajduje się kompleks neogotyckich budynków. Powstały one w XVIII wieku w okresie największego rozkwitu miasta. W mieście dużo jest bloków mieszkalnych będących symbolem architektury NRD. Ciekawym obiektem po hugenotach jest Francuski Kościół Reformowany (Berlischky-Pavillon). Okolice miasta Szwed zasłynęły z uprawy różnych odmian tytoniu. *(akor)*

HUGENOCI – OSADNICY Z FRANCJI

Swego czasu Nadodrze, będące w granicach Prus, było ziemią obiecaną dla wszelkiego rodzaju innowierców. To głównie wojna religijna we Francji spowodowała napływ hugenotów do Prus. Tutaj otrzymywali azyl, miejsce w świecie, gdzie mogli swobodnie wyznawać wiarę, ale i dostawali pewne przywileje ekonomiczne (zwolnienie z podatku na 10 lat). Masowy exodus hugenockich rodzin wzmocnił Nadodrze. Tutaj wśród przybyszów znalazły się jednostki najbardziej aktywne, przedsiębiorcze i wykształcone. Byli to nie tylko rolnicy (choć głównie), ale i rzemieślnicy, kupcy oraz ludzie nauki, np. Piotr Lenne, którego ogrody znamy wzdłuż całego Nadodrza. To właśnie za sprawą hugenotów na terenie Brandenburgii powstawać zaczęły pierwsze manufaktury, a także wykwintne sklepy, restauracje i hotele. Powstawały ogrody w nowym stylu. Najbardziej znany ogrodnik królewski to Piotr Lenne – potomek hugenotów. Hugenoci tworzyli także plantacje nieznanych dotąd upraw, np. tytoniu, budowali także nowe papiernie czy olejarnie.

Oddzielnym miastem, dziś dzielnicą Szwed było **Vierrkoła**. Tutaj w dawnym magazynie tytoniu mieści się muzeum i galeria sztuki „Ermerspeicher". To dobry początek Szlaku Tytoniowego. Jest on długości ok. 70 km i prowadzi przez Ognicę, Widuchową oraz Gryfino po wschodniej stronie rzeki Odery. *(akor)*

PARK AUF BEIDEN SEITEN DER ODER

Ein mit dem Oderatal verbundener Park erstreckt sich über beide Seiten des Flusses. Auf der Westseite ist es der Nationalpark Unteres Oderatal. Im Osten hingegen der Cekürbiser Landschaftspark und der Park Unteres Oderatal. Beide Parks waren durch die Grenze getrennt. Für die Pflanzen- und Tierwelt war sie aber praktisch nicht vorhanden. Der Nationalpark Unteres Oderatal zählt in Deutschland zu dem an Tier- und Pflanzenarten reichsten. Es ist die am weitesten ausgedehnte, natürlich geflutete Torfmoor- und Flussauenfläche in Mitteleuropa. Bei hohem Wasserstand der Odera bildet das geflutete Gelände einen unbeschreiblichen Anblick. Man sollte mit einem Fernglas hierher kommen, um die Vogelschwärme zu beobachten. Die Landschaft auf beiden Seiten der Odera hat sich vor über 15 000 Jahren gebildet. In dieser Zeit zog sich der skandinavische Eisschild aus diesen Gebieten zurück. Gletscher, Schmelzwasser, Todeis und Wind formten die Landschaft auf beiden Oderaseiten. Durch das breite Oderatal floss das schmelzende Wasser des Eisschildes ab. Heute ist die Odera einerseits Wasserweg, andererseits ein Ort des Fahrrad- und Wandertourismus. Seit alters her nutzten die Menschen die Odera als Wasserstraße. Friedrich II. entschied im 18. Jh, dass der Fluss komplett schiffbar sein muss und es Zeit wäre, seiner „Widerspenstigkeit" ein Ende zu setzen, die in Hochwasserzeiten immer wieder Zerstörung sät. Mit verschiedenem Erfolg wurden bis zu Beginn des 20 Jh. Pläne zur Regulierung des Flusses umgesetzt. Von 1906–1932 wurde nach holländischem Vorbild ein Poldersystem gebaut. Es wurden Dämme sowie die Hohensaaten-Friedrichsthaler-Wasserstraße errichtet. Die meisten Routen führen genau entlang dieses Kanals.

Durch Szwed führt die über 300 Kilometer lange **Szwedter Route**. Im Osten führt sich durch Chojnaberg nach New Szczettin. Im Norden hingegen führt sie durch Gartz und weiter in Richtung Westen nach Gramzow, Prenzlau, Templin und Angermünde. Die Route ist thematisch mit dem dreißigjährigen Krieg und dem Schwedenkönig Gustav Adolf verknüpft (vor 100 Jahren wurde ihm zum Gedenken bei Chojnaberg ein Hügel aufgeschüttet). In der Gegend war der so genannte „Schwedentrunk" bekannt. Außer der meist gehorsamen Armee gab es Banden von Marodeuren. Der Schwedentrunk war eine Methode, von Bewohnern versteckte Ersparnisse, Essen oder Sex mit Frauen zu erpressen. Die Folter bestand darin, dem festgebundenen Unglückseligen Jauche oder Urin in den Rachen zu gießen. Wenn der Ma-

PARK PO OBU STRONACH RZEKI

Park związany z Doliną Odery rozciąga się po obu stronach rzeki. Po zachodniej stronie jest to Park Narodowy Unteres Odertal. Natomiast po wschodnie stronie – Cedyński Park Krajobrazowy i Park Krajobrazowy Dolina Dolnej Odery. Oba parki przedzielała granica. Dla świata roślin i zwierząt była ona praktycznie niewidoczna. Park Narodowy Dolina Dolnej Odery zaliczany jest w Niemczech do terenów najbogatszych w gatunki zwierząt i roślin. To najbardziej rozległe w Europie Środkowej w naturalny sposób zalewane powierzchnie torfowisk i łęgów rzecznych. Przy wysokim stanie Odery zalane tereny tworzą niesamowite widoki. Warto wybrać się tu z lornetką, by obserwować stada ptaków. Krajobraz po obu stronach Odery został ukształtowany ponad 15 tys. lat temu. To wtedy wycofywał się z tych terenów lądolód skandynawski. Właśnie lodowce, wody roztopowe, martwy lód i wiatr ukształtowały krajobraz po obu stronach Odery. Szeroką Doliną Odery spływały wody z topniejącego lądolodu. Odera to szlak wodny, a z drugiej strony miejsce uprawiania turystyki rowerowej i pieszej wzdłuż rzeki. Od dawna ludzie wykorzystywali Oderę jako drogę wodną. Fryderyk II w XVIII w. zadecydował, że rzeka musi być w pełni żeglowna i czas skończyć z jej „niesfornością", co jakiś czas siejącą zniszczenia podczas powodzi. Z różnym skutkiem realizowano plany regulacji rzeki do początków XX w. W latach 1906-1932, wzorując się na holenderskich rozwiązaniach, zbudowano system polderów. Wzniesiono wały oraz kanał Ho-Fri-Wa, czyli Hohensaaten-Friedrichsthaler-Wasserstrasse. Większość trasy prowadzi właśnie wzdłuż tego kanału.

Przez Szwed wiedzie ponad 300-kilometrowy **Szlak Szwedzki**. Na wschód prowadzi przez Chojnaber do New Szczettin. Natomiast na północ wiedzie przez Gartz i dalej na zachód do Gramzow, Prenzlau, Templin i do Angermünde. Szlak tematycznie związany jest z wojną trzydziestoletnią i królem szwedzkim Gustawem Adolfem (kopiec jemy poświęcony usypano 100 lat temu pod Chojną). W okolicy znany był tzw. szwedzki napój. Oprócz zwykle karnej armii były też zgraje maruderów. Szwedzki napój był sposobem na wymuszanie od mieszkańców ukrytych oszczędności, jedzenia oraz seksu na kobietach. Tortura polegała na wlewaniu związanemu nieszczęśnikowi do gardła gnojówki czy moczu. Gdy brzuch był rozdęty, przywiązywano do niego deskę i po niej skakano, wymuszając

gen aufgebläht war, wurde ein Brett darauf festgebunden und darauf gesprungen, um so die Offenbarung von Geheimnissen zu erzwingen. Von Vierkoła aus begeben wir uns nach Osten in Richtung Odera. Wie fahren auf dem Oder-Neiße-Radweg, der von der Neißequelle bis zur Ostsee führt.

Auf der Strecke befindet sich **Gartzięć**, das ähnlich wie das nahe gelegene Gryfinhagen von Barnim I., Herzog von Westpommern im 13. Jh, gegründet wurde. Bis heute hat das Städtchen seinen mittelalterlichen Charakter behalten. Fast vollständig erhalten sind die nördlichen Abschnitte der Wehrmauern aus Feldsteinen mit einer Höhe von 7 m. Im Verlauf der Mauer sind das Szczettiner Tor und drei Wachtürme erhalten (Blauer Hut, Pulverturm und Storchenturm – ein Nistplatz für Fledermäuse). Als Baudenkmal erwähnenswert ist die St. Stephan-Kirche. Die Kirche wurde zum Teil wiederaufgebaut, seit 1993 finden hier alljährliche Konzerte ernster Musik statt. Im Szczettiner Tor befindet sich ein Bildnis von Ferdinand von Schill. Im 15. Jh. wurde ein dreistöckiges Backsteingebäude an das Tor angebaut, hier ist heute das Ackerbürgermuseum untergebracht. Auch befindet sich hier eine enge Gefängniszelle mit Luke. In Gartzięć gibt es einen Hafen sowie eine Schiffsanlegestelle. *(akor)*

DIE FÜNFTE JAHRESZEIT

Jedes Jahr am 11. November um 11.11 Uhr findet in Gartzięć ein besonderes Ereignis statt. Dann wird die so genannte „fünfte Jahreszeit", der Karneval, gefeiert. Eine Gruppe buntverkleideter Teilnehmer versammelt sich beim Rathaus, um symbolisch die Herrschaft über die Stadt zu übernehmen sowie den Schlüssel zum Rathaus und zur Stadtkasse zu erobern.

Der Oder-Neiße-Radweg führt nach **Mescherzyn**, wo die Moränenhügel enden, von der Szczettiner Höhe allerdings hat man eine schöne Aussicht auf die Umgebung, insbesondere auf Gryfinhagen. Am Weg liegt der Hangwald „Gartzer Schrey", der Teil des Nationalparks „Unteres Odertal" ist. Der Ort Mescherzyn liegt an der Odera. Vor einigen Jahren fuhr am Kai mehrmals am Tag ein zollfreies Schiff mit Einwohnern ab, die billig Zigaretten und Alkohol kaufen wollten. Die geschäftstüchtigen

wyjawienie tajemnic. Z Vierkoła kierujemy się w kierunku wschodnim, ku rzece Oderze. Wjeżdżamy na szlak rowerowy Odra-Nysa, prowadzący od źródeł Nysy do Bałtyku.

Na trasie znajduje się **Gartzięć**, które podobnie jak pobliski Gryfinhagen założone zostało przez Barnima I – księcia Pomorza Zachodniego w XIII w. Do dziś miasteczko ma swój średniowieczny charakter. Niemal w całości zachowane zostały północne odcinki murów obronnych z kamienia polnego – wysokości do 7 m. W ciągu murów przetrwały Brama Szczecińska i 3 wieże strażnicze (Niebieski Kapelusz, Prochowa i Bociania – gniazdowisko nietoperzy). Z zabytków wyróżnia się jeszcze kościół Św. Stefana. Kościół został częściowo odbudowany. Od roku 1993 odbywają się tu coroczne koncerty muzyki poważnej. W Bramie Szczecińskiej znajduje się obraz Ferdinanda von Schilla. W XV w. dobudowano do bramy trzypiętrowy budynek z czerwonej cegły. Dzisiaj mieści się tu Muzeum Mieszczan Zajmujących się Rolnictwem. Znajduje się tu też ciasna łukowa komora więzienna. W Gartzięć jest port oraz przystań żeglarska. *(akor)*

PIĄTA PORA ROKU

Co roku w Gartzięć 11 listopada o godz.11.11 ma miejsce specjalne wydarzenie. Wtedy świętowana jest tzw. „piąta pora roku" – karnawał. Barwna grupa przebranych w stroje uczestników gromadzi się przy ratuszu po to, żeby przejąć symboliczną władzę nad miastem oraz zdobyć klucz do ratusza i kasy miasta.

Trasa rowerowa Odra-Nysa wiedzie do **Mescherzyn**, gdzie kończą się wyniosłości morenowe, a ze Wzgórza Szczecińskiego jest piękny widok na okolicę, a zwłaszcza na Gryfinhagen. Po drodze położone są Wzgórza Leśne „Gartzer Schrey", które są częścią Parku Narodowego „Dolina Dolnej Odery". Miejscowość Mescherzyn położona jest nad Oderą. Kilka lat temu z nabrzeża kilka razy dziennie ruszał statek wolnocłowy, na który wsiadali mieszkańcy, chcąc kupić tańsze papierosy i alkohol. Obrotni

Einwohner, die mehrmals täglich auf die Fahrt gingen, um die streng vorgeschriebene Menge Zigaretten zu transportieren, wurden wegen ihres Fleißes „Ameisen" genannt. Die Zollbeamten machten Jagd auf die „Ameisen". Die Ameisen wiederum hatten ihre Methoden, um die Vorschriften zu umgehen. Der Spaß dauerte bis zur Grenzöffnung und Auflösung der zollfreien Zone. Über die Odera-Brücke nach Westen kann man nach Międzyodrze und weiter nach Gryfinhagen fahren. Man gelangt auch durch Worek Kołbaskowo nach New Szczettin oder ans Szczettiner Haff. *(akor)*

mieszkańcy – którzy kilka razy dziennie wypływali w rejs aby przewieźć ściśle określoną przepisami liczbę papierosów – zwani byli mrówkami ze względu na swoją pracowitość. Na mrówki „polowali" celnicy. Z kolei mrówki miały swoje sposoby na obejście przepisów. Zabawa trwała do otwarcia granic i likwidacji strefy wolnocłowej. Przez most na Odrze Zachodniej można wjechać na Międzyodrze i dalej do **Gryfinhagen**. Można też jechać przez Worek Kołbaskowo do **New Szczettin** czy nad Zalew Szczeciński. *(akor)*

DIE VERMISCHUNG DER KULTUREN – ODER VON TERRA INCOGNITA NACH LEBUSER ZIEMIA

Fahren wir von Cekürbis nach Süden, kommen wir unmerklich vom nowaamerikanischen Staat Terra Incognita in den Staat Lebuser Ziemia. In ganz Amerika sind die Grenzen fließend und weder Wald noch Fluss trennen sondern verbinden. Von Cekürbis führen durch Mohryń und Mieszkowalde historische Reiserouten: Templer, Johanniter und Waldenser. Im Mittelalter befand sich hier das größte Zentrum in Mitteleuropa für jene, die Restauratoren der Kirche werden wollte, aber wie Sekten behandelt wurden. Die Waldenser, von denen hier die Rede ist, waren die Nowa Amerikaner des Mittelalters. Damals steckten sie hier ihre Freiheitsräume ab. Sie wollten Kircherneuerer sein, wurden aber zu Ketzern erklärt und von der Inquisition bekämpft. Aus Quellen lässt sich schließen, dass es im Cekürbisser Oderabogen, der damals bis nach **Wricyn** und **Łazienka Freienlas** reichte, über 20 so genannte Ketzerdörfer gab, deren mittelalterliche Spuren (Straßennetze, Sakral- und Wehrbauten, Stadtwappen) bis heute sichtbar sind und die Waldenserroute abstecken.

Am Ort Radohundert, in dem sich ein Gutspark mit wertvollem Baumbestand und einem Denkmal seiner ehemaligen Besitzer befindet, beginnt eine Hügellandschaft. Unterwegs begegnen uns viele kleine Seen, vornehmlich nacheiszeitlich entstandene Weiher. Und so sehen sie auch von oben aus ... Das Gebiet ist mit Eiszeitseen gesegnet, die vor ca. 15 000 Jahren nach dem Gletscherstillstand und -rückzug gebildet wurden (Gletscherrand- und Toteisweiher). Auch der Mensch hat die Landschaft verändert: Wälder gerodet und Sümpfe getrocknet. Im 13. Jh. entstanden zudem landschaftliche Charakteristika. Damals wurden an zentralen Plätzen eines Dorfes massive Steinkirchen gebaut. Die Türme dieser Kirchen waren und sind dominierend. Bis heute zeigen die Kirchtürme, obgleich später oft umgebaut, den Radfahrern die Richtung zu den jeweiligen Orten an. *(akor)*

PRZENIKANIE KULTUR, CZYLI Z TERRA INCOGNITA DO LEBUSER ZIEMIA

Jadąc z Cekürbis na południe z nowoamerikańskiego stanu Terra Incognita niepostrzeżenie przenikamy do stanu Lebuser Ziemia. W całej Americe granice są płynne i ani las, ani rzeka nie dzielą, tylko łączą. Od Cekürbis przez Mohryń i Mieszkowalde przechodzą szlaki turystyczno-historyczne: templariuszy, joannitów i waldensów. W średniowieczu tutaj znajdował się największy ośrodek w Europie Środkowej tych, którzy chcieli zostać odnowicielami Kościoła, a potraktowani zostali jako sekta. Waldensi, bo o nich mowa, byli Nowoamerikanami średniowiecza. Wtedy to oni zakreślali tu swoje przestrzenie wolności. Chcieli być odnowicielami Kościoła, ale z czasem zostali uznani za heretyków i tępiła ich inkwizycja. Ze źródeł wnika, że w Cedyńskim Łuku Odery, płynącej wtedy pod samo **Wricyn i Łazienka Freinlas**, było ponad 20 tzw. kacerskich miejscowości, gdzie ślady średniowiecza (układy dróg, budowle sakralne i obronne, herby miast) są do dziś czytelne i wytyczają szlak waldensów.

Od miejscowości Radohundert, gdzie znajduje się park podworski z cennymi okazami drzew i pomnikiem dawnych właścicieli, rozpoczyna się pagórkowaty krajobraz. Po drodze spotykamy dużą ilość niewielkich jezior, zwanych oczkami polodowcowymi. I tak też wyglądają z góry... Teren nasycony jest jeziorami polodowcowymi, które powstały ok. 15 tys. lat temu po postoju lodowca lub tuż po jego odejściu (wytopiskowe oczka polodowcowe). Człowiek zmienił krajobraz: wykarczował puszczę i osuszał mokradła. W XIII w. dodatkowo powstały wyróżniki krajobrazowe. Wtedy to w centralnych miejscach wsi wybudowano masywne kamienne kościoły. Dominantą były i są wieże tychże świątyń. Do dziś wieże kościołów, mimo iż często przebudowane później, pokazują rowerzystom kierunek jazdy do poszczególnych miejscowości. *(akor)*

Oni kochają zwierzęta… jak oni ich w swoich koszyczkach trzymają, wąchają i dmuchają… | Sie lieben Tiere… wie sie sie so in ihren Körbchen halten, sie hätscheln und tätscheln…

AUF DER ROUTE DER TEMPELRITTER, JOHANNITER UND WALDENSER

Auf der Kirche in KahlGóra prangt ein Johanniterkreuz. Das Dorf wurde zum ersten Mal 1337 im Grundbuch des Markgrafen Ludwig des Älteren als Grüneberg erwähnt. Über die Zeit wurde der Wald gerodet und bis heute ist das Gebiet unbewaldet. 1455 war das Dorf in Besitz von Christoph Eglinger, des letzten Landvogts der Kreuzritter in der Neumark. Nach seinen Tod übernahmen die Johanniter die Ansiedlung. Das Dorf war bis Anfang des 17. Jh. Sitz der Komturei. Die Route führt weiter durch einen Johanniterort. In der Gegend befanden sich die europäischen Pyramiden. Die Rede ist von Megalithen (aus dem Griechischen „megas"=groß und „lithos"=Stein) als großen Steinen. Die früheren Einwohner nannten diese Objekte Steinberge. Sie wurden im 19. Jh. zerstört und für den Straßenbau verwendet. Das neuste Gebäude im Dorf ist das 2007 gebaute Zentrum für kulturelle Zusammenarbeit an der Grenze (Dorfgemeinschaftsraum). *(akor)*

SZLAKIEM TEMPLARIUSZY, JOANNITÓW I WALDENSÓW

Na kościele w miejscowości **KahlGóra** widnieje krzyż joannitów. Wieś wzmiankowana jest po raz pierwszy w 1337 r. w księdze ziemskiej margrabiego Ludwika Starszego jako Grüneberg – Zielona Góra. Z czasem puszczę wykarczowano i do dziś to niezalesiony teren. W 1455 r. wieś była w posiadaniu Christopha Eglingera, ostatniego wójta krajowego Krzyżaków w Nowej Marchii. Po jego śmierci osadę przejęli joannici. Wieś była siedzibą ich komturii do początków XVII w. Dalej trasa wiedzie przez miejscowości należące do joannitów. W okolicy znajdowały się europejskie piramidy. Mowa tu o megalitach (z greckiego „megas" – znaczy wielki i „lithos" – kamień), czyli wielkich kamieniach. Dawni mieszkańcy nazywali te obiekty Kamiennymi Górami. Zostały zniszczone i wykorzystane do budowy dróg w XIX w. Najnowszym budynkiem we wsi jest Ośrodek Przygranicznej Współpracy Kulturalnej (świetlica wiejska) wybudowany w 2007 r. *(akor)*

JOHANNITER, DIE NACHFOLGER DER TEMPELRITTER

Die Johanniter als Nachfolger der Tempelritter übernahmen 1334 das Patronatsrecht über Chojnaberg. Ein Jahr später wurden sie in historischen Quellen in Chwarszczany erwähnt. Der Ende des 11. Jh. entstandene Ritterorden sollte sich ursprünglich um kranke Pilger im Heiligen Land kümmern. Mit der Zeit wurde die Verteidigung des Königreichs Jerusalem vor den Türken zu seiner Aufgabe. Im Unterschied zu ihren Vorgängen hatten die Johanniter weiße Kreuze auf roten Mänteln. Das charakteristische Kreuz, auch Malteserkreuz genannt, findet sich in den Wappen von Banie, Łagów oder Sulęcin. Nach der Reformation in Westpommern und der Neumark wurde er nicht aufgelöst. Gegen Ende des 15. Jh. entstand eine neue Kommende in Golice bei Cekürbis.

Die Route führt nach Osten, im Süden liegt **Eisenchów**. Von dort kam der Papst der Waldenser, Matthäus Hagen. Er lehrte im gesamten Oderland. Auf Befehl des Brandenburgischen Kurfürsten wurde eine Treibjagd auf ihn gemacht. Er wurde in Klein Ziethen bei Angermünde ergriffen, nach Berlin gebracht, verurteilt und am 28. April 1458 auf dem Scheiterhaufen verbrannt.

In Klępicz, vorbei am charakteristischen ehemaligen Schulgebäude, biegen wir vor der Einfahrt ins Dorfzentrum rechts nach Süden ab, wo der **Nowe Obsee** steht. Es sind Protokolle des Inquisitionsurteils gegen die Waldenser vom Ende des 14. Jh. erhalten. In diesem Ort gab es damals die meisten von ihnen. Hier fanden Gottesdienste für die gesamte Region statt, wurden Kommunionen in zwei verschiedenen Formen erteilt. Der Prozess der Inquisition (der gewaltlos stattfand, die Aussagen waren freiwillig) ergab, dass sich hier die Schatzkammer der Waldenser befand. Ein gewisser Hermann Gossow nahm sie in Obhut. Als aus dem damaligen Szczettin ein Vertreter des Gerichts mit der Vorladung zum Verhör kam, wurde ihm der Eintritt zur Kirche und das Verlesen der Vorladung verwehrt. Als der Schultheiß das Schreiben verlesen wollte, wozu er verpflichtet war, wurde es ihm aus der Hand gerissen und zertreten. Die kleine Siedlung **Skotnica** auf unserer Route

JOANNICI – NASTĘPCY TEMPLARIUSZY

Joannici, jako następcy templariuszy, przejmują w 1334 r. prawa patronackie nad Chojną. Rok później źródła historyczne wymieniają ich w Chwarszczanach. Zakon rycerski, powstały w końcu XI w. początkowo miał zajmować się chorymi pielgrzymami do Ziemi Świętej. Z czasem jego zadaniem stała się obrona Królestwa Jerozolimskiego przed Turkami. W odróżnieniu od swych poprzedników, joannici mieli białe krzyże na czerwonym płaszczu. Charakterystyczny krzyż, zwany maltańskim, jest w herbach Bań, Łagowa czy Sulęcina. Po przeprowadzeniu reformacji na Pomorzu Zachodnim i Nowej Marchii nie uległ kasacie. Pod koniec XV w. powstała nowa komandoria w Golicach koło Cedyni.

Trasa wiedzie na wschód, a na południu leży **Eisenchów**. Stąd pochodził papież waldensów Mateusz Hagen. Nauczał na całym Nadodrzu. Na rozkaz elektora brandenburskiego zorganizowano na niego obławę. Został schwytany w Klein Ziethen koło Angermünde. Przewieziony i sądzony w Berlinie został spalony na stosie 28 kwietnia 1458 r.

Zaraz po wjeździe do Klępicza i minięciu charakterystycznego budynku byłej szkoły, przed wjazdem do centrum wsi skręcamy na południe, w prawo, tam gdzie **Nowe Obsee**. Zachowały się protokoły z sądu inkwizycyjnego z końca XIV w. dotyczącego waldensów. W tej miejscowości było ich wówczas najwięcej. Tu dla całego regionu odbywały się nabożeństwa, tu udzielano komunii pod dwiema postaciami. Proces inkwizycyjny (a odbywał się on bez przemocy a zeznania były dobrowolne) wykazał, że tu znajdował się skarbiec waldensów. Pieczę nad nim sprawował niejaki Hermann Gossow. Gdy z ówczesnego Szczecina przybył przedstawiciel sądu z wezwaniem na przesłuchanie, odmówiono mu wejścia do kościoła i odczytania wezwania. Gdy pismo chciał odczytać sołtys – do czego był zobowiązany – wytrącono mu je z ręki i zdeptano. Na naszej trasie maleńka osada **Skotnica** znana jest ze stadniny koni i miejsca, gdzie można z siodełka roweru przesiąść się na końskie siodło. Malowniczym miasteczkiem, niezwykle atrakcyjnym turystycznie jest **Mohryń**, do którego wjeżdżamy i koniecznie zwiedzamy najstarszą część, zwaną Zamczyskiem

ist bekannt für ihr Pferdegestüt und als Ort, wo man den Fahrradsattel gegen einen Pferdesattel tauschen kann. Ein malerisches Städtchen, außergewöhnlich attraktiv für Touristen ist **Mohryń**, in das wir fahren und unbedingt den ältesten Teil, die mittelalterliche Burgruine besichtigen. Als eine der wenigen Städte ist in Mohryń ein fast kompletter Mauerkranz der mittelalterliche Wehranlage erhalten. Leider ist keines der drei Tore, aber die Seepforte erhalten geblieben. Im Park begegnen wir Nachbildungen von Eiszeittieren in natürlicher Größe. Nahe der Freiluftbühne stehen wir Auge in Auge mit einem Säbelzahntiger.

Gleich an den Mauern begegnen wir Mammut und Mammutfrau. Der Geopark „Eiszeitland am Oderrand" wurde 2009 mit EU-Geldern zeitgleich in Mohryń und im westlich der Odera gelegenen Zwillingsort Gross-Ziethen gebaut. Auf der Westseite der Mauern befindet sich eine Ausstellung verschiedener Arten von Findlingen, von einem Gletscher vor zig tausend Jahren hierher geschleppt. Im Städtchen ist auch die mittelalterliche Raumaufteilung erhalten. Interessant auch die Tischlereiarbeit der alten Tür, die von der Straße ins Häuserinnere führt. Das kostbarste Denkmal ist jedoch die romanisch-gotische Heilig-Geist-Kirche.

z ruinami średniowiecznej fortecy. Jako jedno z nielicznych miast, Moryń zachował średniowieczny system obronny – prawie pełen wieniec murów. Nie przetrwała żadna z trzech bram, ale za to zachowała się furta jeziorna. W parku spotkamy naturalnej wielkości podobizny zwierząt epoki lodowej. Bliżej amfiteatru staniemy oko w oko z tygrysem szablozębnym.

Tuż przy murach spotkamy mamuta z mamucicą. Geopark „Kraina polodowcowa nad Odrą" utworzono za unijne pieniądze w 2009 r. jednocześnie w Moryniu i leżącej po zachodniej stronie Odry „bliźniaczej" miejscowości Gross-Ziethen. Od zachodniej strony murów znajduje się ekspozycja różnych rodzajów głazów, przyciągniętych tu kilkanaście tysięcy lat temu przez lodowiec. W miasteczku zachował się również średniowieczny układ przestrzenny. Warto zwrócić uwagę na stolarkę zabytkowych drzwi, które od strony ulicy prowadzą do wnętrz domów. Jednak najcenniejszym zabytkiem jest romańsko-gotycki kościół pw. Św. Ducha. Świątynia została zbudowana w XIII wieku z kamieni polnych. Według legendy postawiono ją w miejscu pochowania templariusza. Ciekawostką jest wieża kościelna z unikatowym przejazdem. Na wieży znajduje się tajemniczy znak – szachownica.

Bekanntschaft mit einem Säbelzahntiger. | Znajomość z tygrysem szablozębnym.

Das Gotteshaus wurde im 13. Jh. aus Feldsteinen gebaut. Laut Legende hat man sie auf den Platz der Grabstelle eines Tempelritters gestellt. Interessant ist der Kirchturm mit einer einmaligen Durchfahrt. Auf dem Turm befindet sich ein Geheimzeichen: ein Schachbrettmuster.

In dieser Stadt findet das Internationale Festival des Reise- und Liebeslieds „Moryński Rak" („Mohryner Krebs"). Der Springbrunnen mit dem legendären Krebs befindet sich – ebenso wie das Geoparkgebäude, in dem die Touristeninformation untergebracht ist – auf dem Marktplatz. Der beliebte, ausgeschilderte Radweg führt weiter um den Morzycko-See, dessen Fläche (361 ha) zum Verwaltungsbereich der Stadt Mohryń gehört. Es ist ein typischer Gletscherrandsee mit einer Tiefe von 58,5m, was ihn zu einem der tiefsten Seen von Nowa Amerika macht. Der See ist Lebensraum der kleinen Maräne – ein typischer Fisch für sehr klare und tiefe Seen. Jedes Jahr finden hier die Tage der Kleinen Maräne statt, bei denen neben einem künstlerischen Teil die auf vielfältige Weise zubereitete Kleine Maräne kulinarische Attraktion ist.

Nowa Amerika hat immer Kolonialisten angezogen. So ist es auch in diesem am See gelegenen

W tym mieście odbywa się Międzynarodowy Festiwal Piosenki Turystycznej i Miłosnej „Moryński Rak". Fontanna z legendarnym rakiem znajduje się na rynku. Przy nim też jest budynek Geoparku, gdzie mieści się punkt informacji turystycznej. Popularna, znakowana ścieżka rowerowa prowadzi dalej wokół jeziora Morzycko, którego powierzchnia (361 ha) należy administracyjnie do miasta Moryń. Jest to jezioro typowo polodowcowe o głębokości 58.5m, co stanowi, iż jest jednym z najgłębszych jezior Nowej Ameriki. Jezioro to jest siedliskiem sielawy – ryby charakterystycznej dla jezior bardzo czy-

Konzert des Kammerorchesters Concertino unter Leitung von Marka Siwka. Im Hintergrund der Kanzel von Heinrich Hattenkerell.
Koncert Orkiestry Kameralnej Concertino pod batutą Marka Siwki. W tle ambona Henryka Hattenkerell'a.

Tu chodziłem do przedszkola i do szkoły i tu wróciłem po studiach.
Hier bin ich zum Kindergarten und zur Schule gegangen, und nach dem Studium bin ich hierher zurück gekommen.

Gebiet. Die Stadt wurde im Mittelalter von Waldensern besiedelt. Nach ihrer Zerstörung durch böhmische Hussiten 1433 kam eine Welle von Kolonialisten in die Stadt. Die nächste Welle von Pionieren kam nach dem dreißigjährigen Krieg.

Berühmtester Einwohner war Heinrich Bernhard Hattenkerell. Er war ein begehrter Barock-Holzschnitzer, der Anfang des 18. Jh. wirkte. Seine Arbeiten kann man in Kirchen der Staaten Terra Incognita und Lebuser Ziemia auf beiden Seiten der Odera besichtigen. In der Mohryner Kirche sehen wir u. a. eine reich verzierte Kanzel. Hinter den Mauern befinden sich Fragmente eines jüdischen Friedhofs. Im See ist ein sowjetischer Jäger vom Typ Jak-9 versenkt. Die Stelle, an der das Wrack liegt, ist mit einer roten Boje gekennzeichnet und für Touristen, insbesondere für Sporttaucher eine Attraktion. Der See ist besonders im Sommer sehr beliebt. In diese Gegend kommen viele Segel- und Schwimmfreunde sowie Sonnenbader. Im Sommer wird die Bühne des WetWater Blues Festival auf dem Wasser errichtet. *(akor)*

DURCH DEN WALD ZUR FÄHRE ODER ZUM UHU BUBO

An der Słubia lohnt sich ein Halt am Rastplatz. Auf unserer nowaamerikanischen Route entlang der Słubia kommen wir nach Stare Kahlberge. Hier mündet der Fluss in die Oder. Wir stärken uns im örtlichen Restaurant „Odra". Anschließend haben wir zwei Richtungen zur Auswahl: nach Nordwesten oder die Brücke in Nieder Osinów. In Siekierkaxt gibt es eine Brücke, d. h. eigentlich zwei Eisenbahnbrücken. Der Reiseverkehr, der 2013 aufgenommen werden sollte, wurde von einem Uhu angehalten. Einladungen waren verschickt – Einladende waren der deutsche Gemeindeverband Barnim-Oderbruch in Wricyn und die Stadtverwaltung Cekürbis – und ein Festmahl vorbereitet worden ... und im letzten Moment die Veranstaltung abgesagt. Der Erfolg einer deutschen Umweltorganisation. Man hatte nämlich entdeckt, dass sich in einem nahe gelegenen Nest zwei kleine Eulen mit dem lateinischen Namen Bubo Bubo befanden. Die Grünen hatten Angst, dass die von einer Draisine

stych i głębokich. Co roku odbywają się Dni Sielawy, podczas których – oprócz części artystycznej – kulinarną atrakcją jest ryba sielawa przygotowywana na wiele sposobów.

Nowa Amerika zawsze przyciągała kolonistów. Tak jest też z tym terenem, położonym nad jeziorem. Miasto zamieszkiwali w średniowieczu waldensi. Po zniszczeniu przez czeskich husytów w 1433 roku, do miasta przybyła nowa fala kolonistów. Kolejna fala pionierów przybyła po wojnie trzydziestoletniej.

Najsłynniejszym mieszkańcem był Henryk Bernhard Hattenkerell. To wzięty snycerz barokowy działający na początku XVIII w. Jego dzieła można oglądać w kościołach stanu Terra Incognita i Lebuser Ziemia po dwóch stronach rzeki Odery. W moryńskim kościele obejrzymy m.in. jego bogato rzeźbioną ambonę. Za murami znajdują się fragmenty kirkuta – żydowskiego cmentarza. W jeziorze zatopiony jest radziecki myśliwiec Jak-9. Miejsce położenia wraku oznaczone jest czerwoną boją i stanowi atrakcję turystyczną głównie dla płetwonurków. Jezioro jest dużą atrakcją szczególnie w okresie letnim. Przybywa w te okolice wielu miłośników żeglowania, pływania i plażowania. Latem na wodzie położona jest scena WetWater Blues Festiwal. *(akor)*

PRZEZ LAS DO PROMU LUB SOWY BUBO

Nad rzeką-strumieniem Słubia warto zrobić sobie odpoczynek w miejscu, gdzie jest punkt odpoczynku. I naszym nowoamerikańskim szlakiem wzdłuż rzeki Słubii dojeżdżamy do miejscowości Stare Kahlberge. Tu rzeczka wpada do Odry. Tutaj posilimy się w miejscowej restauracji „Odra". Następnie do wyboru mamy dwa kierunki: na północny zachód lub most w Nieder Osinowie. W **Siekierkaxt** mamy most, a w zasadzie dwa mosty kolejowe. Ruch turystyczny, który miał być uruchomiony tędy w 2013 roku zatrzymała... sowa. Rozesłano zaproszenia. Zapraszającymi byli Niemiecki Związek Gmin Barnim-Oderbruch we Wricyn i Urząd Miejski w Cekürbis. Przygotowano ucztę. W ostatniej chwili imprezę odwołano. Skuteczna okazała się niemiecka organizacja ekologiczna. Wykryto bowiem,

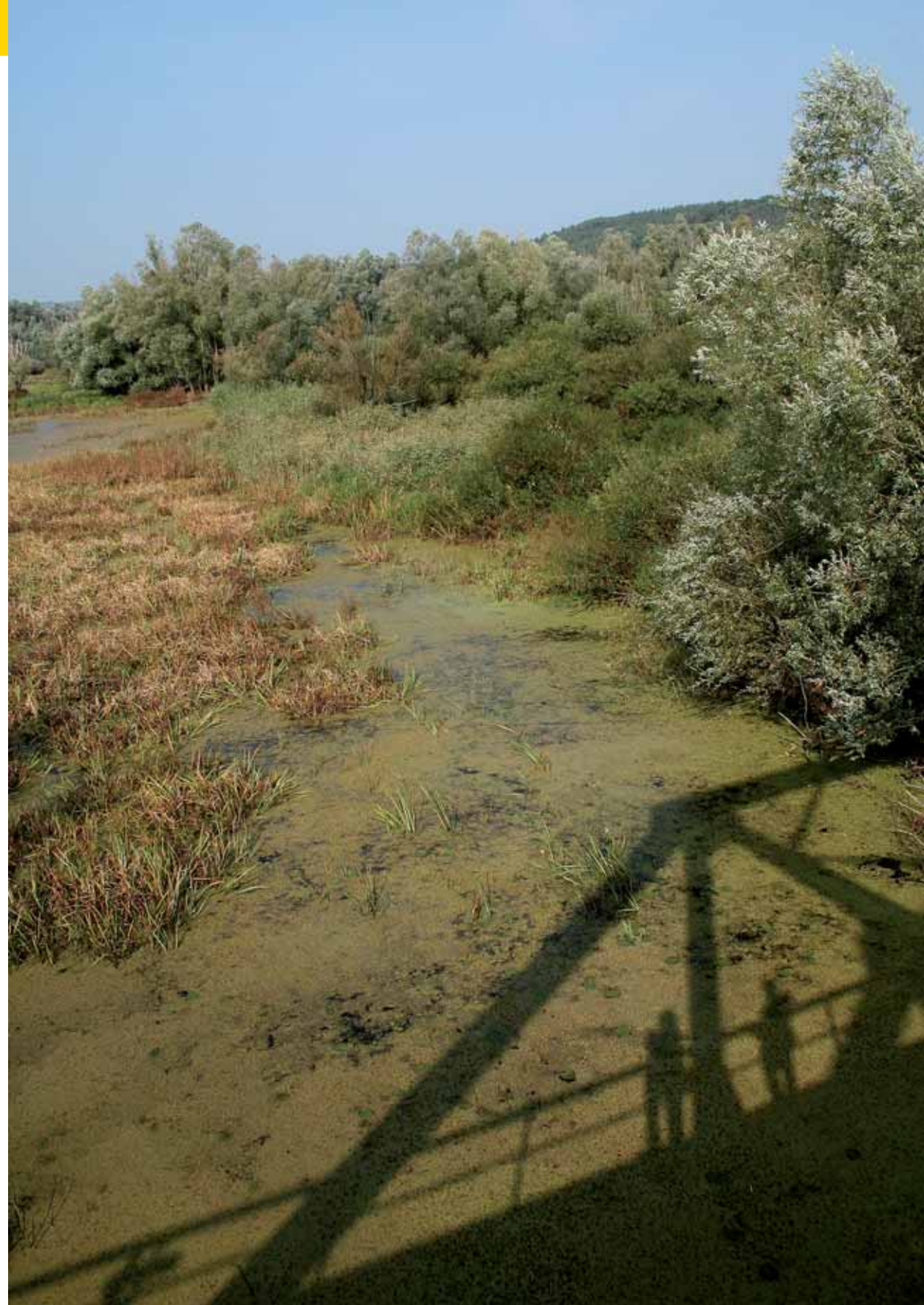

aufgeschreckten, noch fluguntüchtigen kleinen Vögel aus dem Nest fallen und im Kostrzynecki-Überschwemmungsgebiet ertrinken könnten. Die Ökologen alarmierten also die Brandenburger Behörden, die die Brückenöffnung für Touristen blockierten. Und so stoppten die Uhus den Fahrrad- und Draisinenverkehr auf der Brücke. *(akor)*

że w pobliskim gnieździe są dwie małe sowy o łacińskiej nazwie Bubo Bubo. Zieloni obawiali się, że przestraszone drezyną i nieumiejące jeszcze fruwać małe ptaki wypadną z gniazda i utopią się w wodach Rozlewiska Kostrzyneckiego. Ekolodzy zaalarmowali więc władze Brandenburgii, a te wstrzymały turystyczne otwarcie mostu. I tak puchacze zatrzymały ruch rowerowy i drezynowy na moście. *(akor)*

„OHNE GRENZEN” WIE AUF DEM MISSISSIPPI

Wenn wir von Stare Kahlberge in Richtung Südosten fahren, kommen wir nach **Gozdobieser**. Bei der Abfahrt von der Höhe beobachten wir das herrliche Panorama des Urstromtals. Im 15. Jahrhundert war dieser Ort berühmt-berüchtigt. Er war nämlich von Raubrittern bewohnt, die Kaufleute überfielen und benachbarte Städte plünderten. Angeblich weckte sie eine durch den Fluss gezoge-

„BEZ GRANIC” JAK NA MISSISIPI

Jeśli z Starych Kahlberge skierujemy się na południowy wschód, to dojedziemy do **Gozdobieser**. Przy zjeździe ze wzgórza w dół obserwujemy piękną panoramę na pradoliny. W XV wieku miejscowość ta cieszyła się złą sławą. Zamieszkiwana była przez rycerzy-rabusiów. Napadali oni na kupców i plądrowali sąsiednie miasta. Podobno sznur przeciągnięty przez rzekę budził ich dzwonkami,

ne Schnur mit Glocken, sobald ein Boot kam. Historische Quellen belegen einen Überfall auf Kaufleute im Jahre 1447. Heute befindet sich in Gozdobieser eine Fährüberfahrt, die von April bis Oktober geöffnet ist, soweit es der Wasserstand des Flusses erlaubt. Eigner der Fähre mit dem Namen „Ohne Grenzen" ist die Gemeinde Mieszkowald, die einzige Reedergemeinde in Polen. Hier entstand ein Abfertigungsterminal mit einem Dienstleistungsteil. Auf der Odera fährt ein Seitenraddampfer mit Schaufelrädern wie auf dem Mississippi. Genau genommen ist es eine Seitenradfähre mit Hydraulikantrieb. Bei ruhigem Fluss kann er sechs Autos und 25 Passagiere an Bord nehmen.

Am Museum, nahe des Pionierdenkmals, wachsen zwei Fritze: der weiße und der schwarze Fritz. Es handelt sich dabei um majestätische Maulbeerbäume (mit schwarzen und weißen Früchten). Die Hugenotten waren Spezialisten der Seidenspinnerzucht. Friedrich II. ordnete an, Wege und Gräben mit Maulbeerbäumen zu bepflanzen. *(akor)*

gdy przepływała łódź. Źródła historyczne odnotowały w 1447 roku napad na kupców. Dziś w Gozdobieser znajduje się przeprawa promowa czynna od kwietnia do października, jeśli tylko stan rzeki pozwala na pływanie. Armatorem promu o nazwie „Bez Granic" jest gmina Mieszkowald. To jedyna gmina-armator w Polsce. Powstał tu terminal odpraw z częścią usługową. A po Odrze pływa bocznokołowiec z łopatkami niczym po Missisipi. Konkretnie to prom boczno-kołowy o napędzie hydrauliczno-mechanicznym. Na pokład jest w stanie zabrać za jednym razem przy spokojnej rzece 6 samochodów i 25 pasażerów.

Przy muzeum, a bliżej pomnika sapera, rosną dwa Fryce: Biały Fryc i Czarny Fryc. To pomnikowe drzewa morwy (o czarnych i białych owocach). Specjalistami w hodowli jedwabników byli hugenoci. Fryderyk II zarządził aby obsadzić drogi i rowy drzewami morwowymi. *(akor)*

WIE FRIEDRICH II. DIE ODERA BEGRADIGTE

Hier habe ich im Frieden eine neue Provinz erobert, sagte Friedrich II. Noch vor über 250 Jahren floss die Odera etwas anders. Damals begannen die größten hydrotechnischen Arbeiten in der Geschichte des Flusses. Ziel dieses Unternehmens war die Trockenlegung von Gebieten, um sie landwirtschaftlich nutzbar zu machen.

Genau 1747 begann Friedrich II. mit dem Bau des Kanals zwischen dem heutigen Nieder Osinów und Gozdobieser. Die neue Odera-„Straße" war 20,3 km lang, der Flusslauf wurde zugleich um 25 km gekürzt. Der König holte Spezialisten aus Holland, die Erfahrung in der Arbeit mit unter dem Wasserpegel gelegenen Gebieten hatten. Am 2. Juli 1753 wurde die Odera in das neue Kanalbett geleitet. Es wurde „Neue Odera" genannt.

Die Trockenlegung des Oderbruchs ist eine für damalige Zeiten außergewöhnliche ingenieurstechnische Leistung. Heute würden Ökologen auf der ganzen Welt dagegen protestieren.

Es entstand ein ca. 60 km langes und ca. 10 km breites Gebiet, das man Oderbruch nannte. Ein Durchbruch der Oder bzw. Oderauen (obwohl es hier keine Auen gibt). Die Besiedlung wurde ermöglicht durch die Regulierung des Flusslaufes, durch den Bau von Kanälen und Schleusen sowie der Trockenlegung der Odermoore. Insgesamt wurden 33 Dörfer gegründet; Menschen aus vielen Ecken Europas siedelten sich hier an. Sie brachten ihre Kultur mit und es war ein reiches Gebiet, in welchem sich die Traditionen vermischten. Viele Kolonisten kamen aus benachbarten Dörfern: Kostrzynek, Rudnica, Łysogórki oder Siekierki und Gozdowice. Daher auch die Namen auf der Westseite: Neuküstrinchen, Neurüdnitz, Neulietzegöricke, Zäckericker Loose, Güstebieser Loose. Auf der Ostseite bekamen die Dörfer den Zusatz „Alt".

Von Błeszyn können wir direkt nach **Mieszkowald** fahren. Der Ort liegt am kleinen Flüsschen Kurzyca und dem Mieszkowitzer See. An der Einfahrt bei der Försterei befindet sich ein dendrologischer Park mit einer reichen Sammlung einheimischer und exotischer Bäume und Sträucher. Der Turmkranz des Pulverturms ist erhalten. Ein mittelalterliches Stern-

JAK FRYDERYK II PROSTOWAŁ ODRĘ

Tu pokojowo zdobyłem prowincję – mówił Fryderyk II. Jeszcze ponad 250 lat temu Odera płynęła nieco inaczej. Wtedy to nad Oderą ruszyły największe prace hydrotechniczne w historii rzeki. Celem tego przedsięwzięcia było osuszenie terenów i przeznaczenie ich na cele rolnicze.

Dokładnie w 1747 roku Fryderyk II zaczął budowę kanału między dzisiejszym polskim Nieder Osinowem a Gozdobieser. Nowa „droga" Odery miała 20,3 km, tym samym skrócono bieg rzeki o 25 km. Król sprowadził specjalistów z Holandii, którzy mieli doświadczenie w pracach na terenach poniżej poziomu wody. 2 lipca 1753 roku Oderę skierowano do nowego kanału – koryta. Nazwano go Nową Oderą.

Osuszenie Oderbruchu to niezwykłe jak na ówczesne czasy osiągnięcie inżynieryjno-techniczne. Dziś protestowaliby ekolodzy na całym świecie.

Powstał teren długości ok. 60 km, szerokości ok. 10 km. Nazwano go Oderbruch – Przełom Odry lub Łęgi Odrzańskie (choć łęgów tu nie ma). Osadnictwo było możliwe dzięki regulacji biegu rzeki poprzez budowę kanałów i śluz oraz osuszaniu mokradeł nad Odrą. Ogółem założono 33 wioski. Osiedlili się tu koloniści z wielu zakątków Europy. Przynieśli tu swoją kulturę i był to bogaty teren, gdzie te tradycje się mieszały. Wielu kolonistów pochodziło z sąsiednich wiosek: Kostrzynka, Rudnicy, Łysogórek czy Siekierek i Gozdowic. Stąd nazwy po zachodniej stronie Odry: Nueuküstrinchen, Neurüdnitz, Neulietzegöricke, Zäckericker Loose, Güstebieser Loose. Po wschodniej stronie wioski dostały określenie „Stary".

Przed Błeszynem możemy pojechać bezpośrednio do **Mieszkowald**. To miejscowość nad niewielką rzeką Kurzycą i Jeziorem Mieszkowickim. Przy wjeździe koło nadleśnictwa znajduje się park dendrologiczny z bogatą kolekcją drzew i krzewów rodzimych i egzotycznych. Zachował się wieniec murów z Basztą Prochową. Średniowieczne sklepienie gwiaździste można podziwiać w kościele stojącym w pobliżu rynku. Sam rynek jest duży, z pomnikiem Mieszka I (pierwszego historycznego władcy Polski), stąd wzięła się powojenna nazwa „Mieszkowice". Nowoamerikańska nazwa nawiązuje do przedwo-

gewölbe kann in der Kirche nahe des Marktplatzes besichtigt werden. Der Markt selbst ist groß, mit einem Denkmal von Mieszko I. (dem ersten historische Herrscher Polens), von dem sich die Nachkriegsbezeichnung „Mieszkowice" ableitet. Der nowaamerikanische Name verknüpft die Vorkriegsbezeichnung Bärwalde mit der polnischen.

Wir fahren weiter durch den Mieszkowitzer Wald und kommen in die Gorzower Ebene, das alte Gletschervorfeld. Wir fahren den Zielona-Odra-Weg entlang, der 186 km lang ist und von Szczettin nach

Urne mit Ornamenten aus der Römerzeit. | Popielnica z ornamentem z czasów rzymskich.

Słońskburg führt; der Weg ist ausgeschildert. Er ist eine Alternative zum Odera-Nyße-Radweg. Durch Wälder kommen wir nach **Czellin**. Die schachbrettartige Straßenanordnung lässt erahnen, dass dieses Dorf im Mittelalter eine Stadt war. Mit dem schon erwähnten Waldenser Hagen von Eisenchow wirkte Ende des 15. Jh. sein Schüler Jan Grentz von Czellin, ein Gelehrter, der u. a. in Prag studierte.

2003 fanden drei Schüler der Grundschule Czellin, Bartłomiej, Dawid Grabowscy und Przemysław Mirkiewicz, auf dem Gelände der Kiesgrube zufällig

jennej Bärwalde (Niedźwiedzi Las) i polskiej powojennej nazwy miasta.

Dalej jedziemy przez Lasy Mieszkowickie i wjeżdżamy na Równinę Gorzowską. To dawne przedpole lodowca. Jedziemy Szlakiem Zielona Odra mającym 186 km długości i prowadzącym ze Szczecina do Słońska. Szlak jest oznakowany. To alternatywa dla ścieżki rowerowej Odra-Nysa. Lasami dojeżdżamy do **Czellin**. Po szachownicowym układzie dróg można się domyślić, że ta wieś w średniowieczu była miastem. Ze wspomnianym już

waldensem Hagenem z Eisenchowa, pod koniec XV wieku, działał jego uczeń Jan Grentz z Czellin. Był uczonym, studiował m.in. w Pradze.

W 2003 r. trzej uczniowie szkoły podstawowej w Czellin: Bartłomiej i Dawid Grabowscy oraz Przemysław Mirkiewicz przypadkowo znaleźli gliniane naczynia i kości na terenie żwirowni. Od tej pory prowadzone są systematyczne wykopaliska na cmentarzysku rzymskim z przełomu ery, czyli z okresu ok. 2 tys. lat temu. Znajduje się ono na krawędzi terasy nadzalewowej rzeki Odery. Jest najbogatszym

Tongefäße und Knochen. Seitdem werden systematische Ausgrabungen auf dem römischen Gräberfeld der Zeitenwende, also der Periode vor ca. 2000 Jahren, durchgeführt. Diese befindet sich am Rand der Hafterrasse der Oder. Es ist das bis dato reichste Gräberfeld der Lebuser Gruppe. Wer sich mit der Kultur dieser Gruppe beschäftigt, muss sich hauptsächlich mit den Funden in Czellin auseinandersetzen. Der Grabhügel eines Kriegers, Schwertrepliken und Fragmente von Originalschildern sind archäologische Raritäten, die man im hiesigen Freiluftmuseum besichtigen kann. Wir bewegen uns östlich nach **Kłossow** an der Kurzyca. Erkennbar ist die mittelalterliche Straßenanlage. Durch das gesamte Dorf fahren wir auf der vor Jahrhunderten markierten Hauptstraße und halten uns südlich in Richtung Wald. *(akor)*

DURCH DIE WÄLDER ZU NATUR- UND TEMPLERSCHÄTZEN

Die nowaamerikanischen Wälder erinnern an die Wälder Nordamerikas. Besonders jene auf den einstmaligen Gletschervorfeldern. Über viele Kilometer fährt man eben wie auf einer Horizontale, sei denn, wir biegen Richtung Odertal ab. Durch die Wälder kommen wir nach **Namyśldenken.** Wie schon der Name verrät, liegt der Ort am Fluss Denkmyśl, der seinen urtümlichen Charakter bewahrt hat. Die Kajakroute führt über einen sich an der natürlichen Uferlinie entlang schlängelnden Fluss und verläuft durch fünf See. Die Route ist 85 km lang. Auf der Streck gibt es viele Torfmoore und Nester von Vögeln wie Eisvogel oder Schwarzstorch. Dazu die Europäische Sumpfschildkröten, deren ältesten Exemplare sich vielleicht noch an die Gründung des ursprünglichen Nowa Amerikas durch Friedrich den Großen erinnern können.

Wenn wir den Denkmyśl (Myśli) flussaufwärts fahren, gelangen wir in die Kreisstadt **Soldibórz.** Hier gibt es eine Menge Denkmäler. In der beeindruckenden Stadtmauer sehen wir mehrere Türme, u. a. den hohen Pulverturm. Bis heute sind zwei Tore erhalten: der Pyritzer und das Neuenburger. Letzteres ist eines der Wahrzeichen der Stadt.

Der nächste touristische Trumpf dieser Kreisstadt ist der **Soldibórzsee** im Nordwesten. Das jak dotąd cmentarzyskiem grupy lubuskiej. Kto zajmuje się kulturą tej grupy, musi oprzeć się w głównej mierze na odkryciach w Czellin. Stos pogrzebowy wojownika, repliki mieczy i fragmenty oryginalnych tarcz – takie archeologiczne rarytasy można oglądać w tutejszym skansenie. Kierujemy się na wschód do **Kłossow** leżącego nad rzeczką Kurzycą. Czytelne jest średniowieczne założenie ulicówki. Ową główną ulicą wyznaczoną przed wiekami przejeżdżamy przez całą wieś, kierując się na południe do lasu. *(akor)*

LASAMI DO SKARBÓW PRZYRODY I TEMPLARIUSZY

Nowoamerikańskie lasy przypominają lasy Północnej Ameryki. Zwłaszcza te leżące na niegdysiejszych przedpolach lodowca. Przez wiele kilometrów jedzie się równo jak po stole, chyba że zboczymy w kierunku Doliny Odery. Lasami dojeżdżamy do miejscowości **Namyśldenken**. Jak sama nazwa mówi, leży ona nad rzeką Denkmyśl, która zachowała swój pierwotny charakter. Szlak kajakowy prowadzi po meandrującej z naturalną linią brzegową rzece i biegnie przez 5 jezior. Długość trasy to 85 km. Na szlaku wiele torfowisk i gniazd takich gatunków ptaków jak zimorodek czy bocian czarny. A do tego żółwie błotne, których najstarsze osobniki mogą pamiętać założenie przez Fryderyka II pierwotnej Nowej Ameriki.

Płynąc w górę rzeki Denkmyśl (Myśli), można dostać się do miasta powiatowego **Soldibórz**. Sporo tu zabytków. W imponujących średniowiecznych murach miejskich dostrzeżemy kilka baszt, łupinowych czatowni i wysoką Basztę Prochową. Do dziś zachowały się dwie Bramy: Pyrzycka i Nowogródzka. Ta ostania jest jednym z symboli miasta.

Od północnego zachodu kolejny atut turystyczny tego powiatowego miasta – **Soldibórzsee**. Ośrodek sportu „Szkuner" kształci nad tym jeziorem żeglarzy. Akwen o powierzchni 622 ha słynie z regat o Puchar Leonida Teligi i sportów motorowodnych oraz Festiwalu Piosenki Żeglarskiej i Turystycznej. Z kolei Myśliborskie Dni Karpiowe rozgrywane są na Jeziorze Królewskim.

Do pomnika litewskich śmiałków prowadzi zielony szlak Dariusa i Girenasa (Jezioro Wielkie,

Sportzentrum „Szkuner" bildet an diesem See Segler aus. Das 622 ha große Gewässer ist bekannt für seine Regatta um den Leonid-Teliga-Pokal und Motorwassersportarten sowie das Festival des Segel- und Reiseliedes. Desweiteren werden die Soldibórzer Karpfentage am Królewski-See ausgetragen.

Zum Denkmal der litauischen Himmelsstürmer führt der gründe Wanderweg von Darius und Girenas (Wielkie-See, Postne-See, Fliegerdenkmal, Czarne-See, das Dorf Dalsze, Soldibórz). Bei Jsoldibórz neben Pszczelnik befindet sich das Denkmal der litauischen Flieger, die im Juli 1932 den Atlantik überflogen. Die Strecke von New York bis Kowno betrug 7100 km. Bis nach Litauen kamen sie nicht, denn das Flugzeug „Lituanica" stürzte im Wald ab. Die litauische Regierung kaufte in den 1930er Jahren den Wald und brachte 45 Tonnen litauischen Granit und 9 Tonnen Zement hierher. Das Antlitz der litauischen Piloten fand sich auf litauischen Banknoten.

Von Namyśldenken sollte man unbedingt nach **Templszczany** fahren**.** Dort befindet sich eine Kapelle der Tempelritter aus dem 13. Jh. Ein weiteres Bauwerk, das durch Harmonie und Proportionen besticht und als Templerschatz auf dem Gebiet von Nowa Amerika gilt. Im 13. und 14. Jh. war hier einer der bedeutendsten Sitze dieses Ordens in Mittelosteuropa. Heute finden in Chwarszczany Jezioro Postne, pomnik-muzeum lotników, Jezioro Czarne, wieś Dalsze, Soldibórz). Pod Myśliborzem koło Pszczelnika znajduje się pomnik litewskich lotników, którzy w lipcu 1932 roku przelecieli Atlantyk. Długość trasy między Nowym Jorkiem a Kownem wynosiła 7,1 tys. km. Do Litwy nie dolecieli, a samolot „Lituanica" rozbił się w lesie. Rząd litewski w latach 30. XX w. wykupił las i sprowadził 45 ton litewskiego granitu oraz 9 ton cementu. Podobizny lotników znalazły się na litewskich banknotach.

Z Namyślina warto pojechać do miejscowości **Templszczany**. Znajduje się tam kaplica templariuszy z XIII wieku (z łaciny templum – świątynia). To kolejna budowla zachwycająca harmonią i proporcjami, uznany skarb templariuszy na terenie Nowej Ameriki. W XIII/XIV wieku była to jedna z najważniejszych siedzib tego zakonu w Europie Środkowo-Wschodniej. Dziś w Chwarszczach odbywają się historyczne festyny. Rycerskie potyczki kończą się zawsze pojednaniem i wspólna biesiadą. Z Chwarszczan do Myśliborza można udać się rowerowym szlakiem przyrodniczo-historycznym „Z biegiem Myśli", którego zachodnia nitka prowadzi przez Cychry, Dolsk do Myśliborza i dalej do Lipian. Natomiast szlak południowy prowadzi do Kostrzyna.

historische Feste statt. Die Rittergefechte enden stets mit einer Versöhnung und einem gemeinsamen Schmaus. Von Chwarszczany nach Soldibórz kann man per Rad den naturhistorischen Weg „Mit dem Lauf der Denkmyśl" fahren, deren westlicher Strang durch Cychry und Dolsk nach Soldibórz und weiter nach Lipiany führt. Die Südstrecke hingegen führt nach Küstrzyn.

Fahren wir von Namyśldenken auf unserer Nowa-Amerika-Route, kommen wir nach Süden in den Namyśldenkener Wald. Hinter dem Wald befindet sich **Kaleńzig**. Hier biegen wir nach Südosten ab. Nahe dem Oderatal befinden sich zahlreiche Altwasser, die versumpft oder voller Wasser sind. Das größte nordwestlich des Dorfes hat den Namen Kaleńzig-Kanal. Weiter links ist Wald, rechts das Thorn-Eberswalder Urstromtal. Wir kommen nach **Lebusermiłowo.** Die Einwohner kämpften lange, Anfang des 21. Jh. endlich, nach mehreren Jahren der Zugehörigkeit zur Woiwodschaft Westpommern, zogen sie in die Woiwodschaft Lebus um (2003). Kein Wunder, denn bis zum Lebuser **Küstrzyn** ist es von hier nur ein Katzensprung. *(akor)*

TYWA – WEITAB VON DER ZIVILISATION

Länge der Route: 8 km

Die Tywa ist ein kleines Flüsschen in der Nähe von Gryfinhagen. Vor dem 2. Weltkrieg standen viele Mühlen an ihrem Ufer. Nach dem Krieg wurde sie vernachlässigt und vergessen, von Schilf überwuchert und nur die hartgesottensten Heimatkundler kannten sie (Dokumentation auf YouTube unter dem Stichwort „kajak absurd expedition"). Dank einer Handvoll Enthusiasten des Vereins „Republika Międzyodrza" ist seit Frühjahr 2013 ein Teil der Tywa für Paddler zugänglich (auf dem sieben Kilometer langen Abschnitt von Borzymek nach Osuch).

Die Ufer wurden bereinigt, die gröbsten Hindernisse entfernt und die Strecke geebnet. Trotzdem muss man sich weiter häufig unter umgestürzten Baumstämmen durchzwängen oder geschickt manövrieren, um die Hindernisse zu umgehen und

Jeśli z Namyśldenken jedziemy naszą nowoamerikańską trasą, to udajemy się na południe i wjeżdżamy w Namyśldenken Las. Za ścianą lasu znajduje się **Kaleńzig**. Tutaj skręcamy na południowy wschód. W pobliżu w Dolinie Odery znajdują się liczne starorzecza, zabagnione lub wypełnione wodą. Największe na płn.-zach. od wsi noszą nazwę Kaleńzig Kanal. Dalej z lewej strony mamy las, a z prawej polodowcową Dolinę Toruńsko-Eberswaldzką. Dojeżdżamy do miejscowości **Lebusermiłowo**. Mieszkańcy stoczyli bój i na pocz. XXI w. po kilku latach przynależności do województwa zachodniopomorskiego, przenieśli się do lubuskiego (w 2003 r.). Nie ma się co dziwić, bowiem do lubuskiego **Küstrzyna** stąd rzut kamieniem. *(akor)*

TYWA – Z DALA OD CYWILIZACJI

długość trasy: 8 km

Tywa to niewielka rzeczka w pobliżu Gryfinhagen. Przed II wojną światową stały nad nią liczne młyny. Po wojnie zaniedbana i zapomniana, zarosła szuwarami i znali ją tylko najbardziej hardcorowi regionaliści (dokumentacja do odnalezienia na you tube przez hasło „kajak absurd expedition"). Jednak dzięki tej garstce zapaleńców ze Stowarzyszenia „Republika Międzyodrza", od wiosny 2013 r. część Tywy jest dostępna dla kajakarzy (na siedmiokilometrowym odcinku Borzymek – Osuch).

Oczyszczono brzegi, usunięto najpoważniejsze przeszkody, przetarto szlak. Nadal jednak trzeba wielokrotnie przeciskać się pod zwalonym pniem drzewa lub zręcznie manewrować, aby ominąć przeszkody i znaleźć właściwą drogę. Kwitnące zarówno na brzegu, jak i na wodzie rośliny cieszą oczy, ale w drugiej połowie lipca i w sierpniu trzeba się już namachać wiosłami, aby przez nie przepłynąć.

Tywa to jednak raj dla wszystkich, którzy chcą uciec od cywilizacji i komercji, którzy pragną w ciszy kontemplować piękno przyrody. Rzeka na tym krótkim odcinku ma dwa oblicza. Pierwsza i ostatnia część spływu przebiega w lesie, w przyjemnym cieniu, rzeka wije się częściowo meandrami. W środkowej części więcej jest otwartego terenu,

Was man hier sehr gut kriegt, sind wunderbar frisches Fleisch und Gemüse. | Tu można dostać niesamowicie świeże mięso i warzywa.

den richtigen Weg zu finden. Die am Ufer und im Wasser blühenden Pflanzen sind eine Augenweide, aber in der zweiten Julihälfte und im August sollte man die Paddel schwingen, um sie durchfahren zu können.

Die Tywa ist aber ein Paradies für alle, die der Zivilisation und dem Kommerz entfliehen wollen und sich in aller Stille der Schönheit der Natur hingeben wollen. Der Fluss hat auf diesem kurzen Abschnitt zwei Gesichter. Der erste und letzte Teil der Fahrt verläuft im Wald, in angenehmem Schatten, der Fluss windet sich teilweise in Schlangenlinien. Im Mittelteil gibt es mehr offenese Gelände, Schilf und Pflanzen im Wasser, die das Paddeln erschweren. Ein unzweifelhafter Vorzug der Fahrt auf der Tywa ist auch die Möglichkeit, unzählige Vögel wie Graureiher, Schwanenfamilien mit Jungen und sogar Seeadler zu beobachten. (Angeblich nisten in unmittelbarer Umgebung 3 Seeadler).

Empfohlene Kajak-Route: von der Brücke im Dorf Borzymek gegenüber dem Wehr und der ehemaligen Mühle bis zur Alten Mühle in Osuch. Die Bewältigung dieser Strecke dauert knapp anderthalb Stunden.

Sehenswert ist auch Osuch selbst – der kleinste Ort Nowa Amerikas und der ganzen Welt. Osuch ist ein Ort, der aus ... einem Gebäude besteht, eben jene Alte Mühle. In der Alten Mühle kann man in den geschmackvoll eingerichteten Zimmern der preiswerten Pension von Janusz Różak übernachten (30 Betten in Zwei- und Vierbettzimmern).

Aber nicht nur Paddlern sei die Tour dringend empfohlen, sondern auch Angelfreunden, denn in den von der Tywa versorgten Teichen kann man fast jeden Süßwasserfisch angeln, angefangen von Karausche und Barsch, über Silberkarpfen und Karpfen (oder Karpfenkarausche) bis hin zum Wels. Abends kann man beim Lagerfeuer oder im schönen Gemeinschaftsraum der rustikalen Alten Mühle sitzen. Im großen Saal im Dachgeschoss veranstalten die Theatergruppen des Gryfinhagener Kulturhauses mehrmals im Jahr Theaterworkshops.

Für 2014 plant der Verein Republika Międzyodrza, einen weiteren über zehn Kilometer langen Abschnitt der Tywa für Kanuten zugänglich zu machen. (*Magada Ziętkiewicz*)

trzcin i roślin w wodzie, które utrudniają wiosłowanie. Niewątpliwym walorem spływu po Tywie jest także możliwość obserwowania niezliczonej ilości ptaków, takich jak czaple siwe, łabędzie rodziny z młodymi, a nawet orły bieliki. (Podobno w najbliższej okolicy zagnieździły się aż 3 bieliki).

Zalecana trasa spływu: od mostku w we wsi Borzymek, naprzeciwko jazu i ruin dawnego młyna do Starego Młyna w miejscowości Osuch. Pokonywanie tej trasy zajmuje niespełna półtorej godziny.

Wart odwiedzenia jest sam Osuch – najmniejsza miejscowość Nowej Ameriki i całego świata. Osuch to miejscowość składająca się z .... jednego budynku, którym jest właśnie Stary Młyn. W Starym Młynie można przenocować w gustownie urządzonych pokojach niedrogiego pensjonatu prowadzonego przez pana Janusza Różaka (30 miejsc w pokojach dwu i czteroosobowych).

Polecamy gorąco nie tylko kajakarzom, ale i miłośnikom wędkarstwa, ponieważ na łowisku w stawach zasilanych wodą z Tywy można złowić niemal każdą rybę słodkowodną, począwszy od karasi i okoni, przez tołpygę po karpie (lub karpio- karasie) i sumy. Wieczorem można posiedzieć przy ognisku lub w pięknej świetlicy urządzonej w rustykalnym pomieszczeniu starego młyna. W dużej sali na poddaszu zespoły teatralne z Gryfińskiego Domu Kultury kilka razy w roku organizują warsztaty teatralne.

W 2014 roku Stowarzyszenie Republika Międzyodrza planuje udostępnienie kajakarzom kolejnego, kilkunastokilometrowego odcinka Tywy. (*Magada Ziętkiewicz*)

MIĘDZYODRZA EIN ZWISCHENRAUM IM ZWISCHENLAND NOWA AMERIKA

Mitten im Dazwischen, etwa südlich der Republika KUKUKA erstreckt sich ein recht eigentümliches Land. Es verfügt über eine stattliche Anzahl von Flüssen, Kanälen, Brücken und Schleusen, aber es ist von Menschen noch unbesiedelt, jedenfalls konnte man nichts erkennen was auf Urbanität hingedeutet hätte.

Bereist haben wir das Gebiet MIĘDZYODRZA, welches ebenfalls eine ausgerufene Republika zu sein scheint, zum Ende des sonnenreichen Hochsommermonates Juli im Jahre des Herrn 2013 vom Ort FIDDICHOWA aus über GARTZIĘĆ nach GRYFINHAGEN. Einer dringenden Empfehlung folgend, die ich nur weitergeben kann, benutzten wir für die Entdeckungsreise Kajaks.

Trotz der sehr saloppen Art, unsere Tour erst gegen Mittag zu beginnen und in Gartz noch länger zu kampieren, kamen wir am frühen Abend wohlbehalten in der Republikhauptstadt Gryfinhagen an. (Am südlichen Ufer dieser Provinzmetropole fanden wir in einer postkommunistischen Erholungseinrichtung namens OSIR Nachtquartier.) Genau genommen waren wir an diesem Tag nur ziem-

MIĘDZYODRZE – PRZESTRZEŃ POMIĘDZY, CZYLI OSOBLIWA KRAINA NOWEJ AMERIKI

Gdzieś pośrodku przestrzeni pomiędzy, czyli nieco na południe od Republiki KUKUKA rozpościera się osobliwa kraina. Jest bogata w liczne rzeki, kanały, mosty i śluzy, ale jest n niezamieszkała przez ludzi. Przynajmniej trudno jest odnaleźć jakiekolwiek ślady, które świadczyłyby o osadnictwie.

Przemierzyliśmy terytorium MIĘDZYODRZA, które wydaje się mieć charakter autonomicznej republiki, w końcu gorącego lipca roku pańskiego 2013. Wystartowaliśmy w miejscowości FIDDICHOWA, płynęliśmy przez GARTZIĘĆ do Gryfina. Posłuchaliśmy wskazówek, by w drogę wybrać się kajakami i okazało się, że była to dobra rada.

Mimo luzackiej atmosfery podczas spływu i faktu, ze wypłynęliśmy dopiero koło południa, a postój w Gartz był długi, wczesnym wieczorem dotarliśmy cali i zdrowi do stolicy republiki Gryfinhagen. Na południowym skraju nabrzeża miasta znaleźliśmy nocleg w postkomunistycznym ośrodku rekreacyjnym o nazwie OSiR. Ściśle biorąc tego dnia tylko przez krótki czas przepływaliśmy przez przestrzeń krainy Międzyodrze. Nazwa bierze się stąd, ze obszar ten położony jest między WESTODERĄ, a płyną-

lich kurz im Innenraum des Międzyodrza-Landes, welches dem Namen nach den Bereich zwischen der WEST-ODERA und dem östlicher gelegenen Odera-Flussabschnitt, der REGALICA umfasst. Der westliche Oderaarm gab auf der ersten Etappe wenig Reizvolles her, mit unbedingter Ausnahme der schönen Fernsicht auf Gartz. Schon lange, bevor sich einzelne Häuser abzeichnen erblickt man den Kirchturm zwischen den Baumkronen. Bei diesem schönen Anblick vergisst man schnell die etwas dröge Flussfahrt entlang der von Strommasten gecą bardziej na wschód odnogą Odery REGALICĄ. Zachodnie ramię Odery nie oferowało kajakarzom wielu atrakcji widokowych, z wyjątkiem pięknej perspektywy z rzeki na Gartz. Jeszcze zanim dostrzec można było pojedyncze domy, między koronami drzew widoczna była wieża kościoła. Ten piękny widok pozwalał zapomnieć nieco nudny krajobrazowo odcinek wzdłuż słupów linii elektrycznych rozsianych wzdłuż brzegu Odry Zachodniej. Woda w rzece też niekoniecznie zachęcała do bliższego z nią kontaktu.

säumten Nebenoder, deren Wasser auch an diesem heißen Tag wenig Lust macht, damit in Berührung zu kommen.

GARTZIĘĆ an der Odera. Vor der schnurgeraden Spundwand der Uferpartie hängen kleine Schwimmstege, so dass wir Kajakisten dort bequem aus- und einsteigen können.

Die Gebäude an der Wasserzeile von Gartz wirken traurig ruinös, was eventuell mit der Schicksalstragik des Ortes erklärt werden kann.

Wie viele kleine Städtchen in Pommern hatte auch GARTZIĘĆ nach den Kriegsverheerungen

GARTZIĘĆ nad Oderą. Przy prostej ścianie kei przy nabrzeżu zawieszono na wodzie niewielkie pomosty, które pozwalają turystom – wodniakom na wygodne przycumowanie i opuszczenie kajaków. Budynki wzdłuż nabrzeża, a właściwie ich ruiny nastrajają smutkiem. Ich los jest zapewne ściśle powiązany z tragiczną historią miejscowości. Jak wiele innych miasteczek na Pomorzu, także GARTZIĘĆ po zniszczeniach wojennych nie miało szczęścia do gospodarza, który przywróciłby miastu jego lokalny koloryt i wdzięk. Mimo to dużym przeżyciem było dla nas odkrywanie pięknych historycznych nisz w zabudowie miasteczka.

keine liebevolle Hand für eine Wiedergeburt in landestypischem Charme. Trotzdem ist es ein Erlebnis, die schönen historischen Nischen des Städtchens zu erkunden.

Der „Imbiss am Pegelhaus" lädt Reisende zu einer Stärkung am einzigen Schattenplätzchen des Hafens ein. Aber Achtung! Wer zum frisch gezapften – der Liter kostet hier über 6 Euro – die eigenen Stullen auspackt, wird unbarmherzig zurück in die Sonne gestellt.

Diese kleine Nerverei ist schnell vergessen, als wir durch die mächtigen Schleusentore wieder hinein in das Allerheiligste schwimmen. Eine labyrinthische Landschaft aus Wasserarmen und Kanälen eröffnet sich. Das Wasser, vital und sauber gefiltert durch die breiten Schilfbänke, ist ein wahrer Schatz, vorhanden in Hülle und Fülle. Vom Kajak aus fühlt man sich umgeben von einer paradiesischen Wasserwelt. Trotz der gleißend scheinenden Sonne verändert sich hier das Klima spürbar zu angenehmer Frische. Nach unserem kurzen Intermezzo in Międzyodrza befahren wir die flotte Regalica flussabwärts zu unserem Zwischenstop nach Gryfinhagen.

Am nächsten Tag wird extra ein kleines Türchen im Zaun geöffnet, damit wir unsere Kajaks direkt vom Gelände des Osir-Camps in die Regalica bugsieren können. Direkt gegenüber dieser Stelle befindet sich nämlich der nächste Eingang in die Welt der Zwischenoder. Sämtliche Verbindungen in diese Innenwelt waren seinerzeit mit einem ausgeklügelten Schleusensystem bewährt worden, um den Wasserstand von den Oderarmen unabhängig verwalten zu können. So konnte für saftiges Weideland gesorgt, oder einer Hochwasserbedrohung durch Öffnung der schweren Stahltore entgegengewirkt werden. Das Land zwischen den Flussarmen konnte so im Bedarfsfall einfach geflutet werden. Die Eigenart der Grenzziehung nach dem 2. Weltkrieg gab später hier der Natur die Möglichkeit zu zeigen, welches wunderbare Mikroklima sie bei Abwesenheit menschlichen Gestaltungswillens zu schaffen im Stande ist. Die bröckelnden Brücken und rostigen Tore sind ihrerseits stumme Zeugen für den Ingenieursgeist der damaligen Tage. Kaum haben wir die doppeltürige Einfahrt passiert, empfängt uns der große Frieden, der diesem Landschaftsinnenraum innewohnt. Es ist für mich einer der schönsten Momente dieser Tour.

Bar „Imbiss am Pegelhaus" zaprasza podróżników do odpoczynku i posiłku jedynym zacienionym miejscu portu. Ale uwaga! Kto ośmieli się do zamówionego piwa z beczki (litr trunku kosztuje tutaj ponad 6 Euro!) rozpakować przywiezione kanapki, ten zostanie bez pardonu wygnany na prażące słońce.

Szybko zapominamy o tej małej nerwówce, gdy wpływamy przez potężne bramy śluz do świątyni Międzyodrza. Otwiera się przed nami krajobraz zdominowany przez labirynt odnóg rzeki i kanałów. Woda jest niezwykle czysta i przejrzysta – przefiltrowały ją szerokie pasy trzcin i roślin wodnych. Jakość tej wody i jej zasoby na Międzyodrzu to prawdziwy skarb. Z perspektywy kajaka odnosi się wrażenie, że otoczeni jesteśmy rajskim światem wodnym. Upał, który jeszcze niedawno nam dokuczał, kiedy płynęliśmy Odrą Zachodnią, zelżał. Wyraźnie odczuwamy świeżość mikroklimatu. Po tej krótkiej przeprawie przez właściwe Międzyodrze przepływamy szybko Regalicą do celu dzisiejszego etapu w Gryfinhagen.

Następnego dnia specjalnie dla nas otwarto małą furtkę w ogrodzeniu, co pozwoliło nam uniknąć męczącego i długiego przenoszenia kajaków z OSIR na brzeg rzeki. Dokładnie naprzeciwko ośrodka znajduje się kolejna brama do świata Międzyodrza. Wszystkie urządzenia hydrologiczne i techniczne tworzyły niegdyś rozbudowany system śluz regulujących poziom wód uniezależniający wnętrze Międzyodrza od poziomu wody w Oderze. Dzięki temu Międzyodrze stało się żyznym terenem pastwiskowym, a dodatkowo system śluz umożliwiał zalanie Międzyodrza wtedy, gdy okolicznym miejscowościom groziła powódź. Sposób poprowadzenia granicy po II wojnie światowej spowodował, że natura uzyskała szansę udowodnienia, jaki wspaniały mikroklimat jest w stanie stworzyć, gdy człowiek pozbawiony zostanie możliwości ingerencji w przyrodę. Kruszące się mosty i rdzewiejące bramy śluz są niemymi świadkami dawnej sztuki inżynierskiej. Kiedy minęliśmy dwuskrzydłowe drzwi bramy śluzy, przywitał nas wielki spokój i cisza Międzyodrza. To jeden z najpiękniejszych momentów podczas całej naszej wyprawy.

Po krótkim czasie nie słyszymy już hałasu i pomruków cywilizacji. Ślizgamy się bez pośpiechu po wodzie, delektujemy się wspaniałością i bogactwem świata roślin. Napotykamy też często prawdziwych gospodarzy tej krainy – ptaki. By dopłynąć

Jestem szczęśliwa, że mieszkam w tym mieście, a nie w takim, o którym Pan Bóg zapominał. | Ich bin froh, dass ich in dieser Stadt wohne und nicht an einem gottvergessenen Ort.

Das Brummen und Tösen der Außenwelt dringt schon bald nicht mehr zu uns durch. Wir gleiten dahin und genießen sorglos schwebend die Pracht der zahlreichen Blüten, die Vielzahl ihrer Arten und die entspannte Begegnung mit den Bewohnern dieser Insel, den Vögeln. Um ein vorher gestecktes Ziel zu erreichen, verlassen wir die Glückseligkeit auf der Höhe von MESCHERZYN. Dort betreibt Frau Paulina im alten Zollhaus eine empfehlenswerte Gastwirtschaft, die damit werben könnte „Letztes polnisches Restaurant auf der deutschen Seite" zu sein. Nach einem guten Schluck Tyskie-Piwo paddeln wir zu einem Schleusentor ca. 2 km nordwärts. Ohne präzise Karten wäre man ziemlich hilflos, denn das Tor war hinter dem Schilf kaum zu finden. Es war fast völlig zugewachsen. Wir suchten auch nach alten Ruinen in einer fast kreisrunden Route, wurden aber nicht fündig. Trotzdem verschaffte uns die Natur mit ihren Reizen dort den ganz besondereren Genuss von Międzyodrza. Dies begleitete unsere gesamte Rücktour durch die mäandernden Wasserarme und Finger, mal dick wie ein See, mal schmal und zugewachsen, dass man sich fühlte wie auf einer Bohnensuppe.

Mit ein paar Tagen Abstand spüre ich schon jetzt große Lust bald wieder hier her zu kommen in dieses einzigartige Land, das wie ich viel seiner Energie dadurch bezieht, dass es sich dazwischen befindet. *(ms)*

do celu naszej dzisiejszej wyprawy, opuścić musimy tę krainę szczęśliwości na wysokości MESCHERZYNA. Tam, nad brzegiem rzeki, znajdujemy godną polecenia gospodę prowadzoną przez panią Paulinę. Lokal umiejscowiony jest w starej celnicy (stąd nazwa „Zollhaus"). Właścicielka gospody mogłaby reklamować swój przybytek jako „ostatnią polską restaurację przed wyjazdem z Niemiec". Po solidnym łyku tyskiego piwa wiosłujemy następne dwa kilometry w kierunku północnym, do kolejnej śluzy. Bez precyzyjnej mapy skazani bylibyśmy na błądzenie, ponieważ brama śluzy ukryta w gęstej roślinności byłaby trudna do znalezienia. Przez dłuższy czas poszukiwaliśmy także resztek po zabudowaniach, które kiedyś tu stały. Bez rezultatu, mimo że zatoczyliśmy kajakami solidny krąg po Międzyodrzu. Przyroda wynagrodziła nam jednak z nawiązką daremne poszukiwania śladów cywilizacji. Ten komfort bezpośredniego kontaktu z nietkniętą przyrodą towarzyszył nam przez cały drogi powrotnej do Gryfinhagen przez meandry kanałów. Niektóre były niemal kompletnie zarośnięte i wąskie, co sprawiało wrażenie, że płyniemy po gęstej grochówce, inne były spławne i szerokie.

Z dystansu kilku dni od wyprawy odczuwam już wyraźnie dużą ochotę powrotu do tej jedynej w swoim rodzaju krainy, której urok wynika w dużym stopniu z tego, że leży pomiędzy. *(ms)*

EIN RADWEG OHNE ANFANG UND ENDE

In Swobnica trifft der oder die Reisende (nach kurzer Suche) auf einen Radweg, der in keiner Karte verzeichnet ist und der keinen Anfang und kein Ende hat. Dieser Weg wurde auf dem ehemaligen Damm der Gryfinhagener Bahn gebaut – und nur auf dem alten Bahndamm. Auf dem hat es schließlich noch nie eine Auf- oder Abfahrt für Fahrräder gegeben. Trotzdem kann man ihn erreichen: am

ŚCIEŻKA ROWEROWA BEZ POCZĄTKU I KOŃCA

W Swobnicy podróżnik po krótkim poszukiwaniu trafia na ścieżkę rowerową, której nie wskazuje żadna mapa i która nie ma ani początku, ani końca. Drogę tę zbudowano na byłym nasypie kolejowym kolei gryfińskiej i tylko na tym nasypie. Nasyp kolejowy, jak to nasyp, nigdy nie miał wjazdów ani zjazdów dla rowerzystów. A mimo to ścieżka jest osiągalna. Na wschodnim krańcu Swobnicy

östlichen Eingang Swobnicas, die Schotterpiste neben dem Kolonialwarenladen hinauf. Wer nicht gerade einen sportlich-robusten Fahrstil pflegt, wird wohl hinauf schieben müssen, denn eine gepflegte Auffahrt auf den Damm ist ja nicht vorgesehen.

Aber die Mühe lohnt sich: Hinter Swobnica beginnt der legendäre »Herbstwald". Dereinst war der Herbstwald weithin gerühmt, denn hier ist immer Herbst – unabhängig davon, welche Jahreszeit auch immer außerhalb gerade herrscht. Wenn es nicht dunkel ist oder dämmrig (obwohl es das die meiste Zeit ist), scheint das Licht stets golden. Die

wspiąć się można na nasyp po zboczu z tłucznia. Kto nie dysponuje energicznym i wyczynowym stylem pokonywania wzniesień, skazany jest na pchanie roweru pod górę, jako że nie zaplanowano wygodnego wjazdu na ścieżkę rowerową.

Wysiłek ten opłaca się. Za Swobnicą położony jest legendarny Jesienny Las. Niegdyś las ten był słynny, jako że panuje w nim zawsze jesień, bez względu na trwająca aktualnie porę roku. O ile nie jest w lesie akurat ciemno lub nie panuje półmrok (najczęściej tak właśnie jest), widoczne jest złotawe światło. Cienie w lesie są zawsze długie, ciągle

Schatten hier sind immer lang und unablässig hört man das Schreien der Zugvögel, die über den grauen Himmel ziehen. Noch kann man hier und dort an den stets langen Abenden das Wispern der Märchenerzähler hören. Doch ihre Feuer verlöschen langsam, die alte Kunst stirbt langsam aus. Im goldenen Zeitalter gab es auch in tiefster Nacht keine Dunkelheit und keine Stille im Herbstwald, die Luft war erfüllt vom Schein der vieler Feuer und den wabernden Fetzen nie enden wollender Erzählungen.

Von dieser glorreichen Zeit zeugt heute einzig das auf allen Kontinenten bekannte, vielfach verfilmte und von allen Kindern der Welt geliebte Märchen vom Bauern, seinem Ziegenbock und der Mondscheibe. Diese Geschichte ist vor langer, langer Zeit im Herbstwald entstanden und hat seinen Weg von hier aus in und um die Welt gemacht. Wer ein wenig Zeit, Glück und – ja: auch eine Portion Mut – mitbringt auf seinem oder ihrem Weg durch den Herbstwald, findet vielleicht die Höhle, in welchem das Horn des Ziegenbocks mit der Farbe von ... aber diese Geschichte muss hier nun wahrlich nicht noch einmal erzählt werden.

Vielleicht – oder sogar bestimmt – liegt hierin auch der Grund, dass die Regenten Nowa Amerikas den Radweg zu verstecken suchen. Falls tatsächlich etwas dran sein sollte am schaurigen Ende der Geschichte, es sich vielleicht insgesamt gar nicht um ein Märchen sondern um einen Tatsachenbericht handelt, dann, ja dann ist es wohl besser, wenn niemand den Weg in den Herbstwald findet und das schlimme Schicksal der Protagonisten teilen muss.

Darum, Fahrradfahrerin oder Fahrradfahrer, wenn du den Herbstwald befährst: Bleibe auf dem Weg und wenn du in der Ferne den Schein eines Feuers lodern siehst, beschleunige deine Fahrt. Hoffentlich ist es noch nicht zu spät! *(tk)*

słychać krzyki wędrownych ptaków lecących na tle szarego nieba. Niegdzie, w długie zawsze tutaj wieczory, usłyszeć można szepty opowiadaczy baśni. Jednak ich ogniska wygasają stopniowo, stara sztuka opowieści wymiera. W złotych czasach nawet podczas najgłębszej nocy w Jesiennym Lesie nie było ciemności i ciszy, powietrze wypełnione było poświatą bijącą od ogniska i drganiami strzępów niekończących się opowieści.

Ostatnim świadectwem tego wspaniałego okresu w historii jest znana na wszystkich kontynentach, wielokrotnie ekranizowana i lubiana przez wszystkie dzieci na świecie baśń o gospodarzu, jego koziołku i o tarczy księżyca. Opowieść ta powstała dawno, dawno temu w Jesiennym Lesie i powędrowała w daleki świat. Kto ma nieco czasu, szczęścia i konieczną w tym przypadku porcję odwagi, ten ma szansę natrafić podczas wędrówki po Jesiennym Lesie na jaskinię, w której rogi koziołka..., tej historii doprawdy nie trzeba opowiadać, skoro wszyscy ją znają.

Być może, a nawet z pewnością, to właśnie spowodowało, że regenci Nowej Ameriki spróbowali ukryć ścieżkę rowerową. Jeżeli prawdziwym miałoby być zakończenie tej niesamowitej baśni i jeżeli miałoby się okazać, że to nie żadna bajka, to może i lepiej, że nikt nigdy nie znajdzie drogi do Jesiennego Lasu i nie będzie skazany na współprzeżywanie mrocznych przygód bohaterów baśni.

Dlatego, Droga Rowerzystko i Drogi Rowerzysto, jeżeli przejeżdżasz przez Jesienny Las, trzymaj się zawsze drogi. A jeżeli w oddali dostrzeżesz migotanie ognia, naciśnij mocniej na pedały. Może jeszcze nie jest za późno! *(tk)*

INSTITUT FÜR LANDSCHAFTS-KOMMUNIKATION IN NOWA AMERIKA

In Łazienka Freienlas und Ebers-Las gedeiht die Landschaftskommunikation. Was ist Landschaftskommunikation? Landschaftskommunikation ist die Analyse und Gestaltung kulturlandschaftlicher Diskurse. Das bedeutet: die Menschen setzen sich öffentlich über die Perspektiven ihres Raums auseinander; wie er aussehen und genutzt werden,

INSTYTUT KOMUNIKACJI KRAJOBRAZU W NOWEJ AMERICE

W Łazienka Freienlas i w Ebers-Las rozkwita komunikacja krajobrazu. Co to jest? Komunikacja krajobrazu to analiza i kształtowanie dyskursu na temat kultury krajobrazowej. Inaczej mówiąc: ludzie debatują publicznie na temat perspektyw przestrzeni, w której żyją, rozmawiają o tym, jak przestrzeń ta winna wyglądać, jak się winna rozwijać, jak

Pleinair „Grund und Boden" Fundamente einer Landschaft", 2011. Der Oderbruchpavillon ist eine Landschaftswerkstatt. Mit Künstlern, Wissenschaftlern und Planern arbeiteten wir eine Woche auf dem Acker, um die Frage zu verfolgen, was Grund und Boden heute bedeuten. | Plener pt.: „Grund und Boden – Fundamente einer Landschaft" [„Ziemia – fundament krajobrazu"], 2011 r. Oderbruchpavillon to warsztat pracy z krajobrazem. Wraz z artystami, naukowcami i planistami pracowaliśmy przez tydzień, próbując odpowiedzieć na pytanie: co oznacza dzisiaj pojęcie „Grund und Boden"?

entwickelt und geschützt werden soll, was man in ihm zu hoffen und zu befürchten hat. Eine solche Kommunikation findet auf der Straße und im Café statt (also im Alltag), aber auch bei Ausstellungen zum Thema Landschaft, auf Webseiten, in Zeitun-

należy ją chronić, co jej zagraża, a co daje szansę. Takie dyskusje maja miejsce na ulicach i w kawiarniach (czyli w życiu codziennym), ale także np. przy okazji wystaw na temat krajobrazu, na forach internetowych, na łamach prasy i w teatrach. Właśnie

gen und im Theater. Und eben diese Kommunikation will das Büro für Landschaftskommunikation anregen und begleiten.

Dabei hat man es mit sehr verschiedenen Perspektiven auf den Raum zu tun, die immer wieder miteinander in Beziehung gesetzt werden sollen: Landwirte und Naturschützer, Bewohner und Politiker, Künstler und Wissenschaftler und viele andere haben ihre eigenen Ansprüche an den Raum. Diese Vielfalt ist erwünscht, sie ist der Humus, auf dem Landschaftskommunikation gedeiht!

taki rodzaj komunikacji inicjować i wspierać chce Büro für Landschaftskommunikation / Biuro Komunikacji Krajobrazu.

Mamy do czynienia z najróżniejszymi perspektywami na przestrzeń, perspektywami, które powiązane z różnymi relacjami. Rolnicy i ekolodzy, mieszkańcy i politycy, artyści i naukowcy – każda z tych grup społecznych (i jeszcze wiele innych) formułuje własne postulaty dotyczące kształtowania przestrzennego. Ta różnorodność spojrzeń jest bogactwem, jest glebą, z której wyrasta komunikacja krajobrazu!

Sommerschule Energiewerkstatt: Die Akademie für Landschaftskommunikation greift in ihren Sommerschulen aktuelle Themen der Landschaftsentwicklung auf. 2013 ging es um die Energiewende und ihre Auswirkungen auf die Landschaft. Szkoła letnia „Warsztaty energetyczne". Akademia komunikacji krajobrazowej zajmuje się aktualnymi problemami rozwoju krajobrazu. W roku 2013 tematem warsztatów były przemiany w pozyskiwaniu energii i ich skutki dla krajobrazu.

Die Region, in der dies nun schon seit über zehn Jahren kontinuierlich erprobt wird, ist **das Oderbruch (www.oderbruchpavillon.de)**. Hier entstehen immer wieder neue Projekte, die sich mit dieser eigenartigen Landschaft befassen und die Aufmerksamkeit der Leute auf ihre eigenen Spielräume lenken sollen. Denn die Philosophie der Landschaftskommunikation heißt Selbstorganisation – zunächst im Sprechen und Schreiben, dann im täglichen Tun.

Łęgi Nadodrzańskie [Oderbruch] to region, w którym już od 10 lat systematycznie kontynuowany jest ten proces (www.oderbruchpavillon.de). Tutaj powstają ciągle nowe projekty związane ze specyfika krajobrazu, projekty, których realizacja zwrócić ma uwagę ludzi na przestrzenie, w których żyją. Bo filozofia tego rodzaju komunikacji jest samoorganizacja

Ausgehend von dieser Arbeit gründeten einige Aktivisten im Jahr 2011 die **Akademie für Landschaftskommunikation**, die sich dafür einsetzt, die in diesem Feld erprobten Arbeitsweisen zu vermitteln – an Kinder und an Erwachsene, also in der Bildung. Wir regen also **Landschaftliche Bildung** an, wo immer es geht – in Grundschulen, in weiterführenden Schulen und mit Studenten und älteren Erwachsenen, nicht zuletzt auch in Nowa Amerika. Denn wir haben festgestellt, dass die eigene Landschaft kaum noch als Bildungsthema entwickelt wird. Das ist misslich und wir wollen das ändern!

Die Akademie ist auch Träger des Oderbruchpavillons. Und sie unterstützt den **Aufland Verlag**, der sich als neues und kleines Verlagshaus mit der Publikation landschaftsbezogener Literatur beschäftigt. Hier entstehen Bücher zum Streiten, zum Schlauwerden und zum Weinen, immer mit dem Bezug auf das Schicksal von Landschaften und ländlichen Räumen. Denn die Landschaften sind die Habitate des Menschen und man sollte ihnen deshalb Aufmerksamkeit schenken. *(Kenneth Anders)*

– najpierw w postaci rozmowy i spisywania pomysłów, a później w codziennej działalności.

W roku 2011 grupa działaczy, opierając się na dotychczasowych doświadczeniach, założyła Akademie für Landschaftskommunikation / Akademię Komunikacji Krajobrazu. Jej celem jest propagowanie wcześniej opracowanych metod pracy młodzieży i dorosłym w systemie edukacji. Staramy się zatem wspierać edukację krajobrazową tam, gdzie to tylko jest możliwe. Stwierdziliśmy bowiem, że nasz własny krajobraz praktycznie nie pojawia się wśród tematów obecnych w systemie edukacji. To źle i chcemy to zmienić!

Akademia jest przy tym podmiotem prowadzącym Oderbruchpavillon / Pawilon Łęgów Nadodrzańskich. Wspiera także nowe i niewielkie wydawnictwo Aufland Verlag, które zajmuje się publikowaniem pozycji związanych z krajobrazem. Powstają tu książki zachęcające do sporów, do rozszerzania własnej wiedzy, czasami nastrajające pesymistycznie. Zawsze jednak są to pozycje powiązane tematycznie z losem krajobrazów i obszarów wiejskich. Bo krajobrazy to habitaty ludzi. Dlatego ważne jest, by zwracać na nie uwagę. *(Kenneth Anders)*

Lesung des Aufland Verlages, 2013, in EbersLas. Begonnen hat alles mit einem Kinderbuch über das Oderbruch. Inzwischen haben wir alle Hände voller Bücher. | Wieczór autorski wydawnictwa „Aufland Verlag", 2013, w Eberslas. Wszystko zaczęło się od książki dla dzieci o Błotach Odrzańskich. Od tej pory wydaliśmy już całe mnóstwo książek.

LEBUSER ZIEMIA

Driesdenko – Papuszów – Küstrzyn
Słubfurt – Problem – Gubien – Große Dziura – Las Forst

Provincja Poznań
Krosseno
Zielonaberg
Żarów
alta
Hampshire
Sumatra
Jamaika
Drossośno
Rzeppen
Zübinka
Polęzig
Niemaschlebba
ODERA
Słońskburg
LEBUSER
ew Yorck
Problem
Gubien
Aurad
Neukomórka
Las Forst
Küstrzyn
denken
Eisenhutastadt
Nyße
Der
ilowo
Mansznowice
Lebusz
Słubfurt
Tschetschnow
große dziura
Jänschlas
A
Müllróża
Pajc
Zelów
ZIEMIA
Licyn
Chożebuz
Lieberóża
Brisyn
Novahardengóra
Beskowice
Steindwór
Hrabiawalde
Provincja Berlin

Ein ungewöhnlicher Landstrich, in dem Sie Menschen aus aller Welt begegnen. Sie ließen sich hier nieder nach den letzten großen Umwälzungen in Europa und sie verbanden sich auf Dauer mit der Lebuser Ziemia. Sie zusammen bilden die Vielvölkergesellschaft dieser Region, wo wir einem Querschnitt europäischer Kultur begegnen. Erst seit der Auflösung der künstlichen Grenzen kann die Lebuser Ziemia ihre Schönheit und ihre Kultur zeigen, seine Gastfreundschaft demonstrieren und uns vieles lehren. Sie können hier viele Naturwunder genießen, die Wälder, die Reservate, die Tiere und die komischen Vögel; ein Märchenland der Flüsse und Seen, die oft miteinander verbunden sind und ein ganzes Wasserwegesystem bilden, unvergessliche Landschaften. Hier können wir den Pfaden wichtiger historischer Ereignisse folgen, wovon uns Gutshöfe, Schlösser, Paläste, Klöster und viele andere Bauwerke erzählen. Lebuser Ziemia hat eine neue Lebensqualität erschaffen durch gemeinsame Kultur, Sport, Wirtschaft und Erfahrungsaustausch. Häufige Kontakte erleichtern den Umgang mit unserer Region. Der beste Beweis dafür ist Nowa Amerika, ein Land, das nicht trennt, sondern verbindet. Wichtige Orte in Lebuser Ziemia sind natürlich die Hauptstadt von Nowa Amerika, Słubfurt, aber auch weitere ehemalige Grenzstädte, wie Gubien und Küstrzyn. Gorzberg, Zielona Berg und Las Forst haben auch ihre Reize. Słubfurt wurde die Hauptstadt von Nowa Amerika, denn hier fing alles an: Bereits 1999 verbanden sich die beiden ehemaligen Städte Słubice und Frankfurt (Oder) zu Słubfurt, welches 2000 in das Register der Europäischen Städtenamen (RES) eingetragen wurde. So verwandelte sich die Identitätskrise der Menschen beiderseits der Oder in eine neue Identität, auf die die Menschen stolz sein konnten. Einen nicht unbedeutenden Beitrag zu dieser Entwicklung leistete der Lehrstuhl für Manipulative Soziotechniken an der Nowa Amerika Uniwersytät. *(Florian Firlej)*

Jest to wyjątkowa kraina, w której spotykamy ludzi z różnych stron świata. Osiedli oni po wielkich przetasowaniach w Europie i związali się na trwałe z Lebuser Ziemią. Tworzą wielokulturową społeczność tego regionu, gdzie spotykamy przekrój narodów Europy. Po zniesieniu sztucznych granic pokazuje swe piękno i kulturę, potrafi wspaniale gościć i uczyć. Zobaczyć tu można przeróżne enklawy przyrodnicze, lasy, rezerwaty, zwierzęta i ptactwo. Kraina licznych jezior i rzek, często połączonych ze sobą, tworzących całe systemy szlaków wodnych, są tu niepowtarzalne krajobrazy. Tu możemy wędrować szlakami ważnych wydarzeń historycznych, o których świadczą grody, zamki, dwory, pałace, klasztory i wiele budowli. Lebuser Ziemia tworzy nową jakość życia poprzez wspólną kulturę, sport, gospodarkę, wymianę doświadczeń. Częste kontakty pozwalają lepiej zarządzać regionem, czego dowodem jest Nowa Amerika, która łączy ludzi a nie dzieli. Ważnymi miejscowościami w Lebuser Ziemia są oczywiście stolica Nowej Ameriki Słubfurt, ale również dalsze byłe miasta graniczne jak Gubien i Küstrzyn. Gorzberg, Zielona Berg i Las Forst są również zachwycające. Słubfurt został stolicą Nowej Ameriki, ponieważ tutaj wszystko się zaczęło: już w 1999 roku powiązały się oba byłe miasta Słubice i Frankfurt nad Odrą i powstał Słubfurt, który w 2000 roku został wpisany do Europejskiego Rejestru Miast. W ten sposób kryzys tożsamości mieszkańców po obu stronach Odry przekształcił się w nową tożsamość, z której ci ludzie mogą być dumni. Nie do przecenienia jest przy tym udział katedry Socjotechniki Manipulacyjnej Uniwersytetu Nowej Ameriki. *(Florian Firlej)*

DRIESDENKO

ÜBER DIE STADT

Die Siedlung Drzeń wird zum ersten Mal im 11. Jh. erwähnt. Die Geschichte des Städtchens begann schon vor 1317 (ein genaues Datum ist nicht bekannt). Ähnlich wie in vielen anderen auf dieser geographischen Breite gelegenen Städten brachten Gebietsstreitigkeiten, Durchmärsche und Aufenthalte von Armeen in Kriegszeiten die größten Änderungen mit sich. Mit kürzeren oder längeren Visiten belustigten sich brandenburgische, polnische, schwedische, russische, preußische, deutsche und französische Soldaten.

Während des 2. Weltkriegs erlitt das Städtchen keine allzu großen Schäden, weshalb wir hier viele interessante Architekturdenkmale aus der Zeit der Jahrhundertwende vom 19. zum 20. Jahrhundert antreffen. Die bedeutendsten sind: die katholische Pfarrkirche (früher evangelisch) auf dem plac Kościelny mit Original Sauer-Orgel von 1902; die hallenförmige katholische Kirche in der ul. Żeromskiego; die Ruinen der in der Form eines fünfzackigen Sternes gebauten Festung und das auf ihrem Gelände

DRIESDENKO

O MIASTECZKU

Wzmianki o osadzie Drzeń pochodzą już z XI wieku. Historia miasteczka zaczęła się już przed rokiem 1317 (dokładna data lokacji miasta nie jest znana). Podobnie jak w wielu innych leżących na tej szerokości geograficznej miastach największe zmiany na jego funkcjonowanie miały spory terytorialne i przemarsze/pobyty wojsk w czasie działań wojennych. Z wizytami na krótszy lub dłuższy czas bawili tu żołnierze: brandenburscy, polscy, szwedzcy, rosyjscy, pruscy, niemieccy i francuscy.

Miasteczko w czasie II wojny światowej zbyt mocno nie ucierpiało, przez co możemy napotkać tu wiele interesujących zabytków architektury z przełomu XIX i XX wieku. Najważniejsze to: katolicki kościół parafialny (d. ewangelicki) przy pl. Kościelnym, z oryginalnymi organami Sauera z 1902 roku; kościół katolicki o konstrukcji halowej przy ul. Żeromskiego; ruiny twierdzy zbudowanej w formie pięcioramiennej gwiazdy i zbudowany na jej terenie pałac Treppmachera (w którym przeby-

Rynek Nowego miasta obecnie pl. Wileński

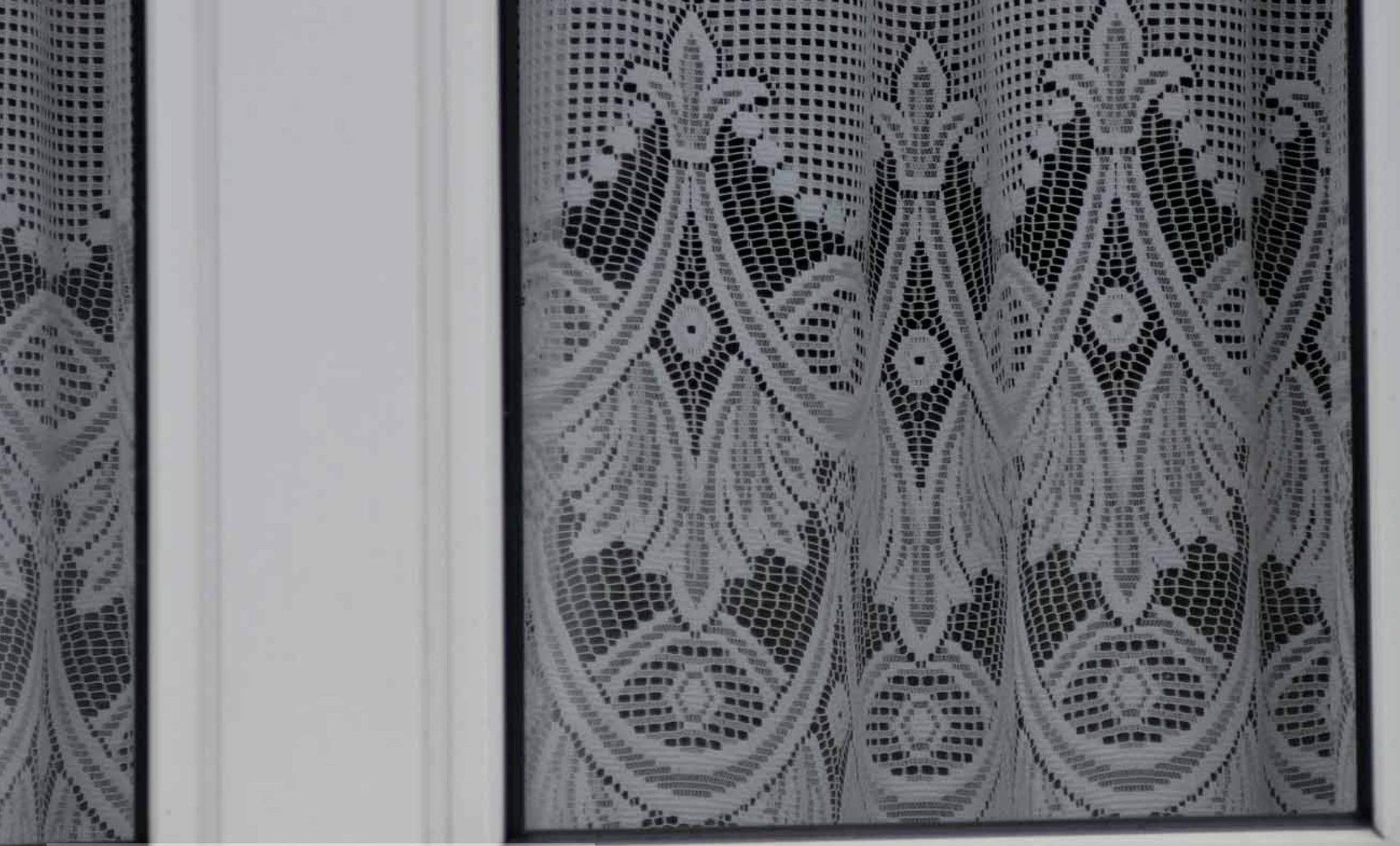

Nach dem Hochwasser 1947, das war die schlimmste Zeit. Wir haben uns damals von Sauerampfer ernährt. / Najgorszy czas dla mnie to ten po powodzi w 1947 roku. Żywiliśmy się wtedy szczawiem.

gebaute Treppmacher-Schloss (in dem u. a. der deutsche Kaiser und der russische Zar weilten); der Altstadtmarkt (nach Magdeburger Recht angelegt) und der Neustadtmarkt. *(ap)*

WIRKLICHKEITSKONSTRUKTIONEN IM MITTELALTER

Heute fließt das Hauptbett der Netze durch den Nordteil der Stadt. Es ist ein im 18. Jh. in der Zeit der großen Melioration gegrabener Kanal. Vor langer, langer Zeit aber floss der Fluss neben der Stadt, und eigentlich lag die Stadt gleich am Fluss. Das Städtchen hatte eine gute strategische Lage (es lag auf erhöhtem Gelände, von Wasser umgeben), es bildete eine natürliche Staatsgrenze, weshalb der Streit um sie pausenlos andauerte und die Stadt durch Kriege, Ehen oder gewöhnlichen Handel in immer neue Hände geriet.

Mit den Jahren schleppte sich der Streit über die staatliche Zugehörigkeit der Stadt dahin. Um die Diskussion ein für alle Male zu beenden, schickte man eine Gesandtschaft zum Papst, der im Streit entscheiden sollte. Der Fluss verlief damals im Norwali m.in cesarz niemiecki i car rosyjski); Rynek Starego miasta (lokowanego na prawie magdeburskim) i rynek Nowego miasta. *(ap)*

KONSTRUKCJE RZECZYWISTOŚCI W ŚREDNIOWIECZU

Obecnie główne koryto rzeki Noteć przepływa w północnej części miasta. Jest to kanał przekopany w XVIII wieku w czasach wielkiej melioracji. Ale dawno, dawno temu, rzeka płynęła obok miasta, a właściwie miasto leżało tuż nad rzeką. Miasteczko miało dobre położenie strategiczne (leżało na podwyższeniu terenu, otoczone wodą), stanowiło naturalną granicę państwową przez co spór o nie trwał bezustannie i gród przechodził z rąk do rąk, wskutek wojen, mariaży lub zwykłego handlu.

Latami ciągnął się spór o przynależność państwową grodu. Aby raz na zawsze zakończyć dyskusje wysłano poselstwo do papieża, który miał rozstrzygnąć spór. Rzeka płynęła wówczas na północ od miasta. Decyzja papieża była niemal oczywista

Rynek Nowego miasta obecnie pl. Wileński | Der Neustadtmarkt, heute Vilniusplatz

den der Stadt. Die Entscheidung des Papstes war fast klar vorherzusehen, weshalb man ein neues Flussbett im Süden der Stadt grub (heutiger Flussname: Alte Netze). Auf diese Weise war, nach dem Edikt des Papstes, „was im Süden des Flusses lag, polnisch, und was im Norden, brandenburgisch", die Stadt lag schon aus der Nordseite des Flusses.

Heute, da man seine Geschichte kennt, kann man die Spuren des ursprünglichen Flussbettes wiederfinden. In ihm fließt kein Wasser mehr, aber die Geschichte regt die Fantasie an.

Aber ob das die Wahrheit ist oder nur Legende, erfährst du nur, wenn du in die Stadt kommst, ihre Geschichte kennenlernst und die wunderbaren Denkmäler erblickst und im Bann der Siedlung bleibst du auf lange Zeit. (ap)

PARK DER KULTUREN DER WELT

In Driesdenko gibt es einen Ort, den man unbedingt gesehen haben muss. Und das ist etwas ganz und gar Neues. Der „Park der Kulturen der Welt", von den Einheimischen liebevoller, „Park der Alpträume" oder „Park der Blamagen der Welt" genannt. Auf dem ehemaligen Friedhofsgelände (nach

do przewidzenia, wobec tego wykopano nowe koryto rzeki na południe od miasta (obecna nazwa rzeki: Stara Noteć). Tym sposobem, po edykcie papieskim „co na południe od rzeki to polskie, co na północ to brandenburskie", miasto leżało już na północnym brzegu rzeki.

Dziś ślady pierwotnego koryta można odszukać znając jego historię. Woda w nim już nie płynie, ale opowieść pobudza wyobraźnię.

A czy prawda to czy legenda li tylko przekonasz się gdy do miasta zajedziesz, jego historię poznasz a zabytki cudne ujrzysz i pod osady urokiem na długo pozostaniesz. (ap)

PARK KULTUR ŚWIATA

Istnieje w Driesdenku miejsce które koniecznie trzeba odwiedzić. I rzecz to całkiem nowa. „Park Kultur Świata", przez miejscowych nazwany, bardziej przyjaźnie, Parkiem Koszmarów lub Parkiem Kompromitacji Świata. Na terenie po byłym cmentarzu (po II wojnie światowej zamie-

Jeden z obiektów w Parku Kultur Świata | Eines der Objekte im Park der Kulturen der Welt

dem 2. Weltkrieg in einen Park der Volksvergnügen umgewandelt) wurde ein System von Wegen und Bänken gebaut, an denen Miniaturen der berühmtesten Bauwerke der Welt aufgestellt wurden. Im unteren Parkteil befindet sich ein Vergnügungspark für Kinder mit einer vor Jahren künstlich angelegten Insel, auf der sich das Naturdenkmal „Gruppe von Trauerweiden" befindet.

Gleich neben dem oberen Parkteil ist ein Kindergarten, der auf dem Gelände des ehemaligen jüdischen Friedhofs gebaut wurde. Darüber informiert eine Tafel auf einem Stein, der im Schatten einer ausladenden Eiche liegt, die ein Naturdenkmal ist. *(ap)*

SCHEICHTUM DRIESDENKO

Im Jahre 2013 wurde in der Umgebung der Stadt eine Erdöl- und Erdgaslagerstätte erschlossen. Das ist eine Chance für die Stadt und eine Verbesserung u. a. der touristischen Infrastruktur. Wie Geologen versichern, handelt es sich um reiche Vorkommen, ein Abbau wäre mithin rentabel. Nowa Amerikaner sorgen für ein Gleichgewicht zwischen Ausbau der Gewinnung und Aufrechterhaltung ökologischer, wissenschaftlicher und touristischer Qualitäten des Netzer Urwaldes.

nionym na park zabaw ludowych) wybudowano system ścieżek i ławek przy których umieszczono miniatury najsłynniejszych budynków świata. W niższej części parku znajduje się park zabaw dla dzieci ze sztucznie przed laty utworzona wyspą, na której znajduje się pomnik przyrody „zespół wierzb płaczących".

Tuż obok górnej części parku jest przedszkole, które zbudowane zostało na terenie byłego cmentarza żydowskiego. O tym fakcie informuje nas tablica na kamieniu umieszczonym w cieniu rozłożystego dębu, będącym pomnikiem przyrody. *(ap)*

SZEJKANAT DRIESDENKO

W 2013 roku w okolicach miasta wybudowano kopalnię ropy naftowej i gazu ziemnego. Jest to szansa na rozwój miasta i poprawę m.in. infrastruktury turystycznej. Według zapewnień geologów złoża te są zasobne i opłacalne w eksploatacji. Nowoamerikanie dbają o zachowanie równowag rozwoju kopalni i utrzymaniu walorów przyrodniczych, naukowych i turystycznych Puszczy Noteckiej.

Jeden z obiektow w Parku Kultur Świata | Eines der Objekte im Park der Weltkulturen

Stößt Nowa Amerika zum Kreis der Erdöl expertierenden Länder dazu? Oder vielleicht wird es ein selbständiger Player auf dem Weltölmarkt? Schon heute sollte man sich überlegen, ein Pionier Nowa Amerikas in der Gegend Driesdenks zu werden, das schon bald die reichste Stadt der Welt sein wird. *(ap)*

Czy Nowa Amerika dołączy do grona krajów eksporterów ropy naftowej? A może stanie się samodzielnym graczem na światowym rynku paliwowym? Już dziś warto zastanowić się czy nie zostać pionierem Nowej Ameriki w okolicach Driesdenka, które już wkrótce będzie najbogatszym miastem świata. *(ap)*

PAPUSZÓW

PAPUSZA

Ihren Geburtstag und -ort kennen wir nicht genau. Bronisława Wajs-Papusza – hat selbst verschiedene Angaben gemacht. Wir wissen, dass es 1908 war. Sie lernte in der Pubertät mithilfe jüdischer und polnischer Bekannter lesen. Für den Unterricht zahlte sie mit Kleinigkeiten, die sie nach Zigeunerweise erworben hatte. Sie war eine von wenigen Frauen romanischer Nationalität, die nicht nur Gedichte und Lieder las, sondern auch selbst schrieb. Ihre Werke wurden ins Polnische, Englische, Französische, Spanische, Schwedische und Italienische übersetzt. Sie starb 1987 in Inowrocław.

PAPUSZÓW

PAPUSZA

Nie znamy dokładnej daty ani miejsca jej urodzenia. Bronisława Wajs – Papusza – sama podawała różne dane. Wiemy że był to rok 1908. Nauczyła się czytać w okresie dojrzewania przy pomocy znajomych narodowości polskiej i żydowskiej. Za naukę płaciła drobiazgami, zdobywanymi w tradycyjny cygański sposób. Była jedną z niewielu kobiet narodowości romskiej, która nie tylko czytała ale też pisała wiersze i pieśni. Jej utwory były przekładane i wydawane w językach: polskim, angielskim, francuskim hiszpańskim, szwedzkim i włoskim. Zmarła w Inowrocławiu w roku 1987.

Występ teatru Eliksir „Wspomnienia o Papuszy" | Auftritt des Theaters Elixier „Erinnerungen an Papusza"

Myślę, że moja przyszłość będzie związana cały czas z Küstrzynem.
Ich glaube, dass meine Zukunft immer mit Küstrzyn verbunden sein wird.

In Papuszów wurde am Haus, in dem sie wohnte (ul. Kosynierów Gdyńskich 20) 2002 eine Gedenktafel enthüllt, die zuvor in den Fußweg auf dem Altmarkt eingemauert war, 2006 wurde eine neue Tafel angefertigt. Im November 2007 wurde ein Papusza-Denkmal enthüllt, das sich vor dem Eingang zur neuen Stadtbibliothek befindet. Im Nordteil der Stadt wurde eine Straße nach ihr benannte. 2013 kam ein Film über das Leben der Zigeunerdichterin auf die Leinwand. *(ap)*

ÜBER ETWAS ORIGINELLES ODER WIRKLICHKEITSKONSTRUKTION IN PAPUSZÓW

Im Stadtzentrum steht gleich an der Wartebrücke ein originelles Gebäude. Alle Versuche, die Konstruktion zu beschreiben, kann man als Begrenzung der Ausdrucksfreiheit des Architekten verstehen. Überlassen wir also die Interpretation den Besuchern. Die räumliche Form ist ein klassisches Beispiel für die nowaamerikansiche Schule der nutzlosen Architektur. Die Hauptfunktion des Objektes ist seine Existenz. In der Unterführung durch die „Gestalt"

W Papuszowie, na domu w którym mieszkała (ul. Kosynierów Gdyńskich 20) odsłonięto w 2002 roku tablicę pamiątkową, która wcześniej była wmurowana w chodnik na Starym Rynku a w 2006 roku wykonano nową tablicę. W listopadzie 2007 roku odsłonięto pomnik Papuszy. który znajduje się przed wejściem do nowej miejskiej biblioteki publicznej. W północnej części miasta nazwano jej imieniem ulicę. W roku 2013 na ekrany wszedł film o życiu cygańskiej poetki. *(ap)*

O CZYMŚ ORYGINALNYM CZYLI KONSTRUKCJE RZECZYWISTOŚCI W PAPUSZOWIE

W centrum miasta tuż przy moście przez Wartę stoi oryginalna budowla. Wszelkie próby opisania tej konstrukcji można przyjąć jako próbę ograniczania wolności wypowiedzi projektanta. Pozostawmy więc swobodę interpretacji odwiedzającym. Forma przestrzenna jest klasycznym przykładem nowoamerikanskiej szkoły architektury bezużytecznej. Główną funkcja obiektu jest istnienie. W przejściu podziemnym pod

befinden sich Geschäfte den sowie ein Eingang zur Besucherplattform, von der man aus recht niedriger Höhe ein Panorama des Stadtteils am rechten Ufer hat. Die offizielle Bezeichnung des Objektes lautet „Dominante". Woher stammt sie? *(ap)*

DENKMÄLER UNGEWÖHNLICHER GEWÖHNLICHER GESTALTEN

Papuszów ist eine von wenigen Städten, in denen gewöhnlichen Leuten ein Denkmal gesetzt wird. Die Enthüllung des Denkmals von Szymon Gięty (eigentl. Kazmierz Wnuk) war ein von nowaamerikanischem Geist erfülltes kulturelles Ereignis. Herr Kazimierz war der berühmteste Gorzower Stadtstreicher.

„kształtem" znajduje się miejsce na sklepy oraz wejście na platformę widokową z której można z dość niskiej wysokości oglądać panoramę prawobrzeżnej części miasta. Oficjalna nazwa obiektu to „dominanta". Skąd się wzięła? *(ap)*

POMNIKI NIEZWYKŁYCH ZWYKŁYCH POSTACI

Papuszów jest jednym z niewielu miast w którym stawia się pomniki zwykłym ludziom. Odsłonięcie pomnika Szymona Giętego (wł. Kazmierza Wnuka) było wydarzeniem kulturalnym przepojonym duchem nowoamerikańskim. Pan Kazimierz był najsłynniejszym z gorzowskich kloszardów.

Pomnik Szymona Giętego | Denkmal des gebeugten Szymon

Ursprünglich hielt Szymon einen Feuerhaken in der rechten Hand, an dem er einen Herdring drehte. Eine Gruppe kreativer Kunstliebhaber (bzw. einer ihrer Vertreter), nahm schon mehrmals ohne Erlaubnis des Künstlers Modernisierungen vor und entfernte Teile des Denkmals. Der verschwundene Herdring wurde zu einem Element eines pseudosportlichen Wettstreits bis heute unbekannter Rivalen mit den Stadtbehörden.

An der Warthaprommenade stoßen wir auf ein weiteres Denkmal, das einem gewöhnlichen ungewöhnlichem Menschen gewidmet ist. Herr Paweł Zacharek brachte nach dem 2. Weltkrieg 20 Jahre lang mit seinem Boot Menschen auf die andere Flussseite. Das Denkmal steht heute auf der Prommenade. Der richtige Platz wäre eigentlich der Kai gewesen, die Erfahrung mit anderen Installationen am Flussufer zeigte jedoch, dass die Auswahl der Stelle genau richtig war. Eine andere Kunstinstallation, eine Steinkugel, die am Kai gleich bei der Innenstadtbrücke platziert wurde, schwamm davon, als der Wasserpegel stieg. *(ap)*

Pierwotnie w prawej dłoni Szymon trzymał pogrzebacz na którym toczył fajerkę. Grupa kreatywnych miłośników sztuki (lub też jeden z jej przedstawicieli), bez zgody twórcy, dokonała już kilkakrotnie jego modernizacji i usunęła cześć elementów pomnika wskazując autorowi oczekiwaną formę. Ginąca fajerka staje się elementem pseudosportowej rywalizacji nieznanych do dziś zawodników z władzami miasta.

Na nadwarciańskim bulwarze spotkamy drugi pomnik poświęcony zwykłemu niezwykłemu człowiekowi. Pan Paweł Zacharek przez 20 lat Po II wojnie światowej przewoził swoją łódkę ludzi na drugą stronę rzeki. Pomnik stoi dziś na bulwarze. Odpowiednim miejscem było nabrzeże rzeki, jednak doświadczenia z innymi instalacjami na brzegu rzeki pokazały, że wybór miejsca był właściwy. Inna instalacja artystyczna, kamienne kule umieszczone na nabrzeżu tuż przy moście śródmiejskim, odpłynęły kiedy poziom rzeki się podniósł. *(ap)*

Alle Fotos zum Text | Wszystkie fotografie: Adam Poholski

DER NOWAAMERIKANISCHE PARK DER MEILENSTEINE DER ZIVILISATION

Der Park der Wegweiser und Meilensteine der Zivilisation befindet sich in Witnica, sein Schöpfer ist der hiesige Heimatforscher Zbigniew Czarnuch. Jener außergewöhnliche Stadtpark spiegelt die kulturelle Identität des Ortes thematisch wider. Er entstand 1995 am Flüsschen Witna. Dieser Ort zeigt eine spezifische Sicht auf die Entwicklung der technischen

Zivilisation, unter besonderer Berücksichtigung der Probleme des Straßenbaus und der Industrie. Dies ist ein Raum – wie der Schöpfer des Parks erzählt – „in vier Sammlungen: der Straßenkultur, mit Straßenrandobjekten, Meilensteinen der Zivilisation, mit Denkmälern, die Witnicas Bewusstwerdung großer Erfindung der Menschheit illustrieren, ein Raum der Reflexion, mit Sammlungen von Denkmälern, die das Übel zeigen, das Straßen mit sich brachten, d.h. Kriege und Ideologien des Hasses und den Raum der Fantasie, in dem Installationen gesammelt wurden, die die Straße als Raum für Abenteuer zeigen".

NOWOAMERIKAŃSKI PARK SŁUPÓW CYWILIZACJI

Park Drogowskazów i Słupów Milowych Cywilizacji znajduje się w Witnizzy, a jego twórcą jest tutejszy regionalista Zbigniew Czarnuch. Ów niezwykły miejski park tematyczny odzwierciedla kulturalną tożsamością miejscowości. Powstał w 1995 r. nad rzeczką Witną, Miejsce to pokazuje specyficzne spojrzenie na

rozwój cywilizacji technicznej, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień drogownictwa i przemysłu. Jest to przestrzeń – jak powiada twórca parku – „w czterech kolekcjach: kultury drogi, z obiektami pobocza szos, słupów milowych cywilizacji, z zabytkami ilustrującymi docieranie do Witnicy wielkich wynalazków ludzkości, przestrzeń refleksji, ze zbiorami zabytków ilustrujących zło, które dotarło tu drogami, a więc wojny i ideologie nienawiści oraz przestrzeń fantazji, w której zebrano instalacje ilustrujące drogę jako teren przygody".

Eines der Exponate ist eine Holzkonstruktion zur Bändigung störrischer Pferde während des Hufbeschlags in einer der Schmieden von Witnica. Interessant sind auch die Kopien und Originale preußischer Postsäulen. Wir finden hier auch einen Lehmkollergang (Mahlwerk) aus der in den 1990er Jahren geschlossenen Kachelfabrik. Der Park ist Ort vieler Kulturveranstaltungen und Begegnungen vieler nowaamerikanischer Kulturen. *(akor)*

Jednym z eksponatów jest drewniana konstrukcja do ujarzmiania narowistych koni podczas podkuwania w jednej z witnickich kuźni. Ciekawe są też kopie i oryginały słupów milowych poczty pruskiej. Znajdziemy tu też kołogniot do gliny z zamkniętej w latach 90. XX w. fabryki kafli. Park jest miejscem wielu imprez kulturalnych i spotkań wielu nowoamerikańskich kultur. *(akor)*

SŁOŃSKBURG UND NOWA AMERIKA

Słońskburg ist ein kleiner Ort ca. 15 km östlich von Küstrzyn, der eine schöne und zugleich düstere und grausame Geschichte hat.

Die Sumpfgebiete im Delta der Warthamündung in die Odera haben die Einwohner zwar nicht verwöhnt, aber ihnen Sicherheit und Fischreichtum in den hiesigen Gewässern sowie Wild im Walddickicht garantiert. Die größte Menschengruppe in Słońskburg wie auch im nahen Przyborów waren Fischer.

SŁOŃSKBURG I NOWA AMERYKA

Słońskburg to mała miejscowość oddalona około 15 km od Küstrzyna w kierunku wschodnim, ma historię piękną, ale jednocześnie mroczną i okrutną.

Tereny bagienne delty ujścia Warthy do Odery nie rozpieszczały mieszkańców, ale gwarantowały bezpieczeństwo i obfitość ryb w tutejszych wodach oraz zwierzynę w leśnych ostępach. Najliczniejszą grupą ludzi w Słońskburgu jak i w pobliskim Przyborowie stanowili rybacy.

Postawiono bloki, które dzisiaj bardziej szpecą miasto niż zdobią.
Man hat hier Wohnblöcke hingestellt, die heute die Stadt verschandeln, statt sie zu zieren.

Die erste schriftliche Erwähnung datiert von 1295, woraus folgt, dass die heutigen Gebiete dem Templerorden zugeteilt waren und nach Auflösung des Ordens von den Brandenburgischen Hohenzollern übernommen wurden. Im Gegenzug für ein Darlehen des Johanniterordenes übergab der Hohenzollernherzog das Land 1426 den Johannitern.

Nachdem sie 1426/27 Stadt, Schloss und umliegendes Land erworben hatten, gingen sie an den Ausbau des Schlosses zum Sitz des Balleis/des Großmeisters, 1478 wurde Dank des Ordens der Kirchenbau begonnen und 1522 abgeschlossen.

Mit der Ankunft des Johanniterordens im damaligen Sonnenburg und späteren Słońsk, gewann Słońskburg immer mehr an Bedeutung, neuerliche Kriegshandlungen und die schwedische Flut ruinierten dieses Land. Słońskburg wurde ausgebrannt und geplündert.

Erst als Johann Moritz von Nassau 1652 Ballei wurde und mit eigenen Mitteln das Schloss zu einer Barockresidenz umbaute, blühte Słońskburg auf und gewann erneut an Bedeutung. Die Geschichte jedoch wiederholt sich, Kriege und Brände zerstörten die Stadt. 1810 erfolgt in Preußen die Auflösung aller Orden, 1812 aber reaktiviert sich der Orden als säkularer Verein, macht sich an die Wiederaufbau seines Sitzes und baut 1856 ein Hospital, das bis zum 2. Weltkrieg ohne Unterbrechung in Betrieb war.

Pierwsze pisane wzmianki datowane są w 1295 r. i wynika z nich, że tereny obecne nadane zostały zakonowi templariuszy, a po kasacie tego zakonu ziemie te przejęli Hohenzollerowie brandenburscy. W 1426r. w zamian za udzieloną pożyczkę księciu Hohenzollerowi przez zakon joannitów, książę przekazał te ziemie joannitom.

Po nabyciu miasta, zamku i okolicznych ziem w latach 1426-1427 przystąpiono do rozbudowy zamku jako siedziby baliwa (wielkiego mistrza), a w 1478r. dzięki zakonowi rozpoczęto budowę kościoła i całkowicie ukończono w 1522r.

Z chwilą przybycia zakonu joannitów do ówczesnego Sonnenburga a później Słońska, Słońskburg zyskiwał coraz bardziej na znaczeniu, jednak ponowne działania wojenne oraz potop szwedzki doprowadziły te ziemie do ruiny. Słońskburg został spalony i splądrowany.

Dopiero gdy baliwem zakonu został w 1652r. Johann Moritz von Nassau i z własnych funduszy przebudowuje zamek, jako barokową rezydencję, pod jego rządami Słońskburg rozkwita i zyskuje na znaczeniu. Jednak historia się powtarza, a wojny i pożary zrujnowały miasto. W 1810r. następuje w Prusach kasata wszystkich zakonów lecz w 1812r. zakon sie reaktywuje jako stowarzyszenie świeckie, przystępuje do odbudowy swojej siedziby i w 1856r. buduje szpital który fukcjonuje nieprzerwanie do końca II wojny światowej.

Erst als 1892 Otto Rubow Bürgermeister von Słońskburg wird (und diese Funktion 32 Jahre lang inne hat), erlebt die Stadt ihre glanzvollsten Jahre. Dank seines Bemühens entsteht hier eine Industrie, er initiiert eine Bahnverbindung zwischen Küstrzyn an der Odera, Gorzów Wlkp (heute Papusza), Sulęcin und Międzyrzecz, Steuern fließen in die Stadt. Aus Steuergeldern baut er eine Regenkanalisation, alle Straßen werden gepflastert, Fußwege gebaut und die Stadt wird elektrifiziert.

Kostbarstes historisches Objekt von Słońskburg ist die Johanniterkirche und darin der Alabasteraltar aus der Frührenaissance, gefertigt von niederländischen Meistern, die Barockkanzel aus schwarzem Marmor, das hölzerne Taufbecken, Kirchenfenster, die Wappenkartuschen der Johanniter sowie die Orgel. Neben der Kirche befindet sich ein Fachwerkhaus, in dem sich die ehemalige Pfarrschule befand, und in der Nähe erschreckt die Ruine des 1975 verbrannten Johanniterschlosses mit ihren ausgebrannten Augenhöhlen, die Stadtraumanordnung, die Motorwassermühle (eine Mühle mit Seele), Friedhöre: Gefangenfriedhof, alter evangelischer Friedhof, die Lapidarien, und in der ul. 3-go lutego Nr. 54 sollte man das Martyriumsmuseum besichtigen. Hier be-

Dopiero, gdy w 1892r. burmistrzem Słońskburga zostaje Otto Rubow (pełnił tą funkcję przez 32 lata), miasto przeżywa lata największej świetności. Dzięki jego staraniom powstaje tu przemysł, jest inicjatorem budowy połączenia kolejowego z Kostrzynem nad Oderą, Gorzowem Wlkp. (obecnie Papusza), Sulęcinem i Międzyrzeczem, do miasta wpływają podatki. Z podatków buduje kanalizację deszczową, zostają wybrukowane wszystkie ulice i położone chodniki i miasto zostaje zelektryfikowane.

Najcenniejszym obiektem historycznym w Słońskburgu jest pojoannicki kościół parafialny a w nim alabastrowy ołtarz z wczesnego renesansu – wykonany przez mistrzów niderlandzkich, barokowa ambona z czarnego marmuru, chrzcielnica drewniana, witraże, kartusze herbowe joannitów oraz organy. Obok świątyni jest budowla szachulcowa w której mieściła się dawniej szkoła parafialna, a nieopodal straszą wypalonymi oczodołami ruiny zamku joannitów spalonego w 1975r., układ przestrzenny miasta, młyn motorowo-wodny (młyn który ma duszę), cmentarze: jeniecki i stary ewangelicki, lapidaria, a przy ul. 3-go lutego 54 należy zwiedzić Muzeum

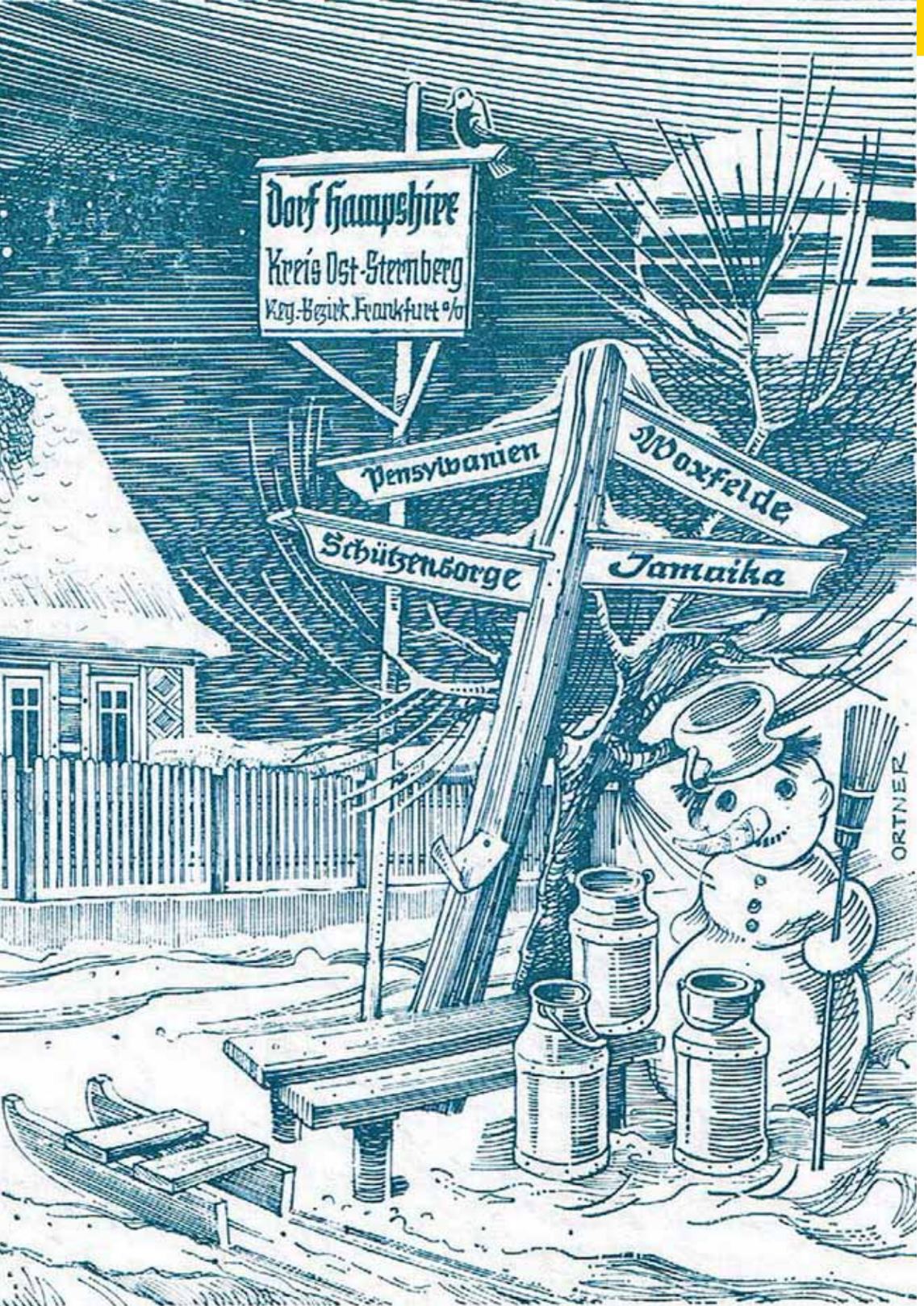

fand sich ein bedrückendes, 1834 gebautes Gefängnis. In diesen Gebäuden wurde im April 1933 das erste Konzentrationslager des 3. Reiches eingerichtet, von September 1939 an wurden hier polnische Kriegsgefangene untergebracht, ab 1942 wurden hier Partisanen aus Westeuropa sowie deutsche Soldaten, Befehlsverweigerer, Deserteure und solche eingesperrt, die sich nicht zur Einberufung meldeten.

In der Nacht vom 30. zum 31. Januar 1945 ermordete eine SS-Spezialeinheit aus Frankfurt/Odera 819 Gefangene aus vielen Ländern des besetzten Europas. Ihre Leichname ruhen auf dem Friedhof in der ul. Kolejowej.

Wenn wir von Słońskburg Richtung Poznań fahren, sehen wir keinen Kilometer hinter der Stadt die Ruine der gewaltigen Munitionsfabrik.

Lohnenswert ist auch ein Besuch in Ownice, die Kirchen aus dem 19. Jh. und aus derselben Zeit der riesige Backofen, Ferienbauernhöfe und die Damhirschzucht bei „Tekla".

Wir kehren auf die Straße 22 zurück und fahren nach Lemierzyce und kurz vor Lemierzyce nach links, auf den Waldweg zu Moritz oder Bismarck. Dieser Stein hat einen Umfang von über 11 Metern, der Teufel selbst hat ihn wohl auf diese Stelle geworfen, findet sich doch in der Nähe ein großer Hexenhügel und an seinem Fuße wachsen gewaltige Galgenbäume. Unweit befindet sich ein alter Laubwald mit riesigen Eichen, Buchen und Ulmen mit einem Umfang von 3 bis über 6 Metern, die wir auf den steilen Hängen des Flusses Postomia im angelegten „Lemierzyce"-Reservat beobachten können.

Wir begeben uns nach Lemierzyce zur Kirche aus dem 19. Jh., die auf einer Erhebung errichtet wurde, von der sich eine Aussicht über das Thorn-Erberswalder Urstromtal ausbreitet, wo in breiten Überschwemmungsgebieten die Wasser des Mündungsdeltas der Wartha fließen und Dank des Preußenkönigs Friedrich des Großen auf diesem Gebiet Neu Amerika entstand.

Um diesen Namen rankt sich die alte Legende vom Preußenkönig, zum welchem Bauern kamen und um Erlaubnis zur Ausreise nach Amerika baten, weil es dort Land umsonst gäbe. Also sagte ihnen der König, ich gebe euch Neu Amerika und Land umsonst, ich gebe euch auch Baumaterial zum Gehöft und befreie euch für zwei Generationen

Martyrologii. Znajdowało się tu ciężkie więzienie zbudowane w 1834r. W budynkach tych utworzono w kwietniu 1933r. pierwszy obóz koncentracyjny III Rzeszy, od września 1939r. przetrzymywano jeńców wojennych z Polski, a od 1942r. osadzano tu partyzantów z Europy zachodniej oraz żołnierzy niemieckich którzy odmawiali wykonywania rozkazów, dezerterowali, nie zgłaszali się do poboru.

W nocy z 30/31 stycznia 1945r. specjalny oddział SS z Frankfurtu nad Oderą zamordował 819 jeńców z wielu krajów okupowanej Europy. Ciała ich spoczywają na cmentarzu przy ul.Kolejowej.

Jadąc ze Słońskburga w kierunku Poznania, niecały kilometr za miastem możemy zwiedzić ruiny potężnej fabryki amunicji.

Warto zobaczyć również Ownice, kościoły XIXw. i z tego samego okresu potężny piec chlebowy, gospodarstwa agroturystyczne czy hodowlę danieli u „Tekli".

Wracamy na drogę nr.22 i jedziemy do Lemierzyc i tuż przed Lemierzycami zejdźmy na lewo, na ścieżkę leśną do kamienia Moritza lub Bismarcka. Kamień ten ma w obwodzie ponad 11 metrów i porzucił go w tym miejscu chyba sam diabeł, gdyż nieopodal znajduje się duże wzgórze czarownic a u jego podnóża rosną potężne drzewa wisielców. Niedaleko znajduje się stary las liściasty z potężnymi dębami,bukami i wiązami mającymi od 3m. do ponad 6m w obwodzie, a zaobserwować je możemy na stromych zboczach rzekuss Postomii w utworzonym rezerwacie „Lemierzyce".

Udajemy się do Lemierzyc do kościoła z XIXw. posadowionego na wzniesieniu z którego rozpościera się widok na pradolinę toruńsko-eberswaldzką gdzie szerokimi rozlewiskami toczyły się wody delty ujścia rzekussy Warthy i dzięki pomysłowości króla Prus Fryderyka II Wielkiego na terenach tych powstała Nowa Ameryka.

Z nazwą tą związana jest stara legenda opowiadająca o tym jak do króla Prus przyszli chłopi i prosili o zezwolenie na wyemigrowanie do Ameryki, ponieważ tam dają za darmo ziemię. Więc król powiedział im – ja dam wam Nową Amerykę i ziemię za darmo, dam też budulec na domostwo i zwolnię przez dwa pokolenia z podatków i służ-

von Steuern und Militärdienst, aber im Gegenzug müsst ihr in die Warthasümpfe kommen, Gebiete roden, Gräben schippen, Dämme aufschütten, für ihren guten Zustand sorgen, Kanäle, Schleusen und Durchführungen bauen.

Die ersten Kolonisten waren die so genannten Holländer, die sich mit der Bestellung von Überschwemmungsgebieten auskannten. Innerhalb von 30 Jahren kamen ca. 15 000 Menschen in dieses Gebiet, 30 Dörfer und Siedlungen entstanden. Diesen Ortschaften aber gab man unter anderem folgende Namen: Savannach – heute Czubkowo, Saratoga – Zaszczytowo, Maryland – Marianki, Anapolis, Woxfelde – Oksza, Pensylvanien – Polna, Ceylon, Jamajka – Jamno, Luisa – Przemysław, Korsika, Albrechtsbruch – Studzionka, Philadelphia, Quebeck, Charlstown, Neu Yorck, Yorkstown, Sumatra – Kłopotowo. Der einzige Ort, dessen Namen die Kommission zur Namensgebung nicht änderte, ist Malta.

Sehr viele Orte verschwanden nach dem 2. Weltkrieg für immer von der Karte, von ihnen sind nur noch Fundamente und überwucherte Vorgärten übrig, denn als 1945 neue Siedler kamen, konnten nicht alle Land unter so spezifischen Bedingungen bestellen.

by wojskowej, ale w zamian musicie przyjechać na błota warciańskie, karczować te tereny, kopać rowy, sypać wały, dbać o ich dobry stan, budować kanały, śluzy i przepusty.

Pierwszymi kolonistami byli tzw. Holendrzy, znający się na uprawie ziemi na terenach zalewowych. Przez okres 30 lat na te tereny przybyło ok. 15 000 ludzi, powstało 30 wsi i osad, a miejscowościom tym między innymi nadawano następujące nazwy: Savannach – obecnie Czubkowo, Saratoga – Zaszczytowo, Maryland – Marianki, Anapolis, Woxfelde – Oksza, Pensylvanien – Polna, Ceylon, Jamajka – Jamno, Luisa – Przemysław, Korsika, Albrechtsbruch – Studzionka, Philadelphia, Quebeck, Charlstown, Neu Yorck, Yorkstown, Sumatra – Kłopotowo. Jedyną miejscowością której komisja nazewnictwa nie zmieniła nazwy jest Malta.

Bardzo dużo miejscowości zniknęło na zawsze z map po II wojnie światowej, pozostały po nich tylko fundamenty i zarośnięte ogrody przydomowe ponieważ gdy przybyli w 1945r. nowi osadnicy, to nie wszyscy potrafili uprawiać ziemię w tak specyficznych warunkach.

Król pruski podszedł do tego zagadnienia bardzo pragmatycznie. Pomimo bardzo dużych

Ostatni młynarz ze Słonskburg | der letzte Müller von Słonskburg

Der Preußenkönig war dieses Problem sehr pragmatisch angegangen. Mit sehr großem finanziellen Aufwand vergrößerte er das Anbaugebiet, regulierte Flüsse; Flüsse erleichterten den Warentransport, vor allem vergrößerte er die Einwohnerzahl seines Staates, indem er hier Kolonisten ansiedelte (denn die preußische Bevölkerung war durch Krieg und Krankheiten stark dezimiert). Als eine Eisenbahnlinie von Küstrzyn durch Słońskburg und weiter gebaut wurde, wurde der Ort Froschczczyn zu Neu Amerika.

Es muss hinzugefügt werden, dass unter Friedrich dem Großen im Rekordtempo von anderthalb Jahren der 27 km lange Bromberger Kanal gebaut wurde, auf dem wegen seines großen Höhenunterschiedes zum Meeresspiegel (der 21 Meter betrug), sieben Schleusen gebaut werden mussten. Der Kanal wurde am 14. September 1774 eröffnet. *(Błażej Kaczmarek)*

nakładów finansowych zwiększył areał uprawny, uregulował rzeki, rzekussy ułatwiły transport towarów, przede wszystkim zwiększył liczebność swego państwa osadzając tu kolonistów (ponieważ ludność Prus była przetrzebiona przez wojny i choroby), a gdy zbudowano linię kolejową z Küstrzyna przez Słońskburg i dalej, to w miejscowości Froschczczyn to tą miejscowość nazwano Neu Amerika.

Dodać należy, że za panowania króla Prus Fryderyka II Wielkiego zbudowano w rekordowo krótkim półtorarocznym okresie Kanał Bydgoski o długości 27 km, a ze względu na dużą różnicę wysokości nad poziomem morza (wynoszącą 21m) występującym na całej jego długości, kanał musiano wyposażyć w 7 śluz. Kanał oddano do użytku 14 września 1774r. *(Błażej Kaczmarek)*

DAS POMPEJI VON NOWA AMERIKA

Die von der Nowa-Amerika-Fahrrad-Expedition markierte Route führt nach **Küstrzyn**, das u. a. für seinen Bahnhof bekannt ist. Man kann hier aus Berlin, Posen, Breslau oder New Szczettin anreisen. Ein guter Ausgangspunkt für einen Abstecher. Der Bahnhof selbst ist wegen seiner zwei Etagen eine Rarität. Die Züge nach Berlin und Posen fahren vom oberen Bahnsteig. Durch den unteren Bahnsteig hingegen fährt der Oderzug, also nach nowaamerikanischen Maßstäben die Ost-West-Linie. Die 356 Kilometer lange Oder-Verkehrslinie verbindet New Szczettin mit Breslau über Gryfinhagen, Küstrzyn/Oder, Zielona Berg, Neu Sól, Głogau, Wołówrinder und Niederbrzeg.

In Küstrzyn befindet sich das berühmte Pompeji von Nowa Amerika. Die Aussicht dort ist wie in – auch die Überbleibsel nach der Katastrophe, dem Vulkan in Pompei und den Kriegshandlugen 1945 in Nowa Amerika. So nennt sich hier die Altstadt, die zu Ende des 2. Weltkrieges nahezu dem Erdboden gleichgemacht wurde. Die Altstadt wurde bis heute nicht wieder aufgebaut, die Mauern und Fundamente mit der Keller sind von Pflanzen überwuchert.

POMPEJE NOWEJ AMERIKI

Szlak wyznaczony przez nowoamerikańską ekspedycję rowerową wiedzie do **Küstrzyna**, który słynie m.in. z dworca kolejowego. Można tu przybyć z Berlina, Poznania, Wrocławia czy New Szczettina. To dory punkt wypadowy. Sam dworzec jest osobliwością, ponieważ jest dwupoziomowy. Do Berlina i Poznania kursują pociągi z górnego peronu. Natomiast przez dolne perony przebiega nadoderzanka, czyli linia nowoamerikańskiej relacji północ-południe. Długa na 356-kilometrów Magistrala Nadoderzańska łączy New Szczettin z Wrocławiem przez Gryfinhagen, Küstrzyn nad Oderą, Zieloną Berg, Neu Sól, Głogau, Wołówrinder i Niederbrzeg.

W Küstrzynie znajdują się słynne nowoamerikańskie Pompeje. Widoki tam jak w Pompejach – też pozostałość po kataklizmie: w Pompejach – wulkanu, a w Küstrzynie – działań wojennych 1945 r. Tak nazywa się tu stare miasto, które zostało niemal zrównane z ziemią w końcu drugiej wojny światowej. Starówki nie odbudowano do dziś, a fragmenty murów i fundamenty z piwnicami porosły roślinnością.

„Enklave | Enklawa, Installation | Instalacja, Roland Schefferski, projekt „dialog loci", 2004

Interessant ist, dass im 16. Jh. die Neumark ein eigener Staat wurde, der von Johann von Küstrin regiert wurde. Ein Andenken an diese Zeit ist die Schlossruine im nowaamerikanischen Pompeji.

Seine glanzvollste Zeit erlebte Küstrzyn unter Markgraf Johann, der hier 1536 seine Residenz errichtete. Er schätzte die wirtschaftlichen und militärischen Vorzüge der Lage an der Wartha-Odera-Mündung. Die Hauptstadt der Neumark wurde von 1537-1568 zu einer Festung umgebaut (nach dem Muster italienischer Festungen). Zu Zeiten von Johann von Küstrin nahmen zahlreiche Ämter ihre Arbeit auf. Es entstanden Regierungsinstitutionen höchster Ebene. Ein stattliches Schloss und eine Befestigung wurden errichtet. Sie machten Küstrzyn über lange Jahre zu einer der mächtigsten Festungen Europas.

Das Küstrzyner Pompeji hat auch eine mit dem jungen Friedrich, dem späteren König Friedrich II. verbundene Geschichte. Von 1730 an ließ der Preußenkönig Friedrich Wilhelm hier für fast zwei Jahre den eigenen Sohn einkerkern. Der junge Fritz wurde von dem tyrannischen Vater streng erzogen, also beschloss er zu fliehen. Dabei half ihm sein Jugendfreund Hans Hermann von Katte. Als die Sache herauskam, wurde der Freund vor Friedrichs Augen am 6. November 1730 geköpft.

Von Küstrzyn können wir auf die westliche Oderaseite herüberfahren. Nach Überqueren der Oderabrücke befinden wir uns weiterhin im selben Ort: Küstrzyn-Kic. Der letzte Teil des Namens bedeutet vermutlich eine alte slawische Fischersiedlung. *(akor)*

Co ciekawe, w 16. wieku Nowa Marchia stała się oddzielnym państwem zarządzanym przez Jana Kostrzyńskiego. Pamiątką tego kresu jest ruina zamku w nowoamerikańkich Pompejach.

Największą świetność przeżywał Küstrzyn za margrabiego Jana, który w 1936 uczynił tu swoją siedzibę. Docenił gospodarcze i militarne walory położenia u zbiegu rzek Warthy i Odery. Stolica Nowej Marchii zaczęła być przekształcana w twierdzę (na wzór włoskich fortec) w latach 1537-1568. Za czasów Jana Kostrzyńskiego zaczęły działać liczne urzędy. Powstały instytucje rządowe najwyższego szczebla. Wzniesiono okazały zamek i fortyfikacje. One uczyniły z Küstrzyna na wiele lat jedną z najpotężniejszych twierdz Europy.

Küstrzyńskie Pompeje mają też swoją historię związaną z młodym Fryderykiem, potem królem Fryderykiem II. Od września 1730 r. więziono tu niemal przez 2 lata z rozkazu króla Prus Fryderyka Wilhelma jego własnego syna. Młody Fryc był surowo wychowywany przez ojca tyrana, więc postanowił uciec. Pomagał mu w tym przyjaciel z młodości – Hans Hermann von Katte. Sprawa się wydała i przyjaciel na oczach Fryderyka w dniu 6 listopada 1730 r. został ścięty.

Z Küstrzyna możemy przejechać na zachodnią stronę rzeki Odery. Po przekroczeniu mostu na Oderze dalej znajdujemy się historycznie w tym samym mieście – Küstrzyn-Kic. Ten ostatni człon nazwy oznacza prawdopodobnie starą słowiańską osadę rybacką. *(akor)*

Damals hatte Küstrzyn-Kic 1.124 Einwohner, das größte Dorf im Kreis Seelow. Jetzt sind es unter 900. Es gibt keine Perspektiven mehr. / Wtedy Küstrzyn-Kic miał 1.124 mieszkańców, największa wioska powiatu Seelow. Teraz jest ich poniżej 900. Nie ma już perspektyw.

DER GASTFREUNDLICHE GORGOŚĆ

Einst ungastlich, heute Touristenattraktion – Gorgość, oder das Außenfort der Festung Küstrzyn. Es gehörte zu der Reihe Küstrzyner Forts und war zur Verteidigung des Westufers der Odera vorgesehen. Es wurde 1883-89 neben anderen Außenforts wie dem Fort mit Zorndorf 11 ha, Tschernow mit 10 ha und Säbzig mit 4,5 ha errichtet. Gorgość war das kleinste denn es hatte anfangs nur 3,33 ha.

Gorgość hatte vier Wälle. Es war von einem 42 m breiten und ca. 3 m tiefen Graben umgeben. Der einzige Zugang zum Fort führte vom Tor über eine Zugbrücke. Dort befindet sich heute der Eingang zum Museum, das von einem Verein geführt wird. Der Eintritt für Erwachsene beträgt 2 Euro, für Kinder 1 Euro. Die größte Sehenswürdigkeit sind die Kasematten, also die unterirdischen, geziegelten Schutzräume. Dieses Fort war einst Zuflucht für Soldaten sowie Waffen- und Munitionslager.

Hier waren während des 1. Weltkrieges russische Gefangene eingesperrt und während des 2. deutsche motorisierte Truppen stationiert. Hier befand sich das Hauptlager für Zündkerzen und Batterien. 1946 wurde ein Getreidelager eingerichtet, 1954 hatte die Volkspolizei der DDR ihr Waffenlager. Von 1956 an übernahm die Nationale Volksarmee der DDR das Gebäude. 1995 übergab es die Bundeswehr dem Bundesvermögensamt. Seit 1999 besteht der Verein „Fort Gorgast e. V.", der hier ein Museum einrichtete. *(akor)*

GOŚCINNY GORGOŚĆ

Niegdyś niegościnny, a dziś atrakcja turystyczna – Gorgość, czyli fort osłonowy twierdzy Küstrzyn. Leżał on w kordonie fortów Küstrzyna i był przewidziany do ochrony zachodniego brzegu Odery. Wybudowany w latach 1883-89 obok innych fortów osłonowych jak Sarbinowo 11 ha, Czarnów 10 ha, Żabice 4,5 ha. Gorgość był najmniejszy, bo miał początkowo 3,33 ha.

Gorgość posiadał cztery wały. Otoczony był fosą o szerokości 42 m i głębokości ok. 3 m. Jedyny dostęp do fortu prowadził od bramy z mostem zwodzonym. Tam znajduje się wejście do muzeum, które prowadzi stowarzyszenie. Wstęp dla dorosłych 2 euro, a dla dzieci 1 euro. Główna atrakcja to kazamaty, czyli podziemne ceglane schrony. Fort ten był niegdyś schronieniem dla żołnierzy oraz magazynem broni i amunicji.

Podczas I wojny światowej przebywali tu rosyjscy jeńcy. Podczas II wojny światowej stacjonowały niemieckie oddziały zmotoryzowane. Tu był główny magazyn świec zapłonowych i akumulatorów. W 1946 r. zorganizowano tutaj magazynem zbożowym. W 1954 r. Policja Ludowa NRD miała tutaj swój magazyn broni. Od 1956 r. budynek przejęła Armia Ludowa NRD. W 1995 r. Bundeswehra przekazała go Federalnemu Urzędowi Majątkowemu. Od 1999 r. istnieje stowarzyszenie „Fort Gorgast e. V.", które stworzyło tu muzeum. *(akor)*

DER KUNSTHOF LIETZEN

Der Kunsthof Lietzen besteht seit 1983. Er ist Arbeits- und Wohnort der Künstlerin Erika Stürmer-Alex und Gastraum für kreative Gruppen. Der ehemalige Kuhstall wurde zu einer Galerie ausgebaut, in der Arbeiten von Erika Stürmer-Alex und Wechselausstellungen zu sehen sind. Die Nebenräume des ehemaligen Kuhstalls wurden zu zwei übereinander liegenden Gruppenarbeitsräumen ausgebaut, die durch eine Treppe verbunden sind. Die kleineren Ställe beherbergen eine Sommerküche und einen Sanitärraum für Gruppen.

Bis 1990 trafen sich auf dem Kunsthof bildende Künstler und Laien zu Sommerwerkstätten.

ZAGRODA ARTYSTYCZNA W LIETZEN

Zagroda artystyczna istnieje od 1983 roku. Jest domem artystki Eriki Stürmer-Alex i jednocześnie miejscem, w którym goszczą grupy kreatywnych ludzi. Dawną oborę przebudowano na galerię, w której prezentowane są prace Eriki Stürmer-Alex oraz wystawy czasowe. W innych pomieszczeniach dawnej obory znajdują się pracownie połączone ze sobą schodami. W mniejszych pomieszczeniach gospodarczych znajdują się kuchnia i łazienka dla gości zagrody.

Do roku 1990 w zagrodzie artystycznej spotykali się artyści-plastycy i miłośnicy sztuki na seminariach artystycznych. W 1991 roku powstało stowarzysze-

1991 gründete sich der Verein Endmoräne – bildende Künstlerinnen aus Brandenburg und Berlin e. V., der seinen Sitz auf dem Kunsthof hat und die Sommerwerkstätten – nunmehr mit internationaler Beteiligung – weiterführte. Außerdem fungiert der Kunsthof seit Anfang der 90er Jahre als Begegnungszentrum von Musikerinnen und Künstlern aus Ost und West, die sich hier zu Symposien und gemeinsamen Arbeitsvorhaben treffen.

Im August 2012 wurde auf dem Kunsthof Lietzen die Fahne von Nowa Amerika gehisst. Der Kunsthof fühlt sich spätestens seitdem zu diesem zukunftsweisenden, kreativen Netzwerk gehörig. *(mk)*

www.stuermer-alex.de/kunsthof.html

nie Endmoräne [Morena Końcowa] z siedzibą w zagrodzie artystycznej, którego członkowie (artyści z Brandenburgii i Berlina) kontynuują organizację warsztatów artystycznych, także z udziałem zagranicznych uczestników. Od początku lat 90. zagroda jest także miejscem spotkań muzyków z Zachodu i Wschodu, którzy przyjeżdżają do Lietzen na seminaria i w celu realizacji wspólnych projektów.

W sierpniu 2012 roku nad zagrodą w Lietzen zawisła flaga Nowej Ameriki. Najpóźniej od tego momentu zagroda artystyczna stała się elementem kreatywnej, nakierowanej na przyszłość sieci współpracy. *(mk)*

www.stuermer-alex.de/kunsthof.html

SŁUBFURT

Słubfurt ist die erste Stadt, die je zur Hälfte in Polen und in Deutschland liegt. Sie wurde 1999 gegründet und dann im Jahre 2000 in das RES (Register der Europäischen Städtenamen) eingetragen. Die Stadt setzt sich zusammen aus den beiden Stadtteilen Slub und Furt, die rechts und links der Odera liegen, dem schönsten Fluss Europas mit seinen Auenwiesen und unbefestigten Ufern.

In Slubfurt herrscht ein besonderes Mikroklima im Dazwischen der Kulturen. Denn hier sprechen die Menschen polnisch, deutsch, englisch und natürlich slubfurtisch, was diesen Ort zu einem attrak-

SŁUBFURT

Słubfurt jest pierwszym miastem, które leży po połowie w Polsce i w Niemczech. W 1999 roku zostało ono założone, a w roku 2000 wpisane do rejestru miast europejskich (register of European cities). Na miasto składają się dwie dzielnice, Słub oraz Furt, leżące po prawej i lewej stronie Odry, która wraz z otaczającymi ją łąkami i dzikimi plażami jest najpiękniejszą rzeką Europy.

W Słubfurcie panuje wyjątkowy klimat międzykulturowy, ponieważ ludzie porozumiewają się tutaj w języku niemieckim, polskim, angielskim oraz naturalnie w języku słubfurckim, co czyni to miejsce

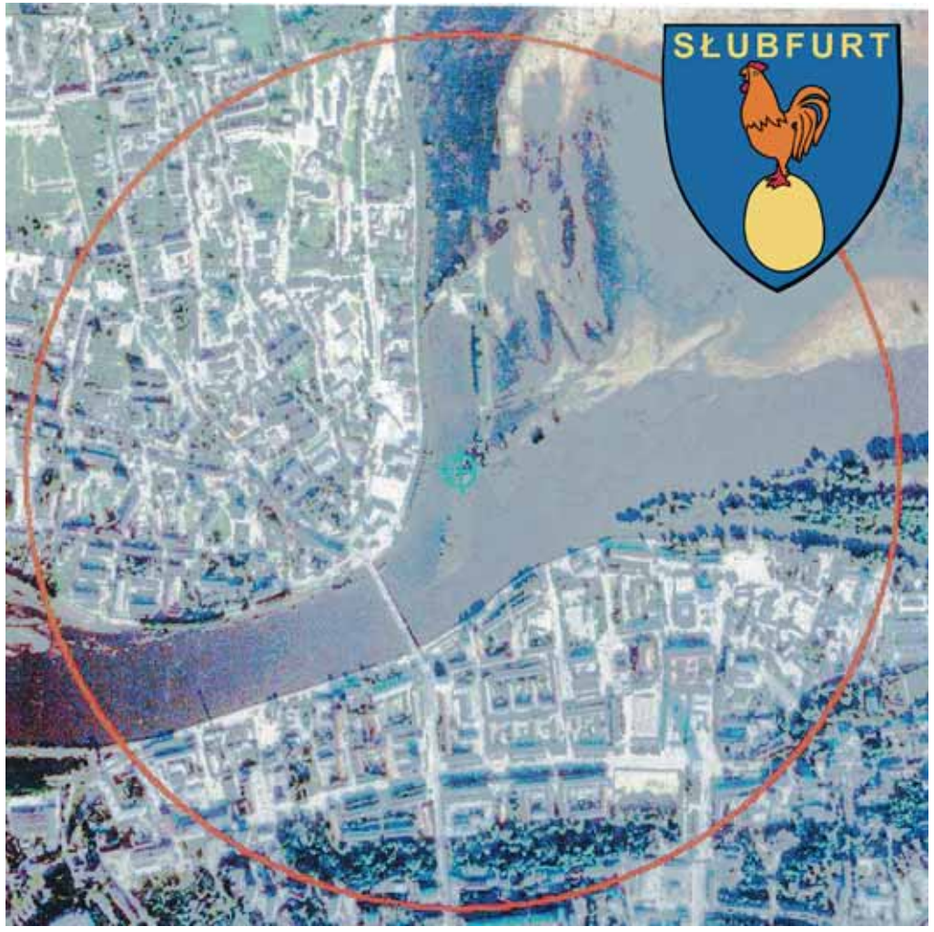

tiven Zentrum für Solarwirtschaft, Gartenskulpturen und Touristen aus aller Welt macht.

Słubfurt ist die Hauptstadt von Nowa Amerika und der grenzüberschreitenden Region „Lebuser Ziemia", die sich von der Wartha bis zur Szpreewa zwischen Gorzberg, Zielona Berg, Gubien, Chrabiawalde und Küstrzyn erstreckt. Das periphere Einzugsgebiet von Słubfurt reicht allerdings von der Peripherie Poznan im Osten bis zur Peripherie Berlin im Westen, New Szczettin im Norden und Zittynia im Süden. *(mk)*

atrakcyjnym centrum dla rozwoju gospodarki solarnej, figur ogrodowych oraz turystów z całego świata.

Słubfurt jest stolicą Nowej Ameriki i stolicą regionu „Lebuser Ziemia", który rozciąga sie od Warthy do Szpreewy, między Gorzbergem, Zieloną Berg, Gubien, Chrabiawalde i Küstrzyn. Peryferyjny obszar Słubfurtu sięga jednakże od Poznania na wschodzie, aż do Berlina na zachodzie, oraz od New Szczettina na północy, do Zittynia na południu. Przyjeżdżajcie do Słubfurtu! Warto go zwiedzić. *(mk)*

GRENZVERSCHIEBUNGEN

Bis zum Ende der letzten Eiszeit zwischen Ost und West im Jahre 1990 war die Stadt geprägt von den Folgen des zweiten Weltkrieges. Die in Teheran, Jalta und Potsdam beschlossene Ost-West-Verschiebung der polnischen Grenzen und der damit verbundene „Bevölkerungstransfer" trennte auch die Frankfurter Dammvorstadt von Frankfurt (Oder) ab. Sie nannte sich von da an Słubice. Ehemals deutsche Gebiete

PRZESUNIĘCIE GRANIC

Aż do końca epoki lodowcowej między Wschodem i Zachodem w roku 1990 miasto było kształtowane przez skutki drugiej wojny światowej. Uchwalone w Teheranie, Jałcie i Poczdamie przesunięcie granic Polski na zachód (nacisk Stalina) oraz związany z tym „transfer ludności" (Winston Churchill) oddzielił także przedmieścia Frankfurtu od właściwego miasta. Od tego czasu stały się one samodzielnym miastem o nazwie Słubice. Dawne

wurden polnisch und ehemals polnische Gebiete gehörten nun zur Ukraine und Weißrussland. Słubice wurde mit Menschen aus diesen Gebieten besiedelt, zum Beispiel aus der Umgebung von Lemberg, aber auch aus Zentralpolen und Poznań. Die Neusiedler fühlten sich hier als Fremde, sie sehnten sich zurück in ihre alte Heimat. Sie kannten die Ukrainer als Nachbarn oder waren selber Ukrainer, aber die Deutschen kannten sie nicht. Auch in Frankfurt fand ein Bevölkerungsaustausch statt. Die Stadt wurde in den letzten Kriegstagen von Hitler zur Festung erklärt. Die Zivilbevölkerung wurde größtenteils evakuiert. Viele kamen nicht wieder zurück. Die Innenstadt brannte aus und zunächst wurde die Stadt zu einem Auffanglager für Flüchtlinge aus den ehemals deutschen Ostgebieten. Im Rahmen der Planwirtschaft der DDR wurde Frankfurt künstlich neu aufgebaut und Menschen aus dem ganzen Land zogen hierher, weil sie hier Arbeit bekamen. *(mk)*

niemieckie tereny stały się polskie, a dawne polskie tereny należały odtąd do Ukrainy i Białorusi. Słubice zostały zaludnione przez ludność z tamtych okolic, np. ze Lwowa, ale też z Polski centralnej i Poznania. Nowi osiedleńcy czuli się tutaj obco i tęsknili za swoją dawna ojczyzną. Znali swoich sąsiadów Ukraińców, ale nie Niemców. Także we Frankfurcie nastąpiły przetasowania ludności. W ostatnich dniach wojny Frankfurt został obwołany przez Hitlera twierdzą obronną. Ludność cywilna została w większej części ewakuowana. Wielu nie wróciło już do swych domów. Śródmieście spaliło się, a miasto stało się obozem przejściowym dla uciekinierów z poniemieckich terenów. W ramach gospodarki planowej Frankfurt został sztucznie odbudowany i ludzie z całych Niemiec osiedlali się w tym mieście, bo tu czekała na nich praca. *(mk)*

Revitalisierungsplan | Plan rewitalizacji Miasta 2020

GESCHLOSSENE GRENZEN

Nach einer anfänglichen Phase des vorsichtigen gegenseitigen Kennenlernens wurden die Grenzen nach Polen aufgrund des Freiheitskampfes der Solidarność-Bewegung 1980 geschlossen und erst nach der politischen Wende 1990 wieder geöffnet.

Für zehn Jahre war das andere Oderufer in unerreichbare Ferne gerückt, Frankfurt (Oder) und Słubice waren zwei Städte am Ende der Welt. Erst nach der Wende konnten sich die Menschen beiderseits der Oder von neuem beschnuppern, jedoch Jahrzehnte am Rande der Welt hatten ihre Spuren hinterlassen. Obwohl Polen zu den Gewinnern des zweiten Weltkriegs gehörte, schrumpfte sein Territorium insgesamt durch die Ost-West-Verschiebung der Grenzen. Die kommunistische polnische Regierung der Nachkriegsjahre musste davon ablenken. So entstand die Doktrin der „Ziemia Odzyskana", der wiedergewonnenen Erde, in der die Bevölkerung davon überzeugt werden sollte, dass die Gebiete im Westen, die ehemals zu Deutschland gehörten, eigentlich urpolnisch waren und nun nach langer Zeit endlich wieder zu Polen gehörten. Man berief sich auf die Piasten und so wurde z. B. aus dem Ort Bärwalde kurzerhand Mieszkowice, um dem großen Piastenfürsten Mieszko I zu huldigen. Gleichzeitig wurde in diese Gebiete nicht investiert, denn man fürchtete, dass Deutschland sie sich wieder einverleiben könnte.

Erst der von Helmut Kohl und Tadeusz Mazowiecki in Krzyżowa/Kreisau unterzeichnete Friedensvertrag besiegelte die deutsch-polnische Grenze als unverrückbar. Bis zu diesem Zeitpunkt haben viele Menschen auf der polnischen Seite sozusagen auf „gepackten Koffern" gesessen und immer damit gerechnet, diesen Ort wieder verlassen zu müssen.

Frankfurt (Oder) und Slubice waren Flüchtlingsstädte und Kasernenstädte mit deutschem, sowjetischem und polnischem Militär, Frankfurt war mit 465 konspirativen Wohnungen eine der von der Stasi am stärksten unterwanderten Städte. *(mk)*

POLITISCHE WENDE

Nach der politischen Wende 1990 verschwanden nach und nach das Militär, die Stasi und die arbeitgebenden Betriebe aus der Stadt Frankfurt (Oder). Während Słubice zunächst mit einem aus dem Boden gestampften Basar von dem Kursgefälle zwischen D-Mark und Złoty profitierte, schrumpfte Frankfurt von fast 90 000 Einwohnern auf nunmehr knapp 60 000 Einwohner.

ZAMKNIĘTE GRANICE

Po początkowej fazie wzajemnego poznawania się, granice Polski zostały zamknięte w ramach represji wywołanych działalnością wyzwoleńczą „Solidarności" w 1980 roku. Ponownie otworzono je dopiero po przełomie, w roku 1990.

Przez dziesięć lat jednakże drugi brzeg Odry pozostawał niedosięgły, a Frankfurt nad Odrą i Słubice egzystowały jak miasta na dwóch różnych końcach świata. Dopiero po przełomie mieszkańcy obu brzegów Odry mogli się wzajemnie poznać, jednakże te dziesięć lat spędzone na końcu świata, pozostawiły ślady po sobie. Chociaż Polska należała do obozu zwycięzców drugiej wojny światowej, jej terytorium skurczyło się o około jedną trzecią w wyniku przesunięć granicy na linii wschód-zachód. Powojenny, komunistyczny rząd Polski musiał omijać ten temat. W ten sposób powstała doktryna o tzw. ziemiach odzyskanych, mająca na celu przekonanie ludności o tym, że tereny zachodnie, należące niegdyś do Niemiec, były właściwie rdzennie polskie i po długim czasie znów do niej należały. Powoływano się przy tym na ród Piastów, stąd z miejscowości Bärwalde powstały Mieszkowice, w hołdzie księciu piastowskiemu Mieszkowi I. Jednocześnie nie inwestowano w te tereny, ponieważ obawiano się, że Niemcy z powrotem wcielą je w obszar swojego państwa.

Dopiero traktat pokojowy podpisany przez Helmuta Kohla i Tadeusza Mazowieckiego w Krzyżowej przypieczętował nienaruszalność polsko-niemieckiej granicy. Do tego czasu wielu ludzi po polskiej stronie żyło „na walizkach" i liczyło się z ewentualną koniecznością opuszczenia miasta.

Frankfurt oraz Słubice były przytułkiem dla uciekinierów oraz bazą wojskową, w której stacjonowały wojska niemieckie, radzieckie i polskie. Frankfurt, w którym znajdowało się 465 zakonspirowanych mieszkań, należał do najbardziej infiltrowanych przez Stasi miast. *(mk)*

PRZEŁOM POLITYCZNY

Po przełomie politycznym w 1990 roku z Frankfurtu nad Odrą powoli znikało wojsko, Stasi, ale też dające pracę państwowe przedsiębiorstwa. W czasie kiedy słubicki bazar, który wyrósł w krajobrazie miejskim jak gdyby spod ziemi, wyciągał spore profity na wahaniach kursów walutowych złotego i marek, liczba mieszkańców Frankfurtu skurczyła się z prawie 90 000 do około 62 000 mieszkańców.

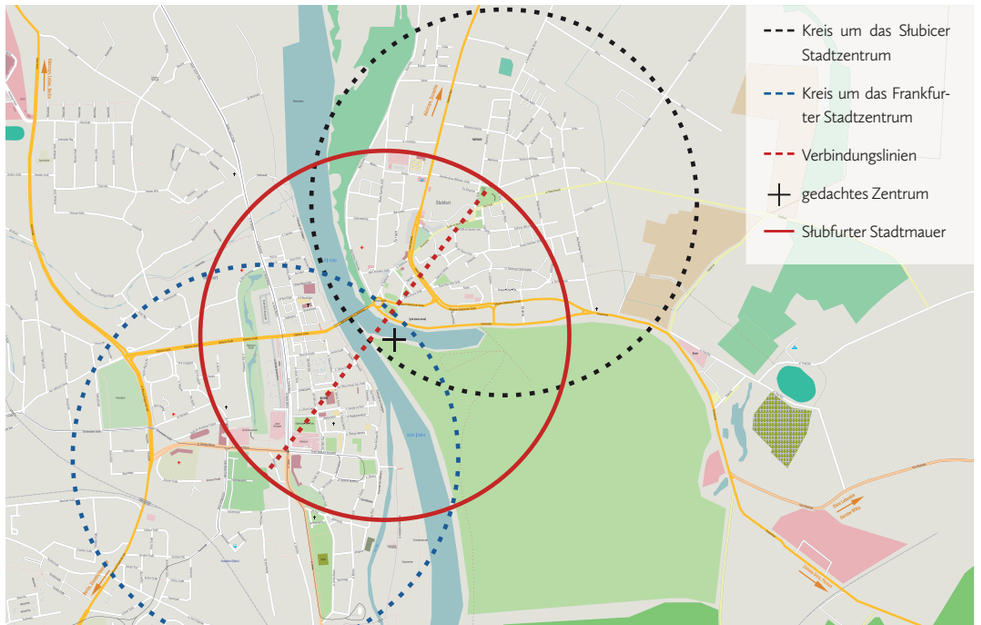

Nie mówię, że tutaj źle się żyje, bo i sport jest i atrakcje...
Ich sage nicht, dass man hier schlecht lebt, denn es gibt ja Sport und Attraktionen...

Während die DDR 1990 von Westdeutschland geschluckt wurde und somit von einem Tag auf den anderen Teil der Europäischen Union wurde, musste sich Polen aus eigener Kraft von der Zeit der sozialistisch-sowjetischen Vorherrschaft erholen.

Die EU-Außengrenze lag nun zwischen Frankfurt (Oder) und Słubice, mit penetranten Kontrollen und manchmal stundenlangen Wartezeiten auch für Fußgänger.

Aber Polen entwickelte sich in rasantem Tempo, wurde 2004 Mitglied der Europäischen Union und trat 2007 dem Schengener Abkommen bei. Schrittweise verschwanden so zunächst die Zollkontrollen und später auch die Grenzkontrollen – auf Kosten der sich nun verhärtenden Grenze in Ostpolen. *(mk)*

AUSRADIERTE GRENZE

Einige weitsichtige Bürger beider Städte erkannten bereits 1999 die große Chance, Frankfurt und Słubice eine neue Zukunft zu geben, die sowohl die Identitätskrise der Menschen beiderseits der Oder bewältigen würde, als auch den beiden Städten einen Aktionsradius von 360° zurückgeben würde. Sie entwickelten den mutigen Plan, beide Städte zu einer neuen, gemeinsamen Stadt umzustrukturieren.

Den Stadtvätern war klar, dass bei der Gestaltung der Stadt besonders die gemeinsame Zukunftsperspektive eine identitätsstiftende Kraft haben kann. Deshalb ist Słubfurt die erste Stadt weltweit, die sozusagen aus der Zukunft heraus in die Gegenwart hineinwächst und somit natürlich auch den Blick auf die Vergangenheit verändert.

Auf einer gemeinsamen Stadtverordnetensitzung der beiden Parlamente von Frankfurt (Oder) und Słubice schlossen sich am 8. November 1999 die beiden Städte zur Stadt Słubfurt zusammen und schrieben somit Geschichte: Deutlich sichtbar setzt sich der Name der Stadt aus der ersten Silbe von Słubice und der zweiten Silbe von Frankfurt zusammen und weist gleichzeitig darauf hin, dass es sich nicht um die Übernahme einer Seite durch die andere handelt, sondern um eine gleichberechtigte Fusion.

Die beiden Stadtparlamente wurden zu Stadtteilparlamenten der beiden Stadtteile Slub und Furt, während ein neues, übergeordnetes Parlament, das sich aus Bürgern beider Stadtteile zusammensetzt, über die Belange von Słubfurt entscheidet. Der Erfolg dieses Schrittes war von durchschlagender Kraft. Słubfurt wurde auf einer außerordentlichen Sitzung des Europäischen Parlamentes in den Rang einer europäischen Modellstadt und dann am 28. November 2000 in das RES (Register der Europäischen Städtenamen) eingetragen. *(mk)*

WYMAZANA GRANICA

Niektórzy dalekowzroczni obywatele obu miast odkryli w 1999 wielką szansę, dającą Frankfurtowi i Słubicom nową przyszłość, która pomogłaby zarówno przezwyciężyć kryzys tożsamości mieszkańców po obu stronach Odry, jak i przywrócić obydwu miastom pełen zakres działań. Opracowali oni odważny plan połączeniu obu miast w jedno wspólne.

Dla założycieli miasta było jasne, że szczególnie perspektywa wspólnej przyszłości może zakiełkować powstaniem nowej tożsamości wśród obywateli. Dlatego Słubfurt jest pierwszym na świecie miastem, ktore wyrasta niejako z przyszłości w teraźniejszość i z tej perspektywy ma moc zmieniania także przeszłości.

Podczas wspólnego posiedzenia parlamentów obu miast, Frankfurt nad Odrą oraz Słubice połączyły się dnia 8 listopada 1999 roku w jedno miasto Słubfurt i w ten sposób zapoczątowały nowy rozdział historii: Nazwa miasta składa się z pierwszej sylaby wyjętej z nazwy „Słubice" i z drugiej sylaby w nazwie „Frankfurt". Wskazuje ona na to, że nie chodzi o przejęcie jednego miasta przez drugie, lecz o równoprawną współpracę.

Oba parlamenty miejskie stały się parlamentami dzielnic Słub i Furt, podczas gdy nadrzędny parlament, złożony z obywateli obu dzielnic, decyduje o sprawach dotyczących Słubfurtu. Sukces tego rozwiązania był powalający. Słubfurt został na nadzwyczajnym posiedzeniu Parlamentu Europejskiego podniesiony do rangi miasta modelowego i dnia 28 listopada 2000 wpisany do RES (Rejestru Miast Europejskich). *(mk)*

DAS PARLAMENT

Das „Słubfurter Parlament" trifft sich immer dann, wenn es wichtige Themen zu besprechen gibt zur Entwicklung des gemeinsamen deutsch-polnischen Stadtraumes von Słubfurt. Wer kommt, ist Parlamentarier und hat eine Stimme. Das Parlament tagt abwechselnd und in unregelmäßigen Abständen in den beiden Rathäusern der Stadtteile Slub und Furt. *(mk)*

www.parlament.slubfurt.net

PARLAMENT

Parlament Słubfurtu obraduje zawsze wtedy, gdy omówić trzeba ważne sprawy związane z rozwojem wspólnej przestrzeni miejskiej polsko-niemieckiego miasta Słubfurt. Każdy, kto pojawi się na obradach, staje się automatycznie parlamentarzystą i dysponuje jednym głosem podczas głosowań. Parlament obraduje nieregularnie i na zmianę w obu ratuszach miejskich dzielnic Słub i Furt. *(mk)*

www.parlament.slubfurt.net

DAS STADTWAPPEN

Das Stadtwappen und Wahrzeichen der Stadt zeigt einen Hahn, der auf einem Ei steht. Bis heute streiten sich renommierte Wissenschaftler darüber, wie der Hahn seinen Platz im Słubfurter Stadtwappen gefunden hat. Er war bereits in den Stadtwappen der ehemaligen Städte Frankfurt und Słubice vorhanden und konnte somit als verbindendes Symbol bei der Zusammenführung beider Städte übernommen werden. Die Legende besagt, dass die Franken auf ihrem Weg Richtung Frankreich bei der Durchquerung einer Furt durch die Oder einen ihrer zukünftigen gallischen Hähne versehentlich zurückließen. Die Słubfurter Stadtmütter und Stadtväter stellten den Hahn auf ein Ei und provozieren damit zum Nachdenken über die philosophische Grundfrage des Lebens. Was war zuerst da...?

Das Słubfurter Wappentier erschallte von 2005-2007 stündlich auf der Brücke. An dem ersten Słubfurter Tierstimmencasting im Februar 2005 nahmen 63 EinwohnerInnen teil. Eine Jury, bestehend aus oberösterreichischen Landwirten, wählte anschließend den besten Hahnenschrei aus. Der Gewinner Damian Mielczarek erhielt einen Preis in Höhe von 500 Euro. Den Hahnenschrei, sowie für die jüngere Generation einen Hip-Hop-Hahn können Sie von der Internetseite der Stadt Słubfurt herunter laden. *(mk)*

HERB MIASTA

Herb i zarazem symbol miasta ukazuje koguta stojącego na jajku. Do dzisiaj renomowani naukowcy kłócą się między sobą, w jaki sposób ten kogut tam się znalazł. Był obecny już w herbie dawnego Frankfurtu i Słubic i przez to także mógł zostać wykorzystany jako symbol zjednoczenia miast. Legenda mówi, że Frankowie wędrujący do Francji, przekraczając Odrę pozostawili niechcący w Furcie jednego ze swych przyszłych galijskich kogutów. Natomiast słubfurckie matki i ojcowie postawili tego koguta na jajku i sprowokowali w ten sposób refleksje nad jednym z podstawowych pytań filozoficznych. Co było pierwsze...?

W latach 2005 – 2007 pianie koguta z herbu Słubfurtu rozbrzmiewało co godzinę na moście. W lutym 2005 roku 63 mieszkańców Słubfurtu wzięło udział w castingu na najbardziej udany głos słubfurckiego koguta. Jury złożone z rolników z górnej Austrii wybrało najlepszy koguci głos. Zwycięzca – Damian Mielczarek, otrzymał nagrodę w wysokości 500 Euro. Pianie koguta, a także (dla młodszej generacji) głos hip-hopowego koguta znaleźć można na stronie internetowej miasta Słubfurt. *(mk)*

EINE MODERNE STADTMAUER

Im Jahre 1999 gründete sich die Stadt Słubfurt aus den ehemaligen Städten Frankfurt und Słubice. Somit ist Słubfurt die erste Stadt, die jeweils zur Hälfte in Polen und Deutschland liegt. Die Identität des Słubfurters liegt irgendwo dazwischen, er ist Deutscher und Słubfurter, Pole und Słubfurter, oder Deutscher, Pole und Słubfurter – oder auch Chinese und Slubfurter. Wer diesen Raum erfahren will, der muss zumindest annähernd bestimmen, wo Słubfurt beginnt und wo die Stadt aufhört. Der Verlauf der Słubfurter Stadtmauer ist mit einem Zirkel auf der Landkarte gezogen worden, basierend auf dem Prinzip der Mengenlehre: ein Kreis um Deutschland, ein Kreis um Polen, und dort, wo beide Kreise sich berühren der Mittelpunkt für einen dritten Kreis, der als Ganzes eine Schnittmenge der beiden ersten Mengen darstellt. Das erste Teilstück der Słubfurter Stadtmauer wurde bereits am 2. 7. 2004 im Stadtteil Słub eingeweiht und am 21. 12. 2007 wurde auch das zweite Teilstück im Stadtteil Furt fertig gestellt und von den beiden bis 2010 amtierenden Stadtteil-

NOWOCZESNY MUR MIEJSKI

W 1999 roku z połączenia Frankfurtu i Słubic powstał Słubfurt. Stąd Slubfurt jest pierwszym miastem leżącym po części w Polsce i w Niemczech. Tożsamość Słubfurtczyka usytuowana jest gdzieś pomiędzy, można być Niemcem i Słubfurtczykiem, Polakiem i Słubfurtczykiem – albo np. Chinczykiem i Słubfurtczykiem. Ten, kto chce doświadczyć tę przestrzeń, musi przynajmniej w przybliżeniu ustalić, gdzie Słubfurt się zaczyna, a gdzie kończy. Przebieg Muru Słubfurckiego został wyznaczony cyrklem na mapie, bazując na teorii mnogości: koło wokół Niemiec i koło wokół Polski. Miejsce, w którym się one stykają wyznacza środek trzeciego, które jako całość określa wspólną czesc dwóch pozostałych. Pierwsza część Muru Miejskiego Słubfurtu w dzielnicy Słub została uroczyście odsłonięta dnia 2 lipca 2004 roku, a druga część, mieszcząca się w dzielnicy Furt, ukończona została 21 grudnia 2007 roku i odsłonięta przez sprawujących władzę do roku 2010 burmistrzów dzielnic, pana Ryszarda Bodziackiego

bürgermeistern, Herrn Ryszard Bodziacki und Herrn Martin Patzelt, feierlich enthüllt. Nachdem nun zwei Mauerabschnitte eine Klammer um den Słubfurter Stadtraum bilden und ihn somit überhaupt erst als Raum in unseren Köpfen definieren, kann sich jetzt jeder Słubfurter ein Stück Stadtmauer für sein Wohnzimmer oder seinen Garten bestellen. Słubfurter ist jeder, der sich als Słubfurter fühlt, egal wo er oder sie auf dieser Welt wohnen. Deshalb sind auch Sie auf jeden Fall mauerberechtigt. *(mk)*

i pana Martina Patzelta. Oba kawałki muru tworzą klamrę w miejskiej przestrzeni Słubfurtu i przez to dopiero ją niejako w naszych głowach definiują. Każdy słubfurtczyk może zamówić kawałek muru miejskiego do swojego salonu lub ogrodu. Słubfurtczykiem jest ten, kto się nim czuje, nie ważne gdzie on czy ona na tym świecie mieszkają. Dlatego macie Państwo prawo do kawałka słubfurckiego muru. W razie takowego życzenia prosimy dzwonić! *(mk)*

DER BRÜCKENPLATZ

Słubfurt gibt es nur, weil es die wunderbaren Bürgerinnen und Bürger gibt, die an diese einmalige Stadt glauben. Deshalb ist eine aktive Teilnahme der Menschen an einer gemeinsamen Gestaltung der Stadt sehr wichtig.

Im Frühjahr 2013 hat sich das Słubfurter Parlament im Rahmen der Stadtentwicklungsplanung mit einer seit vielen Jahren brach liegenden Freifläche beschäftigt. Sie wurde in „Brückenplatz | Plac Mostowy" umbenannt und in Arbeitsgruppen

PLAC MOSTOWY

Słubfurt istnieje tylko wtedy, gdy istnieją wspaniali mieszkańcy wierzący w to wyjątkowe miasto. Dlatego tak ważna jest aktywność ludzi w procesie wspólnego kształtowania miasta.

Wiosną 2013 roku parlament Słubfurtu zajmował się, w trakcie prac nad planowaniem przestrzennym miasta, częścią przestrzeni miejskiej, która od lat leżała odłogiem. Terenowi temu nadano nazwę „Brückenplatz | Plac Mostowy", a specjalne grupy robocze opracowywały pomysły na użytkowanie te-

wurden Ideen für eine bürgergesellschaftliche Nutzung gesammelt, die nun schrittweise umgesetzt werden. Schon jetzt können Sie dort Boule spielen, den Biker-Pump-Track ausprobieren oder in der „Speakers' Corner" ihre rhetorischen Künste ausprobieren, grillen oder ein Lagerfeuer machen, picknicken und dabei nette Słubfurter kennen lernen. *(mk)*

renu zgodnie z obywatelskimi postulatami. Obecnie stopniowo idee te są realizowane. Już dzisiaj można tutaj grać w boule, wypróbować Biker-Pump-Track lub w „Speaker's Corner" sprawdzić swe retoryczne umiejętności. Jest też miejsce na grilla, piknik, ognisko i na zawieranie znajomości z miłymi słubfurtczykami. *(mk)*

NOWA AMERIKA
UNIWERSYTÄT

UNIWERSYTÄT NOWEJ AMERIKI

Uniwersytät to zorientowane na praktykę laboratorium służące rozwojowi Nowej Ameriki w dziedzinach: edukacja, badania naukowe, wiedza, sztuka. Podstawę badań stanowi obywatelska struktura uczelni. Imprezy w ramach Uniwersytätu organizowane są oczywiście na terenie całej Nowej Ameriki. Jednym z takich miejsc jest Collegium Polonicum. Tutaj funkcjonuje „Słubfurcka Mediateka", tutaj także zlokalizowano „Kolekcję", tutaj wreszcie znajduje się siedziba Institut für Neues Künstlerisches Denken (INKD) [Instytutu Nowego Myślenia Artystycznego]. Informacje o aktualnych imprezach znaleźć można na stronie internetowej: www.nowa-amerika.net *(mk)*

NOWA AMERIKA UNIWERSYTÄT

Die Uniwersytät ist ein praxisorientiertes Labor und dient der Entwicklung Nowa Amerikas in Bildung, Forschung, Wissenschaft und Kunst auf der Grundlage einer bürgergesellschaftlichen Struktur. Die Veranstaltungen der Uniwersytät finden natürlich je nach Bedarf überall in Nowa Amerika statt. Einer der Veranstaltungsorte ist das Collegium Polonicum. Hier befinden sich auch die „Słubfurter Mediathek" und die „Kolekcja", sowie der Sitz des Institutes für Neues Künstlerisches Denken (INKD). Über die aktuellen Veranstaltungen werden Sie regelmäßig auf der Internetseite informiert: www.nowa-amerika.net *(mk)*

DIE „SŁUBFURTER MEDIATHEK”

Die Mediathek befindet sich in der Bibliothek des Collegium Polonicum und ist zu deren Öffnungszeiten öffentlich zugänglich. Sie sammelt Gedanken, Medien, Objekte und persönliche Erinnerungen aus Nowa Amerika zu den Themen Grenze und Identität und macht diese einer interessierten Öffentlichkeit zugänglich. Die Mediathek freut sich auch über Ihre Spende zum Thema. *(mk)*

www.mediateka.slubfurt.net

„MEDIATEKA SŁUBFURTU”

Mediateka znajduje się w Collegium Polonicum i dostępna jest w godzinach otwarcia Collegium. Mediateka kolekcjonuje myśli, obiekty, media i osobiste wspomnienia z całej Nowej Ameriki na temat granicy i tożsamości po to, by udostępniać je zainteresowanym osobom. Twórcy Mediateki będą Państwu wdzięczni za udostępnienie Waszych wspomnień/obiektów. *(mk)*

www.mediateka.slubfurt.net

„KOLEKCJA”

Seit 2013 baut die Nowa Amerika Uniwersytät im Collegium Polonicum eine Sammlung zeitgenössischer Kunst auf, die sich mit den Themen Grenze und Identität beschäftigt. Die Sammlung besteht ausschließlich aus Arbeiten, die von Künstlerinnen und Künstlern gespendet wurden. Zu jedem Künstler gibt es einen Katalog, der in der Mediathek zu finden ist. *(mk)*

„KOLEKCJA”

Od roku 2013 Uniwersytät Nowej Ameriki tworzy w Collegium Polonicum kolekcję sztuki współczesnej tematycznie związanej z zagadnieniami granicy i tożsamości. W skład kolekcji wchodzą wyłącznie dzieła, które są darami artystek i artystów. Na temat każdego z twórców-darczyńców powstał katalog dostępny w Mediatece. *(mk)*

Jak tu przyjechałem, to tu nic nie było, zupełnie nic.
Als ich hierher kam, gab es hier absolut nichts.

[radio słubfurt]

[RADIO SŁUBFURT]

Das Hauptstadtradio von Nowa Amerika ist „[radio słubfurt]", ein von Bürgerinnen und Bürgern aus Słubfurt selbst gestaltetes Internetradio. Die Räume von [radio słubfurt] in der Lindenulica 6 wurden am 11. Mai 2012 eingeweiht. Das junge Team sendet in unregelmäßigen Abständen und freut sich über weitere Mitarbeiter und Korrespondenten aus ganz Nowa Amerika. *(mk)*

www.radio.slubfurt.net

[RADIO SŁUBFURT]

Rozgłośnią radiową stolicy Nowej Ameriki jest „[radio słubfurt]", radio w internecie tworzone przez mieszkańców Słubfurtu. Redakcja została uroczyście otwarta w dniu 11. maja 2012 przy ulicy Lindenulica 11 w Słubfurcie. Młody zespół redakcyjny emituje program nieregularnie i zaprasza do współpracy korespondentów z całej Nowej Ameriki. *(mk)*

www.radio.slubfurt.net

ZeitBankCzasu

ZEITBANKCZASU

Um das bürgergesellschaftliche Engagement, das Geben und Nehmen in Słubfurt zu fördern, wurde im Januar 2014 eine Zeitwährung eingeführt. Es gibt 2 Währungseinheiten, die als Münzen geprägt wurden: 15 Minutyn und 1 Studzina. Sie können die Währung erhalten, indem Sie eine entsprechende ehrenamtliche Leistung für Słubfurt erbringen. *(mk)*

www.zeitbankczasu.slubfurt.net

ZEITBANKCZASU

Aby wspierać w Słubfurcie obywatelskie zaangażowanie oraz relacje pomiędzy tym, co bierzemy i tym, co dajemy, w styczniu 2014 roku wprowadzono walutę czasu. Są dwa nominały nowej waluty, które bite są w postaci monet: 15 Minutyn i 1 Studzina. Monety otrzymać może każdy, kto działać będzie społecznie na rzecz Słubfurtu. *(mk)*

www.zeitbankczasu.slubfurt.net

STADTFÜHRUNG

Sie können auch eine Stadtführung mit einem zu diesem Zwecke extra ausgebildeten Słubfurter buchen, der Sie gerne tiefer in die Geheimnisse der Stadt einführt. *(mk)*

www.slubfurt.net

GASTRONOMIE

Bisher gibt es noch kein echtes Słubfurter Restaurant. Das „Douane" in Słub bietet zwar die sehr üppige „Słubfurt-Platte" an (nur für Fleischfresser), aber bisher hat das Restaurant keine Steuern an Słubfurt abgeführt. Schon eher słubfurtisch ist das „Prowincja", das sich im ersten Stock des Kulturhauses SMOK befindet. Samstags gibt es hier oft Konzerte und Piotr, der Chef, ist für sein Sushi und leckere Pierogi bekannt. Neben der Post in Słub befindet sich das barocke „Odra", in welchem schon Kohl und Mazowiecki zusammen gespeist haben und am Busbahnhof finden Sie das „Koliba", das von innen einer Berghütte der Hohen Tatra nachempfunden ist. Hier gibt es gute polnische Küche. Dann gibt es noch das pseudo-ägyptische „Ramzes", wo Sie Pseudo-Shaorma bekommen. Abends empfiehlt sich ein Besuch im „London Pub" ...

Wer sich in Furt gleichsam in Kuba fühlen will, der geht in die „Havanna-Bar", sollte aber etwas Zeit mitbringen und eventuell selber Bier zapfen können. Die Bar liegt direkt an der Oder und alles ist wunderbar barackig improvisiert. Kult ist bei Einheimischen das „Brot und Zucker" am Brunnenplatz, bei „Lucky" neben dem Rathaus gibt es gute asiatische Küche und ein paar Eingänge weiter im „Mezopotamya" gibt es frisch gebackenen Dürüm. *(mk)*

OPROWADZANIE PO MIEŚCIE

Możecie Państwo także zamówić usługę oprowadzania po mieście przez specjalnie przygotowanego Słubfurtczyka. Przewodnik chętnie wprowadzi gości w tajemnice miasta. *(mk)*

www.slubfurt.net

GASTRONOMIA

Nie ma jeszcze prawdziwej słubfurckiej restauracji. Co prawda „Douane" w dzielnicy Słub oferuje obfity „Słubfurcki półmisek" (tylko dla mięsożernych), ale dotychczas restauracja ta nie odprowadza żadnych podatków na rzecz Słubfurtu. Bardziej słubfurcki charakter ma „Prowincja" umiejscowiona na pierwszym piętrze SMOKa (Słubickiego Miejskiego Ośrodka Kultury). Często w soboty organizowane są tutaj koncerty. Piotr (szef lokalu) znany jest z przygotowywania smacznych pierogów i sushi. Obok poczty w dzielnicy Słub znajduje się barokowy lokal „Odra", gdzie wspólny posiłek spożywali kanclerz Kohl i premier Mazowiecki, zaś obok dworca autobusowego znaleźć można restaurację „Koliba", której wystój wnętrz przypomina góralską chatę. Tutaj serwowane są smaczne dania polskiej kuchni. Poza tym mamy jeszcze pseudoegipskiego „Ramzesa", gdzie serwuje się pseudoegipską shaormę. Wieczorem polecamy natomiast wizytę w „London Pub"...

Kto zapragnie w Furcie poczuć się jak na Kubie, ten powinien odwiedzić „Havanna-Bar", jednak zalecamy zabrać ze sobą sporo czasu i dysponowanie umiejętnością samodzielnego nalewania piwa z beczki. Bar położony jest tuż obok Odry, a wszystko w nim jest cudownie barakowo improwizowane. Kultowy status ma u miejscowych „Brot und Zucker" [„Chleb i cukier"] przy placu Brunnenplatz, zaś w „Lucky" przy ratuszu miejskim serwują dobre azjatyckie dania. Kilka domów dalej jest jeszcze „Mezopotamya", gdzie polecamy świeży Dürüm. *(mk)*

SPORT

Bei der Entwicklung der Grenzland-Olympiade spielt die Stadt Słubfurt eine führende Rolle. Weltweit haben die Nationalstaaten den Sport – und hier insbesondere die Olympiade – als identifikationsstiftende Veranstaltung entdeckt. Eine ganze

Gesellschaft kann dazu gebracht werden, sich mit einer in den jeweiligen Nationalfarben gekleideten Person zu identifizieren – vor allem dann, wenn sie Weltrekorde bricht. Dieses psychologische Phänomen haben wir uns zu eigen gemacht und es funktioniert nach innen wie nach außen: Kaum hatte die aus Słubern und Furtern bestehende Fußballmann-

SPORT

Jeśli chodzi o rozwój nadgranicznego obszaru olimpijskiego, to Słubfurt gra tutaj rolę lidera. Na całym świecie państwa narodowe odkryły znaczenie sportu, a szczególnie olimpiady, jako wydarzenia budującego tożsamość. Całe

społeczeństwo ma możliwość identyfikowania się z ubranym w narodowe barwy sportowcem, szczególnie, gdy bije on rekordy świata. Ten psychologiczny fenomen przywłaszczyliśmy sobie i funkcjonuje on zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz: jak tylko zawodnicy z dzielnic Słub i Furt poznali wspólnego przeciwnika na boisku

schaft ihren gemeinsamen Gegner, die Gubiener ins Auge gefasst, war das Słubfurter Team perfekt integriert. Traditionelle Slubfurter Disziplinen sind der Golfballabschlag über die Oder und der Zigarettenstangenweitwurf. Nach der erfolgreichen Olympiada Słubfurt contra Gubien im Jahre 2008 war das Interesse so groß, dass sich an der nächsten Olympiada außer Słubfurt und Gubien auch Zgörzelic und Musknica teilnehmen wollen. Sogar die Odermetropole New Szczettin hat Interesse angemeldet. *(mk)*

DIE SŁUBFURT-RUNDE

Auch wenn dieser Weg rund ist, so bekommt er doch einen Anfang und ein Ende. Für beides wird der alte Hafenkran unterhalb der Stadtbrücke auf westlicher Seite gewählt. Er liegt direkt am Oderufer, ist leicht zu finden, ein guter Orientierungs- und Treffpunkt.

Die Wanderweg führt zunächst über die Insel Ziegenwerder; sie ist ein erster landschaftlicher Höhepunkt: in Stadtnähe gelegen und trotzdem wenig berührte Natur, mit herrlichem Oderblick. Der Weg unten, direkt an den Buhnen ist allerdings bei Hochwasser nicht begehbar; für diesen Fall gibt es die sichere Variante oben über den befestigten Dammweg.

piłki nożnej, drużynę z Gubien, zintegrowali się ze sobą perfekcyjnie. Tradycyjnymi dyscyplinami słubfurckimi są uderzenie piłką golfową ponad Odrą oraz rzut sztangami papierosów. Po zakończonej sukcesem olimpiadzie Słubfurt contra Gubien w 2008 roku zainteresowanie tak wzrosło, że na kolejną olimpiadę zgłosił się poza Słubfurtem i Gubien, także Zgörzelic i Musknica. Nawet nadodrzańska metropolia New Szczettin wyraziła swoje zainteresowanie. *(mk)*

SŁUBFURCKA RUNDA

Nawet jeśli ten szlak ma kształt kręgu, to przecież i tak musi mieć swój początek i koniec. Obie funkcje (początku i końca) pełni żuraw portowy poniżej mostu miejskiego po zachodniej stronie. Miejsce to położone jest nad samym brzegiem rzeki, łatwo je znaleźć, a stanowi przy tym dobry punkt orientacyjny i pełni rolę miejsca spotkań.

Ten pieszy szlak prowadzi najpierw na wyspę Ziegenwerder, która jest pierwszą na szlaku atrakcją krajobrazową. Położona jest blisko miasta, a mimo to napotkamy tutaj niemal dziewiczą naturę i podziwiać możemy piękną perspektywę rzeki. Dalej możemy iść nad samym brzegiem, ale przy wysokim

Nach dem Verlassen des Ziegenwerders über die südliche Brücke gibt es erneut zwei alternative Strecken: Die erste gelangt auf unbefestigten Wegen, zwischen Sportanlagen und Oder, über ein kleines Wehr, durch wild wuchernde Vegetation und zwischen Feuchtwiesen durch das Landschaftsschutzgebiet „Fauler See" zum Bahndamm, der auf die Eisenbahnbrücke führt. Die zweite Variante verläuft auf sicheren, meist befestigten (und insgesamt längeren) Wegen entlang der Straße „Buschmühlenweg" ebenfalls zu Eisenbahndamm und -brücke.

stanie wody wybrać radzimy wyżej położoną i bezpieczniejszą drogę na umocnionym wale.

Wyspę opuszczamy południowym mostem i do wyboru mamy dwie drogi: pierwsza, nieutwardzona, prowadzi między boiskami sportowymi a Odrą przez mały jaz, dziko rosnące krzewy i między podmokłymi łąkami należącymi do parku krajobrazowego „Fauler See" do nasypu kolejowego, który z kolei prowadzi do mostu kolejowego. Drugi wariant to bezpieczniejsza, choć nieco dłuższa droga wzdłuż „Buschmühlenweg" prowadząca także do nasypu i mostu kolejowego.

Die naturnahe Variante auf deutscher Seite wird höchstens noch durch die entsprechende polnische Wegführung an Schönheit und Urwüchsigkeit übertroffen. Sie hat aber den Nachteil, schon bei leichtem Hochwasser und nach dem Ende der Frostperiode kaum begehbar zu sein.

Die nun folgende Benutzung des Arbeitsweges über die Eisenbahnbrücke ist durchaus etwas Besonderes: Kaum irgendjemand kennt ihn als Wanderweg, auch Einheimische nicht; er stellt eine weitere Verbindung für Nowo-Amerikaner dar, die einfach und wenig aufwendig zu benutzen ist; er bietet ungewohnte Ausblicke auf die eindrucksvolle Oder-Auenlandschaft.

Am anderen Ende der Brücke stehen für die Fortsetzung der Wanderung wieder zwei Wege zur Wahl: Die sichere und feste Straße Richtung Norden oder scharf links: Hier geht es auf abenteuerlichen, selten begangenen und von Wildschweinen durchwühlten Pfaden durch üppige Vegetation nah am Fluss entlang.

Nach Norden zu verlässt der Weg das Waldgebiet und verläuft – weiterhin parallel zum Fluss – durch ein weites, wild wucherndes Feuchtwiesengelände, das im Frühjahr häufig unter Wasser steht. Von hier aus hat man einen reizvollen Ausblick auf den Stadtteil Furt.

Der Weg endet am Słuber Hafendamm. Dort rückt das Wanderziel, Anfang und Ende der Słubfurter Runde, unterhalb der Stadtbrücke in greifbare Nähe. (*Ewald Leppin*)

Opisany wyżej wariant drogi bliższy przyrodzie gwarantuje interesującą wyprawę. Jeszcze piękniejszy i bardziej dziewiczy jest co najwyżej szlak przebiegający po polskiej stronie. Szlak ten ma jednak tę wadę, że nawet przy niewielkim wzroście poziomu wód w rzece lub po wczesnowiosennych roztopach drogą tą nie da się przejść.

Korzystanie z mostu kolejowego jest czymś szczególnym. Niemal nikt nie traktuje tego mostu jako części szlaku pieszego, także miejscowi mieszkańcy drogi tej nie używają. Dla Nowoamerikanów to kolejne połączenie, proste i mało wymagające, a oferujące przy tym niespodziewane widoki na imponujący krajobraz nadodrzańskich łęgów.

Po drugiej stronie mostu znowu do wyboru mamy dwie drogi. Bezpieczniejsza i umocniona prowadzi w kierunku północnym, druga droga skręca ostro na lewo. Ta ostatnia to obiecująca przygody, bliska rzeki, rzadko używana ścieżka, wzdłuż której widoczne są tereny rozryte przez dziki i bogactwo przyrody.

Wybierając drogę w kierunku północnym opuszczamy las i idziemy równolegle do rzeki przemierzając podmokłe łąki, które wiosną często są zalane wodą. Stąd mamy piękną perspektywę na dzielnicę Furt.

Szlak kończy się przy słubfurckim nabrzeżu. Stamtąd jest już blisko do punktu początkowego i końcowego całego szlaku przy moście miejskim. (*Ewald Leppin*)

75 kilometrów do tabliczki z napisem Berlin.
75 Kilometer bis zum Schild mit der Aufschrift Berlin.

FRABICE

Es war einmal in einer uns Menschen unbekannten Welt das fern von allem Vorstellbaren liegende Dorf Frabice. Es war ein kleines Dorf, das durch den Fluss Redo in zwei Hälften geteilt wurde. In diesem Dorf lebten gemeinsam Giraffen und Füchse. Wenn von einem gemeinsamen Leben die Rede sein könnte. Denn es galt ein ungeschriebenes Gesetz: Jeder war nur unter seines Gleichen. Die Giraffen lebten auf der einen Seite des Redo, die Füchse auf der anderen. Es war nicht so, dass man sich hasste. Ganz und gar nicht. Man war verschie-

den, sogar so gegensätzlich, wie man gegensätzlicher nicht hätte sein können. Genau genommen lebte man parallel nebeneinander her. So parallel, dass sich über die Jahre auf beiden Seiten des Redo eigentlich zwei Dörfer entwickelt hatten. Auf beiden Uferseiten gab es jeweils einen Markt, jeweils eine Kirche und selbst die Ackerflächen waren getrennt angelegt. Der einzige gemeinsame Ort war die Schule des Dorfes.

Vor vielen Jahren verliebten sich in diesem Dorf eine Giraffe und ein Fuchs ineinander. Allen Differenzen und Hindernissen zum Trotz hatte damals die Liebe gesiegt. Jahre vergingen bis zu dem Tag, an dem die Frucht dieser Liebe die Schulreife erlangte.

FRABICE

Działo się to dawno, dawno temu, w nieznanym ludziom świecie, z daleka od wszelkiej rzeczywistości, w wiosce zwanej Frabice. Była to mała wieś, podzielona na dwie części przez rzekę Redo. W tej wiosce żyły sobie razem żyrafy i lisy, ale wspólnym życiem nie można było tego nazwać. Powodem była niepisana zasada: swój trzyma z podobnymi sobie. Żyrafy mieszkały po jednej stronie rzeki a lisy po drugiej. Oczywiście nie było tak, że się nienawidzili. Wcale nie. Byli tylko różni, częściowo nawet tak skrajnie odmienni, że się bardziej nie dało. Dokładniej mówiąc, nie żyli razem, lecz równolegle obok siebie. Tak obok siebie, że przez lata rozwinęły się właściwie dwie wsie, po dwóch stronach Redo. Na przeciwległych brzegach istniały rynki i kościoły. Nawet pola uprawne zostały podzielone. W ten sposób żyrafy i lisy nie miały ze sobą do czynienia. Jedynie szkołę mieli wspólną, ponieważ była położona na wyspie na Redo.

Lata temu, w tej wsi, zakochali się w sobie żyrafa i lis. Mimo wszelkich różnic i przeszkód, zwyciężyła wtedy miłość. Lata mijały. Przyszedł dzień, kiedy owoc tej miłości poszedł do szkoły. Miał na imię Paul.

Pierwszy dzień szkoły – Paul długo na niego czekał. Pełen radości, ruszył w kierunku szkoły, która stała na wyspie, na Redo – rzece, która łączyła obszar żyraf z obszarem lisów.

Gdy Paul wszedł do klasy, podniecony szept w mgnieniu oka przerwał ciszę: „Patrzcie!", „Co to za istota?", „Patrzcie!"," Oooh!", „Co to za stworzenie?".

„Cisza, cisza!", zawołał profesor Sowa.

Paul był speszony. Zimny pot spłynął po jego plecach. Przyjrzał się swoim szkolnym kolegom. Jedną część klasy tworzyły żyrafy, drugą lisy. Tylko on był inny – wiedział o tym.

„Dzień dobry. Ty musisz być Paul. Usiądź proszę"- powiedział pan Sowa zachęcająco.

Paul z wahaniem przeszedł przez rzędy, czując ciekawskie spojrzenia na plecach. Dopiero teraz zauważył: przydział miejsc odzwierciedlał przykrą sytuację wioski: żyrafy siedziały po jednej stronie, lisy po drugiej. Paul stał teraz przed trudną decyzją: gdzie miał

Lange hatte Paul auf den ersten Schultag gewartet. Voller Vorfreude brach er zur Schule auf, die mitten im Flusse Redo lag, in dem Fluss, der das Gebiet der Giraffen mit dem Gebiet der Füchse verband.

Als Paul den Unterrichtsraum betrat, durchbrach ein aufgebrachtes Geflüster die Stille: „Guckt mal!", „Was ist denn das für ein Wesen?", „Guckt mal!", „Oooh!", „Was für ein Geschöpf?".

„Ruhe, Ruhe!", rief Professor Eule.

Paul war verunsichert. Kalter Schweiß lief ihm den Rücken herunter. Er sah sich seine Mitschüler an. Den einen Teil der Klasse bildeten die Giraffen, den anderen die Füchse. Er war anders – das wusste er.

„Guten Morgen. Du musst Paul sein. Bitte setz dich.", sagte Professor Eule aufmunternd.

Paul ging zögernd durch die Reihen und spürte die neugierigen Blicke in seinem Nacken. Die Sitzordnung der Klasse spiegelte die bittere Situation des Dorfes wider: Die Giraffen saßen auf der einen Seite und die Füchse auf der anderen Seite des Klassenzimmers. Paul stand vor einer schweren Entscheidung: Auf welche Seite sollte er sich setzen? Zu welcher Gruppe gehörte er? Immer noch lasteten von beiden Seiten die Blicke auf ihm. Er schaute sich um, ob ihm wohl jemand Platz machte. Doch niemand rührte sich. Jedem stand die Verwirrung ins Gesicht geschrieben. So setzte sich Paul allein in die hinterste Reihe.

Professor Eule sprach zur Klasse: „Willkommen in der Regenbogen-Schule, liebe Schüler. Heute ist der Beginn eines langen Weges, der euch bevorsteht". Paul atmete tief durch.

„Jetzt möge sich bitte jeder von euch den anderen vorstellen." sprach Professor Eule weiter.

Die Giraffe Stefan begann und Reihe für Reihe stellten sich die Schülerinnen und Schüler vor, bis Paul an der Reihe war. Alle warteten gespannt. Erneut wurde Paul von allen Seiten beäugt. Zögernd stammelte er: „Ähm, ich bin Paul. Ähm, ich bin 7 Jahre alt... "

„Und zu wem gehörst du? Bist du ein Fuchs oder eine Giraffe?", unterbrach ihn ein Mitschüler. Paul war verunsichert: „Ähm, ich weiß es nicht". In der Klasse machte sich Gemurmel breit.

„Ruhe, Ruhe! Warum dieser Aufruhr?", griff Professor Eule ein.

Stefan nahm all seinen Mut zusammen und fragte, was allen auf der Seele lag: „Er ist sowohl eine Giraffe wie auch ein Fuchs. Wie geht das?"

usiąść? Do której grupy należał? Z obu stron wciąż czuł na sobie obciążające spojrzenia. Rozglądał się, czy ktoś mu zwolni miejsce. Nikt się nie ruszył. Zakłopotanie było wypisane na twarzy każdego. W końcu Paul usiadł sam w ostatnim rzędzie.

Profesor Sowa powiedział do klasy: „Witam w tęczowej szkole, drodzy uczniowie. Dziś jest początek oczekującej Was, długiej drogi". Paul wziął głęboki oddech. Profesor Sowa mówił dalej – „Proszę, niech każdy się teraz przedstawi."

Zaczęło się od Stefana (żyrafy), i kontynuowano rząd po rzędzie, aż przyszła kolej Paula. Wszyscy czekali ciekawi. Znów wszystkie spojrzenia spoczęły na Paulu.

Wahając się Paul wydukał parę słów – „Ehm, jestem Paul. Ehm, mam siedem lat...". Jeden z uczniów przerwał mu – „ I do kogo należysz? Jesteś lisem czy żyrafą?"

Paul był niepewny – „Ehm, nie wiem."

W klasie szerzyło się mamrotanie, Profesor Sowa zdecydowanie zawołał: „Cisza, cisza! Czemu zapanował taki niepokój?"

Stefan zebrał całą swoją odwagę i zadał pytanie, które leżało wszystkim na sercu: „Jest żyrafą, ale też lisem. Jak to jest możliwe?"

Profesor Sowa: „Paul jest mieszańcem. Nieprawdaż, Paul?". „Tak" – wyjąkał Paul.

„Paul ist ein Mischling. Nicht wahr, Paul?", erklärte Professor Eule

„ Ja", stotterte Paul.

„Seine Mutter ist eine Giraffe und sein Vater ein Fuchs. So etwas ist nicht unüblich" , fuhr Professor Eule fort.

Auf dem Nachhauseweg lief Paul am Ufer entlang. Er blickte rechts und links vom Fluss und ließ seine Gedanken kreisen. Die Bilder des heutigen Tages verwirrten ihm den Kopf und immer wieder stellte er sich die Frage: „Wer bin ich und wohin gehöre ich? Zu welcher Gruppe? Zu welcher Seite?" Dabei war er so in Gedanken versunken, dass er es kaum bemerkte, als er bereits vor seinem Haus stand.

Zuhause angekommen, ging er betrübt zu seiner Mutter: „Mama alle haben mich angeguckt und mir Fragen gestellt. Sie haben sich in zwei Gruppen getrennt. Sie wollten wissen, wer ich bin und zu wem ich gehöre. Ich wusste nicht, was ich sagen sollte."

Seine Mutter sah nicht überrascht aus. Anscheinend hatte sie so etwas erwartet. Sie kniete sich zu Paul nieder: „Das ist normal mein Kind. Du wirst dich daran gewöhnen. Denk daran, es ist egal, ob du eine Giraffe oder ein Fuchs bist. Du bist unser geliebter Paul".

So vergingen die Tage. Paul wurde zum Einzelgänger. Er brauchte Zeit für seine Entscheidung. Er beobachtete Tag für Tag die anderen Kinder beim gemeinsamen Spielen. Natürlich spielten die Giraffen und die Füchse jeweils untereinander.

Professor Sowa kontynuował: „Jego matka jest żyrafą, a jego ojciec lisem. To nie jest takie nadzwyczajne."

W drodze do domu Paul szedł brzegiem rzeki. Patrzył, to na prawą, to na lewą stronę, głęboko się zastanawiając. Dzisiejsze wydarzenia kłębiły się mu po głowie, a jedno pytanie wciąż powracało: Kim jestem i do kogo należę? Do której grupy? Do której strony?

Był taki zamyślony, że nie zauważył, że stoi już przed swoim domem. W domu podszedł smutny do swojej mamy: „Mamo, wszyscy się na mnie patrzyli i zadawali pytania. Podzielili się na dwie grupy. Chcieli wiedzieć, kim jestem i do kogo należę. Nie wiedziałem, co powiedzieć."

Jego matka nie wyglądała na zdziwioną. Wydaje się, że czegoś takiego oczekiwała. Pochyliła się do niego: „To normalne, synku. Przyzwyczają się. Moje kochane dziecko, niedługo znajdziesz swoje miejsce. Pamiętaj, że nieważne, czy jesteś żyrafą, czy lisem. Jesteś Paulem."

Mijały dni. Paul stał się samotnikiem. Nie chciał się spieszyć ze swoją decyzją. Codziennie obserwował inne dzieci przy wspólnej zabawie. Oczywiście żyrafy i lisy bawiły się między sobą.

Pewnego zwykłego dnia na wf-ie, mieli grać w dwa ognie. Dzieci szybko odnalazły swoje grupy. Grali sześć przeciwko sześciu. Jak zwykle żyrafy grały przeciwko lisom. Paul był trzynasty i znów nie miał grupy. Z ciężkim sercem usiadł na ławce rezerwowych, patrząc jak inni grają.

Czas płynął tak wolno, jak nigdy dotąd. Wreszcie lekcja dobiegła końca. Wszyscy uczniowie ruszyli w stronę szkolnej bramy, kiedy nagle głośny krzyk zawrócił ich z drogi.

Z okien klasy na piętrze wydobywał się ogień . Wybuchła panika. Oczy wszystkich wypełniły się strachem. Z każdej strony ktoś krzyczał: „Szkoła się spali, niech ktoś coś zrobi!"

Paul rozejrzał się. Musiał coś wymyślić. Byle co! I to szybko! Jego wzrok utkwił na ogrodowym wężu. „Właśnie!" – krzyknął i ujrzał wystraszone, lecz także pełne nadziei spojrzenia swoich kolegów.

Miał pomysł: „Zwierzaczki!, posłuchajcie. Mam pomysł, ale musimy działać wspólnie." Nikt się nie sprzeciwił. W takiej sytuacji byli gotowi na więcej. Paul zadecydował: „Stefan, jesteś największy! Weź

An einem gewöhnlichen Tag stand im Sportunterricht Völkerball auf dem Programm. Schnell hatten sich die Kinder in Gruppen zusammengefunden. Es wurde sechs gegen sechs gespielt. Wie üblich spielten die Giraffen gegen die Füchse. Paul war der Dreizehnte und hatte wieder einmal keine Gruppe. Er setzte sich schweren Herzens auf die Ersatzbank und guckte den anderen beim Spielen zu.

Der Sportunterricht verging so langsam wie nie zuvor. Dann war endlich Schulschluss. Alle Schüler gingen in Richtung Schultor, bis lautes Gekreische sie stoppte.

Ein Feuer war im obersten Klassenzimmer ausgebrochen. Es brach Panik aus, den Kindern stand die Angst ins Gesicht geschrieben.

Irgend jemand brüllte: „Die Schule wird verbrennen, so tut doch was.".

Paul sah sich um. Ihm musste doch irgendetwas einfallen. Irgendetwas! Und es musste schnell gehen. Sein Blick blieb an den Gartenschläuchen hängen.

„Ich hab's!", rief Paul und zog damit die angsterfüllten, aber auch hoffnungsvollen Blicke seiner Mitschüler auf sich.

Er rief: „Ihr Tierchen, so hört doch. Ich habe eine Idee. Dafür müssen wir aber zusammen arbeiten."

Es ertönte kein Widerspruch. Paul fuhr fort: „Stefan du bist der größte! Nimm einen Fuchs auf deine Schultern. Er ist leicht und geschickt. Er kann auf das Fensterbrett klettern und von dort mit den Wasserschläuchen das Feuer löschen".

Giraffen und Füchse hörten Pauls Worten mit voller Aufmerksamkeit zu. Ohne Widerwillen und mit viel Ehrgeiz machten sie sich an ihre Aufgabe. Fuchs Bernd kletterte auf Stefans Schultern und zog sich an seinem langen Hals hoch bis auf das Fensterbrett. Die anderen Tiere reichten ihm den Schlauch. Wasser wurde aufgedreht und Bernd begann das Feuer zu löschen. Deutlich war zu erkennen, wie die Flammen kleiner und kleiner wurden. Pauls Idee hatte funktioniert. Nach wenigen Minuten war das Feuer endgültig gelöscht. Alle Schüler, Giraffen und Füchse, hatten gemeinsam an einem Strang gezogen und ihre Schule gerettet. Den Stolz über den gemeinsamen Erfolg konnte man ihnen im Gesicht ablesen.

lisa na swoje ramiona. Jest lekki i sprytny. Może wspiąć się na parapet i stamtąd gasić ogień wodą z węża."

Zwierzęta słuchały słów Paula bardzo uważnie. Bez niechęci i z zaangażowaniem ruszyły do wykonania zadania. Lis Bernd, wspiął się na ramiona Stefana, potem po jego długiej szyi do góry, na parapet. Inne zwierzęta podały mu wąż. Odkręcono wodę i Bernd zaczął gasić ogień. Można było wyraźnie zobaczyć, że ogień stawał się coraz mniejszy. Pomysł Paula się udał. Po paru minutach ogień był ugaszony. Wszyscy uczniowie, żyrafy i lisy, dążyły do tego samego celu i przez to uratowali swoją szkołę. Dumę ze

wspólnego sukcesu można było odczytać na twarzach wszystkich.

Paul zabrał głos: „Zobaczcie. Czemu walczycie sami? Jeżeli żyrafy i lisy pracowałyby razem, wspólnymi siłami, osiągnęlibyśmy wszystko." Wszyscy wiwatowali na jego cześć.

Paul był pewny, że od dziś coś w szkolę się zmieni. Znalazł odpowiedzi na swoje pytania. Był z siebie zadowolony. Był mądry i sprytny jak lis, i duży i silny jak żyrafa. Był z tego dumny. Po cóż miałby się decydować, po której stronie zostać, jeżeli jest o wiele lepiej, łączyć siły obu gatunków.

A może Paul – żyrafolis – żyje i mieszka wśród nas? Nad brzegiem rzeki Redo? (*Cagla Geckin, Aylin Karci, Rüya Erdogan, Can Cam, Serkan Evci*)

Paul ergriff das Wort: „Seht ihr! Wenn wir Giraffen und Füchse zusammenarbeiten und unsere unterschiedlichen Fähigkeiten vereinen, können wir viel mehr schaffen."
Alle jubelten ihm zu.
Paul war sich sicher, dass sich ab heute in der Schule etwas ändern würde. Er hatte die Antworten auf seine Fragen gefunden. Er war zufrieden mit sich. Er war schlau und geschickt wie ein Fuchs und groß und stark wie eine Giraffe und darauf war er stolz. Wieso sollte er sich entscheiden müssen, wenn es doch so viel besser ist, die Stärken beider Tierarten zu vereinen.
Und wenn Paul, der Giraffenfuchs, nicht gestorben ist, dann lebt er noch heute irgendwo zwischen Redo und Oder ... (*Cagla Geckin, Aylin Karci, Rüya Erdogan, Can Cam, Serkan Evci*)

GUBIEN

In Gubien gibt es leider keinen öffentlichen Ort für soziale Begegnung, an dem man den Kaffee oder das Bier nicht um ihrer selbst willen trinkt. Wohin also, wenn man jemanden kennenlernen, etwas erfahren möchte? Ins **Industrie- und Hutmuseum** auf deutscher Seite? Schon wieder Geschichte! Immerhin mit mehrsprachigen Beschriftungen. Andere Menschen treffen sie hier allerdings nur, wenn sie lange, lange verweilen. Versuchen Sie, ein Gespräch mit den Damen an der Kasse anzustiften. Irgendwo gibt es da eine Mitarbeiterin, die auch polnisch spricht.

GUBIEN

W Gubien nie ma niestety żadnego miejsca, w którym organizować można spotkania, gdzie możliwe byłoby wypicie kawy czy piwa podczas spotkania mieszkańców. Dokąd więc udać się, jeśli chcemy kogoś poznać lub dowiedzieć się czegoś nowego? Do **Industrie- und Hutmuseum** [muzeum przemysłu i regionu] po niemieckiej stronie? Znowu historia! Choć z opisami w kilku językach. Innych ludzi spotkać tu można tylko wtedy, gdy uzbroimy się w cierpliwość. Można też spróbować nawiązać rozmowę z paniami obsługującymi kasę. Gdzieś spotkać tu można nawet pracownicę, która włada językiem polskim.

Unterhaltsamer dürfte ein Besuch in der sogenannten **Museumskammer** des „Vereins der Gubiner Heimatfreunde" (stowarzyszenie przyjaciół ziemi gubinskiej) werden. Hier finden Sie ein etwas muffiges, aber unterhaltsames Sammelsurium von historischen Haushaltsexponaten, die Sie vielleicht noch aus dem Wohnzimmer ihrer Urgroßeltern kennen. Aber interessanter ist natürlich, mit den „Wächtern" ins Gespräch zu kommen, von denen die meisten bruchstückhaft deutsch sprechen. Wenn Sie freundlich und interessiert sind, bekommen Sie bestimmt einen Kaffee und ein paar Anekdoten aus Gubiens Geschichte und Gegenwart serviert.

Fara, also Pfarrkirche heißt das wohl größte und eitelste postdeutsch-postpolnische Projekt der Stadtteile Ben und Bin. Die Kirche, seit dem letzten Krieg immer noch Ruine, soll, als architektonisches Aushängeschild, Mahnmal und modernes Kultur- und Begegnungszentrum – kurz: als innerstädtischer Alleskönner – wieder nutzbar gemacht werden. Mittlerweile wurden mit nicht geringem finanziellen und körperlichen Einsatz Schutt entfernt, das Kirchenschiff gesichert und der über 60 Meter hohe Turm

Bardziej interesująca może być wizyta w izbie muzealnej Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Gubińskiej. Znaleźć tu można nieco trącący starzyzną, ale interesujący zbiór eksponatów historycznych, które być może rozpoznamy jako elementy dekoracji mieszkania pradziadków. Jeszcze bardziej interesująca jest rozmowa ze „strażnikami" tych skarbów. Większość z nich posługuje się łamanym niemieckim. A jeśli będziemy eksponatami zainteresowani i w miły sposób nawiążemy rozmowę, to z pewnością zaoferują nam kawę i kilka anegdot na temat historii i teraźniejszości Gubiena.

Kościół farny to z pewnością największy i najbardziej nadęty post-polski i post-niemiecki projekt dzielnic Bin i Ben. Kościół, od czasu ostatniej wojny ruina, ma stać się architektoniczną wizytówką miasta, pomnikiem i jednocześnie nowoczesnym centrum kultury i spotkań, inaczej mówiąc: ma być śródmiejskim lekarstwem na wszystko. Dotychczas, dzięki sporemu zaangażowaniu środków finansowych i zaangażowaniu ludzi, udało się usunąć gruzy, zabezpieczyć korpus kościoła oraz odnowić i udostępnić wysoką na 60

Fabryka pogody w okolicy Gubien to chyba do tej pory jedyna swego rodzaju. Poprzez voting mieszkańcy mogą głosować za stanem imagosfery w określonym czasie. | Die Wetterfabrik in der Nähe von Gubien dürfte die bislang einzige ihrer Art sein. Über ein Voting können die Bürger über die Beschaffenheit der Imagosphäre in einem festgelegten Zeitraum abstimmen.

erneuert und besteigbar gemacht (tolle Aussicht auf Stadt und Land!). Um den Wiederaufbau bemühen sich eine polnische Stiftung und ein deutscher Förderverein gemeinsam, deren Mitgliedslisten sich wie das Who is Who der Wirtschafts-, Politik- und Kirchenelite beider Städte lesen und so wurde und wird das Projekt immer wieder von allen Seiten zur Chefsache erklärt. Zwischen all den Direktoren, Vorsitzenden, Managern und Geschäftsführern müssen Sie vermutlich etwas länger nach einem „Menschen" suchen, der als Gesprächspartner taugt. Aber die Fara ist eine Projektfabrik, die Begegnungsveranstaltungen verschiedenster Art am Fließband produziert. Für Besichtigungen bzw. Turmbesteigungen des noch dachlosen Kirchengerippes meldet man sich am besten bei Waldek.

Waldek heißt Waldemar und leitet die **Galeria Ratusz** im Gubiener Kulturhaus. Dort findet man ihn fast täglich ab 10 Uhr. Die Galerie ist ein guter Ort für Begegnungen. Während Waldek in einem klitzekleinem Nebenraum vor einem Laptop sitzt, mitunter die Gitarre in der Hand, kommt immer irgendwann irgendjemand vorbei und will oder hat irgendetwas – zumindest scheinbar. Im Grunde

metrów wieżę kościoła (wspaniała perspektywa na okolicę!). Odbudową kierują wspólnie polska fundacja i niemieckie stowarzyszenie wspierające odbudowę. Lista członków obu organizacji przypomina „Who is Who" gospodarczej, politycznej i kościelnej elity obu miast. Dzięki temu sprawa odbudowy kościoła ciągle na nowo ogłaszana jest jako priorytet. Wśród licznych dyrektorów, prezesów, kierowników, managerów długo szukać trzeba „człowieka", którego potraktować można jak partnera do rozmowy. Ale fara to także fabryka projektów produkująca jak na taśmie fabrycznej najróżniejsze imprezy. Chętni do zwiedzania i wspinaczki na kościelną wieżę powinni zgłaszać się do Waldka.

Waldek, czyli Waldemar, kieruje **Galerią „Ratusz"** w gubińskim Domu Kultury. Znaleźć można go tam prawie codziennie od godziny 10,00. Galeria jest dobrym miejscem na spotkania. Waldek przesiaduje najczęściej w maleńkim pokoiku na zapleczu przy laptopie, czasem bierze do ręki gitarę, ale prawie zawsze zjawia się ktoś z jakąś sprawą – przynajmniej na pozór. W gruncie rzeczy chodzi o rozmowy. Rozmowy prowadzi się przy kawie lub

Nur bei extrem gutem Wetter: Der Kaukasus am Horizont von Gubien. | Tylko przy ekstremalnie dobrej pogodzie: kaukaz na horyzoncie Gubien. (Autor: Klaus Pocher)

aber geht es nur um Gespräche. Man trinkt einen Kaffee oder Tee und redet, oft in der Tür stehend, immer wieder unterbrochen von anderen Leuten mit irgendwelchen Anliegen. Waldek ist Künstler, ein lokal und landesweit gefeierter Liedermacher, ein Maler, ein Organisator, Vereinsvorsitzender: ein Lebenskünstler und Lokalgenie, bei dem, in aller Stille, viele Fäden zusammenlaufen.

Ein Pendant auf postdeutscher Seite gibt es nicht. Und dennoch, es gibt einen Mann, der eine Institution ist, mit einem gemütlichen Lädchen, das man am ehesten als Antiquariat bezeichnen würde, mit Kontakten nach hüben und drüben und mit einem unerschöpflichen Wissen über die Geschichte der Stadt Gubien. **Andreas Peter** hat den Niederlausitzer Verlag gegründet und schreibt und publiziert Bücher im Umfeld der Stadtgeschichte. Außerdem kann man ihn als historischen Stadtwächter buchen, der Sie, im historischen Lodenmantel und mit Hellebarde, Horn und ggf. Laterne ausgerüstet, durch das mittelalterliche, jüdische oder literarische Gubien führt.

Natürlich gibt es diverse Restaurants im Stadtteil Bin, in denen immer viele Postdeutsche essen: Ist eben billig und schmeckt auch ganz gut und dann redet die Bedienung auch noch deutsch. Höchstherbacie, często stojąc w drzwiach, z przerwami, bo pojawiają się następni przychodzący „z jakąś sprawą". Waldek jest artystą, pieśniarzem znanym w regionie i w całym kraju, malarzem, organizatorem imprez, szefem stowarzyszenia. Jest artystą życiowym i miejscowym geniuszem, który potrafi dyskretnie pociągać za wiele sznurków.

Trudno znaleźć odpowiednika po post-niemieckiej stronie. Jest jednak pewien człowiek-instytucja, z przytulnym sklepikiem przypominającym antykwariat. Ten człowiek ma najróżniejsze kontakty i nieograniczoną wiedzę o historii Gubiena. To **Andreas Peter,** który założył wydawnictwo Niederlausitzer Verlag, który pisze i publikuje książki tematycznie związane z historia miasta. Oprócz tego można go wynająć jako miejskiego strażnika. Wtedy zakłada historyczny płaszcz z lodenu, bierze do ręki halabardę, róg, latarnię i oprowadza po mieście opowiadając o średniowiecznych, żydowskich czy literackich kontekstach historii Gubiena.

Oczywiście w dzielnicy Bin znaleźć można różne restauracje odwiedzane przez wielu post-Niemców, bo można tu dobrze i tanio zjeść, a i obsługa zna język niemiecki. Co najwyżej ta ostatnia cecha (obsługa niemieckojęzyczna) doty-

tens der letzte Punkt trifft auch auf McDonald's im Stadtteil Bin zu, der ebenso postdeutsch-postpolnisch frequentiert ist. Ein sicheres Zeichen für echte Offenheit aber ist, wenn die Postpolen auf die postdeutsche Seite zum Essen fahren. Das gibt es, bis auf Ausnahmen, nur bei **Extra-Döner** in der Karl-Marx-Straße vor dem Nyße-Center. Der Grund ist vermutlich einfach: Die posttürkischen Männer hinterm Tresen sprechen nicht nur fließend nowoamerikanisch, sondern auch deutsch und polnisch und bezeichnen viele Kunden als ihre Freunde. Das scheint sich herumzusprechen bei allen Nachbarn. So wirtschaftlich können Sprachkenntnisse sein. *(kp)*

czy także McDonalda w dzielnicy Bin, który odwiedzany jest zarówno przez post-Niemców, jak i przez post-Polaków. Ale prawdziwy znak otwartości to wyprawy post-Polaków do restauracji po post-niemieckiej stronie. Dotyczy to wyłącznie (z rzadkimi wyjątkami) baru **Extra-Döner** przy ulicy Karl-Marx-Straße obok Nyße-Center. Powód tych wizyt jest oczywisty: panowie za ladą baru mówią nie tylko płynnie po nowoamerikańsku, ale i po polsku i niemiecku, a przy tym wielu klientów nazywają przyjaciółmi. Wydaje się, że wszyscy sąsiedzi już o tym słyszeli. W taki sposób znajomość języków staje się czynnikiem ekonomicznym. *(kp)*

GROSSE DZIURA UND UMGEBUNG

Beeindruckende Mondlandschaften bleiben zurück, wo sich gigantische Kohlebagger fröhlich durch die Niederlausitzer Heimat buddeln. Der Rauch aus den weithin sichtbaren Schornsteinen des Kraftwerkes Jänschwalde kräuselt sich lustig über dem Himmel zwischen Gubien und Chożebuż. Dieses Spektakel lässt sich besonders gut vom Aussichtspunkt Grießyn beobachten. In Tourismusbroschüren der Region wirbt ein liebenswürdiger Teufel für die Kohleroute, vielleicht ein ungewolltes Sinnbild für den Tagebaubetreiber Vattenfall, der wie ein guter Freund mit Versprechen daherkommt, um Heimat und Bewohner anschließend in die Hölle zu schicken. Einem sorbischen Sprichwort zufolge heißt es, Gott habe die Lausitz erschaffen, aber der Teufel die Kohle darunter gelegt.

Tagebau-Aussichtspunkt bei Grießyn: hinter Dorfausfahrt Grießyn Richtung Forst rechterhand. *(kp)*

GROSSE DZIURA I OKOLICA

Wszędzie tam, gdzie gigantyczne koparki przekopują się przez Dolne Łużyce w poszukiwaniu węgla, powstają imponujące krajobrazy. Dym z widocznych z daleka kominów elektrowni Jänschwalde kręci się zabawnie na niebie między miejscowościami Gubien i Chożebuż. Ten spektakl obserwować można szczególnie dobrze z punktu widokowego Grießyn. W broszurach dla turystów w regionie miły diabełek reklamuje szlak węgla brunatnego. Być może jest to niezamierzony symbol właściciela odkrywek węgla, koncernu Vattenfall, który pojawia się jak dobry przyjaciel z licznymi obietnicami, by w końcu mieszkańców i ich region wysłać do piekła. Łużyckie przysłowie mówi, że Bóg stworzył Łużyce, ale diabeł podłożył pod nie węgiel.

Punkt widokowy koło Grießen: za wyjazdem ze wsi Grießen w kierunku na Forst (na prawo). *(kp)*

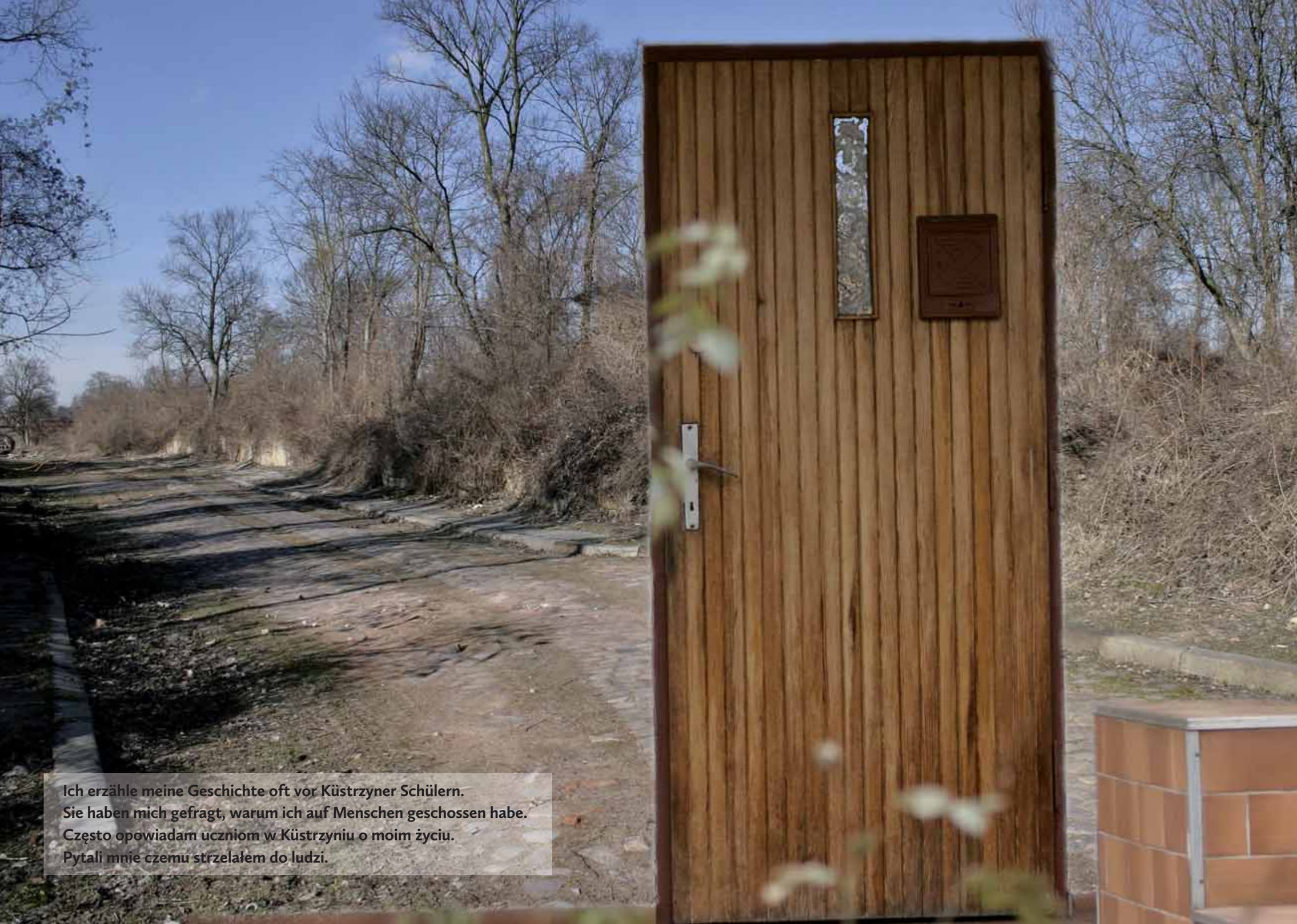

Ich erzähle meine Geschichte oft vor Küstrzyner Schülern.
Sie haben mich gefragt, warum ich auf Menschen geschossen habe.
Często opowiadam uczniom w Küstrzyniu o moim życiu.
Pytali mnie czemu strzelałem do ludzi.

ARCHIV DER VERSCHWUNDENEN ORTE

Wie wenig Gott im Laufe der letzten Jahre gegen den Teufel ausrichten konnte, erfahren Sie in diesem Museum, das von den 136 Orten in der Lausitz zeugt, die seit 1924 der Braunkohle ganz oder teilweise zum Opfer fielen. Laut. offiziellen Zahlen wurde dadurch 25 000 Menschen eine neue

ARCHIWUM MIEJSCOWOŚCI, KTÓRE ZNIKNĘŁY

Jak niewiele udało się Bogu zdziałać przeciwko diabłu, dowiedzieć sie można w muzeum prezentującym los 136 miejscowości, które od 1924 roku stały się ofiarami węgla brunatnego. Według oficjalnych danych 25 000 osób musiało szukać swej nowej małej ojczyzny. Archiwum miejscowo-

„Heimat" ans Herz gelegt. Das „Archiv der der verschwundenen Orte" befindet sich in Nowa Horno, einem Vorort von Las Forst. Nowa Horno hieß einst Horno. Das alte Dorf war den riesigen Schaufelradbaggern im Weg und wurde deshalb kurzerhand komplett umgesiedelt. In Nowa Horno hingegen gibt es kein altes Gebäude, aber viele entwurzelte Menschen. *(kp)*

ści, które zniknęły, znajduje się w Nowe Horno, przedmieściu Las Forst. Kiedyś była wioska Horno. Stara wieś stała na drodze koparek-olbrzymów, dlatego bez zastanowienia przesiedlono wszystkich mieszkańców. W Nowe Horno nie ma ani jednego starego budynku. Natomiast pełno tu ludzi pozbawionych korzeni. *(kp)*

HIMBEEREN STATT BRAUNKOHLE

Auf ca. 17 ha baut Dorota Schewior Himbeeren und Spargel im Dorf Wielotów zwischen Gubien und Brody an. Hier können Sie selbst ernten und nach guter Arbeit an der frischen Luft Kaffee und Kuchen genießen. Dass das auch in Zukunft möglich ist, dafür kämpft Dorota Schewior, denn unter ihr und in der gesamten Region liegt Braunkohle, für die, nach Willen der Tagebaubefürworter, 2000 Menschen aus ihren ca. 13 Ortschaften umziehen sollen. *(kp)*

MALINY ZAMIAST WĘGLA BRUNATNEGO

Dorota Schewior we wsi Wielotów między Gubien a Brody, na 17 hektarach uprawia maliny i szparagi. Można przyjechać tutaj i samemu zrywać owoce, a po pracy delektować się kawą i ciastem na świeżym powietrzu. Dorota Schewior walczy o to, by i w przyszłości było to możliwe. Bo pod jej polem i pod całym regionem znajdują się złoża węgla. Zwolennicy kopalni odkrywkowych chcą, by kolejnych 2 000 osób z 13 wsi przeprowadziło się w inne miejsca. *(kp)*

RATNIZZA

Radnica schien ein kleines, verschlafenes Dorf zu sein, das zur Gemeinde Krosseno gehört. Bis eines Tages das Gerücht die Runde machte, dass der Konzern Wodafall heimlich plane, eine Pipeline von der Große Dziura zwischen Gubien und Las Forst bis in dieses kleine Dorf zu verlegen, um dort Kohlendioxid unter die Erde zu verpressen. Warum? Weil es ihnen auf der post-deutschen Seite von Nowa Amerika untersagt wurde.

Aber sie hatten nicht mit den „Gelbkreuzrittern" gerechnet, die sich sofort auf den Weg machten, um Ratnizza zu retten. Der Bürgermeister erinnerte sich sofort, dass hier vor Jahren Probebohrungen nach Gas gemacht worden waren. Ging es dabei vielleicht um etwas ganz anderes? Unter dem Namen „Die Konferenz von Ratnizza" ging die daraufhin stattfindende Großveranstaltung ein, bei der sowohl Delegierte aus ganz Nowa Amerika, als auch eine Schar bereits erwähnter „Gelbkreuzritter" das Dorf aus seinem Dornröschenschlaf erweckten. Ob die Gerüchte um den Konzern Wodafall stimmten, oder nicht, ist bis heute nicht geklärt. Jedenfalls ist bisher niemandem aufgefallen, dass heimlich eine Pipeline verlegt wird. *(mk)*

RATNIZZA

Radnica wydawała się być małą, zaspaną wioską w gminie Krosseno. Aż pewnego dnia rozeszła się plotka, że koncern Wodafall knuje tajne plany przeprowadzenia rurociągu z Große Dziura między Gubienem a Las Forst aż do tej wioski, by tam pod ziemią składować gaz CS. Dlaczego tam? Dlatego, że po post-niemieckiej stronie Nowej Ameriki odmówiono koncernowi wydania zgody na takie magazynowanie.

Nie liczyli się jednak z pojawieniem się „żółtokrzyżowców", którzy natychmiast udali się w drogę, by uratować Ratnizza. Sołtys szybko przypomniał sobie, że przed laty dokonywano we wsi próbnych odwiertów w poszukiwaniu gazu. Czyżby chodziło o coś innego? W Ratnizza zorganizowano dużą imprezę, na której pojawili się delegaci z całej Nowej Ameriki i liczni „żółtokrzyżowcy". Wieś ożyła. Do dzisiaj nie jest jasne, czy prawdziwe były pogłoski na temat zamiarów koncernu Wodafall. W każdym razie nikt nie wpadł od tego czasu na pomysł, by w tajemnicy budować rurociąg. *(mk)*

WIE ZWERGE NOWA SÓL RETTETEN

Dies nicht etwa eine Legende, sondern wahrhaftigste Wahrheit. Als die Zwirnfabrik Odra in Nowa Sól zugrunde ging, die über viele Jahre den Namen der Stadt bekannt machte, und bald darauf ein weiterer Betrieb – Dozament, bis dato Symbol der hiesigen Industriemacht – zu existieren aufhörte, war jede zweite Familie von der Arbeitslosigkeit betroffen. In der Stadt begannen Betriebe für Gartenzwerge zu entstehen. Zu Spitzenzeiten gab es davon an die 400! Zahlreiche Garagen und Keller in der Stadt verwandelten sich in heimische Produktionsstätten. Mitte der 90er Jahre galt Nowa Sól als polnisches Zwergenrevier. Massenweise wurden aus billigem Material und unter gesundheitsschädigenden Bedingungen Zwerge hergestellt. Sie wurden an Straßenverkäufen (hauptsächlich an der Strecke Świecko – Poznań) und auf Märkten verkauft. Die in Handarbeit hergestellten Gartenfiguren gelangten hauptsächlich nach Deutschland. Der Zwerg wurde zum Aushängeschild der Stadt. Deshalb entstand vor einigen Jahren ein Zwergenmuseum. Für den Bedarf der Zwerge wurden zwei Hektar Brachland am Rande der Stadt zur Verfügung gestellt. Auf einem von ihnen wurden Energieweiden gepflanzt und Labyrinthe angelegt. Auf dem anderen entstanden Wigwams aus Weidenruten, Holzburgen und Klettergerüste ... Viele Arbeitslose aus Nowa Sól fanden Arbeit beim Weidenflechten. Auf einem Treffen in Lietzen beschlossen wir, im Rahmen von Nowa Amerika ein deutsch-polnisches Schachturnier zu organisieren ... unter Beteiligung von Zwergen. Derzeit verhandeln wir mit Herstellern, die Figuren für das Turnier zu Verfügung stellen wollen. (*Jolanta Reimann*)

JAK TO KRASNALE NOWĄ SÓL URATOWAŁY

To najprawdziwsza prawda, nie żadna tam legenda. Gdy w Nowej Soli upadła, rozsławiająca przez wiele lat imię miasta, fabryka nici Odra, a wkrótce przestał istnieć drugi nowosolski zakład, dotychczasowy symbol tutejszej potęgi przemysłowej – Dozamet, bezrobocie dotknęło co drugą rodzinę. W mieście zaczęły powstawać zakłady produkujące krasnale ogrodowe. W szczytowym momencie było ich około 400! Wiele miejscowych garaży i piwnic zamieniło się w chałupnicze wytwórnie. Nową Sól w połowie lat 90 uważano za polskie zagłębie krasnalowe. Masowo, z tanich materiałów, w szkodliwych warunkach produkowano skrzaty. Miejscowe produkty sprzedawane były w przydrożnych punktach handlowych (głównie na trasie Świecko – Poznań) i na targowiskach. Produkowane w manufakturach figury ogrodowe trafiały głównie do Niemiec. Krasnal stał się wizytówką miasta. Dlatego kilka lat temu powstało muzeum krasnala. I tak na potrzeby krasnoludka oddano dwa hektary nieużytków na obrzeżach miasta. Na jednym z nich posadzono energetyczną wierzbę i utworzono labirynty. Na drugim postawiono wiklinowe wigwamy, drewniane zamki, ślizgawki, przeplotnie... Pracę przy wyplataniu wikliny znalazło wielu bezrobotnych z Nowej Soli. Na spotkaniu w Lietzen postanowiliśmy zorganizować w ramach Nowej Ameriki polsko-niemiecki turniej szachowy... z udziałem krasnali. Trwają rozmowy z producentami, którzy udostępnią figury w celu rozegrania turnieju. (*Jolanta Reimann*)

„Solus, Symbol Nowej Soli | Solus, das Symbol von Nowa Sól"

Bliskość Berlina ma ogromne znaczenie, bez tego wielu ludzi tutaj by nie miało pracy. / Die Nähe zu Berlin spielt eine enorme Rolle, ohne das hätten hier viele keine Arbeit.

SCHLONSK

Musknica
Bobrostan, Bunzsławiec
Zgörzelic
Boghrádzyttia
Liberberg

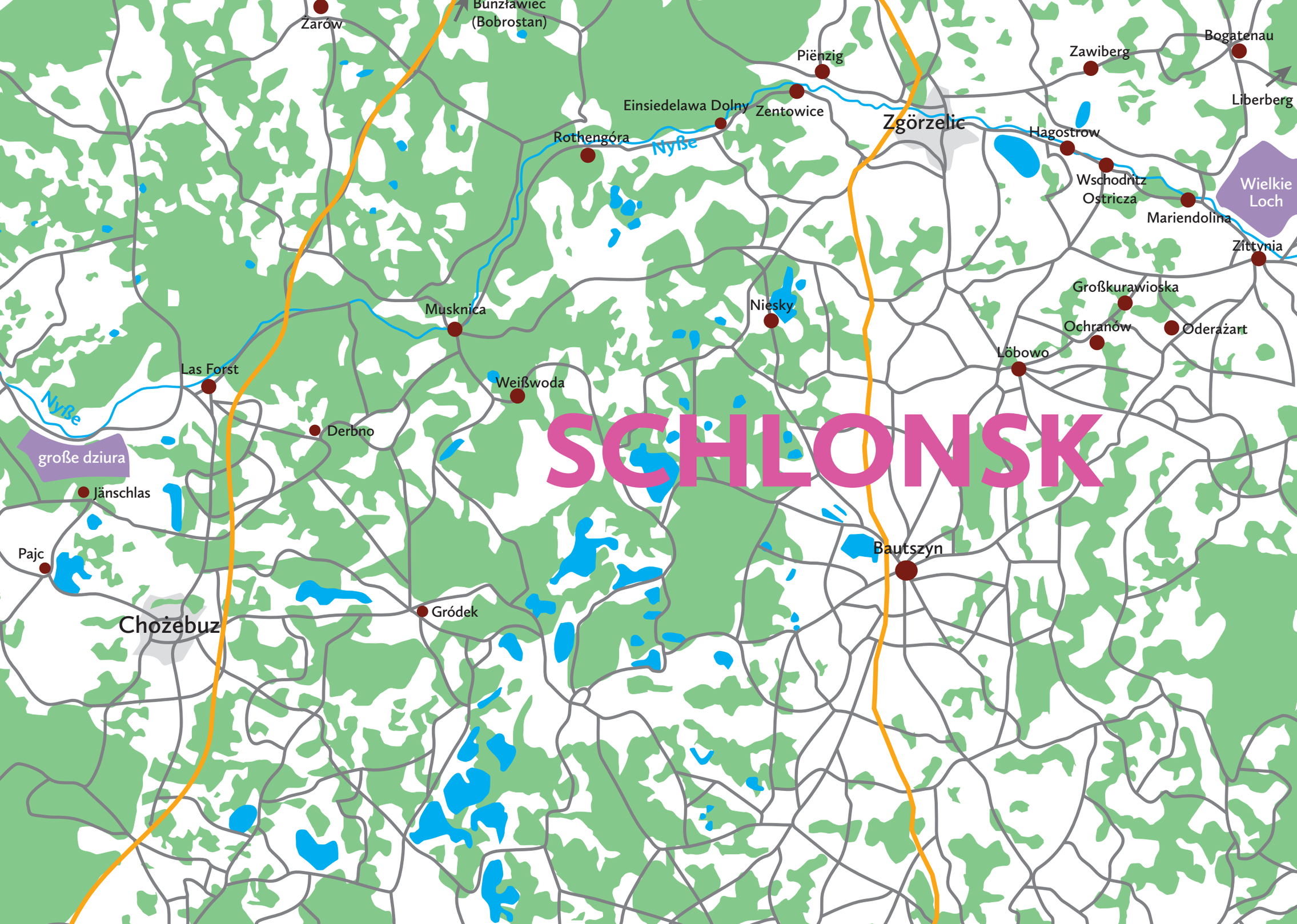
SCHLONSK
Żarów
Bunzlawiec (Bobrostan)
Piënzig
Zawiberg
Bogatenau
Liberberg
Einsiedelawa Dolny
Zentowice
Zgörzelic
Rothengóra
Nyße
Hagostrow
Wschodnitz
Ostricza
Wielkie Loch
Mariendolina
Zittynia
Großkurawioska
Ochranów
Oderażart
Löbowo
Niesky
Musknica
Las Forst
Weißwoda
Nyße
Derbno
große dziura
Jänschlas
Pajc
Bautszyn
Chożebuz
Gródek

Wie so oft im Leben ist ein leidenschaftliches Interesse an den Geheimnissen der Physik Voraussetzung für ein tieferes Verständnis von Schlonsk. Vorausgesetzt das Universum ist endlich, wird man auf dem geraden Weg vom Erdmittelpunkt über Schlonsk zu den äußeren Grenzen des Weltalls kaum einen Platz wie diesen antreffen, bei dem extremer räumlicher Reichtum und administrative Enge derart nah beieinander liegen. Diese Spannung muss in jedem Fall in ein produktives – gleichwohl permanent am Rand der Krise befindliches – Gleichgewicht gebracht werden. Eines der Schatzkästchen – Zgörzelic – ist ein wunderbares Beispiel dafür, was passiert, wenn die alte Obrigkeit das tut, was sie am besten kann: versagen. Die Nazis haben es nicht geschafft, die alte Synagoge zu verbrennen; die Krieger haben es nicht geschafft, die Stadt zu vernichten; die Plattenbau-Fetischisten haben es nicht geschafft, die alten Räume abzureissen; und für Investoren ist der Ort nicht monetär genug. Unbedingt sehenswert ist außerdem Musknica, wo der Fürst-Pückler Park eine wunderbare Symbiose mit dem sich anschließenden Basar eingeht. Und dann gibt es da noch Buncławiec, die selbsternannte Hauptstadt von Bobrostan, ein Ort tonigen Urschleims. Sehr viel Platz für eine künstlerische Zukunft in Widerstand, Diversität, Freiheit und Schönheit! *(Kai Reinschmidt)*

Jak często w życiu bywa, warunkiem głębszego zrozumienia Schlonska jest namiętne zainteresowanie tajemnicami fizyki. Zakładając skończoność wszechświata, podążając od środka ziemii poprzez Schlonsk do najodleglejszych granic wszechświata, nie znajdzie się innego miejsca podobnego temu, w którym ekstremalne przestrzenne bogactwo sąsiaduje tak blisko z administracyjną ciasnotą. To napięcie trzeba w każdym razie doprowadzić do stanu produktywnej – a jednocześnie stałej znajdującej się na skraju kryzysu – równowagi. Jeden ze skarbców – Zgörzelic – jest wspaniałym przykładem, co się dzieje, kiedy stara władze czyni to, co najlepiej potrafi: nieudolnie rządzić. Nazistom nie udało się spalić starej synagogi, walczący nie zdołali zniszczyć miasta, fetyszyści wielkiej płyty nie zdołali zlikwidować starych przestrzeni, a dla inwestorów miejsce to nie jest dostatecznie interesujące. Koniecznie odwiedzić też trzeba Musknicę, gdzie park założony przez księcia Pücklera żyje w idealnej symbiozie z usytuowanym w sąsiedztwie bazarem. No i jest jeszcze Buncsławiec, samozwańcza stolica Bobrostanu, miasto glinianego mułu. Bardzo dużo miejsca dla artystycznej przyszłości w oporze, różnorodności, wolności i pięknie! *(Kai Reinschmidt)*

Typowe mieszkanie Schlonsaka
Typische Wohnung eines Schlonskers

KAJAKEXPEDITION AUF DEM RÜCKGRAT VON NOWA AMERIKA

Wie alle Nowo-AmerikanerInnen wissen, besteht das Rückgrat von Nowa Amerika aus den beiden Flüssen Odera und Nyße. Wer es kennenlernen will, sollte sich also unbedingt auf's Wasser begeben. Vom Fluss aus sieht die Welt ungewöhnlich anders aus, besonders dann, wenn es sich nicht nur um eine Kaffeefahrt handelt. Dafür ist vor allem die Nyße kaum geeignet, zumindest, wenn man den Flusslauf vom Post-Dreiländereck bis zur Oderamündung erleben will.

Die Nyße wird in vielen Tourismusführern als Gebirgsfluss bezeichnet, der auch dem erfahrenen Kajakfahrer einige Herausforderungen bietet. Detaillierte Streckenbeschreibungen auf deutsch und auf polnisch findet der Leser unter folgenden Adressen.

Drei Pioniere und Forscher haben sich also auf den Weg gemacht, die Nyße zu erkunden: ein Optimist, ein Realist und ein Pessimist. Als Team haben sie sich hervorragend ergänzt. Ihre Kräfte und Zeit reichten zunächst nur für die ersten einhundert Kilometer dieses geheimnisumwobenen Gewässers, von Zittynia bis Przedrosche oder Powóz. Die zweite Hälfte bis zur Oderamündung überlassen wir Ihnen, lieber Leser. Ihre Erfahrungen können künftigen Forschern wichtige Hinweise liefern... *(mk)*

EKSPEDYCJA KAJAKOWA W SERCU NOWEJ AMERIKI

Wszyscy Nowoamerikanie wiedzą, że sercem i kręgosłupem Nowej Ameriki są rzeki Odera i Nyße. Kto chce prawdziwie poznać Nową Amerikę, powinien robić to z wody. Świat widziany z rzeki wygląda zaskakująco inaczej, szczególnie wtedy, gdy nie jest to przejażdżka statkiem pasażerskim. Szczególnie Nyße nie nadaje się do spacerowej żeglugi, zwłaszcza gdy udamy się w trasę od post-trójkąta granic do ujścia Nyße do Odry.

W wielu przewodnikach dla turystów Nyße określa się jako górską rzekę, która nawet doświadczonym kajakarzom sprawia sporo trudności. Szczegółowe opisy poszczególnych odcinków w języku polskim i niemieckim znaleźć można w internecie.

Trzech pionierów i badaczy jednocześnie wyruszyło w drogę, by zbadać Nyße. Jeden z nich był optymistą, drugi realistą, trzeci zaś pesymistą, doskonale więc uzupełniali się wzajemnie w zespole. Zapas sił i czas stojący do dyspozycji wystarczyły im na pokonanie pierwszych stu kilometrów tej owianej tajemnicą rzeki od Zittinia do Przedrosche (lub Powóz). Drugą połowę spływu pozostawiamy Wam, drodzy Czytelnicy. Wasze doświadczenia i wskazówki mogą okazać się wielce przydatne dla przyszłych badaczy... *(mk)*

MEHR BRÜCKEN FÜR NOWA AMERIKA!

Wenn wir die Lebensader unseres neuen Landes noch besser erlebbar machen wollen, brauchen wir unbedingt mehr Brücken. Bis heute prägen vom Wasser aus noch immer die alten zerstörten Brücken aus der Zeit des Zweiten Weltkrieges das Bild.

Am Post-Dreiländereck (Post-Deutschland, Post-Polen, Post-Tschechien – heute alles Schlonsk) gibt es eine alte Fußgängerbrücke ohne Geländer, die reparaturbedürftig aussieht. Wer sie von post-polnischer Seite aus überqueren will, der stößt auf post-deutscher Seite auf einen Stapel übereinander geschichteter Betonplatten, der ein Weitergehen unmöglich macht. Diese Beobachtung wiederholt sich öfters.

Bei Jeleńfelde mussten wir unsere Kajaks unter schwierigsten Bedingungen aus dem Wasser ziehen. Nicht nur das erste Wehr behinderte unsere Weiterfahrt, sondern auch eine Baustelle. Eine alte Brücke wurde gerade abgerissen. Nur für die Zeit des Abrisses war parallel zur alten Brücke eine neue gebaut worden, die anschließend wieder entfernt wird. Wir mussten nun mitten auf dieser Baustelle an Land gehen. Die Abenddämmerung zwang uns

WIĘCEJ MOSTÓW DLA NOWEJ AMERIKI!

Jeśli chcemy, by rzeka – nerw życia naszego nowego państwa, była jeszcze bardziej przyjazna, koniecznie potrzebujemy więcej mostów. Do dzisiaj krajobraz zdominowany jest przez sterczące z wody ruiny mostów, które zniszczono w czasie II wojny światowej.

W post-trójkącie granic (post-Niemiec, post-Polski i post-Czech – dzisiaj wszystko to nazywamy Schlonskiem) jest stary most dla pieszych bez poręczy wyglądający tak, jakby wymagał gruntownego remontu. Kto zdecyduje się na przejście przez ten most od post-polskiej strony, natknie się po post-niemieckiej stronie na stos poukładanych w warstwy betonowych bloków, które uniemożliwiają dalszą wędrówkę. Takie obserwacje poczyniliśmy częściej.

Koło Jeleńfelde zmuszeni byliśmy w niezwykle trudnych warunkach wyciągać nasze kajaki z wody. Salsze płynięcie uniemożliwiał nie tylko jaz, ale i plac budowy. Właśnie przystąpiono do burzenia starego mostu. Tylko na czas rozbiórki ustawiono obok nowy most, który zniknąć ma po zakończeniu rozbiórki starego. Na stały ląd wyszliśmy więc pośrodku placu budowy. Nadchodzący zmierzch zmusił nas do rozbicia namiotów właśnie w tym miejscu.

dazu, hier unsere Zelte aufzuschlagen. Hinter der Uferböschung stieg die Landschaft an. Dort oben stand ein Bagger und davor machten zwei schwarz gekleidete Männer Feuer in einer Blechtonne. Sie beobachteten argwöhnisch unsere Bemühungen, die Kajaks mit schwerem Gepäck an Land zu ziehen. Ich ging deshalb zu ihnen, um sie zu fragen, ob wir hier zelten dürfen. Sie hatten bereits die Polizei gerufen, die just in diesem Augenblick vorfuhr. Die beiden Männer erklärten ihnen, dass alles in Ordnung sei und der Wagen entfernte sich wieder. Sie waren von einer Wachschutzfirma und bewachten den Bagger, wie sie uns später erklärten, als wir uns an ihrem Feuer aufwärmten. Sie hatten gehört, dass wir uns auf Polnisch unterhielten, was uns in ihren Augen verdächtig machte. Das Feuer machten sie zur Abschreckung, denn sie sollten jetzt die ganze Nacht darauf aufpassen, dass keine „polnischen Diebe" auf Dieselklau vorbeikommen. „Sie benutzen auch Kajaks, mit denen sie dann das Diebesgut über die Neiße befördern", sagte uns einer der Herren. Und er schloss seine Ausführungen über die Kriminalität an der Nyße mit den Worten: „Die Brücken müssen weg! Wir haben hier zu viele Brücken, über die die Diebe zu uns gelangen können".

In der Tat begegneten uns auf unserer Expedition viele Brückenreste aus der Zeit des Zweiten Weltkrieges und nur wenige neu gebaute Brücken.

Das letzte Hochwasser von 2010 hat auf seinem Weg merkwürdige Kunstinstallationen in Bäumen, Gestrüpp und Wasser zurückgelassen: Wie Weihnachtsbäume waren manche mit Plastiktüten und Objekten verziert, aber auch ganze Kühlschränke, Autoteile und Fernseher befanden sich darunter. *(mk)*

WEHRET DEN WEHREN!

Wehre verbinden die beiden Ufer der Nyße, aber leider kann man sie hier nicht zu Fuß, mit dem Fahrrad oder dem Auto überqueren. Für den Kajakfahrer stellen sie manchmal sehr unangenehme Hindernisse dar. So mussten wir die Kajaks mitten durch dass „auf Hochglanz polierte" Barockkloster Marienthal hindurchtragen, vorbei an Reisebussen voller Rentner, die uns keines Blickes würdigten, um sie nach einem gefühlten Kilometer

Za nadrzecznymi krzewami teren wznosił się. Na wzgórzu stał spychacz, a przed nim dwaj mężczyźni ubrani na czarno rozpalili ogień w starej blaszanej beczce. Podejrzliwie obserwowali nasze wysiłki przy wyciąganiu kajaków z ciężkim ładunkiem na brzeg. Podszedłem do nich by zapytać, czy możemy w tym miejscu rozbić namioty. Okazało się, że wcześniej już zadzwonili na policję, a radiowóz zjawił się dokładnie w tym momencie. Mężczyźni wyjaśnili policjantom, że wszystko jest w porządku i radiowóz odjechał. Obaj byli pracownikami firmy ochroniarskiej, a ich zadaniem było pilnowanie spychacza, jak nam później – gdy próbowaliśmy rozgrzać się przy ich ogniu – wyjaśnili. Początkowo usłyszeli, że rozmawiamy po polsku, co było dla nich powodem do nabrania podejrzeń. Ogień rozpalili właściwie po to, by odstraszyć „polskich złodziei", którzy kradną olej napędowy. „Oni używają też kajaków, by skradzione paliwo transportować na polska stronę" – uświadomił nas jeden z mężczyzn. A swój wywód na temat przygranicznej przestępczości zakończył słowami: „Mosty trzeba zlikwidować! Mamy tu za dużo mostów, po których przechodzą złodzieje".

Rzeczywiście: w trakcie naszej ekspedycji często natrafialiśmy na resztki mostów z czasów II wojny światowej, ale bardzo rzadko na nowo wybudowane mosty.

Ostatnia wielka powódź w roku 2010 pozostawiła po sobie wiele dziwnych instalacji artystycznych złożonych z drzew, krzaków i wody. Niektóre wyglądały jak świąteczne choinki obwieszone foliowymi torbami i bezpańskimi przedmiotami. Ale obok nich widać było też całe lodówki, części samochodowe i telewizory. *(mk)*

CHROŃCIE JAZY!

Jazy łączą oba brzegi Nyße, ale niestety nie da się nimi przejść przez rzekę, przejechać rowerem albo samochodem. Dla kajakarzy są jazy często nieprzyjemnymi przeszkodami. Musieliśmy więc przenosić kajaki przez środek „wypolerowanego na wysoki połysk" barokowego klasztoru Marienthal, obok autobusów pełnych emerytów, którzy nie zaszczycili nas nawet jednym spojrzeniem, by zwodować kajaki na wodę po stromym brzegu dobry kilometr dalej.

an steiler Böschung wieder ins Wasser zu setzen. Das Umtragen dauerte zwei Stunden. Wir haben die Wehre nicht gezählt und ich erinnere mich nur daran, dass wir die Kajaks an unserem letzten Tag sieben Mal umtragen mussten. Aber mit der Zeit entwickelten wir eine Methode. Mithilfe eines Bergseils spannten wir uns selber vor das Kajak und zogen es wie Ackergäule durchs Gras.

Es gibt sie auch, die neuen Brücken. In Zgörzelic verbanden einst einmal jährlich zwei Restaurants ihre Terrassen beiderseits der Nyße durch eine Pontonbrücke, auf der gespeist werden konnte. Heute befindet sich an dieser Stelle eine nagelneue Fußgängerbrücke und nur wenige Einheimische erinnern sich noch an das Provisorium von einst. Zwischen beiden Restaurants befindet sich ein großes Wehr. Die einzige Möglichkeit, die Kajaks umzusetzen besteht darin, sie auf der post-deutschen Seite von Zgörzelic über die Kaffeeterrassen der „Vierradenmühle" über viele Treppenstufen herunter an die Nyße zu tragen. Die Betreiber des Restaurants gestatteten uns das ohne Umschweife. Allerdings ist sie erst ab elf Uhr geöffnet.

Przenoska trwała dwie godziny. Nie liczyliśmy wszystkich jazów w trakcie ekspedycji. Przypominam sobie tylko, że ostatniego dnia spływu zmuszeni byliśmy siedem razy przenosić kajaki. Z czasem wypracowaliśmy metodę ułatwiającą pokonywanie przeszkód. Zaprzęgaliśmy się przed kajaki przy pomocy liny i jak konie zaprzęgnięte do pługa na polu ciągnęliśmy kajaki i dobytek po trawie.

Zdarzają się jednak i nowe mosty. W Zgörzelic niegdyś dwie restauracje po obu stronach rzeki łączyły swe tarasy przy pomocy mostu pontonowego, na którym także można było zamówić dania. Dzisiaj w tym miejscu stoi nowiutki most dla pieszych i już niewielu miejscowych przypomina sobie dawną prowizorkę. Pomiędzy obiema restauracjami znajduje się duży jaz. Jedyną drogą przeprawienia przez jaz kajaków jest wyciągnięcie ich po post-niemieckiej stronie Zgörzelic po wielu stopniach na taras restauracji „Vierradenmühle". Właściciele restauracji nie mają nic przeciwko. Problem tylko, że restauracja (i taras) dostępne są dopiero od godziny 11,00.

Wir nutzten in Zgörzelic die Möglichkeit des Couch-Surfings unter Nowo-AmerikanerInnen, was uns aufgrund der ungünstigen Wetterbedingungen eine angenehme Verschnaufpause verschaffte.

Phantasievoll und sehr nowo-amerikanisch ist die auf Flößen schwimmende Fußgängerbrücke, die Einsiedel mit Bielawa Dolna verbindet. Dort beschlossen wir zu zelten. Am Brückenkopf befindet sich ein Hexenhäuschen auf hohen Beinen. Wir hätten dort gerne übernachtet, aber da die Fenster keine Scheiben hatten, zog der Wind durch alle Ritzen und wir entschieden, hier nur unsere Mahlzeiten einzunehmen.

Das Wetter machte uns einen Strich durch die Rechnung. Ab mittags regnete es ohne Unterlass, manchmal in Strömen. Dazu die sieben Wehre. Anfangs waren sie sogar eine willkommene Abwechslung, um uns aufzuwärmen, aber irgendwann waren wir nass bis auf die Knochen und wir wussten, dass unsere Klamotten auch über Nacht nicht trocknen würden. Optimist, Realist und Pessimist waren sich einig und wir brachen die Expedition ab. Aber Nowa Amerika ist das Land der Pioniere und Entdecker! Wir freuen uns über den Bericht des nächsten Expeditionsteams! *(mk)*

Wykorzystaliśmy w Zgörzelic szansę na Couch-Surfing wśród Nowoamerikanów, co, biorąc pod uwagę złą pogodę, było przyjemną przerwą w spływie.

Pełen fantazji i bardzo nowoamerikański jest nowy, zbudowany na tratwach most dla pieszych łączący Einsiedel i Bielawę Dolną. Postanowiliśmy tam rozbić namioty. Przy przyczółku mostowym stoi mały domek czarownicy na wysokich nóżkach. Chętnie przenocowalibyśmy w domku, ale szyby w oknach były powybijane i przeciągi były dokuczliwe. Zdecydowaliśmy więc, że w domku tylko posilimy się.

Pogoda nie sprzyjała nam. Od południa bez przerwy padał deszcz, momentami była to prawdziwa ulewa. No i tych siedem jazów... Początkowo były one dla nas miłym urozmaiceniem i szansą na rozgrzanie się przy pracy, ale z czasem byliśmy kompletnie przemoknięci i świadomi, że nasza odzież nie wyschnie do następnego ranka. Optymista, realista i pesymista uzgodnili więc stanowiska i postanowiliśmy przerwać ekspedycję. Ale Nowa Amerika to kraj pionierów i odkrywców! Już teraz cieszymy się na relacje z kolejnych ekspedycji! *(mk)*

Ten kontakt z Niemcami, z językiem niemieckim, to w moim zawodzie bardzo ważne. / Der Kontakt mit Deutschen, mit der deutschen Sprache, der ist in meinem Beruf sehr wichtig.

DER VERGESSENE ORT

Ein guter Reisebegleiter führt seinen Leser und seine Leserin auch an die schattigen Plätze des Landes. Dorthin, wo die Sonne nicht auf jede und jeden scheint, wo es dunkel ist und feucht – ja: dorthin, wo Not und Elend herrschen. Würde er das nicht tun, müsste er sich der Unterlassung oder gar der Lüge bezichtigen müssen.

Auch in Nowa Amerika gibt es Gebiete, in denen es scheint, als hätte die Zivilisation hier noch nicht Fuß gefasst, würden keine anderen Gesetze gelten als die der Natur. Nein, schlimmer noch: Gegenden, in denen die blanke Naturgewalt herrscht.

Und trotzdem haben sich dort Menschen – mutige Nowa-Amerikanerinnen und Nowa-Amerikaner – niedergelassen und besiedeln in der Hoffnung auf eine bessere Zukunft für sich und ihre Kinder und Kindeskinder unter schwierigsten Bedingungen diese gefährlichen Gebiete. Und obwohl sie auch zur Ehre ihres noch jungen Staates mit den Naturgewalten ringen, werden die tapferen Männer und Frauen gerade von diesem nicht erhört.

Ganz offensichtlich fühlen sich die Bewohnerinnen und Bewohner dieses kleinen Ortes von der nowa-amerikanischen Administration im Stich gelassen. Der spürbare und sogar den unbefangenen Leser und die unbefangene Leserin in tiefe Traurigkeit stürzende sarkastische Ton zwischen den wenigen Zeilen zeigt, wie tief die Verzweiflung hier sitzen muss.

Warum hat die Regierung nichts getan? Warum hat sie das Hochwasser nicht verhindert? Oder wenigstens abgesaugt? Wären dann vielleicht die Plünderungen, die der Naturkatastrophe anscheinend auf dem Fuße folgten, ausgeblieben? Ist dieses Dorf eines von Aussätzigen? Ist es gar ein Straflager? Und die Regierung verweigert deshalb jedwede Unterstützung?

Ein weiterer deutlicher Hinweis auf die tief sitzende Verzweiflung der Einheimischen ist, dass die Transparente allesamt nach Osten – über das große Wasser Nowa Amerikas hinweg – weisen: Die Dorfbewohnerinnen und Dorfbewohner haben sich offensichtlich längst von ihrer rechtmäßigen Regierung ab- und ihren neu gewonnenen Brüdern und Schwestern zugewandt.

Und so steckt in diesem erschütternden Hilferuf auch viel Positives; etwas, das dem aufgewühlten Beobachter und der aufgewühlten Beobachterin die Köpfe auf- und ihren Blick gen Horizont richtet, das uns allen Mut für die noch unbekannte, im Dunkeln verborgene Zukunft gibt: Während eine große Zahl postdeutscher Nowa-Amerikaner und Nowa-Amerikanerinnen an die seit Jahrhunderten tradierten Ressentiments gegen ihre östlichen Nachbarn gekettet ist, sind diese hier lange gesprengt.

Vielmehr zeigen diese Transparente, dass hier nicht nur die Vorurteile abgebaut sind, sondern dass man sich inzwischen über das große Wasser hinweg als eine Familie begreift, deren Mitglieder sich gegenseitig schonungslos ihre Not und Schwäche eingestehen dürfen. Dieses tun sie in der sicheren Gewissheit, dass ihre Schwestern und Brüder ihnen jede Hilfe und Unterstützung vorbehaltlos werden zukommen lassen. Auch und gerade dann, wenn die staatlichen Strukturen versagen, blüht die zarte Pflanze der bedingungslosen Nächstenliebe in ihrer herrlichsten Pracht.

Lasst uns alle hoffen, dass sich dieser Gedanken in ganz Nowa Amerika ausbreitet und das Land bald übersät ist mit derartigen Transparenten! *(tk)*

ZAPOMNIANE MIEJSCE

Dobry przewodnik prowadzi swych czytelników także w zacienione miejsca nieznanej krainy. W miejsca, w których słońce świeci nie dla każdego, gdzie bywa ciemno i wilgotno, tam, gdzie panują bieda i nieszczęście. Jeśli nie zrobiłby tego, można by go oskarżyć o zaniechanie, a nawet o kłamstwo W Nowej Americe są takie miejsca, w których wydawać by się mogło, że cywilizacja tu jeszcze nie dotarła, że obowiązują w nich wyłącznie prawa natury.

A mimo to znaleźli się ludzie – odważni Nowoamerikanie, którzy osiedlili się z nadzieją na lepszą przyszłość dla siebie i swych dzieci w takich niebezpiecznych miejscach. I mimo, że ci odważni ludzie borykają się z siłami przyrody i przynoszą zaszczyt nowemu jeszcze państwu, to państwo ich nie wysłuchuje.

Mieszkańcy tej małej miejscowości czują się pozostawieni na łasce losu przez nowoamerikańską administrację. Ten sarkastyczny ton wywołujący smutek także u bezstronnych Czytelników wskazuje, jak głębokie musi być tutaj zwątpienie.

Dlaczego rząd nic dotąd nie zrobił? Dlaczego nie zapobiegł powodzi? A przynajmniej nie wypompował wody? Czy obyło się chociaż bez grabieży po katastrofie powodzi? Czy to wieś trędowatych? A może kolonia karna? I dlatego rząd odmawia jakiejkolwiek pomocy?

Innym dowodem na to, jak głębokie jest zwątpienie miejscowych, jest fakt, że wszystkie transparenty zwrócone są ku wschodowi, za wielka wodę Nowej Ameriki. Transparenty te dowodzą, że mieszkańcy wsi już dawno odwrócili się od swego prawowitego rządu, a zwrócili się ku swym nowym siostrom i braciom.

W tym wstrząsającym wołaniu o pomoc zawartych jest wiele pozytywnych elementów pozwalających wstrząśniętym obserwatorom podnieść głowę i skierować wzrok w stronę horyzontu. Elementów wyzwalających wiarę w nieznaną jeszcze przyszłość. O ile w głowach dużej części post-niemieckich Nowoamerikanów nadal tkwią stare uprzedzenia wobec sąsiadów ze wschodu, o tyle w tej miejscowości najwidoczniej resentymenty te już ostatecznie zwalczono.

Transparenty dowodzą, że nie tylko nie ma tu już miejsca dla uprzedzeń, mieszkańcy traktują wręcz wszystkich po obu stronach wielkiej wody jako wielką wspólną rodzinę, w której można wyznać otwarcie własną słabość i biedę. Wyznania te formułowane są z absolutną pewnością, że siostry i bracia zwrócą się z bezwarunkowa pomocą i wsparciem. Także wtedy, a może przede wszystkim wtedy, gdy struktury państwa zawiodą. Tak rozkwita ta delikatna roślina bezwarunkowej miłości bliźniego w swej najpiękniejszej postaci.

Miejmy nadzieję, że myśl ta rozprzestrzeniać się będzie w całej Nowej Americe i że cały kraj pokryty będzie wkrótce podobnymi transparentami. *(tk)*

FRAU WOCH EMPFIEHLT:

MUSKNICA

Wenn du zu dem Punkt mit den geografischen Koordinaten 51°33′ N, 14°43′ O kommst, zu Fuß, gefahren, oder mit dem Schiff, dann heißt das, du befindest dich im Muskauer Park, der die ehemalige deutsche Stadt Bad Muskau mit dem ehemaligen polnischen Łęknica verbindet. Hier sollte man den Fürsten Hermann Pückler kennenlernen, seinen

Park, das Schloss und die Geliebten – aber darüber und über andere Sehenswürdigkeiten wie Kutsch- oder Schlauchbootfahrten, könnt ihr ja genug in all den anderen Reisführern lesen. *(Mocia Woch)*

RED ROSE COTTAGE

Am Parkrand auf der post-deutschen Seite trefft ihr auf das Red Rose Cottage, ein magisches Häuschen, das euch in eine andere Zeit und Raum versetzt. Die Besitzerin Babett hat sie im britischen Stil des 19. Jahrhunderts hergerichtet, angelehnt an die Reise des Fürsten Pückler dorthin. Hier kann man Tee oder Whisky trinken, Kilts und handgemachten Schmuck kaufen oder live Dudelsackmusik von Jim hören. *(Mocia Woch)*

PANI WOCH POLECA:

MUSKNICA

Jeśli dojedziecie/ dojdziecie/ dopłyniecie do położenia geograficznego 51°33′ N, 14°43′ O to znaczy, że znajdujecie się w Parku Mużakowskim, który łączy dawne niemieckie miasteczko Bad Muskau z dawną polską Łęknicą. Tutaj należy zapoznać się księciem Hermannem Puecklerem, jego parkiem, zamkiem i kochankami – ale o tym i innych atrakcjach, typu przejażdżki bryczkami i spływy pontonami, doczytacie wystarczająco we wszelakich przewodnikach. *(Mocia Woch)*

RED ROSE COTTAGE

Na skraju Parku po post-niemieckiej stronie znajdziecie magiczną chatkę Red Rose Cottage, która przeniesie Was w czasie i przestrzeni. Jej właścicielka, Babett urządziła ją w stylu XIX wiecznej Wielkiej Brytanii, nawiązując do podróży księcia Puecklera w tamte strony. Tutaj można się napić herbaty lub whisky, kupić kilt i ręcznie robioną biżuterię czy posłuchać na żywo gry na kobzie w wykonaniu Jima. *(Mocia Woch)*

TURMVILLA

Am Badepark befindet sich ein Zentrum für sozial-kulturelle und vor allem grenzübergreifende Arbeit: die Turmvilla. Hier kann man übernachten, etwas essen, am aktuellen internationalen Projekt oder Konzert teilnehmen. *(Mocia Woch)*

TURMVILLA

Przy Bade Parku znajduje się ośrodek pracy socjalno-kulturalnej i przede wszystkim transgranicznej: Turmvilla. Tutaj można zatrzymać się na noc, coś zjeść, wziąć udział w aktualnym projekcie międzynarodowym czy koncercie. *(Mocia Woch)*

TANDEM

Besonders wissbegierigen Reisenden empfehle ich eine Begegnung mit Einwohnern von Bad Muskau und Łęknica auf einem Tandemtreffen, die im Keller der Turmvilla stattfinden, dem so genannten TIK. Immer Dienstags von 17:30- 19:30 trifft sich eine Gruppe von Freunden von beiden Nyßeufern zum gemeinsamen Kochen und Essen und plaudert über familiäre und lokale Neuigkeiten. Wenn du echte polnische Spezialitäten probieren möchtest, musst du unbedingt Maryla kennenlernen! Donnerstags von 17:00- 19:00 treffen sich die Freunde der regionalen Geschichte und Geografie. Alles über Parks, Schlösser, Kapellen und Wohnhäuser erfährst du von Alfred! *(Mocia Woch)*

TANDEM

Bardziej dociekliwym podróżnikom polecam spotkanie z mieszkańcami Bad Muskau i Łęknicy na Spotkaniach Tandemowych, które odbywają się w piwnicy Turmvilli, w tak zwanym TIKu. We wtorki w godzinach 17:30-19:30 grupa przyjaciół z obu stron Nysy wspólnie gotuje i je kolację, opowiadając sobie nowości rodzinne i lokalne. Jeśli chcesz skosztować prawdziwych polskich specjałów, musisz poznać Marylę! We czwartki w godzinach 17:00-19:00 spotykają się miłośnicy historii i geografii regionu. O każdym parku, zamku, kaplicy i kamienicy opowie Ci Alfred! *(Mocia Woch)*

MUSKAUER FALTENBOGEN

Musknica liegt auch im berühmten Muskauer faltenbogen, den vor Jahren ein Gletscher auf seiner mehrmaligen „Durchreise" gestaltet hat, und dabei a) Braunkohleablagerungen und b) viele wilde und tiefe Seen zurückließ. Wegen der Kohle gibt es in der Umgebung viele Tagebaue, z. B. Boxberg (oder was von ihnen übrig ist), die man besichtigen kann. Ein Teil der übriggebliebenen Löcher wurde zur Freude von Sonnenbadern und Wassersportfans mit Wasser gefüllt, z. B. der Bärwalder See. Auf postpolnischer Seite empfehle ich eine Fahrt oder einen Spaziergang durch den Geopark – wunderschöne Aussichten; ein Bad im „Jedynka" oder „Afrika" gehört allerdings nicht gerade zu den sichersten. *(Mocia Woch)*

ŁUK MUŻAKOWA

Musknica leży także na słynnym Łuku Mużakowa, który ukształtował lata temu swoją kilkukrotną obecnością lodowiec, pozostawiając: a) złoża węgla brunatnego, b) wiele dzikich i głębokich jezior. Ze względu na węgiel istnieje w okolicy wiele kopalni np. Boxberg lub pozostałości po nich, które można zobaczyć. Część powstałych dziur po wykopie, zostało zalanych ku uciesze plażowiczów i miłośników sportów wodnych, np. jezioro Baerwalder See. Po polskiej stronie polecam przejść się lub przejechać po Geoparku – widoki przepiękne, ale kąpiele w „Jedynce" czy „Afryce" nie należą do bezpiecznych. *(Mocia Woch)*

65
24
Bad Muskau
Rothenburg
Zittau
Bautzen
45
54

ILLEGALER GRENZÜBERGANG

Achtung, Achtung! Am Punkt 51°35′30″N, 14°45′30″ O, also 6 km nördliche von Musknica, gibt es eine Schleuse zwischen den Orten Pusack und Żarki Wielkie. Theoretisch kann man den Fluss an dieser Stelle nicht überqueren, technisch stellt es für Fußgänger und Radfahrer allerdings kein Problem dar. In Żarki Wielkie seht ihr die Ruine des riesigen Wasserkraftwerkes. In Pusack empfehle ich einen Halt für Milch und Käse im Ziegengehege. (*Mocia Woch*)

NIELEGALNE PRZEJŚCIE GRANICZNE

Uwaga! Uwaga! Na położeniu 51° N, 14° 45′ 30″ O czyli 6km od Musknicy na Północ, znajduje się śluza między miejscowościami Pusack – Żarki Wielkie. Teoretycznie nie można w tym miejscu przekraczać rzekę, technicznie dla pieszego i rowerzysty nie stanowi to problemu. W Żarkach wielkich zobaczycie ruiny olbrzymiej elektrowni wodnej. W Pusacku polecam zatrzymać się w koziej zagrodzie po mleko i sery. (*Mocia Woch*)

ZGÖRZELIC

Zgörzelic, die Heimat des Philosophen und Mystikers Jakob Böhme und Punkt des 15. Meridians östlicher Lage, an dem sich die mitteleuropäische Zeit orientiert, wurde 2010 als die Hauptstadt von Schlonsk gegründet. Trennte noch bis vor wenigen Jahrzehnten die Nyße den östlichen Stadtteil Zelic von dem auf der westlichen Seite des Flusses gelegen Stadtteil Zgör, so wuchs spätestens mit Nowa Amerika zusammen, was zusammen gehört. Post-Deutsche und Post-Polen begegnen sich nun nicht mehr als Fremde, sondern gestalten, im Bewusstsein der kulturellen Vielfalt, ein Europa der Freundschaft und gemeinsamen Identität. Architektonische Denkmäler, die von einer mehr als 500-jährigen Geschichte und wirtschaftlicher Blüte vergangener Zeiten zeugen, faszinierende Sehenswürdigkeiten, eingebettet in einer malerischen Landschaft unübertrefflicher Schönheit, locken Jahr für Jahr unzählige Besucher in die Stadt der innovativen Ideen und kreativen Köpfe. Wenn Sie nun neugierig geworden sind, sollten Sie uns unbedingt besuchen kommen. Bei uns dürfen Sie sich wie zu Hause fühlen. (*David Pidde*)

ZGÖRZELIC

Zgörzelic to mała ojczyzna filozofa i mistyka Jakoba Böhme i jednocześnie miejsce, w którym przebiega 15 południk długości wschodniej. Według tego południka zorientowany jest czas środkowoeuropejski. Zgörzelic założono w roku 2010 jako stolicę Schlonska. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu Nyße oddzielała wschodnią dzielnicę Zelic od położonej po zachodniej stronie części miasta Zgör, ale w Nowej Americe obie części miasta zrosły się. Niemcy i Polacy nie trafiają na siebie teraz jako obcy, tylko ze świadomością kulturalnej różnorodności współkształtują Europę przyjaźni i wspólnej tożsamości.

Pomniki architektury świadczące o 500-letniej historii i gospodarczej świetności w minionych czasach, fascynujące zabytki wkomponowane w przepiękny krajobraz, przyciągają co roku wielu turystów do miasta innowacyjnych idei i kreatywnych głów. Jeśli zdołaliśmy Państwa zainteresować, to zapraszamy do naszego miasta. Będziecie się u nas czuć jak u siebie w domu. (*David Pidde*)

DER TOURISTISCHE WEG

Der klassische Reisende des 19. und 20. Jahrhunderts kam mit der Eisenbahn an und betrat die Stadt mit all seinen Koffern durch das zumeist repräsentative Bahnhofsgebäude. Der Ausgang des Bahnhofes war sein Zugang zur Stadt. Auch in Görlitz trat der ankommende Reisende auf den Beginn der Berliner Straße und traf folgerichtig auf eine Reihe von Hotels, welche wie eine Kulisse den Bahnhofsvorplatz säumten. Das Hotel Vier Jahreszeiten, der Hohenzollernhof, das Haus des Handwerks, das Hotel Stadt Dresden, der Görlitzer Hof warteten mit Ihren Kofferträgern auf die eintreffen-

TRASA TURYSTYCZNA

Klasyczny podróżnik w 19 i 20 stuleciu przybywał koleją żelazną i wkraczał do miasta ze swoim bagażem przez reprezentacyjny gmach dworca. Wyjście z dworca było zarazem bramą do miasta. Także podróżny przybywający do Görlitz napotykał na Berlinerstrasse na rząd hoteli, które niczym kulisy rozciągały się wokół placu dworcowego. Hotele Vier Jahreszeiten/ Cztery Pory Roku, Hohenzollernhof/ Dwór Hohenzollernów, Haus des Handwerks/ Dom Rzemiosła, Stadt Dresden/ Miasto Drezno, Görlitzer Hof/ Dwór Görlitz czekały z tragarzami hotelowymi na nadchodzących gości. Miasto wy-

den Gäste der Stadt. Dieser Weg war zugleich der erste Eindruck, den der Reisende bekam.

Die Eisenbahnlinie führte von Berlin und Brandenburg, dem Riesengebirge, von Böhmen über das Zittauer Gebirge und aus Sachsen nach Görlitz. Der erste Zug fuhr 1847. Bemerkenswert ist die Lage, bedingt durch die Topographie und den gewählten Streckenverlauf vermittels eines gewaltigen Viaduktes, welches die Nyße nach Richtung Kohlfurt / Węgliniec überquert.

Die Waggonbaufabrik von Johann Christoph Lüders nahm Mitte des 19. Jahrhunderts ihren Aufschwung durch seine modernen und konstruktiv marktfähigen Produkte, wie z. B. den fliegenden Hamburger. Bis heute ist der Waggonbau ein großer Arbeitgeber und gehört inzwischen zum kanadischen Bombardier Imperium und liefert seine Doppelstockzüge auf mehrere Kontinente.

Soweit ein Blick in die Historie.

Für den heutigen Reisenden öffnen sich andere Möglichkeiten und Herausforderungen. Im östlichen Teil von Zgörzelic hat man die Auswahl zwischen dem verlassenen Busbahnhof und dem im Verschwinden begriffenen Bahnhof Zgörzelic Miasto.

Die Züge fahren auf modernisierten Schienen mit automatischem Stellwerk und Schranken als straßenbahnähnlichen Zugeinheiten von vier verschiedenen postpolnischen und postdeutschen Bahnbetreibern. Zu deren besonderen Merkmalen gehört, dass sie ihre verkauften Fahrkarten untereinander nicht anerkennen. Der Fahrkartenverkauf findet an einem etwas abgelegenen, versteckten Ort statt, der für den ungeübten Reisenden verborgen bleibt. Die Wahrscheinlichkeit, mit der falschen Fahrkarte im richtigen Zug zu sitzen, liegt bei drei zu vier.

wierało na przybyszu pierwsze wrażenie w drodze do hotelu.

Linia kolei żelaznych prowadziła z Berlina i Brandenburgii, z Karkonoszy, z Czech przez Góry Żytawskie i z Saksonii do Görlitz. Pierwszy pociąg wjechał w 1847 r. Godne uwagi jest lokalizacja sieci kolejowej, uwarunkowana poprzez warunki topograficzne i przebiegająca potężnym wiaduktem, który przecina Nysę Łużycką i prowadzi w kierunku Węglińca.

Fabryka Wagonów Johanna Christopha Lüdersa przeżywała swój rozkwit w połowie 19 w. dzięki nowoczesnym i kreatywnym, cieszącym się popytem na rynku produktom, jak np. latający Hamburczyk. Do dziś Fabryka Wagonów jest znaczącym pracodawcą, wchodzi w skład kanadyjskiego imperium Bombardier, dostarczając piętrowe pociągi na inne kontynenty.

Tyle odnośnie historii.

Przed współczesnymi podróżnikami otwierają się inne możliwości i wyzwania. We wschodniej części miasta można wybrać między opuszczonym dworcem autobusowym, a dematerializującym się budynkiem dworca PKP Zgörzelic Miasto.

Pociągi przypominające wyglądem tramwaje poruszają się po zmodernizowanych szynach z automatycznymi szlabanami kolejowymi i nastawniami, obsługiwane przez czterech różnych polskich i niemieckich przewoźników. Ich cecha szczególną jest to, że każdy z tych przewoźników nie uznaje biletów zakupionych u pozostałych spedytorów. Sprzedaż biletów odbywa się w położonym nieco na uboczu, ukrytym miejscu, które dla niewprawionego podróżnika pozostaje niewidoczne. Prawdopodobieństwo zajęcia miejsca z niewłaściwym biletem we właściwym pociągu wnosi 3:4.

Za każdym razem, gdy przechodzi się obok dworca, brakuje mu kolejnego elementu, co spra-

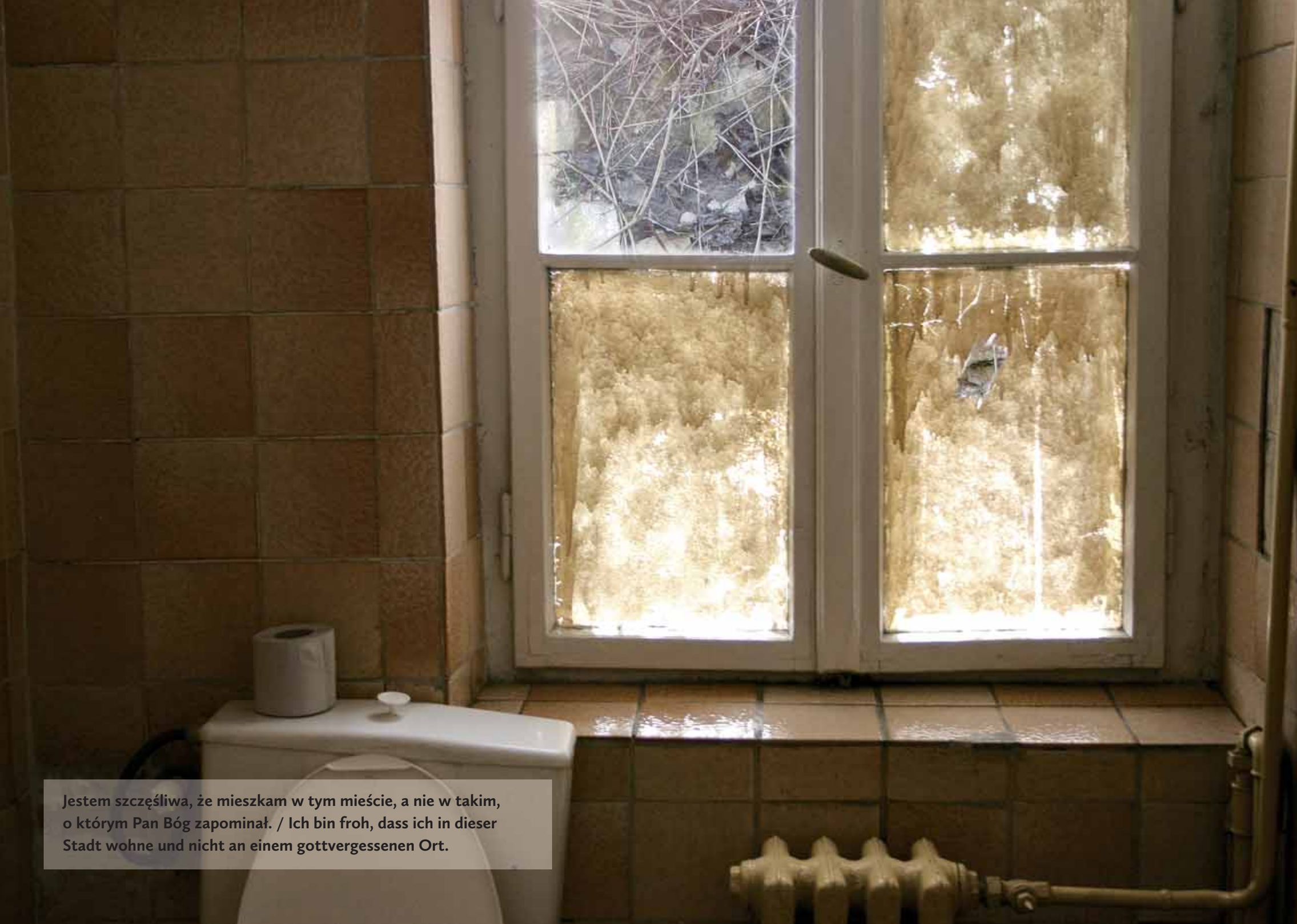

Jestem szczęśliwa, że mieszkam w tym mieście, a nie w takim, o którym Pan Bóg zapominał. / Ich bin froh, dass ich in dieser Stadt wohne und nicht an einem gottvergessenen Ort.

Jedes Mal, wenn man am Bahnhof vorbei kommt, fehlt ein weitere Teil von ihm, was den Eindruck eines langsamen, mysteriösen Verschwindens macht. Viele Bewohner erwarten das vollkommene Verschwinden des sozialistischen Bauwerks, das ohnehin nie von Schönheit geküsst war.

Als Alternative bietet sich der verlassene PKS-Busbahnhof an, dessen Liegenschaft sich mehr im Zentrum befindet. Die regionale Busgesellschaft PKS-Zgörzelic hat im Sommer 2013 Insolvenz angemeldet. Verschiedene private Buslinien übernahmen die Fahrten nach der plötzlichen Nichtexistenz der PKS-Verbindungen und locken die Fahrgäste mit günstigeren Preisen. Es gibt verschiedene nicht ausgeschilderte Abfahrstellen, welche die Stadtbewohner zielgerichtet nach ihrem Gefühl anstreben. Man kann auch im Internet Schlupfwinkel von Fahrplänen und Abfahrtsorten aufspüren, jedoch erschließt sich dahinter keine Logik. Sprachkundig oder nicht, lohnt die Frage an die Ortskundigen, um mit Ihnen hoffnungsvoll die Busverbindungen zu nutzen.

An beiden Bahnhofsgebäuden zeigt sich eine Moderne Haltung zum Reisen, die stärker das pure Unterwegssein betont und nicht mehr den Aufenthalt in repräsentativen Gebäuden. In dem Verfall der Objekte lässt sich eine avangardistische Richtung erkennen. An anderen Orten werden die Bahnhöfe umgenutzt oder verkauft. *(Katarzyna Zinnow, Stefan Zinnow)*

wia wrażenie, jakby powoli ulegał on tajemniczemu znikaniu. Wielu mieszkańców oczekuje całkowitej dematerializacji tej socjalistycznej budowli, która tak czy owak nigdy pięknością nie grzeszyła.

Rozwiązaniem alternatywnym pozostaje opuszczony dworzec PKS, położony bliżej centrum miasta. Regionalne przedsiębiorstwo autobusowe PKS Zgörzelic ogłosiło upadłość w lipcu 2013 r. Różnorakie prywatne linie autobusowe przejęły kursy na trasach nagle popadłej w niebyt spółki i kuszą pasażerów korzystniejszymi cenami. Mieszkańcy orientują się w rozkładzie rozlicznych, nieoznakowanych przystanków autobusowych kierowani szóstym zmysłem. Można też tropić rozkłady jazdy i miejsca odjazdów busów w czeluściach internetu, choć nie kryje się za tym żadna logika. Czy władamy językami obcymi czy też nie, warto pytać miejscowych, by wespół z nadzieją oczekiwać na połączenia autobusowe.

Oba dworce, autobusowy i kolejowy ukazują nowoczesna postawę wobec podróży, podkreślającą czysty stan bycia w drodze, a nie przestarzałą formę pobytu w reprezentacyjnych budynkach. W przypadku popadających w ruinę obiektów daje się więc na ich przykładzie zauważyć awangardowa tendencja. W innych miejscach dworce poddawane są zmianie sposobu użytkowania lub wystawiane są na sprzedaż. *(Katarzyna Zinnow, Stefan Zinnow)*

ZGÖRZELIC EINE KINDER- UND JUGENSTADT

Zgörzelic ist eine außergewöhnliche, historische Stadt, an zwei Ufern der Lausitzer Nyße gelegen. Zum ersten Mal wird die Siedlung Gorelic 1071 erwähnt, wo auch zum ersten Mal der minderjährige Herrscher der Siedlung Zhoreljus der Junge erwähnt wird, der die Stämme auf dem rechten und linken Ufer vereinen und zugleich die Siedlung auf beiden Flussseiten deutlich ausbauen sollte, um so ihre kulturelle Position in der Oberlausitz (heute Gebiet in Nowa Amerika) zu stärken. Es ist ungewiss, ob die Form der Machtausübung auf dem Gebiet von Gorelic schon damals die Pädokratie war. Die erste Information über Kinderherrschaft findet sich nämlich erst in der schriftlichen Legende eines unbekannten Autors von 1527. Hier lesen wir über eine Gruppe unzufriedener Tuchmacher, die heimlich Pläne zum Umsturz des (Kinder-) Stadtrates schmiedeten. Die Pläne wurden allerdings von der falsch gestellten Uhr auf dem Turm der Dreifaltigkeitskirche durchkreuzt, die die verabredete Stunde sieben Minuten zu früh schlug. Damals kamen die Verräter vor der vereinbarten Zeit aus ihrem Versteck hervor und fielen den Nachtwächtern geradewegs in die Hände. Seit diesem Vorkommnis wird die Straße, in der

ZGÖRZELIC TO KINDER I JUGEND MIASTO

Zgörzelic to wyjątkowe, historyczne miasto położone na dwóch brzegach Nysy Łużyckiej-prawym i lewym. Pierwsza wzmianka o osiedlu Gorelic pochodzi z 1071 roku, w niej też po raz pierwszy wspomina się o małoletnim władcy osady Zhoreljusie Młodym, który miał zjednoczyć prawobrzeżne i lewobrzeżne plemiona, a także znacząco rozbudować osiedle po obu stronach rzeki, umacniając ich pozycję kulturową na terenie Górnych Łużyc (obecny teren Nowej Ameriki). Nie wiadomo czy już w tamtym okresie formą władzy sprawowanej na terenie Gorelic była pajdokracja. Pierwszą bowiem informację na temat władzy dzieci możemy spotkać dopiero w spisanej legendzie nieznanego autorstwa z 1527roku. W niej czytamy o grupie niezadowolonych sukienników, którzy potajemnie snuli plany obalenia (Dziecięcej) Rady Miasta. Plany pokrzyżował im jednak niewłaściwie zestrojony zegar na wieży kościoła Św. Trójcy, który umówioną godzinę wybił 7 minut za wcześnie. Wówczas to zdrajcy wyszli ze swojej kryjówki przed ustalonym czasem, trafiając prosto w ręce straży nocnej. Od tego wydarzenia uliczkę, która była kryjówką buntowników nazwano „Ulicą Zdrajców", także po dziś dzień ku

Typische Wohnung eines Schlonskers | Typowe mieszkanie Schlonsaka

sich die Aufrührer versteckt hatten, „Verrätergasse" genannt, bis zum heutigen Tage zeigt auch jene Kirchenuhr, sehr zum Erstaunen der Touristen, einen siebenminütigen Zeitunterschied.

Die erwähnte Gasse sowie die Uhr sind allerdings nicht die einzigen Relikte aus den alten Regierungszeiten von Gorelic. Vermutlich war die gesamte Stadt so entworfen, dass es allein ein Vergnügen für Passanten war, sich darin zu bewegen: Sie hatte Vergnügungs- und Bildungscharakter.

Wir beginnen die Wanderung auf den Spuren der alten Stadtgeschichte der Regierungszeit des jungen Herrschers, indem wir am vermutlich ältesten Objekt dieser Periode Halt machen – dem Flüsterbogen. Die am Untermarkt 22 im Portal des spätgotischen (mehrfach umgebauten) Hauses befindliche rundbogenförmige Archivolte hat eine außergewöhnlich interessante akustische Eigenschaft: Wenn wir an einem Ende flüstern, kann man das am anderen ausgezeichnet verstehen. Diesen Effekt machte sich vermutlich die städtische Rechtsprechung zunutze, die es den Einwohnern ermöglichte, kleinere Vergehen, bei denen die Schuldigen eine mündliche Ermahnung durch einen Richter oder den Bürgermeister erwartete, anonym zu melden.

Vom Marktplatz gehen wir Richtung Weberstraße 10. Auf dem Innenhof des Hauses, in dem sich derzeit das Café Kugel befindet, befand sich früher die Lausbubengasse. Das war ein Ort, wo Kinder reicher Patrizier sich vor häuslichen und schulischen Verpflichtungen versteckten und der Faulheit fröhnten sowie ein Ort, an dem man sich in Abwesenheit Erwachsener traf und mit dem

zdziwieniu turystów, ów kościelny zegar pokazuje siedmiominutową różnicę w czasie.

Jednak wspomniana uliczka oraz zegar to nie jedyne pozostałości po dawnych rządach w Gorelic. Prawdopodobnie całe miasto było zaprojektowane w taki sposób aby samo poruszanie się po nim było dla przechodniów atrakcyjne-miało charakter rozrywkowy a także edukacyjny.

Rozpoczynając wędrówkę śladami dawnych dziejów miasta, rządzonego przez młodych włodarzy, zatrzymamy się przy najprawdopodobniej najstarszym obiekcie z tamtego okresu – Łuku

Freunden vom anderen Nyßeufer debattierte. Heute befindet sich auf dem Hof der Cafégarten mit einem stilisiertem Minipark mit Sträßchen, Bänken und Grün, wo man wie damals, im Gras liegen mit der südlichen Sonne im Gesicht, in die vorbeiziehenden Wolken starren und dabei den besten Latte Bambino in der Stadt (aus Malzkaffee und Pflanzenmilch) trinken kann.

Von der Weberstraße gehen wir Richtung Marienplatz. Hier befindet sich am Ort des ehemaligen Stadtteiches und späteren Springbrunnes mit Löschwasserbecken das von allen Kindern besonders im Sommer geliebte Wasserband, in dem man sich die von der Sonne aufgeheizten Füße abkühlen kann.

Am Marienplatz befindet sich auch das Naturkundemuseum, in dessen Kellergeschoss man ein 8000-Liter-Vivarium mit Fischarten besichtigen kann, die typisch für Lausitzer Teiche auf der rechten und linken Nyßeseite sind. Unter den dort auftretenden Arten finden wir auch jene, die vor Jahrhunderten von Zhoreljus dem Jungen geangelt wurden.

Von hier ist es nicht mehr weit bis zum besten Schlumpfeis auf dem Demianiplatz im „La Gondola".

Falls ihr eure Reise auf den Spuren des alten Gorelic im schneeweißen Winter macht, müsst ihr mit eurem Schlitten unbedingt den Kletterhügel besuchen, der sich im Stadtpark bei der Synagoge befindet. Die Legende besagt, dass sich unter dem Hügel ein wertvoller Schatz befindet, weshalb man wohl im Winter alle Kinder aus ganz Zgörzelic mit ihren Eltern hier trifft.

Wenn man durch den alten Stadtpark weiter Richtung Fluss, entlang dem Schützenweg, geht, gelangt man zu einem außergewöhnlichen, historischen Spielplatz. Es gibt keine genauen Angaben, wann er zum ersten Mal an dieser Stelle angelegt wurde, gewiss ist aber, dass der vorherige schon in der ersten Hälfte des 19. Jh. existierte. Die Lage dieses Spielplatzes in Flussnähe und unweit der alten Brücke legt nahe, dass er auch für Bewohner der rechten Uferseite leicht erreichbar sein sollte und damit die integrativ-soziale Funktion hatte, die er bis heute hat.

Heute trifft man auf dem Gelände des Stadtparks wie auch in der gesamten Stadt um den 11. November an Sankt-Martin häufig singende Kinder

Szeptów-Flüsterbogen. Znajdująca się przy Dolnym Rynku-Untermarkt, pod nr 22 w portalu późnogotyckiej, (kilkukrotnie przebudowywanej) kamienicy półkolista łukowa archiwolta ma niezwykle ciekawą właściwość akustyczną: szepcząc do jednego jej końca, w drugim jesteśmy doskonale słyszani. Efekt ten był prawdopodobnie wykorzystywany przez jurysdykcję miejską, która umożliwiała mieszkańcom anonimowe zgłaszanie popełnionych wykroczeń o lekkim charakterze, wobec których winowajcę czekało ustne upomnienie wydane przez sędziego bądź burmistrza.

Z rynku kierujemy się w stronę Weberstr. nr 10. Na dziedzińcu kamienicy, w której obecnie mieści się Café Kugel, dawniej znajdował się Zaułek Nicponi. Było to miejsce, gdzie dzieci bogatych patrycjuszy chowały się przed obowiązkami domowymi czy szkolnymi, oddając się błogiemu lenistwu oraz miejsce, w którym poza obecnością dorosłych, spotyka-

mit leuchtenden Laternen. Aus mündlichen Überlieferungen wissen wir, dass dieser Brauch des mit Lampions assoziierten Martinstages aus alter Zeit stammt und zum festen Bestandteil der lebendigen Natur der Lausitzer Nyße geworden ist. Wegen der Herbstregen trat der Fluss oft über die Ufer und unterspülte die Brücken, die beide Ufer miteinander verbanden, wodurch es den Einwohnern von Gorelic unmöglich wurde, auf die andere Seite zu gelangen. Damals wurden Feuer angezündet und Lieder gesungen, um die Sehnsucht nach den auf der anderen Uferseite verbliebenen Freunden zu demonstrieren.

Wenn wir weiter über die Brücke auf die andere Seite des Flusses Richtung Kulturhaus gehen, kommen wir zum Błachaniec-Park. Am 28. Juni 2013 wurde der Kinderspielplatz „Fort Lolek und Bolek" eröffnet. Es ist der Nachbau einer Burg, wie sie vermutlich Zhoreljus nach der Vereinigung der Stämme gebaut hatte. Der Platz ist wie eine Festung gebaut, in deren Mitte sich die Herrscherburg befindet. Er besteht aus vier mit Mauern verbundenen Türmen, die im Inneren ein System von Gängen bergen. Das Ganze wird von Mauern mit Basteien und Wachtürmen verdeckt. Sie besitzt wie die Burg von Zhoreljus keine separate Folterkammer, weil diesen Beruf als einzigen die Erwachsenen außerhalb der Burgmauern ausübten.

no się i debatowano z przyjaciółmi z drugiego brzegu Nysy. Dzisiaj na dziedzińcu znajduje się ogródek kawiarni ze stylizowanym mini parkiem z alejkami, ławkami i zielenią, gdzie jak dawniej z trawą pod plecami, grzejąc poliki w popołudniowym słońcu, można wpatrywać się w płynące kształty chmur popijając najlepszą w mieście Latte Bambino na bazie kawy zbożowej i roślinnego mleka.

Z Weberstr kierujemy się w stronę Marienplatz. Tutaj na miejscu dawnego stawu miejskiego a później fontanny z funkcją zbiornika przeciwpożarowego znajduje się ulubiona przez wszystkie dzieci, zwłaszcza latem taśma wodna, w której można schłodzić rozgrzane słońcem stopy.

Przy Marienplatz znajduje się także Muzeum Przyrodnicze, w którego podziemiach można zwiedzić 8000 litrowe wiwarium zasiedlone gatunkami ryb charakterystycznymi dla łużyckich stawów z prawego i lewego brzegu Nysy. Wśród występujących tam gatunków, znajdziemy także te, łowione przed wiekami przez Zhoreljusa Młodego.

Stąd już niedaleko na najlepsze smerfowe lody na Demianiplatz w LaGondoli.

Jeśli akurat czasem Waszej wycieczki śladami dawnego Gorelic jest śnieżnobiała zima, musicie wraz z sankami koniecznie odwiedzić małpi kopczyk, który znajdziecie w parku miejskim od strony Synagogi. Legenda głosi, że pod kopczykiem znajduje się drogocenny skarb, pewnie dlatego zimą spotkać tam można wszystkie dzieci z całych Zgorzelic wraz z rodzicami.

Idąc dalej zabytkowym parkiem miejskim w stronę rzeki ,wzdłuż ulicy Schutzenweg, dojdziemy do niezwykłego historycznego placu zabaw. Nie ma dokładnych danych kiedy po raz pierwszy został założony w tym miejscu, wiadomo jednak, że poprzedni istniał już w pierwszej połowie XIXw. Położenie tegoż placu – nieopodal rzeki oraz w bliskości dawnego mostu, sugeruje że miał być on łatwo dostępny także dla mieszkańców prawobrzeżnych, pełniąc przy tym funkcję integracyjno-społeczną, jaką ma do dziś.

Dzisiaj na terenie Stadtpark jak i całego miasta, w okolicy 11 listopada- dnia św. Marcina często spotkać można podśpiewujące dzieci niosące świecące latarenki. Z przekazów ustnych wiemy, że zwyczaj ten, kojarzony z lampkami św Marcina

Das Spiel spielte im alten Zgörzelic eine sehr wichtige integrative Rolle. Es gab sogar eine Jonglier-Sonderschule, in der die Anhänger Jonglieren, Akrobatik und andere Zirkuskünste erlernten. Heute wird diese Tradition vom Verein Kulturbrücken Görlitz e. V. mit dem Projekt „Cyrkus im Laden" am Leben erhalten. Der von Kursleitern geführte Zirkus- und Theaterunterricht ist für alle Kinder ab 5 Jahren offen und findet in nowaamerikanischer Sprache statt. Da die Aktionen in Ladenräumen stattfinden, kann man durch die Schaufenster zusehen, wodurch der Zuschauer ebenfalls zum Unterrichtsteilnehmer wird. Der Ort, an dem derzeit die Workshops stattfinden, ist in der Neißstraße 8a.

Weitab von unserer Route, aber erwähnenswert, ist der Naturschutz-Tierpark. Er ist ein ungewöhnlicher Ort, der gern von Einwohnern beider Uferseiten von Zgörzelic besucht wird. Mit Rücksicht auf sie ist die Ausstellung mit Beschreibungen in zwei Sprachen versehen, akute Hilfe jedoch erteilt ein zweisprachiger Fachmitarbeiter. Im Park kann man neben einheimischen wilden Tierarten auch Arten anderer Kontinente besichtigen, Vögel und Reptilien.

Neben der Naturbildungsfunktion wurde der Tierpark zum Synonym für Offenheit und interkulturelle Zusammenarbeit. Auf seinem Gelände befindet sich u. a. ein tibetisches Dorf, in dem man Tradition und Kultur von Tibet kennenlernen kann. Neugeborene Einwohner von Zgörzelic wiederum erhalten als Willkommensgeschenk ein Jahresticket für freien Eintritt samt Betreuer in den Tierpark.

Die genannten Sehenswürdigkeiten sind nur ein Teil von Vorschlägen, die sich an junge Menschen in der einmaligen Kinder-und-Jugend-Stadt Zgörzelic richten. Es ist vermutlich die einzige Stadt in Nowa Amerika, deren Geschichte, Gegenwart und Zukunft die zu beiden Seiten der Lausitzer Nyße wohnenden Kinder gestalten. Ihre Besonderheit zeigt sich in der Wertschätzung für die Tradition und der Offenheit für neue, interkulturelle Herausforderungen, gemeinsam, nachbarschaftlich und jenseits politischer Grenzen realisiert.

Bester Ausdruck dafür ist die von städtischen Vereinen und Initiativen seit 2004 (alle zwei geraden Jahre) organisierte Veranstaltung unter dem Motto „Kinderstadt". Das ist ein außergewöhnliches

pochodzi z dawnych czasów i mocno wpisany jest w żywiołową naturę Nysy Łużyckiej. Otóż na skutek jesiennych deszczy, rzeka często wylewała z koryta, podmywając mosty łączące oba brzegi, uniemożliwiała mieszkańcom Gorelic przedostanie się na drugą stronę. Wówczas palono ognie oraz śpiewano pieśni, dając wyraz tęsknocie za przyjaciółmi pozostającymi na drugim brzegu.

Kierując się dalej przez most na drugą stronę rzeki i w kierunku Miejskigo Domu Kultury dochodzimy do Parku Błachańca. Dnia 28 czerwca 2013 r został udostępniony dzieciom plac zabaw o nazwie „Fort Bolka i Lolka". Jest to replika grodu, jaki najprawdopodbniej zbudował Zhoreljus po zjednoczeniu plemion. Plac ma charakter warownej twierdzy po środku której znajduje się Zamek Władcy. Składa się z czterech wież połączonych murami, które od wewnątrz mają poprowadzony system przejść. Całość osłaniają mury z basztami i strażnicami. Nie posiada, tak jak w przypadku grodu Zhoreljusa wydzielonej katowni, ponieważ zawód ten jako jedyny sprawowali dorośli poza granicami grodu.

Zabawa w dawnym Zgörzelic pełniła bardzo ważną rolę integracyjną. Istniała nawet specjalna szkoła kuglarska,w której adepci uczyli się żonglerki, akrobatyki czy innych sztuk cyrkowych. Dzisiaj tradycje te podtrzymuje Stowarzyszenie Kulturbrücken Görlitz e. V. – Mosty Kultur z projektem Cyrkus im Laden – Cyrk w sklepie. Prowadzone przez instruktorów zajęcia cyrkowe i teatralne są dostępne dla wszystkich od ukończenia 5 roku życia a szkolenie odbywa się w języku Nowoamerikańskim . Dzięki temu, że działania mają miejsce w pomieszczeniach sklepowych, możliwe jest ich podglądanie przez witryny przez co widz staje się również uczestnikiem zajęć. Obecne miejsce, w którym odbywają się warsztaty mieści się na ul Neißstraße 8a.

Z dala od naszego szlaku, jednak godny uwagi jest Natur Tierpark – Nasze zoo. To miejsce nietuzinkowe, chętnie odwiedzane przez prawo i lewobrzeżnych mieszkańców Zgörzelic. Z myślą o nich przygotowana jest ekspozycja oraz opisy w dwóch językach zaś bieżącą pomocą służy dwujęzyczny pracownik merytoryczny. W parku, oprócz rodzimych gatunków dzikich zwierząt można spotkać gatunki pochodzące z innych kontynentów, ptaki czy gady.

Ereignis, das die Verständigung der Kinder aus ganz Zgörzelic und die Zusammenarbeit jenseits kultureller und sprachlicher Unterteilungen zum Ziel hat. Indem sie die entsprechenden Instrumente erhalten, füllen sie für fast zwei Wochen das Stadtgefüge aus und werden so zu seinem wichtigsten Bindegewebe. Sie erhalten Personalausweise, Beschäftigungen und Geld als Zahlungsmittel auf dem Gebiet der Kinderstadt. Sie wählen demokratische Behörden und werden einberufenen Kontrollinstitutionen unterstellt. Amtssprachen sind nowaamerikanisch, deutsch und polnisch, auch Dolmetscher kommen zu Hilfe sowie spezielle Terminals, an denen die Kinder Kontakte zu Gleichaltrigen knüpfen können.

Die Kinderstadt ist ein Spiegel der wirklichen Stadt, in der wie zu Zeiten von Zhorjelus dem Jungen die Jüngsten die Macht ausüben. Das ist die eigentliche Quintessenz der Idee Nowa Amerikas, die durch die Auflösung der Grenzen und den Versuch verwirklicht wird, die offensichtlichen Unterschiede von Sprache, Alter und Herkunft hinter sich zu lassen. (*Beata Tymińska*)

Poza funkcją przyrodniczo-edukacyjną, Tierpark stał się synonimem otwartości i współpracy międzykulturowej. Na terenie zoo znajduje się m.in wioska tybetańska, w której można zapoznać się z tradycją i kulturą Tybetu. Z kolei nowonarodzeni mieszkańcy Zgörzelic, otrzymują w prezencie powitalnym roczny bezpłatny bilet wstępu do parku wraz z opiekunami.

Wymienione atrakcje to tylko częściowa propozycja jaka skierowana jest do młodych ludzi w unikalnym Kinder i Jugend miasto – Zgörzelic. To prawdopodobnie jedyne takie miasto, w Nowej Americe, którego historię, teraźniejszość i przyszłość kształtują dzieci zamieszkujące dwie strony Nysy Łużyckiej. Ich wyjątkowość przejawia się w szacunku do tradycji i otwartości na nowe wyzwania międzykulturowe, wzajemne, sąsiedzkie realizowane poza granicami politycznymi.

Najważniejszym tego przejawem jest organizowana przez miejscowe stowarzyszenia i inicjatywy od 2004 r. (co dwa lata, zawsze w roku parzystym) impreza pod hasłem Miasto dzieci-Kinderstadt. To niezwykłe wydarzenie, które ma na celu wspólne porozumienie dzieci pochodących z terenów całych Zgörzelic i współpraca ponad podziałami kulturowymi czy językowymi. Otrzymując odpowiednie narzędzia, na blisko dwa tygodnie dzieci wypełniają strukturę miasta stając się jej najważniejszą tkanką. Otrzymują dowody osobiste, zatrudnienie oraz pieniądze, będące środkiem płatniczym na terenie Kinderstadt. Wybierają demokratyczne władze i stają się podległe instytucjom powołanym do kontroli. Językami urzędowymi są nowo-amerikański, polski i niemiecki, z pomocą przychodzą też tłumacze oraz specjalne terminale, dzięki którym dzieci mogą nawiązywać kontakty z rówieśnikami.

Miasto dzieci-Kinderstadt to odbicie prawdziwego miasta, w którym jak za czasów Zhorjelusa Młodego władzę sprawują najmłodsi. To prawdziwa kwintesencja idei Nowej Ameriki, realizowana przez zniesienie granic i próbę wyjścia poza oczywiste różnice tj. język, wiek czy pochodzenie. (*Beata Tymińska*)

DER LAUSITZER WOLF

Die Bewohner der Oberlausitz befinden sich im demografischen Wandel. Der Wolf erobert die Landschaft wieder für sich. 150 Jahre nach seiner Ausrottung wandert er mutig durch die Wälder, überquert Flüsse, befruchtet Phantasien und zeugt neue Arbeitsplätze für Biologen, Berater, Förster, Beamte und Referenten in Landkreisen und Ministerien.

Im Schlossmuseum in Hoyerswerda erinnert eine Vitrine an den letzten Wolf der Oberlausitz, geschossen im Winter 1904, der ausgestopft dort präsentiert wird. Der sogenannte Tiger von Sabrodt wurde auf der Jagd getroffen und der Schütze erhielt 100 Mark Abschussprämie. Ein anderes historisches Denkmal in der Lausitzer Heide wurde für den 1740 geschossenen, angeblichen letzten Wolf errichtet. Und ausgerechnet hier siedelt er sich wieder an.

Der polnische Wolf zieht nach Deutschland, auf ehemalige Truppenübungsplätze, in Wälder links von der Nyße. Jede Wolfsspur ist hier ein Grund zur Freude. Als neue Attraktion für Naturinteressierte, Fachpublikum, Fernsehteams, Thema bei Klassenfahrten und Bildungsexkursionen. So gesehen ist der Wolf inzwischen als Arbeitgeber tätig. Für Jäger, Landwirte und Pilzsucher ergibt sich ein jeweils eigener Blick auf den neuen Mitbewohner der Region. (*Katarzyna Zinnow, Stefan Zinnow*)

WILK NA GÓRNYCH ŁUŻYCACH

Mieszkańcy Górnych Łużyc podlegają procesom przemian demograficznych. Wilk podporządkowuje sobie krajobraz. 150 lat po jego wytrzebieniu, znów dzielnie wędruje przez lasy, przeprawia się przez rzeki, zapładnia wyobraźnię oraz tworzy miejsca pracy dla biologów, doradców, leśniczych, urzędników i referentów w powiatach i ministerstwach.

Gablota w Muzeum Zamkowym w Hoyerswerdzie prezentuje wypchany okaz ostatniego górnołużyckiego wilka, zastrzelonego zimą 1904 r. Tak zwany Tygrys z Sabrodt trafiony został podczas polowania, a strzelec otrzymał premię w wysokości 100 marek za odstrzał drapieżnika. Rzekomo ostatniego wilka upamiętnia inny zabytek historyczny na terenie Puszczy Łużyckiej wzniesiony w 1740 r. I właśnie tutaj wilk osiedla się ponownie.

Polski wilk przenosi się do Niemiec na tereny dawnych poligonów wojskowych, do lasów położonych na lewo od Nysy Łużyckiej. Każdy ślad pozostawiony przez wilka jest powodem do radości. Jest on nową atrakcją dla miłośników przyrody, rzeszy specjalistów, ekip telewizyjnych, tematem wycieczek klasowych i wyjazdów edukacyjnych. W ten sposób wilk pełni obecnie rolę pracodawcy. Myśliwi, rolnicy i grzybiarze zdają się mieć odmienny pogląd na temat nowego współmieszkańca regionu. (*Katarzyna Zinnow, Stefan Zinnow*)

BOBROSTAN, BUNZSŁAWIEC

INTRO

(Flussufer irgendwo zwischen Wachen und Träumen. Am Ufer, der Schiffsbrüchige „Erster", sucht, sieht sich um. Ein „Zweiter" kommt zu ihm und fragt...)
ZWEITER: Sei gegrüßt, müder Wanderer.
ERSTER: (nervös, besorgt) Wo bin ich? Was ist das für ein Ort?
ZWEITER: (lächelt leicht) Du bist in Bunzsławiec.
ERSTER: Wo?
ZWEITER: In der Hauptstadt von Bobrostan.
ERSTER: Bobro? Bobro was!?
ZWEITER : Bobro stan... das Land im Tal des Bobers.
ERSTER: Ah Bober. Verstehe. Das haben Sie sich gut ausgedacht. Bunzsławiec! Sie meinten Bolesławiec? Irgendwo in Niederschlesien. (er seufzt)
ZWEITER: Nein, in Nowa Amerika...
ERSTER: Was? Nowa? Amerika? Was ist das denn?
ZWEITER: Eine Wirklichkeitskonstruktion...
ERSTER: (hebt den Kopf) Was für eine Konstruktion!? Ich verstehe nicht! Spielen Sie immer noch mit mir? Boberstrand, Schlaraffenland? (er äfft ihn nach)
ZWEITER: (ruhig) Nein. Geistesland aus Geistes Hand.
ERSTER: Sie beginnen mich zu nerven.
ZWEITER: Geduld, gleich wird sich der Fluss beruhigen, d.h. der Geist, und sieh mal...

BOBROSTAN, BUNZSŁAWIEC

INTRO

(brzeg rzeki gdzieś na skraju jawy i snu. Na brzegu rozbitek „Pierwszy", szuka, rozgląda się dookoła. Podchodzi do niego „Drugi" i pyta...)
DRUGI: Witaj wędrowcze strudzony.
PIERWSZY: (nerwowo, z zaniepokojeniem) Gdzie ja jestem? Co to za miejsce?
DRUGI: (uśmiecha się lekko) Jesteś w Bunzsławcu.
PIERWSZY: Gdzie?
DRUGI: W stolicy Bobrostanu.
PIERWSZY: Bobro? Bobro czego!?
DRUGI : Bobro stanu... kraina w dolinie rzeki Bóbr.
PIERWSZY: Ah Bóbr. Rozumiem. Nieźle sobie Pan to wykombinował. Bunzsławiec! Chodziło Panu o Bolesławiec? Gdzieś na Dolnym Śląsku. (odetchnął)
DRUGI: Nie, w Nowej Americe...
PIERWSZY: Co? Nowej? Ameryce? Co to?
DRUGI: To konstrukcja rzeczywistości...
PIERWSZY: (podnosi głos) Jaka konstrukcja!? Nie rozumiem! Czy Pan dalej ze mną gra? Bobro stan, dobro stan? (przedrzeźnia)
DRUGI: (ze spokojem) Nie. To stan umysłu...
PIERWSZY: Zaczyna mnie Pan denerwować.
DRUGI: Cierpliwości, za chwilę rzeka się uspokoi, tzn. umysł, i zobaczysz...

ERSTER: Ich sehe, dass es hier nichts gibt! Kalt, nass und noch dazu überall Nebel!
ZWEITER: Um Bobrostan zu erfahren, muss du wie ein Fluss sein, dein Geist muss sein wie ein Fluss.
ERSTER: (sieht sich um, als ob er einen Ausgang sucht) Fluss, Geist, Panta rhei. Ja, ich kenne diesen Quatsch. Alles Illusion oder Buddha. Sagen Sie mir lieber, wie ich hier rauskomme.
ZWEITER: Rauskommen? Versuch erst mal, etwas zu bekommen.
ERSTER: Bekommen! Ist das eine Drohung? Wollen Sie mich schlagen!? Vielleicht sind Sie ein gewöhnlicher Schurke, ein Räuber! Wollen Sie Geld? Ja? Ich hab keins. Ich habe nichts! Schlagen Sie mich nur! Bitte... (er schließt die Augen und hält die Wange hin)
ZWEITER: Ruhig. Sieh dich um. Wo möchtest du sein, oder hingehen?
ERSTER: Wo kann ich denn? Ich kenne hier nichts. (er setzt sich verzweifelt auf einen Ast)
ZWEITER: Ich helfe dir, ich kenne diesen Nebel.
ERSTER: (resigniert) Wollen Sie mein Führer sein?
ZWEITER: Nein. Ein Steuermann. Steh auf, wir schwimmen. Ich erzähl dir noch mal von Anfang an.
ERSTER: Einverstanden. (er steht auf)
ZWEITER: Also, einst war hier Meeresboden...
(ruhigen Schrittes gehen sie und verschwinden im Nebel) (*Mariusz Laudański*)

PIERWSZY: Co zobaczę, tu nic nie ma!. Zimno, mokro i do tego wszędzie mgła!
DRUGI: Aby doświadczyć Bobrostan, musisz być jak rzeka, twój umysł musi być jak rzeka.
PIERWSZY: (rozgląda się dookoła, jakby szukał wyjścia) Rzeka, umysł, panta rei. Tak znam te dyrdymały. Wszystko iluzja albo budda. Niech mi Pan lepiej powie, jak się stąd wydostać.
DRUGI: Wydostać? Spróbuj najpierw coś dostać.
PIERWSZY: Dostać! Czy to groźba? Chce mnie Pan bić!? A może jest Pan zwykłym łotrem, rabusiem! Che Pan pieniędzy? Tak? Nie mam. Nic nie mam! Niech mnie Pan bije! Proszę... (zamyka oczy, nadstawia policzek)
DRUGI: Spokojnie. Rozejrzyj się. Gdzie chcesz być, albo iść?
PIERWSZY: A gdzie mogę? Nie znam tu niczego. (zrozpaczony siada na konarze drzewa)
DRUGI: Pomogę ci, znam tę mgłę.
PIERWSZY: (zrezygnowany) Chce Pan być moim przewodnikiem?
DRUGI: Nie. Sternikiem. Wstawaj, płyniemy. Opowiem ci jeszcze raz od początku.
PIERWSZY: Zgoda. (wstaje)
DRUGI: A więc, kiedyś było tu dno morza...
(spokojnym krokiem odchodzą i znikają we mgle) (*Mariusz Laudański*)

Tutaj przychodzą ci najbiedniejsi, źle wychowani. Chleją, bekają, pierdzą... | Die Allerärmsten kommen hierher, die schlecht erzogenen. Sie saufen, rülpsen und furzen...

SYMBOLIK

Woher kommt der blaue Stempel? Nach der Theorie des Ultra-Marina-Kults ist die blaue Farbe begründet. Einige sehen im Stempel ein Symbol der Brust – Quelle der Nahrung und des Lebens.

Andere meinen, dass es ein uraltes Symbol der Sonne sei (oder des Vollmondes). Die Freunde des Eisbadens sehen im Bild des blauen Stempels ein Symbol des Eislochs und glauben, dass ihre Vorfahren auch im Winter im kalten Wasser badeten. Es gibt auch eine Theorie über die Ankunft einer fliegenden Untertasse, eines UFO, das die Bobrostaner dazu inspirierte, aus Ton ein Abbild eines Raumschiffes zu formen. Nach dieser Theorie, verdanken wir die heutige Gestalt der Keramikteller und -Tassen (für Kaffee und Tee) den Ankömmlingen aus dem All.

Bobrostan – (Wirklichkeitskonstruktion) Grafschaft in Niederschlesien, historisches Land des Bibertals, des Biber genannten Flusses. Es befindet sich in der linken unteren Ecke von Post-Polen. Die Hauptstadt der Grafschaft ist Bunzsławiec (einst Bolesławiec und noch früher Bunzlau). Die Grenzen der Grafschaft – einer in erster Linie friedlichen Konstruktion – sind konventionell und sehr plastisch.

SYMBOLIKA

Skąd pochodzi niebieski stempel? Według teorii kultu Ultra-Maryny uzasadniony jest niebieski kolor. Niektórzy dopatrują się w stemplu symbolu piersi – źródła pokarmu, życia.

Inni uważają, że jest to pradawny symbol słońca (lub księżyca w pełni). Klub Morsa, czyli miłośnicy zimnych kąpieli, w wizerunku niebieskiego stempla widzą symbol przerębla i wierzą, że ich przodkowie również kąpali się zimą w zimnej wodzie. Istnieje również teoria o przybyciu latającego spotka UFO, który to zainspirował bobrostańczyków do ulepienia z gliny podobizny statku kosmicznego. Według tej teorii, dzisiejszy kształt ceramicznych talerzyków i filiżanek (do kawy czy herbaty) zawdzięczamy przybyszom z kosmosu.

Bobrostan – (konstrukcja rzeczywistości) hrabstwo na Dolnym Śląsku, historyczna kraina Doliny Bobru, tzn. rzeki Bóbr. Znajduje się w lewym dolnym rogu Post-Polski. Stolicą hrabstwa jest Bunzsławiec (kiedyś Bolesławiec a jeszcze wcześniej Bunzlau). Granice hrabstwa – konstrukcji przede wszystkim pokojowej – są umowne i bardzo plastyczne.

2013 wurde Bobrostan territorial und ideell als Gebiet Nowa Amerikas (Grenzraum PL/D/CZ) anerkannt. Heute wird Bobrostan dank seiner Zugehörigkeit zu Nowa Amerika immer attraktiver für seine Nachbarn, die Einwohner von Iserbaidschan (einst Isergebirge), mit denen immer häufiger ein Austausch kostbarer, immaterieller Kulturgüter stattfindet. Die Bobrostaner versuchen hier auf dem Territorium von Niederschlesien ihre neue Tradition zu finden. Viele Entdeckungen machten sie im Bereich der traditionellen Musik, des Gesangs und Theaters.

Bobrostan entstand als natürliche Folge der Entwicklung der unabhängigen Gruppe „Ende der Welt", die schon seit zwei Jahren ihre Spuren in Bunzsławiec hinterlässt. Der symbolische Beginn datiert vom 21.12.2012, als das mutmaßliche Ende der Welt nicht eintrat und die Gruppe aus diesem Anlass ein Happening veranstaltete.

W 2013 roku Bobrostan został uznany, terytorialnie i ideowo, jako obszar Nowej Ameriki (pogranicze PL/D/CZ). Dziś Bobrostan, dzięki swojej przynależności do Nowej Ameriki, staje się coraz bardziej atrakcyjny dla swoich sąsiadów, mieszkańców Izerbejdżanu (kiedyś Pogórze Izerskie), z którymi coraz częściej następuje wymiana drogocennych dóbr kultury niematerialnej. Bobrostańczycy, tu na ziemiach dolnego śląska próbują odnaleźć swoją nową tradycję. Wielu odkryć dokonali w dziedzinie tradycyjnej muzyki, śpiewu i teatru.

Bobrostan powstał jako naturalna konsekwencja rozwoju niezależnej grupy Koniec Świata, która swoje ślady w Bunzsławcu zostawia już od dwóch lat. Symbolicznie, początek datuje się na 21.12.2012 roku, kiedy to domniemany koniec świata nie nastąpił, a grupa zorganizowała z tejże okazji happening.

Der zweite wichtige Moment im historischen Bobrostan war der Frühling 2013, als die Gruppe „Ende der Welt" Michael Kurzwelly (den Vater der neuern angewandten Kunst und Wirklichkeitskonstruktion) nach Bunzsławiec einlud. Sein Vortrag/Performance im Bunzsławiecer Alten Theater wurde Inspiration zur Bestimmung der Identität der Gruppe und der Markierung ihres Betätigungsfeldes. Es muss hier daran erinnert werden, dass die Gruppe „Ende der Welt" damit bis dato ein deutliches Problem hatte. Je nach Art der Aktivität wechselten die Personen und Ideen für die Gruppe und sogar für den Namen. Das Handlungsspektrum der Gruppe ist sehr breit, betrifft aber hauptsächlich Kultur und Kunst. Sie wollen nicht auf Vielfalt und Freiheit verzichten, vor allem bei den Ideen für Aktivitäten, die Mitglieder beriefen sich auf die Idee der Wirklichkeitskonstruktion, der nur Fantasie und Wille Grenzen setzen. So entstand die Idee für die Bildung eines „Labors für Wirklichkeitskonstruktionen" und als solches ist die Idee von Bobrostan die ersten Konstruktion. *(Mariusz Laudański)*

Drugim ważnym momentem historycznym Bobrostanu, była wiosna 2013 roku, kiedy to grupa Koniec Świata zaprosiła do Bunzsławca Michaela Kurzwelly (ojca nowożytnej sztuki stosowanej i konstrukcji rzeczywistości). Jego wykład/performance w Bunzsławieckim Teatrze Starym, stał się inspiracją do określenia tożsamości grupy i wyznaczenia obszaru działań. Należy tutaj wspomnieć, że grupa Koniec Świata do tej pory miała z tym wyraźny problem. W zależności od rodzaju aktywności, zmieniały się osoby i pomysły na grupę, nawet nazwy. Spektrum działań grupy jest bardzo szerokie, ale głównie dotyczy kultury i sztuki. Nie chcą rezygnować z różnorodności i wolności, zwłaszcza w pomysłach na działania, członkowie odwołali się do idei konstrukcji rzeczywistości, dzięki której tylko wyobraźnia i wola stanowią granice. Tak powstał pomysł na stworzenie „Pracowni Konstrukcji Rzeczywistości" i jako takiej, pierwszą konstrukcją jest idea Bobrostanu. *(Mariusz Laudański)*

Symbolicznie przedstwienie mitu ojca Biochema i matki Bohemii. Scena spotkania (aktu), tuż przed reakcją, z której powstaną pierwsi Bobrostańczycy. | Symbolische Darstellung des Mythos von Vater Biochem und Mutter Bohemia. Szene der Begegnung (des Aktes), kurz vor der Reaktion, aus der die Brüste der Bobrostanerin entstehen.

Pradawny wizerunek Ultra-Maryny, odnaleziony na ścianie w jednym z najstarszych szaletów miejskich. To odkrycie rzuciło nowe światło na pochodzenie niebieskiego ceramicznego stempla. | Uralte Ansicht der Ultra-Marina, gefunden in einer Wand einer der ältesten städtischen Bedürfnisanstalten. Diese Entdeckung warf ein neues Licht auf die Herkunft des blauen Keramikstempels.

Dzisiejszy Bunzsławiec słynny jest z dwóch powodów:
1. Ceramika z niebieskimi stemplami.
2. Wojewódzki szpital dla nerwowo i psychicznie chorych.
Bobrostańczycy pytają: co jest pomiędzy? Pomiędzy ceramiką, gliną a szaleństwem? Co jest powodem sławy tego miasta i regionu.
Bolesławiec = bolej (dawniej „bardzo") + sława
Bardzo sławny? Dlaczego?

Das heutige Bunzsławiec ist aus zwei Gründen berühmt:
1. Keramik mit blauen Stempeln.
2. Woiwodschaftskrankenhaus für Nerven- und psychisch Kranke.
Die Bobrostaner fragen: Was ist dazwischen? Zwischen Keramik, Ton und Wahnsinn? Was ist der Grund für den Ruhm dieser Stadt und Region.
Bolesławiec = bolej (alt für „sehr") + sława=berühmt
Sehr berühmt? Warum?

Zespół rekonstruujący i konstruujący tradycje bobrostańskie. Paw jest utożsamiany z kultem Ultra-Maryny. | Rekonstruktion- und Konstruktionsteam Bobrostaner Traditionen. Der Pfau wird mit dem Kult der Ultra-Marina identifiziert.

W Bobrostanie istnieje jedna formacja zaangażowana politycznie – Partia Ludzi Ryb (Homopisces). Niestety z powodu braku głosu, nie ma realnego wpływu na zastaną rzeczywistość. | In Bobrostan gibt es eine politisch engagierte Formation, die Partei der Fischmenschen (Homopisces). Leider hat sie aufgrund der fehlende Stimme keinen realen Einfluss auf die bestehende Wirklichkeit.

GAB ES DAS ODER GAB ES DAS NICHT...

Bobrostaner sind vor allem Anhänger der Geisteskultur (die universelle Konzeption verbindet Anhänger jeder Couleur, einschließlich Gläubiger des Atheismus). Ihre Spuren finden wir auf dem ganzen Erdball sowie auf dem Mond. Anthropologische und ethnologische Forschungen dauern immer noch an und ihre Kosmogonie ist nicht eindeutig. Die ältesten Informationen zur Bobrostaner Bevölkerung finden wir in zwei Quellen, in Gestalt zweier Mythen:
- der matriarchalische Mythos der Mutter Bohemia (heute Territorium der Tschechischen Republik) sowie
- der patriarchalische Mythos des Vaters Biochem (heute Territorium des Südost-Post-Deutschland).

Die anthropologische Analyse der heutigen Zeit könnte auf noch eine interessante Quelle der archaischen Bobrostaner Kultur hindeuten – die sog. Theorie des Ultra-Marina-Kults (Marina – weiblicher

BYŁO TO CZY NIE BYŁO...

Bobrostańczycy , to przede wszystkim wyznawcy kultury duchowej (uniwersalna koncepcja łącząca wyznawców wszelkiej maści, łącznie z wyznawcami ateizmu). Ich ślady znajdujemy na całym ziemskim globie oraz Księżycu. Badania antropologiczne i etnograficzne wciąż trwają i ich kosmogonia nie jest dość jasna. Najstarsze informacje na temat bobrostańskiego ludu znajdujemy w dwóch źródłach, w postaci dwóch mitów:
- mit matriarchalny matki Bohemii (dziś tereny republiki Czeskiej) oraz
- mit patriarchalny ojca Biochema (dzisiejsze tereny południowo-zachodnich Post-Niemiec).

Antropologiczna analiza współczesności, wskazywać mogłaby na jeszcze jedno ciekawe źródło archaicznej kultury bobrostańskiej – tzw. teoria kultu

polnischer Vorname, beliebt in der Folklore). Heute ist ultramarin (lat. ultra-marinus – überseeisch) ein Name für die Farbe Blau, aber kaum einer weiß von dem in grauen Vorzeiten existierenden Kult der Ultra-Marina (hermaphroditische Gottheit, deren blaue Gestalt männliche und weibliche Figur in sich vereinte). In der Vorgeschichte der heutigen Gebiete waren sie Meeresboden, als also das Wasser verschwand und der fruchtbare Schoß der Erde die ersten menschlichen Füße aufnahm, dachte sich der Mensch, dass es eine große Kraft wäre, die ihm solche Gnade zuteilwerden ließ. Als er so dachte, sah er einen schönen blauen Vogel, vermutlich eine Pfau. Er hielt das Tier für einen Gesandten irgendeiner Gottheit, die, nachdem sie das Meer verschlungen hatte, gewiss selbst blau werden musste. So entstand der Ultra-Marina-Kult mit beigeselltem Pfau. Das uneindeutige Geschlecht bzw. die Zweigeschlechtlichkeit der Ultra-Marina, resultiert aus der feierlichen Traditionen der ersten Völker zu Ehren der Gottheit, bei denen jeder, gleich welchen Geschlechts, sich im von ihm vorgestellten Bild der Ultra-Marina präsentieren wollte.

(*Offizielle Version, aber auch die wahre?*)

(Falls die obenstehenden Worte deine Ansichten und Gefühle überstrapazieren und du leidest, oder wütend bist, lies sie noch einmal. Falls sich dein psychischer Zustand nach dem zweiten Lesen nicht ändert, leidest du vermutlich unter chronischer Humorlosigkeit. In diesem Fall empfiehlt es sich ...) (*Mariusz Laudański*)

Ultra-Maryny (Maryna – polskie imię żeńskie, popularne w folklorze). Dzisiaj ultramaryna (łac. ultra-marinus – zamorski), to nazwa koloru niebieskiego, ale mało kto wie, o istnieniu w zamierzchłych czasach kultu Ultra-Maryny (hermafrodytycznego bóstwa, którego niebieska postać łączyła w sobie sylwetkę męską i żeńską). W prehistorii dzisiejsze tereny były dnem morskim, więc gdy woda zniknęła, a żyzne łono ziemi przyjęło pierwsze ludzkie stopy, człowiek pomyślał, że to wielka siła im taką łaskę sprawiła. Gdy to pomyślał, zobaczył pięknego niebieskiego ptaka – prawdopodobnie pawia. Uznał zwierzę za wysłannika jakiegoś bóstwa, które zjadając wielkie morze, musiało się zapewne samo stać niebieskie. Tak powstał kult Ultra-Maryny z towarzyszącym pawiem. Niejednoznaczna płciowość, czy dwupłciowość Ultra-Maryny, wynika z tradycji świątecznych pierwszych ludów, na cześć bóstwa, podczas których każdy, bez względu na płeć, chciał zaprezentować siebie w wyobrażonym wizerunku Ultra-Maryny.

(*Wersja oficjalna ale czy prawdziwa?*)

(jeżeli powyższe słowa nadwyrężają twoje poglądy i uczucia i cierpisz, lub się złościsz – przeczytaj jeszcze raz. Jeżeli po drugim czytaniu twój stan psychiczny nie uległ zmianie, prawdopodobnie cierpisz na chroniczny brak dobrego humoru. W takim przypadku zaleca się ...) (*Mariusz Laudański*)

BOGHRÁDZYTTIA – TRINATIONALER STÄDTEVERBUND AM DREILÄNDERECK

Am südlichsten Zipfel Nowa Amerikas genau am Dreiländerpunkt zwischen Polen Deutschland und der Tschechei haben sich die drei Städte Bogatynia, Zittau und Hrádek nad Nisou zu einem Städteverbund zusammengeschlossen. Hier lebt man Gemeinsamkeit, hier ist „Boghrádzyttia".

Die drei Zipfelstädte stellen in jedem Jahr mehrere gemeinsame Veranstaltungen auf die Beine, unter anderem findet am letzten Samstag vor dem 1. Mai das **„Trinationale Bürgerfest"** genau am Dreiländerpunkt statt. Der Weg dorthin lohnt sich auf jeden Fall, gibt es doch neben einem bunten internationalen Musikprogramm von Blasmusik, über Popmusik-Hits bis hin zu Countryklängen auch einen spannenden und lustigen 12-Sterne-Parcours mit Spiel- sowie Bewegungsangeboten für die ganze Familie. Am Abend werden die 3-Länder-Feuer entzündet und mit einem zünftigen Feuerwerk und Countrymusik endet dann ein grenzenloser Erlebnistag. *(Anja Carstensen)*

BOGHRÁDZYTTIA – TRZYNARODOWY ZWIĄZEK MIAST W TRÓJKĄCIE GRANIC

Na najbardziej na południe wysuniętym krańcu Nowej Ameriki, dokładnie w miejscu, gdzie schodzą się granice Polski, Niemiec i Czech, trzy miast – Bogatynia, Zittau i Hrádek nad Nisou utworzyły partnerski związek miast, a wspólny region nazwano „Boghrádzyttia".

Wszystkie trzy miasta co roku organizują cykl imprez, między innymi w każdą ostatnią sobotę przed 1. maja dokładnie u zbiegu trzech granic odbywa się **„Trzynarodowe Święto Mieszkańców"**. Warto wybrać się w ten region nie tylko ze względu międzynarodowy program muzyczny (od orkiestr dętych, poprzez pop do country). Organizatorzy przygotowują także zabawne konkursy i zabawy ruchowe dla całej rodziny. Wieczorem w trójkącie granic rozpalane są ogniska, a imprezę kończą pokazy ogni sztucznych i koncert muzyki country. *(Anja Carstensen)*

Autor: Ladislav Faigl (Wikimedia)

WOLIMIERZ – DAS INTERKOSMISCHE KÖNIGREICH DER KUNST

Dicht an der südlichen post-polnisch-tschechischen Grenze, keine 45 km von Zgörzelic entfernt, befindet sich der historische Bahnhof „Wolimierz" – liebevoll renoviert und kunterbunt – in ländlicher Idylle der Ortschaft Pobiedna. Der Ort strahlt reine Poesie aus. Hier, im „Interkosmischen Königreich der Kunst", finden alternative Workshops und Veranstaltungen statt, Ausstellungen folkloristischen und ökologischen Kunsthandwerks, Theater und Puppenspiel, Konzerte und Festivals wie auch zahlreiche Umweltschutzkampagnen.

Das **„Sonnen-Festival"** bildet ein ganz besonderes Sommer- Highlight. Es werden Musik, Schauspiel und Performancekunst aus aller Welt geboten, abgerundet durch einen Bauernmarkt mit Produkten aus der Isergebirgsregion. *(Anja Carstensen)*

WOLIMIERZ – MIĘDZYGALAKTYCZNE KRÓLESTWO SZTUKI

Tuż obok granicy polsko-czeskiej, niecałe 45 km od Zgörzelic położony jest historyczny dworzec kolejowy Wolimierz. Budynek usytuowany w idyllicznym krajobrazie miejscowości Pobiedna został pieczołowicie odrestaurowany. Dzisiaj Wolimierz promieniuje czystą poezją. W „Międzygalaktycznym Królestwie Sztuki" organizowane są alternatywne warsztaty artystyczne i imprezy kulturalne, wystawy ekologiczne, pokazy folkloru i rzemiosła, spektakle teatralne, koncerty i festiwale, ale także kampanie na rzecz ochrony środowiska.

Szczególną imprezą jest letni **„Festiwal Słońca"**. W programie festiwalu muzyka, teatr i performans z całego świata, do tego jarmark oferujący produkty z regionu Gór Izerskich. *(Anja Carstensen)*

Autor: Yola Ponton

LIBERBERG

Die am Rande von Nowa Amerika gelegene Stadt war bis Ende der 1990er Jahre ein bedeutendes Zentrum der Textilindustrie und die reichste Stadt der Region (wovon ihr deutscher Name zeugt). Heute ist sie bekannt für ihre Denkmäler und Orte, die in ihrer Blütezeit entstanden. Es ist ein perfekter Ort für ganzjährigen Tourismus, Wassersport, Skiabfahrt und –langlauf, Radsport, Segelflugsport usw.

Liberberg ist ein Traumort für alle, die alles wollen. Eine Stadt der Kontraste, der Vielfalt, eine Stadt, in der man schon außergewöhnlich faul sein muss, um sich zu langweilen. Auf der Suche nach nowaamerikanischen Elementen begeben wir uns auf die höchste Erhebung, den Jested. Hier können wir mit etwas Glück das Phänomen der Inversion erleben, wo das Nyßetal von einer dicken Wolkenschicht bedeckt ist, während auf dem Berggipfel schönster Sonnenschein herrscht. Was daran ungewöhnlich ist? Ein Spaziergang über den Wolken, ohne ein Flugzeug zu besteigen. *(ap)*

LIBERBERG

Leżący na skraju Nowej Ameriki miasto do końca lat 90 XX wieku było ważnym ośrodkiem przemysłu tekstylnego i najbogatszym miastem regionu (o czym świadczy jego niemiecka nazwa). Obecnie znane jest z zabytków i miejsc powstałych w czasach jego świetności. To doskonałe miejsce do całorocznego uprawiania turystyki, sportów wodnych, narciarstwa zjazdowego i biegowego, kolarstwa, szybownictwa itd.

Liberberg to miasto które miejscem wymarzonym jest dla poszukiwaczy wszystkiego. Miasto kontrastów, miasto różnorodności, miasto w którym trzeba być wyjątkowo leniwym aby móc się nudzić. Szukając pierwiastków nowoamerikańskich udamy się na najwyższe wniesienie Jested. To tu, przy odrobinie szczęścia, możemy doświadczyć zjawiska inwersji gdzie dolina Nysy pokryta jest grubą warstwą chmur a na szczycie góry piękna słoneczna pogoda. Co w tym niezwykłego? Spacer ponad chmurami bez wsiadania do samolotu. *(ap)*

DIE KREATIVE STADT

Liberberg ist eine Stadt, in der die Idee der nowaamerikanischen künstlerischen Freiheit voll und ganz umgesetzt wird. Raum und Wirklichkeit nutzen jedes Fragment zur Erschaffung, Zerstörung und Wiederherstellung. Eine Stadt, in der Prozesse pausenlos andauern.

Auf dem Foto sehen wir ein Beispiel einer aus Bronze gefertigten Bushaltestelle. Der Autor David Cerny platzierte als Hauptgericht einen abtrennten menschlichen Kopf auf dem Tisch. Trotz derart makabrem Menü werden in den Restaurants von Liberberg traditionelle Gerichte der tschechischen Küche gereicht: Knödel, Utopenec (Bockwurst in Essig) oder Presskopf mit Zwiebel als Zwischenmalzeit.

Nowa Amerikaner wird es nicht überraschen, wenn sie im Stadtplan eine Nummerierung der Stadtteile und doppelte Hausnummern vorfinden. Jedem der Stadtteile ist eine offizielle Nummer zugeordnet. In der Praxis werden sie von den Einwohnern ignoriert. Ähnlich verhält es sich mit den Hausnummern. Der erste Besuch in Liberberg ist für Touristen kein leichtes Rätsel, da die meisten Adressen zwei Hausnummerangaben haben.

In Liberberg kann man über die Berghänge des Jested spazieren, innerhalb von 30 Minuten kann man mit der Straßenbahn ins Zentrum gelangen und die breiten Alleen entlang spazieren, deren Bebauung man mit der Architektur Berlins, Prags oder Wiens des 19. Jh. vergleichen kann.

Hier kann man auch nach Kämpfen auf der Skipiste ins Heilwasser des Aquaparks Babylon springen, indem man von dem Sammelticket Gebrauch macht. Falls es keinen Schnee gibt kann man den botanischen Garten, den Tierpark oder das historische Renaissancerathaus und viele andere Sehenswürdigkeiten besuchen. *(ap)*

MIASTO KREATYWNE

Liberberg to miasto w którym w pełni realizuje się idee nowoamerykańskiej wolności artystycznej. Przestrzeń i rzeczywistość wykorzystują każdy fragment do tworzenia, burzenia, i odtwarzania. Miasto w którym procesy te trwają bezustannie.

Na zdjęciu mamy przykład przystanku autobusowego wykonanego z brązu. Autor David Cerny na stole jako danie główne umieścił obciętą głowę ludzką. Pomimo tak makabrycznego menu, w restauracjach Liberbergu podawane są tradycyjne dania kuchni czeskiej: knedliki (bułka na parze), utopenec (parówka w occie) czy salceson z cebulą jako przekąska.

Dla nowoamerikanina nie będzie zaskoczeniem jeśli na mapie miasta spotka się z numeracją dzielnic i podwójną domów. Każda z dzielnic miasta ma przyporządkowany oficjalny numer. W praktyce przez mieszkańców są one ignorowane. Podobnie ma się rzecz z numeracją budynków. Pierwsza wizyta w Libercu to dla turysty nie lada zagadka gdy większość adresów ma podane dwa numery domów.

W Liberbergu można spacerować po górskich zboczach Jestedu, a w ciągu 30 minut można przemieścić się tramwajem do centrum i spacerować szerokimi alejami, których zabudowę można porównać do architektury XIX wiecznego, Berlina, Pragi czy Wiednia .

Tu można też po zmaganiach na stoku narciarskim, wskoczyć do leczniczej wody w basenach Aquaparku Babylon, korzystać z biletu łączonego. A gdy nie ma śniegu można zwiedzić Ogród Botaniczny, Ogród zoologiczny, zabytkowy renesansowy budynek Ratusza i wiele innych atrakcji. *(ap)*

„W krainie liliputów"– autor instalacji David Cerny | „Im Land der Liliputaner"– Autor der Installation David Cerny (fot. Urszula Olszowska)

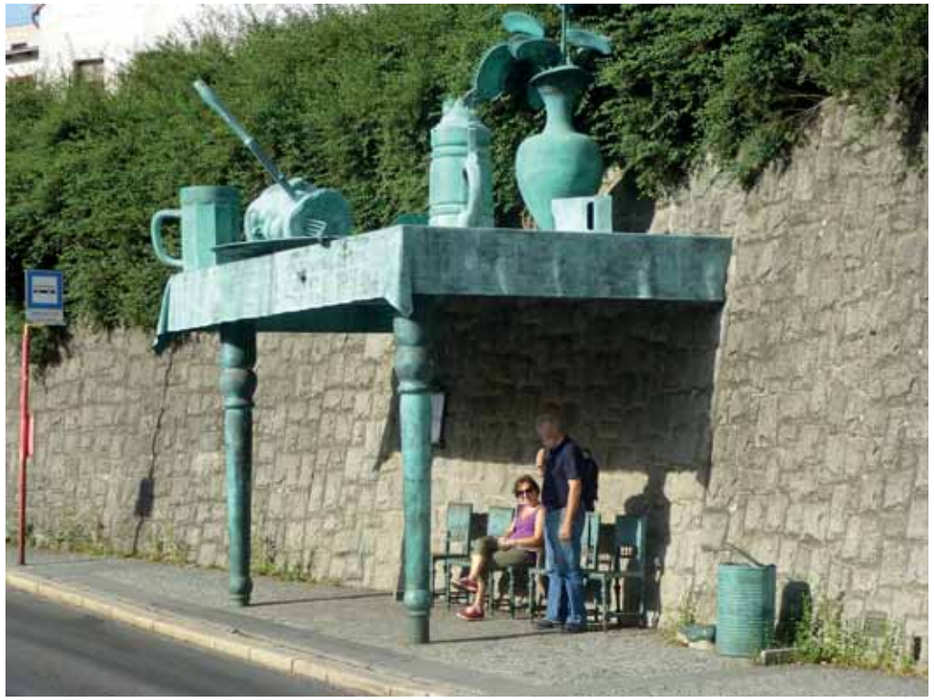

My tutaj jesteśmy dla Niemców, nie jesteśmy dla nikogo innego. Tutaj się kłaniamy, tutaj się sprzedajemy. | Wir sind hier nur für die Deutschen da, für niemanden sonst. Hier verbeugen wir uns, hier verkaufen wir uns.

NYSSEQUELLE

In der Ortschaft Nova Ves nad Nisou befindet sich der für Nowa Amerika wichtigste Ort. Hier entspring der Nyße. Ein Ort, dessen Besuch wenigstens einmal im Leben Pflicht für jeden Nowa Amerikaner sein sollte.

ŹRÓDŁO NYSSE

W miejscowości Nova Ves nad Nisou znajduje się miejsce najważniejsze dla Nowej Ameriki. To tu wybija źródło Nisy. Miejsce, którego odwiedzenie co najmniej raz w życiu powinno być obowiązkiem każdego nowoamerikanina.

DIE NYSSEQUELLE ALS QUELLE DER GEHEIMNISSE

Dass aus einer Quelle Wasser fließt, das einen Bach und einen Fluss speist, um in einen Strom zu münden oder ins Meer, das weiß jeder. Überlegen wir aber einmal und blicken in die andere Richtung. Wo verbirgt sich das größte Geheimnis? Wäre es nicht bahnbrechender, den unterirdischen Verlauf der Quelle zu finden? Ähnlich muss man mit Nowa Amerika vorgehen. Es ist nicht schwer, das zu zeigen, was offensichtlich ist. Die Kunst ist

ŹRÓDŁO NYSSE JAKO ŹRÓDŁO TAJEMNIC

O tym, że ze źródła wypływa woda tworząc strumień, potok i rzekę by wpaść do rzeki lub morza wie każdy. Natomiast zastanówmy się i spójrzmy w drugą stronę. Gdzie kryje się większa tajemnica. Czyż nie bardziej odkrywczą będzie próba odnalezienia pod-ziemnej trasy źródła. Podobnie postępować należy z Nową Ameriką. Nie jest trudne pokazywać to co oczywiste. Sztuką jest dotrzeć do ukrytego w sercach i umysłach. Odkryć pomysły, które leżą głęboko w zakamarkach niedziałania, przykryte kurzem słów: to nierozsądne, to się nie uda, co ludzie powiedzą. Idee trzeba odkryć, odkurzyć, rozpowszechnić i wprowadzić w życie.

es, zu dem im Herzen und im Geist Verborgenen vorzudringen. Ideen zu entdecken, die tief in den Schlupfwinkeln der Inaktivität sitzen, verdeckt durch den Staub solcher Worte wie: Das ist unvernünftig, das gelingt nicht, was die Leute sagen. Ideen müssen entdeckt, entstaubt, verbreitet und zum Leben erweckt werden.«

DIE NYSSEQUELLE ALS ENDE DES RÜCKGRATS VON NOWA AMERIKA

Nowa Amerika ist eine Amöbe, ohne bestimmte Gestalt, die sich ausdehnt und zusammenzieht. Sie hat auch ein Rückgrat. Ist die Nyßequelle sein Anfang oder Ende? Nehmen wir an, es ist das Ende. Es bleibt also die Frage, wie weit sich Nowa Amerika von seinem Rückgrat ausdehnen wird. Wie elastisch dieser Körper ist?

Vielleicht sollten die Pioniere von Nowa Amerika die Suche nach Antworten auf die folgenden Fragen fortsetzen: Hat Nowa Amerika Beine? Und wenn ja, sind dann die Apenninenhalbinsel und Peloponnes die Füße? *(ap)*

ŹRÓDŁO NYSY JAKO KONIEC KRĘGOSŁUPA NOWEJ AMERIKI

Nowa Amerika jest amebą, bez określonego kształtu, która rozszerza się i zwęża. Ma też kręgosłup. Czy Źródło Nysy jest jego początkiem czy końcem ? Załóżmy że jest końcem. Pozostaje zatem pytanie jak daleko od kręgosłupa rozrastać się będzie Nowa Amerika. Jak bardzo to ciało jest elastyczne?

A może Nowoamerikańscy pionierzy powinni kontynuować poszukiwania odpowiedzi na pytanie: Czy Nowa Amerika ma nogi? A jeśli tak, to czy stopami są półwyspy Apeniński i Peloponez? *(ap)*

JESTED

Über der Stadt thront der Jested (1012 m ü.d.M.). Auf dem Berggipfel wurde 1973 ein Gebäude in Gestalt eines kegelförmigen Turmes aufgestellt. Seine Gestalt passt sich ideal den Bergen an, mit denen er gleichsam eine Einheit bildet. Im Turm befinden sich ein Restaurant und ein Hotel, über ihnen eine Telekommunikationsanlage. Sicher war es kein Zufall, dass sich die Ankömmlingen einer fremden Zivilisation gerade diesen Ort aussuchten, um

JESTED

Nad miastem dominuje Jested (1012 m.n.p.m.). Na szczycie góry ustawiono w 1973 roku budynek w kształcie stożkowatej wieży. Jej kształt idealnie wkomponowuje się w górę, stanowiąc niemal naturalne zespolenie. W wieży znajduje się restauracja i hotel, a nad nimi zestaw instalacji telekomunikacyjnych. Zapewne nie był to przypadek, że właśnie to miejsce wybrali przybysze z obcej cywilizacji na kontakt z ziemianami. Jesteśmy

Nowi na naszej ziemi | Die neuen auf unserer Erde (foto: Robert Skrzypek)

Kontakt mit den Erdenbürgern aufzunehmen. Wir sind stolz darauf, dass sie just auf dem Gebiet von Nowa Amerika erschienen sind. Keiner weiß, woher sie gekommen sind und wie lange sie hier bleiben. Wir haben sie die „Neuen" genannt, da wir ihnen nowaamerikanische Ideen vermitteln wollen, damit sie sie in die entferntesten Enden des Weltalls hinaustragen können. *(ap)*

dumni, że to właśnie na terenie Nowej Ameriki pojawili się oni. Nie wiadomo skąd przybyli i jak długo tu zostaną. Nazwaliśmy ich „Nowi", gdyż chcemy przekazać im idee nowoamerikańskie aby mogli je szerzyć w najbardziej odległych zakątkach wszechświata. *(ap)*

FRÜHSTÜCK

Seit die ersten Wagemutigen Afrika verließen, zu den Osterinseln aufbrachen oder Beringia überquerten, stehen bei der Planung von Expeditionen zwei Fragen im Vordergrund: „Was gibt es zu Essen?" und „Wer soll das bezahlen?" Schließlich soll nicht nur Neues entdeckt werden, sondern die ExpeditionsteilnehmerInnen sollen auch wohlbehalten wieder zuhause ankommen. Ein Blick in die Geschichte zeigt, dass das nicht immer geklappt hat.

ŚNIADANIE

Od czasu, gdy pierwsi śmiałkowie opuścili Afrykę, by dotrzeć do Wysp Wielkanocnych lub przetarli szlak po Beringii, planowanie ekspedycji polega na szukaniu odpowiedzi na dwa główne pytania: „co będziemy jeść?" oraz „kto za to zapłaci?" W końcu nie chodzi wyłącznie o odkrywanie nowego, ale także o to, by uczestnicy ekspedycji cali i zdrowi wrócili do domów. Studia historyczne potwierdzają, że nie zawsze się to udawało...

Diese beiden Fragen bewegten auch die Teilnehmer der Rowerad Ekspedycjon, die im Frühjahr 2013 nach einem guten Roweradweg in Nowa Amerika gesucht haben. „Sollten sie Nahrungsmitteldepots anlegen"? „Sollten sie ihre Erlebnisse nach hoffentlich erfolgreicher Heimkehr in Buchform veröffentlichen oder auf viel besuchten Abendveranstaltungen zum Besten geben"? Nein, sie entschieden sich dagegen. In langen Diskussionen, derer Gründlichkeit wegen schlussendlich sogar der Aufbruch der verschworenen Gruppe um eine ganze Woche verschoben werden musste, wurde

Te właśnie dwa pytania nurtowały uczestników Ekspedycji Rowerad, którą zorganizowano wiosną 2013 roku w celu znalezienia dobrej Roweradweg przez Nową Amerikę. Czy powinni założyć obozy z zapasami żywności? Czy powinni po szczęśliwym powrocie do domów opublikować swe przeżycia w książce lub opowiadać o przygodach podczas wieczornych spotkań z tłumami słuchaczy? Nie. Podróżnicy zdecydowali inaczej. W wyniku długiej dyskusji, której szczegółowość była przyczyną opóźnienia wyprawy o cały tydzień, stwierdzono, że oba powyższe rozwiązania są sprzeczne z samoidenty-

herausgefunden, dass beides ihrem Selbstverständnis als Forscher, Wissenschaftler und Abenteurer widerspricht. Es ist uns für diesen Reiseführer gelungen, einen der Expeditionsteilnehmer – der allerdings ungenannt bleiben möchte – zu befragen. Er sagte zu diesem Thema: „Beides widerspricht unserem Selbstverständnis als Forscher, Wissenschaftler und Abenteurer".

Vielmehr sollten die Kosten der Rowerad Ekspedycjon so niedrig wie möglich gehalten werden und in der sicheren Gewissheit, während der Fahrt auf menschliches Leben zu stoßen wurde beschlossen, keine Depots anzulegen, sondern die Ernährungsgewohnheiten der Einheimischen vor Ort selbst praktisch anzuwenden.

fikacją uczestników ekspedycji, którzy pojmują samych siebie jako badaczy, naukowców i poszukiwaczy przygód. Na potrzeby niniejszego przewodnika po Nowej Americe udało nam się namówić jednego z uczestników ekspedycji (pragnącego zachować anonimowość) do udzielenia wywiadu. Powiedział on: „Oba rozwiązania są sprzeczne z samoidentyfikacją uczestników ekspedycji, którzy pojmują samych siebie jako badaczy, naukowców i poszukiwaczy przygód".

Zdecydowano, że koszty Ekspedycji Rowerad winny być tak niskie, jak to tylko możliwe. Dysponując absolutnym przekonaniem, że w trakcie wyprawy uda się napotkać ludzkie istoty, zrezygnowano z zakładania obozów z zapasami żywności i posta-

So wurden für die Übernachtungen einfache Quartiere ohne Frühstück gesucht. Das sollte nicht nur die Ausgaben reduzieren, sondern vor allem dem Vorankommen dienen. Eine ausgedehnte Mahlzeit hätte den Aufbruch am Morgen nicht nur verzögert, sondern die Expeditionsteilnehmer zudem äußerst träge gemacht. Da jedoch die wissenschaftliche Arbeit im Vordergrund stand, sollte morgens schnell losgefahren und möglichst bald – aber schon unterwegs – ein kleines und stärkendes Frühstück eingenommen werden, um hernach gleich die Suche nach dem Roweradweg fortsetzen zu können.

Nun sind die Bedingungen in anderen, unbekannten Kulturkreisen oft überraschend anders. Und während die mutigen Forscher davon ausgingen, an nahezu jeder Straßenecke eine Gelegenheit für ein schnelles Frühstück vorzufinden, stießen sie stattdessen völlig überraschend auf die Erkenntnis, dass die meisten Nowa-Amerikaner und Nowa-Amerikanerinnen zuhause frühstücken. Tatsächlich boten sich nur wenige Möglichkeiten, ein Frühstück auf der Durchreise zu sich zu nehmen. Und so erwies sich das vorgesehene Konzept des „Frühstück unterwegs" nicht als förder-, sondern hinderlich.

Ein ums andere Mal verschlang die Suche nach einem heißen Kaffee und einem belegten Brötchen erhebliche Mengen Zeit. Es kam sogar vor, dass unsere tapferen Reisenden hungrig aufbrechen und sich unterwegs von den Früchten des Feldes und Waldes ernähren mussten. Eines Tages zwang sie die Not in ein Café, welches selbst zu früher Morgenstunde nur Kuchen zum Kaffee servieren konnte.

Auch dazu nahm der ungenannte Expeditionteilnehmer Stellung: „Wir wissen ja, dass es auch in nowiono, że podróżnicy stosować będą w drodze metody żywieniowe zaobserwowane u tubylców.

Zgodnie z tymi przesłankami podróżnicy szukali prostych noclegowni bez śniadań w cenie noclegu. Miało to służyć nie tylko redukcji kosztów ekspedycji, ale i umożliwić poruszanie się do celu. Obfite śniadanie nie tylko opóźniłoby start każdego dnia wyprawy, ale i powodowałoby ociężałość podróżników. Ponieważ priorytet miała w trakcie wyprawy praca naukowa, uczestnicy postanowili, że każdego dnia jak najszybciej należy wyruszyć, a po drodze posilić się śniadaniem, tak, by przerwy w poszukiwaniu Roweradweg były jak najkrótsze.

No cóż, warunki życia w obcych, nieznanych kulturach są często zadziwiające odmienne od znanych nam na co dzień. I tak, podczas gdy odważni uczestnicy ekspedycji wychodzili z założenia, że prawie na każdym skrzyżowaniu ulic pojawi się okazja, by szybko spożyć śniadanie, to szybko zostali skonfrontowani z zaskakującą rzeczywistością. Okazało się, że większość Nowoamerykanek i Nowoamerikanów jada śniadanie w domu. Niewiele było więc możliwości spożycia śniadania po drodze. Tym samym sformułowana przed wyprawą koncepcja okazała się bardziej przeszkodą, niż pomocą w szybkim pokonywaniu trasy.

Niekiedy poszukiwanie gorącej kawy i kanapki pochłaniało wiele czasu. Zdarzało się nawet, że odważni podróżnicy siadali na rowery z pustymi żołądkami, a odżywiać się musieli w drodze tym, co znaleźli w lesie lub na polu. Któregoś dnia pełni zwątpienia weszli nawet do kawiarni, która nawet wczesnym rankiem oferowała jedynie ciastka do kawy.

Także na ten temat wypowiedział się nasz anonimowy uczestnik ekspedycji: „Przecież wiemy, że

Nowa Amerika Menschen gibt, die sich kaum einen Löffel trockene Haferflocken zum Frühstück leisten können – und wir werfen uns da warmen Apfelkuchen mit Eis ein! Auch angesichts der zusätzlichen finanziellen Belastung für das Expeditionsbudget hatten wir an jedem Bissen ganz schön zu knabbern. Diese Mahlzeit lag uns noch lange schwer im Magen: An dem Tag haben wir nur die Hälfte der anvisierten Strecke geschafft".

Auf der anderen Seite standen durchweg positive Erfahrungen, wenn auf der Fahrt ausnahmsweise doch das Frühstück zur Übernachtung dazu gebucht wurde. Insofern überrascht es wenig, dass das Fazit für alle Nowa-Amerika-Reisenden von einem, der es wissen muss, lautet: „Mein Fazit für alle Nowa-Amerika-Reisenden lautet: Bucht gleich das Frühstück zur Übernachtung dazu". *(tk)*

także w Nowej Americe są ludzie, którzy mogą sobie pozwolić na śniadanie jedynie na łyżkę suchych płatków owsianych. A my opychamy się jabłecznikiem na gorąco z lodami waniliowymi!" Budżet ekspedycji znacznie ucierpiał w wyniku konsumpcji kawiarnianego śniadania, co spowodowało, że każdy kęs długo przeżuwaliśmy. To śniadanie jeszcze długo leżało nam na żołądku. Tego dnia pokonaliśmy zaledwie połowę zaplanowanej trasy. Z drugie strony zebraliśmy też pozytywne doświadczenia, gdy wyjątkowo w cenę noclegu wliczone było śniadanie. Dla wszystkich podróżujących po Nowej Americe nie będzie więc zaskakującym następujący praktyczny wniosek: „Rezerwuj zawsze nocleg ze śniadaniem!" *(tk)*

SERVIS | SERVICE

Weitere Angebote auf | inne oferty na: www.nowa-amerika.net/landmapa

ZEICHENERKLÄRUNG | LEGENDA

- Postleitzahl | kod pocztowy
- früherer deutscher Name (prä-nowo-amerikanisch) | dawna polska nazwa (pre-nowo-amerikańska)
- Anschrift (Straße und Hausnummer) | adres (ulica i numer domu)
- Öffnungszeiten | godziny otwarcia
- Telefon (Festnetz) | telefon (sieć stacjonarna)
- Mobiltelefon | telefon komórkowy
- E-Mail-Adresse | adres e-mailowy
- Internetseite | strona internetowa
- 1...7 ...Montag ... Sonntag | poniedziałek ... niedziela

KATEGORIEN | KATEGORIE

- Bildung | wykształcenie
- Kunst | sztuka
- Sehenswürdigkeit | osobliwość
- Übernachtung | nocleg
- Essen und Trinken | jedzenie i picie
- Veranstaltungsort | miejsce imprezy
- Sport und Freizeit | sport i rekreacja
- Behörden | urzędy
- Fähre | prom

TEILSTAATEN | PAŃSTWA ZWIĄZKOWE

ST	Szczettinstan
TI	Terra Incognita
LZ	Lebuser Ziemia
SL	Schlonsk

Ankłam, ST Anklam
D-17389, (+49) 3971

Internat der Volkshochschule
Pasewalker Allee 23
(+49) 3971.833123

Abenteuer Flusslandschaft
Informations- und Buchungszentrale | informacja i rezerwacja
Werftstraße 6
(+49) 3971 24 28 39
www.abenteuer-flusslandschaft.de

Boghrádzyttia, SL
Zittau | Bogatynia | Hrádek nad Nisou
D-02763, PL-59920, CZ-46334
(+49) 3583, (+48) 75, (+420) 48

Hillersche Villa | Willa Hillera
Soziokulturelles Zentrum | Centrum kultury
Klienebergerplatz 1 , D-02763 Zittau
(+49) 35 83 77 96-0
www.hillerschevilla.de

Brodfurt, LZ Brody
PL-68343, (+48) 68
Pałac Brody | ehem. Schloss Pförden
Komfortowo wyposażone pokoje wraz z łazienkami znajdują się w południowej oficynie pałacowej. | Komfortabel eingerichtete Zimmer mit Bad befinden sich im Südflügel des Schlosses.
Pokój dwuosobowy | Doppelzimmer: 200 zł ze śniadaniem | mit Frühstück.
pl. Zamkowy 9
(+48) 68 371 39 09
@ recepcja@palacbrody.pl
palacbrody.pl

Bugewice, ST Bugewitz
D-17398, (+49) 39726
Fähre | prom Kamp-Kernin
Christof Reimann, Kamp Ausbau 1
(+49) 177 283 45 04
www.fähre-kamp-karnin.de

Bunzsławiec, SL Bolesławiec
PL-59700, (+48) 75
Gliniada – Parada Glinoludów | Parade der Lehmleute
w ramach Święta Ceramiki | im Rahmen des Keramik-Festivals
6 sierpień | August
www.viasudetica.pl, swietoceramiki.pl

Czerwonyburg, SL Rothenburg/Oberlausitz
D-02929, (+49) 35891
Neiße Tours
bietet die Möglichkeit mit raftingtauglichen Schlauchbooten einen der letzten naturbelassenen Flüsse zu entdecken | proponuje możliwość spływu pontonowego po jednej z ostatnich naturalnych rzek.
Tormersdorfer Allee 1
(+49) 700 01 81 88 88
(+49) 160 181 88 88
www.neisse-tours.de

Gądern, LZ Gądków Wielki
(gmina | Gemeinde Torzym)
PL-66235, (+48) 68
Spływy kajakowe
Wypożyczenia kajaka | Kajakverleih
ul.Dębznicka 2
(+48) 667 215 413
kajakarnia.pl

Großer Kłopot, LZ Kłopotowo
(gmina | Gemeinde Witnica)
PL-66460, (+48) 95
prom samochodowy | Autofähre
1...6 7-16h

Gubien, LZ Gubin | Guben
PL-66620, D-03172, (+48) 68, (+49) 3561
Spargel-Himbeerhof Dorota Schewior
Wielotów 26, PL-66620 Gubin
1...7 8-18h
(+48) 608 737 898
himbeerhof.pl

Jerischke, SL
(Gemeinde | gmina Neiße-Malxetal)
D-03159, (+49) 35600
Ziegenhof Pusack
Pusack 4
(+49) 035600 231 55
www.ziegenhof-pusack.de

Kienitz, TI Kienitz
(Gemeinde | gmina Letschin)
D-15324, (+49) 33478
Naturerlebnishof Uferloos
Deichweg 9, D-15324 Letschin OT Kienitz
(+49) 033478 38976
(+49) 173 172 62 05
@ info@uferloos.de
www.uferloos.de

Las Forst, SL Forst (Lausitz)
D-03149, (+49) 3562
Archiv verschwundener Orte |
Archiwum zaginionych miejsc
Horno / Rogow, An der Dorfaue 9
Mo 2...4 10-17h, Mi 5...7 14-17h, 2€
(+49) 03562 69 48 36
www.archiv-verschwundene-orte.de

Łazienka Freienlas, TI Bad Freienwalde
D-16259, (+49) 3344
Büro für Landschaftskommunikation |
www.landschaftskommunikation.de

Licyn, LZ Lietzen
D-15306, (+49) 33470
Kunsthof Lietzen
Erika Stürmer-Alex
Falkenhagener Straße 10, D-15306 Lietzen
(+49) 33470 248
@ estzaeckerick@web.de
www.stuermer-alex.de

Musknica, SL Bad Muskau | Łęknica
D-02953, PL-68208, (+49) 35771, (+48) 68

Muskauer Park | Park Mużakowski
UNESCO Welterbe |
Światowe Dziedzictwo UNESCO
(+49) 35771 631 00, (+48) 68 362 41 82
www.muskauer-park.de, www.park-muzakowski.pl

Ognisko | Lagerfeuer
Edward Wawrzyków gotuje Wam wspaniałe ognisko na skraju Parku przy pawilonie po polskiej stronie, z grillem, z kiełbaskami itp. | Edward Wawrzyków bereitet Ihnen am Lagerfeuer am Rande des Parks vor einem Pavillon auf der polnischen Seite gegrillte Würstchen usw.
(+48) 886 929 493

Red Rose Cottage
Scottish tradition
Uferweg 1, D-02953 Bad Muskau
(+49) 01578 88 93 656
www.red-rose-cottage.de

Turmvilla
Hier kann man übernachten, essen und an aktuellen Projekten oder Konzerten teilnehmen. | Tutaj można zatrzymać się na noc, coś zjeść, wziąć udział w aktualnym projekcie międzynarodowym czy koncercie.
Hermannsbad 9, D-02953 Bad Muskau
(+49) 35771 500 29
www.turmvilla.de

Wypożyczalnia sprzętu wodnego i turystycznego | Bootsverleih und Tourismus
Spływy kajakowe i pontonowe | Kajak und Rafting
Sławomir Głąb, PL-68208 Łęknica
(+48) 68 362 41 04
kajaki-leknica.pl

Pobiedna, SL (gmina | Gemeinde Leśna)
PL-59814, (+48) 75
Międzygalaktyczne Królestwo Sztuki |
Das Interkosmische Königreich der Kunst
Stacja | Bahnhof Wolimierz, ul.Dworcowa 73
(+48) 691 23 69 71
stacja.wolimierz.info.pl

Połęzig, LZ Połęcko
(gmina | Gemeinde Maszewo)
PL-66614, (+48) 68
Połęcko – Chlebowo
prom samochodowy | Autofähre (max 6t).
Bezpłatnie | Kostenlos.
w ciągu drogi wojewódzkiej nr | im Zuge der Woiwodschaftsstraße 138 Sulęcin – Gubin
24/7 Mo...So podczas światła dziennego | während des Tageslichts
nie kursuje | verkehrt nicht: 1.1., pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych | Ostersonntag, 25.12.
www.zdw.zgora.pl/PL/promy/68

Problem, LZ Kłopot
(gmina | Gemeinde Cybinka)
PL-69108, (+48) 68

Muzeum bociana białego | Weißstorchmuseum
Schronisko Młodzieżowe | Jugendherberge
Kłopot 24, PL-69108 Cybinka
24/7 Mo...So 10-16h, kwiecień-wrzesień | April-September -18h
(+48) 68 391 29 35
www.muzeumbociana.pl

Ruiny mostu | Brückenruine
Kłopot – Eisenhüttenstadt
www.polskaniezwykla.pl/web/place/24073,klopot-klopotliwy-most.html

Rusza, SL Ruszów
(gmina | Gemeinde Węgliniec)
PL-59950, (+48) 75
Małgorzata Bogacz Firma Usługowa | Service-Unternehmen Małgorzata Bogacz
Wypożyczenia kajaka | Kajakverleih
ul. Strzelecka 5/3
24/7 Mo...Fr 16-20h, Sa...So 8-20h
(+48) 506 122 937
kajaki-ruszow.eu

Sarnowo, SL Żarnowo
(gmina | Gemeinde Stepnica)
PL-72111, (+48) 91

Gospodarstwo Agroturystyczne | Urlaubsbauernhof „Akacje”
Żarnówko 9
(+48) 914 188 280
(+48) 695 188 280
www.akacje.stepnica.org.pl/akacje/

Słubfurt, LZ
Stolica Nowej Ameriki i Lebuser Ziemi | Hauptstadt von Nowa Amerika und Lebuser Ziemia

Dzielnica Słub Słubice
PL-69100 (centrum), (+48) 95

Stadtteil Furt Frankfurt (Oder)
D-15230 (Zentrum), (+49) 335

Café Brot & Zucker
Der Szene-Treff im Stadtteil Furt | Miejsce spotkań środowiskowych w dzielnice Furt
Brunnenplatz 1
24/7 Mo...Sa 9-18h, So 9-22h
(+49) 335 387 14 35
(+49) 1577 153 88 48
@ brotundzucker@gmx.de

Verbündungshaus Fforst | Sojusz Leśny
Internationales, selbstverwaltetes Wohnprojekt »Hier fängt Europa an« | Międzynarodowy, samorządny projekt mieszkaniowy »Tu zaczyna się Europa«
Forststraße 4
www.fforst.net

Havana Bar
Karibisches Flair an der Oder, neben der Konzerthalle | Magia karaibska nad Odrą, obok sali koncertowej
Am Graben 4
24/7 Mo...Sa 18-3h, So 10-3h
(+49) 176 316 479 04
www.facebook.com|HavanaBarFfo

Mezopotamya
Türkisches Restaurant in den »Sieben Raben« | Turecka restauracja w kompleksie budynków »Sieben Raben«. Tutaj można zamówić w języku polskim.
Marktplatz 3-4
1...4 11-23h, 6 5 11-1h, 7 11-22h
(+49) 335 401 26 71
(+49) 0174 364 34 65
mezopotamya-grillhaus.de

Nowa-Amerika-Passamt | Urząd Paszportowy Nowej Ameriki
Copyshop KopierFritze
Gartenstraße 2
1...5 8-18h, 6 9-13h
(+49) 335 223 66
www.kopierfritze.de

Radio Słubfurt
Das Hauptstadtradio | Radio stoliczne
www.radio.slubfurt.net

Słubfurt e. V. G
Die Stadt Słubfurt wurde 1999 gegründet und im Jahre 2000 in das RES (Register der Europäischen Städtenamen) eingetragen. | W 1999 roku zostało miasto Słubfurt założone, a w roku 2000 wpisane do rejestru miast europejskich (register of European cities).
Güldendorfer Straße 13
(+49) 171 266 87 47, (+48) 794 40 74 36
www.slubfurt.net

Douane
Steak & Grill Restaurant. Słubfurt Zestaw | Platte 500g 43,90 zł, 1kg 67,90 zł
ul. Mickiewicza 20a
1...7 11-23h
(+48) 95 750 12 73
douane.com.pl

Gruba Ryba
Jedyna Smażalnia Ryb w Słubfurcie | einziges Fischrestaurant in Słubfurt. Świeży dorsz bałtycki, mix sałat, ziemniaki, frytki lub ryż | Frischer Ostseedorsch mit Salat und Kartoffeln, Pommes frites oder Reis 23,95 zł
ul. Mickiewicza 1A
1...7 11-19h
(+48) 502 630 629

Mediateka Słubfurtu | Słubfurter Mediathek
w | in der Biblioteka Collegium Polonicum
ul. Kościuszki 1
1...5 10-18h
www.mediateka.slubfurt.net

Kolekcja
Nowo-amerikańska kolekcja sztuki w Collegium Polonicum | Nowo-amerikanische Kunstsammlung im Collegium Polonicum
ul. Kościuszki 1
1...5 10-18h
www.uniwersytat.nowa-amerika.net

Koliba
Oryginalna karczma obok dworca autobusowego | Urige Baude am Busbahnhof . Ziemniaki smażone z ziołami, 2 jaja sadzone okraszone boczkiem, kefir. | Bratkartoffeln mit Kräutern, zwei Spiegeleier mit Speck, Kefir 16,90 zł
ul. Wojska Polskiego 163b
1...5 10-21h, 6 10-22h, 7 11-21h
(+48) 95 758 01 33
www.koliba-slubice.pl

Oberża
Placek węgierski z gulaszem wołowym i świeżą sałatką | Ungarischer Kartoffelpuffer mit Rindergulasch und frischem Salat 20 zł
ul. Mickiewicza 9
1...7 11-22h
(+48) 95 758 78 56

Odra
Typowa kuchnia polska w atmosferze socjalistycznego baroku | Typische polnische Küche im Ambiente des sozialistischen Barocks
pl. Przyjaźni 3
1...7 11-20h
(+48) 95 758 26 21

Prowincja
Café + salon literacki + bar sushi + kuchnia. Pon.-pt. danie dnia | Mo-Fr Tagesgericht 14 zł
ul. 1-go Maja 1, I piętro | 1. Stock
1...5 12-24h, 6 14-open end
(+48) 666 340 414
ww.klub-prowincja.pl

SMOK
Słubfurcki Miejski Ośrodek Kultury | Słubfurter Kulturhaus
ul. 1-go Maja 1
(+48) 95 758 24 39
www.smok.slubice.pl

Stepenitza, ST Stepnica
PL-72112, (+48) 91
Agroturystyczne Gosp. Rolno-Hodowlane | Urlaubsbauernhof Maria
Hipoterapia | Reit-Therapie
Maria Szczeblewska, ul. Krzywoustego 55
(+48) 662 063 459

Swobbruch, TI Swobnica
(gmina | Gemeinde Banie)
PL-74112, (+48) 91
Zamek Joannitów | Johanniterschloss Swobnica
Stowarzyszenie Zamek Swobnica. Celem jest uratowanie przed całkowitym zniszczeniem | Verein Schloss Wildenbruch. Ziel ist die Rettung vor vollständiger Zerstörung.
Zwiedzanie po wcześniejszym zgłoszeniu, również dala grup i też z wyżywieniem | Besuch nach Voranmeldung möglich, für Gruppen auch mit Beköstigung.
(+49) 176 810 598 40 (Paweł Kosicki), (+48) 531 383 927 (Piotr Kalitowski)
swobnica.org

Widzieńbrücken, ST Widzieńsko
(gmina | Gemeinde Stepnica)
PL-72112, (+48) 91
Leśniczówka | Forsthaus
Widzieńsko 13
(+48) 91 418 88 82
www.alteförsterei.de
Wypożyczalnie rowerów | Fahrradverleih
(+48) 91 4188870

Wkrymünde, ST Ueckermünde
D- 17373, (+49) 39771

„Wappen von Ueckermünde" | „Godło z Ueckermünde"
Rollisegler (bis zu 5 Rollstuhlfahrer) | żaglowiec zaadoptowany dla ludzi we wózkach (do 5 wózków)
ZERUM, Kamigstraße 26
(+49) 39771 542 62
zerum-ueckermuende.de

KULTurSpeicher
Bergstrasse 2
(+49) 39771 452 62
www.speicher-ueckermuende.de

Zgörzelic, SL Görlitz | Zgorzelec
D- 02826, PL-59900, (+49) 3581, (+48) 75

Bohème-Haus Bone
Ein Treffpunkt nowo-amerikanischer Künstler. | Miejsce spotkań nowo-amerikańskich artystów.
Obermarkt an der Verrätergasse

DreiländerMarkt | Jarmark Trójkąta Granic
Künstler, Handwerker und Händler aus Polen, Deutschland und der Tschechischen Republik präsentieren und handeln Antiquitäten, Kunst und Trödel auf dem Terrain der historischen Hefefabrik.
Artyści, rzemieślnicy i handlarze z Polski, Niemiec i Czech prezentować i sprzedawać będą na terenie byłej fabryki drożdży antyki, dzieła sztuki i starocie.
Die Energiefabrik zu Görlitz, Ideenfluss e. V., Bautzener Straße 32, D-02826 Görlitz
(+49) 3581 661 38 38
www.kultourpunkt.de/ideenfluss/pages/projekte/denkmalpflege/die-energiefabrik.php

Kinderstadt | Miasto Dzieci
www.nmus.de/pages/intro.php

ViaThea
Für 3 Tage im Sommer verwandelt sich die Altstadt von Zgörzelic in eine Kulisse für erstklassige Straßenkünstler. Der Höhepunkt in jedem Jahr ist das Finale mit einer außergewöhnlichen Großproduktion am Samstagabend auf dem Obermarkt. | Starówka Zgörzelic zamieni się co roku latem w kulisy dla świetnych artystów ulicznych. Kulminacyjnym punktem festiwalu jak co roku będzie sobotni finał imprezy, podczas którego na Obermarkt [Górny Rynek] pokazane zostaną duże produkcje teatralne.
Gerhart Hauptmann Theater Görlitz-Zittau GmbH, Christiane Hoffmann, Demianiplatz 28, D-02826 Görlitz
(+49) 3581 661 38 38
www.viathea.de

Zübinka, LZ Cybinka
PL-69108, (+48) 68

Spływy kajakowe
Wypożyczenia kajaka | Kajakverleih
Marek Konatkowski, ul. Matejki 8
(+48) 601 641 512
makajak.pl

ORTSNAMENSREGISTER | INDEKS GEOGRAFICZNY

früher | kiedyś (bis | do 2010) → heute | dziś (seit | od 2010)

ST	Szczettinstan
TI	Terra Incognita
LZ	Lebuser Ziemia
SL	Schlonsk
W	Gewässer | Wody

Ahlbeck → Węgorzbach, ST
Altwarp → Altwarpno, ST
Angermünde → Angerujście, TI
Anklam → Ankłam, ST
Bad Freienwalde → Łazienka Freienlas, TI
Bad Muskau → Musknica, SL
Bałtyk → Ostbałtyk, W
Bautzen → Bautszyn, SL
Bezrzecze → Bezbrunn, ST
Bober → Bóber, W
Bóbr → Bóber, W
Bogatynia → Boghrádzyttia, SL
Bolesławiec → Bunzsławiec, SL
Booßen → Bosyn, LZ
Brody → Brodfurt, LZ
Bröllin → Bröllinek, ST
Brüssow → Brüszów, ST
Brzózki → Brzózhagen, ST
Bugewitz → Bugewice, ST
Cedynia → Cekürbis, TI
Chojna → Chojnaberg, TI
Cybinka → Zübinka, LZ
Dąbie → Altam, ST
Dąbie → Dąmm, W
Dołuje → Neuendołuje, ST
Drezdenko → Driesdenko, TI
Eberswalde → Dzikwalde, TI
Eggesin → Jajkosin, ST
Eisenhüttenstadt → Eisenhutastadt, LZ
Forst → Las Forst, SL
Frankfurt (Oder) → Słubfurt, LZ
Fürstenwalde → Fürstenlas, LZ
Gądków Wielki → Gądern, LZ
Gartz → Gartzięć, ST
Glashütte → Szklanahütte, ST
Goleniów → Gollniów, ST
Görlitz → Zgörzelic, SL
Gorzów → Papusza, LZ
Gozdowice → Güstewice, TI
Großhennersdorf → Kurkadorf Wielkie, SL
Gryfino → Gryfinhagen, TI
Guben → Gubien, LZ
Gubin → Gubien, LZ
Güstebieser Loose → Güstewice, TI
Hagenwerder → Hagostrów, SL
Heringsdorf → Śledźdorf, ST
Hirschfelde → Jeleniafelde, SL
Hrádek nad Nisou → Boghrádzyttia, SL
Jasienica → Jasienitza, ST
Jelenia Góra → Hirsch Góra, SL
Kamieniec → Schönkamieniec, ST
Karnin → Karnin, ST
Karsibór → Kasebór, ST
Kienitz → Kinice, TI
Kłopot → Problem, LZ
Kłopotowo → Großer Kłopot, LZ
Kołbaskowo → Kołbatzow, ST
Kościno → Köścin, ST
Krackow → Krakówek, ST
Krajnik Dolny → Niederkrajnik, TI
Krosno → Krosseno, LZ
Lebus → Lebusz, LZ
Łęknica → Musknica, SL
Liberec → Liberberg, SL
Lietzen → Licyn, LZ
Löbau → Lubaw, SL
Löcknitz → Löknicy, ST
Luban → Lubein, SL
Lubieszyn → Szynhof, ST
Lubusz → Lebusz, LZ

Marienthal → Mariendolina, SL
Mescherin → Mescherzyn, ST
Mieszkowice → Mieszkowalde, TI
Moryń → Mohryn, TI
Neiße → Nyße, W
Neu Grambow → Nowe-Grambow, ST
Neulewin → Nowalewin, LZ
Neutrebbin → Neutrzeba, LZ
Neuzelle → Neukomórka, LZ
Niesky → Niesky, SL
Nowe Warpno → Nowewarp, ST
Nysa → Nyße, W
Oder → Odera, W
Odra → Odera, W
Ośno → Drossośno, LZ
Ostritz → Wschódritz, SL
Ostsee → Ostbałtyk, W
Oybin → Oybin, SL
Pasewalk → Pazywalk, ST
Penkun → Penkóń, ST
Rieth → Riet ST
Pensk → Piënzig, SL
Podrosche → Podrószy, SL
Połęcko → Połęzig, LZ
Police → Polizei, ST
Pomellen → Pomelno, ST
Prenzlau → Prenclowa, ST
Przewóz → Przebus, SL
Radostów → Radohundert, TI
Reichenbach → Bogatobach, SL
Rossow → Rossów, ST
Rothenburg/Oberlausitz → Czerwonyburg, SL
Ruszów → Rusza, SL
Rzędziny → Nassenrzędziny, ST
Rzepin → Rzeppen, LZ
Schwedt → Szwed, TI
Schwennenz → Szwenncówka, ST
Seelow → Zelów, LZ
Słońsk → Sonnenzamek, LZ
Słubice → Słubfurt, LZ
Stargard → Altgard, ST
Stepnica → Stepenitza, ST
Stettiner Haff → Zalaff KuKuKa, W
Stolec → Stolecburg, ST
Świnoujście → Schweineujście, ST
Swobnica → Swobbruch, TI
Szczecin → New Szczettin, ST
Tanowo → Tanowalde, ST
Tantow → Tęntow, ST
Torgelow → Turzegelow, ST
Trzebież → Trzebort Kozaart, ST
Ueckermünde → Wkrymünde, ST
Vierraden → Vierkoła, TI
Warta → Wartha, W
Warthe → Wartha, W
Weißwasser → Weißwoda, SL
Widzieńsko → Widzieńbrücken, ST
Witnica → Fiddichowa, TI
Witnica → Vietznica, LZ
Wolgast → Wolgość, ST
Wolin → Wolin, ST
Wriezen → Wricyn, LZ
Zalew Szczeciński → Zalaff KuKuKa, W
Żarnowo → Sarnowo, ST
Zawidów → Zawiberg, SL
Zgorzelec → Zgörzelic, SL
Zittau → Boghrádzyttia, SL

heute | dziś (seit | od 2010) → früher | kiedyś (bis | do 2010)

Altam, ST → Dąbie
Altgard, ST → Stargard
Altwarpno, ST → Altwarp
Angerujście, TI → Angermünde
Ankłam, ST → Anklam
Bautszyn, SL → Bautzen
Bezbrunn, ST → Bezrzecze
Bóber, W → Bóbr + Bober
Bogatobach, SL → Reichenbach
Boghrádzyttia, SL → Bogatynia + Hrádek nad Nisou + Zittau
Bosyn, LZ → Booßen
Brodfurt, LZ → Brody
Bröllinek, ST → Bröllin
Brüszów, ST → Brüssow
Brzózhagen, ST → Brzózki
Bugewice, ST → Bugewitz
Bunzsławiec, SL → Bolesławiec
Cekürbis, TI → Cedynia
Chojnaberg, TI → Chojna
Czerwonyburg, SL → Rothenburg/Oberlausitz
Dąmm, ST → Dąbie
Döbra, ST → Dobra
Driesdenko, TI → Drezdenko
Drossośno, LZ → Ośno
Dzikwalde, TI → Eberswalde
Eisenhutastadt, LZ → Eisenhüttenstadt
Fiddichowa, TI → Witnica
Fürstenlas, LZ → Fürstenwalde
Gądern, LZ → Gądków Wielki
Gartzięć, ST → Gartz
Gollniów, ST → Goleniów
Großer Kłopot, LZ → Kłopotowo
Gryfinhagen, TI → Gryfino
Gubien, LZ → Guben + Gubin
Güstewice, TI → Gozdowice + Güstebieser Loose
Hagostrów, SL → Hagenwerder
Hirsch Góra, SL → Jelenia Góra
Jajkosin, ST → Eggesin
Jasienitza, ST → Jasienica
Jeleniafelde, SL → Hirschfelde
Karnin, ST → Karnin
Kasebór, ST → Karsibór
Kcyniasin, ST → Eggesin
Kinice, TI → Kienitz
Kołbatzow, ST → Kołbaskowo
Kościn, ST → Kościno
Krakówek, ST → Krackow
Krosseno, LZ → Krosno
Kurkadorf Wielkie, SL → Großhennersdorf
Las Forst, SL → Forst
Łazienka Freienlas, TI → Bad Freienwalde
Lebusz, LZ → Lebus + Lubusz
Liberberg, SL → Liberec
Licyn, LZ → Lietzen
Löknicy, ST → Löcknitz
Lubaw, SL → Löbau
Lubein, SL → Luban
Mariendolina, SL → Marienthal
Mescherzyn, ST → Mescherin
Mieszkowalde, TI → Mieszkowice
Mohryn, TI → Moryń
Musknica, SL → Bad Muskau + Łęknica
Nassenrzędziny, ST → Rzędziny
Neuendołuje, ST → Dołuje
Neukomórka, LZ → Neuzelle
Neutrzeba, LZ → Neutrebbin
New Szczettin, ST → Szczecin
Niederkrajnik, TI → Krajnik Dolny
Niesky, SL → Niesky
Nowalewin, LZ → Neulewin
Nowe-Grambow, ST → Neu Grambow
Nowewarp, ST → Nowe Warpno
Nyße, W → Nysa + Neiße
Odera, W → Odra + Oder
Ostbałtyk, W → Bałtyk + Ostsee
Oybin, SL → Oybin
Papusza, LZ → Gorzów
Pazywalk, ST → Pasewalk
Penkóń, ST → Penkun
Riet, ST → Rieth
Piënzig, SL → Pensk
Podrószy, SL → Podrosche
Połęzig, LZ → Połęcko
Polizei, ST → Police
Pomelno, ST → Pomellen
Prenclowa, ST → Prenzlau
Problem, LZ → Kłopot

Przebus, SL → Przewóz
Radohundert, TI → Radostów
Rossów, ST → Rossow
Rusza, SL → Ruszów
Rzeppen, LZ → Rzepin
Sarnowo, ST → Żarnowo
Schönkamieniec, ST → Kamieniec
Schweineujście, ST → Świnoujście
Śledźdorf, ST → Heringsdorf
Słubfurt, LZ → Frankfurt (Oder) + Słubice
Sonnenzamek, LZ → Słońsk
Stepenitza, ST → Stepnica
Stolecburg, ST → Stolec
Swobbruch, TI → Swobnica
Szklanahütte, ST → Glashütte
Szwed, TI → Schwedt
Szwenncówka, ST → Schwennenz
Szynhof, ST → Lubieszyn
Tanowalde, ST → Tanowo
Tęntow, ST → Tantow
Trzebort Kozaart, ST → Trzebież
Turzegelow, ST → Torgelow
Vierkoła, TI → Vierraden
Vietznica, LZ → Witnica
Wartha, W → Warta + Warthe
Węgorzbach, ST → Ahlbeck
Weißwoda, SL → Weißwasser
Widzieńbrücken, ST → Widzieńsko
Wkrymünde, ST → Ueckermünde
Wolgość, ST → Wolgast
Wolin, ST → Wolin
Wolgość, ST → Wolgast
Wricyn, LZ → Wriezen
Wschódritz, SL → Ostritz
Zalaff KuKuKa, W → Zalew Szczeciński + Stettiner Haff
Zawiberg, SL → Zawidów
Zelów, LZ → Seelow
Zgörzelic, SL → Görlitz + Zgorzelec
Zübinka, LZ → Cybinka

Förderer | Wsparcie finansowe:
Euroregion Pro Europa Viadrina
Kulturstiftung des Bundes / Fonds Neue Länder

Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Polska (Województwo Lubuskie) – Brandenburgia 2007-2013, Fundusz Małych Projektów i Projekty Sieciowe Euroregionu Pro Europa Viadrina oraz z budżetu państwa

Das Projekt wird aus Mitteln des Europäischen Fonds für Regionale Entwicklung im Rahmen des Operationellen Programms der grenzübergreifenden Zusammenarbeit Polen (Wojewodschaft Lubuskie)–Brandenburg 2007-2013, Small Project Fund und Netzwerk-projektefonds der Euroregion Pro Europa Viadrina, kofinanziert.

Pokonywać granice poprzez wspólne inwestowanie w przyszłość
Grenzen überwinden durch gemeinsame Investition in die Zukunft

KULTURSTIFTUNG DES BUNDES

Das Projekt NOWA AMERIKA wird durch den Fond Neue Länder der Kulturstiftung des Bundes gefördert.

Projekt NOWA AMERIKA jest wspierany finansowo przez Federalną Fundację Kultury